

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Przystępujemy więc do pytań.

Jako pierwszą o zadanie pytania proszę panią poseł Ewę Malik z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie jest w sprawie stanu bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla kamiennego w kontekście tragedii w kopalni Zofiówka. Jest ono kierowane do ministra energii, a odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Grzegorz Tobiszowski.

**Poseł Ewa Malik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Eksploatacja surowców od zawsze wiązała się z całą serią zagrożeń dla zakładów wydobywczych i górników. Dane Wyższego Urzędu Górniczego wskazują, że w 2017 r. w całym polskim górnictwie doszło do 2078 rozmaitych wypadków, w tym 15 wypadków śmiertelnych. Ostatni dostępny raport Wyższego Urzędu Górniczego pokazuje, że w polskim górnictwie liczba wypadków systematycznie spada. Jednakże pod ziemią cały czas czają się niebezpieczeństwa. Zagrożenia nasilają się w związku z coraz większą głębokością eksploatacji kopalni, wzrostem koncentracji wydobywania oraz zaszłościami eksploatacyjnymi.

Do tragicznego w skutkach, silnego wstrząsu doszło 5 maja tego roku w kopalni Zofiówka należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Akcja ratownicza okazała się niezwykle trudna.

W związku z powyższym proszę pana ministra o odpowiedzi na następujące pytania: Jak ministerstwo zamierza podwyższyć poziom bezpieczeństwa w kopalniach? Ile kontroli w roku 2017 przeprowadził WUG w podziemnych zakładach górniczych? Czy WUG kontrolował w latach 2017–2018 kopalnię Zofiówka? Jakie były wnioski z kontroli? Jak pan minister ocenia stan bezpieczeństwa w kopalniach węgla kamiennego w województwie śląskim? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za te pytania i przywołanie tej sprawy, którą przeżywaliśmy parę tygodni wcześniej. Cała akcja ratownicza i dramat w kopalni Zofiówka wynikły z wstrząsu, właściwie z trzęsienia ziemi, które jest rzadkością w tym rejonie, jak również w górnictwie.

Jeśli chodzi o urząd górniczy, o to, o co pani poseł pytała, to organy nadzoru w zakresie bezpieczeństwa pracy są określone w przepisach Prawa geologicznego i górniczego oraz w przepisach o nadzorze i kontroli nad ruchami zakładów górniczych, i to wszystkich rodzajów górnictwa, nie tylko tego węgla kamiennego. Natomiast jeśli chodzi o rok 2017, to według stanu na 31 grudnia, a więc gdy podsumowuje się cały miniony rok, kontrole z urzędów górniczych odbyły się w 7533 podległych zakładach górniczych, w tym 41 podziemnych zakładach górniczych. W tym czasie zatrudnionych było 177 tys. osób w całym górnictwie – to jest ważne, chodzi o skalę osób zaangażowanych w tę branżę. A więc skala kontroli naturalnych, które wynikają z bieżącego nadzoru Wyższego Urzędu Górniczego nad bezpieczeństwem... Te liczby pokazują, iż jest dość spora liczba kontroli zakładów górniczych.

Działalność kontrolna urzędów górniczych ukierunkowana była na kształtowanie się w zakładach górniczych potencjalnych źródeł zagrożeń – to, o co pani poseł pytała – oraz podejmowanie działań profilaktycznych, bo kluczowe jest to, aby wyprzedzać potencjalne zdarzenia, które są niepożądane, w celu ich likwidacji, w szczególności poprzez kontrolę prowadzonych robót, eliminowanie ryzyka takich zachowań i kontrolę organizacji pracy.

W związku z kontrolami przeprowadzonymi w podziemnych zakładach górniczych w 1500 wypadkach chwilowo wstrzymano prowadzenie robót. Ale co to znaczy „wstrzymano”? W momencie kiedy jest kontrola i są uwagi, to niekiedy jest to likwidowane od razu w czasie kontroli, są jakieś zalecenia. W przypadku wstrzymania nawet na minutę, na 5 minut jest odnotowywane, że takie wstrzymanie jest.

Możemy powiedzieć, że generalnie – to, co pani poseł zauważyła – w roku 2017, co było dla nas bardzo pozytywną informacją w trakcie tego trudnego procesu restrukturyzacji... Często angażowaliśmy się z wielką siłą w to, aby uporządkować sprawy organizacyjne w górnictwie, chodzi

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

o budowę Polskiej Grupy Górniczej, funkcjonowanie Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Udało się nam zbudować pewien system w zakresie stacji ratownictwa, również przy zaangażowaniu się WUG-u, bo powołaliśmy w 2016 r. stosowny zespół, który oceniał rozporządzenia. Weszły w życie trzy rozporządzenia, które doprecyzowały pewne zachowania, wprowadzając nowe technologie, nowy sposób funkcjonowania w niektórych obszarach, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Mówię o znaczącym spadku liczby różnych zdarzeń i wypadków, które gdzieś tam były, uszczerbków na zdrowiu, w górnictwie. To była dla nas bardzo pozytywna informacja – informacja z raportu Wyższego Urzędu Górniczego. Później, jak wiemy, było zdarzenie w kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie, konkretnie w Ruchu Zofiówka, które wszystkich nas w jakiś sposób napełniło smutkiem.

Jeśli chodzi o kontrole, które zostały przeprowadzone w Zofiówce, o co słusznie zapytała pani poseł, to w 2017 r. przeprowadzono 36 kontroli konkretnie w tym zakładzie górniczym, natomiast w ciągu 5 miesięcy w 2018 r., a więc do czasu zdarzenia, było tych kontroli 10. W związku z pewnymi uwagami, ba, może stwierdzonymi nieprawidłowościami, w stosunku do osób odpowiedzialnych zastosowano następujące sankcje: 56 razy zastosowano środki wychowawcze przewidziane w Kodeksie wykroczeń, a więc udzielono pouczeń, zwrócono uwagę lub udzielono ostrzeżenia, nałożono 24 mandaty, bo takie też się zdarzyły, i cztery razy skierowano do sądu wniosek o wyciągnięcie konsekwencji. W ciągu 5 miesięcy trwania tych kontroli w 2018 r. 15 razy zastosowano środki wychowawcze, nałożono 13 mandatów karnych i skierowano do sądu jeden wniosek. To dotyczy pracowników kopalni, jak i firm, które obsługują kopalnię przy poszczególnych pracach.

Jeśli chodzi o kwestię regulacji czy o to, jak oceniamy stan bezpieczeństwa w górnictwie, to możemy jedynie... Każde wydarzenie, nawet to najmniejsze, zawsze jest pewną troską i powoduje, że próbujemy to analizować i wyciągać z tego wnioski. Nasze górnictwo, mimo że mieliśmy to zdarzenie w Zofiówce, gdzie zginęli górnicy, w porównaniu z innymi krajami jest górnictwem bezpiecznym. Dla informacji chcę powiedzieć, że od razu, jeszcze w czasie akcji ratowniczej – co nie jest czymś wyjątkowym, ale tutaj też to zastosowano – prezes Wyższego Urzędu Górniczego powołał komisję. Obecnie komisja pracuje nad wnioskami dotyczącymi zdarzenia. Oczywiście ta komisja ocenia również złoza, które pozostały po tym wydarzeniu, wypadku, trzęsieniu, wstrząsie. Chodzi o to, gdzie ewentualnie w przyszłości możemy prowadzić bezpieczną eksploatację w Zo-

fiówce. Chcę tylko powiedzieć, że w momencie kiedy wydarzenie miało miejsce, przez jeden dzień w ogóle wstrzymano prace w kopalni Zofiówka. Później w tych polach, w przypadku których Wyższy Urząd Górniczy zasygnalizował, że można podjąć prace, to dopuszczono, ale pod pełnym nadzorem.

Jedno, co jest bardzo ważne: wiele aspektów tej akcji ratowniczej to były nowe rzeczy. Nową rzeczą było... (*Dzwonek*)

Jeszcze tylko dwa słowa, pani marszałek.

Nową rzeczą było to, że na tej akcji zawsze był osobiście prezes bądź wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego. Muszę również bardzo mocno podkreślić, że bywał tam osobiście też prezes stacji ratowniczej ze swoimi zastępcami. To są, myślę, rzeczy, które pojawiły się po raz pierwszy. Chodzi o to, że było takie zaangażowanie organów w samą akcję ratowniczą. To kwestia szefa akcji ratowniczej, czyli dyrektora kopalni, ale należy zauważyć, że na miejscu byli również przedstawiciele zarządu. To nowe zjawisko, które do tej pory nie miało miejsca. Rozpisane były akordy, o których mogliśmy dowiedzieć się z mediów, otrzymywać informacje. To są te elementy, które pojawiły się przy tym nieszczęsnym wydarzeniu, jak oceniam, pozytywne. No ale, umówmy się, było to zdarzenie, które napełniło nas wszystkich bólem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie dodatkowe.

Proszę pozostać, panie ministrze, bo jeszcze będzie pytanie dodatkowe.

Zada je pan poseł Grzegorz Matusiak, także Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Matusiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pragnę przede wszystkim podziękować panu ministrowi Grzegorzowi Tobiszowskiemu za czas, za wsparcie, którego udzielił w trakcie arcytrudnej akcji ratowniczej w kopalni zespoleonej Zofiówka w Jastrzębiu-Zdroju. Podziękowania należą się również ratownikom górniczym biorącym udział w tej akcji, kierownictwu akcji z Waldemarem Stachurą na czele, oraz osobom wspierającym.

W obliczu tragedii zdajemy sobie sprawę z siły natury, wobec której stajemy się bezsilni. O powodzeniu akcji często decyduje doświadczenie osób biorących w niej udział, jak i użyty sprzęt ratowniczy. Panie ministrze, jak pan ocenia stan polskiego ratownictwa górniczego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Trudno się wypowiadać pozytywnie w sytuacji, kiedy miało miejsce nieszczęśliwe zdarzenie, w którym były ofiary śmiertelne. Nawet akcja pokazała, że... Akcja była wyjątkowo trudna i o tym nie będę już mówić, bo wcześniej były podawane informacje na bieżąco. Mamy tak zorganizowane stacje ratownictwa, że ratownicy są też w poszczególnych kopalniach. Tak jak pan poseł słusznie zauważył, miałem okazję tam być i obserwować pewne zachowania. Naprawdę, powiem szczerze jako mężczyzna, który może nie jest aż tak bardzo strachliwy. Jeśli chodzi o niektóre polecenia, decyzje, że trzeba wejść w otwór o szerokości 60 cm, gdzie pcha się przed sobą sprzęt, gdzie następnie cały zastęp wchodzi, to powiem, że z jednej strony rzeczywiście trzeba mieć dobry sprzęt, dobrze ocenić sytuację, aby ci ratownicy mogli z dużym wysiłkiem wykonać tę trudną pracę, ale też to, że oni szli w takim tunelu przez 50 m, 100 m, następnie wracali przy wzrastającej temperaturze, gdzie jednocześnie były podejmowane działania, aby utrzymać pewne parametry metanu, żeby nie powstało zagrożenie wybuchu, który wprawdzie nie był powodem tej tragedii, ale w wyniku zdarzenia poniszczone zostały części sprzętu, który doprowadzał tlen, tak że trzeba było lutnie z powietrzem doprowadzać do miejsc, gdzie ratownicy prowadzili akcję. To wszystko pokazuje, że nasze ratownictwo jest w dobrej kondycji.

Można też przywołać fakt, że w wielu miejscach na świecie, gdzie odbywają się różnego rodzaju konferencje, prezentacje, nawet i zawody – bo nasz zespół ratowniczy jest mistrzem świata w sprawności ratowniczej, i to tej górniczej, co też jest, myślę, warte podkreślenia – to widzieć, że organizowanie akcji przez stację ratowniczą i ratowników w poszczególnych kopalniach jest na wysokim poziomie. To chcę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć.

Co prawda od pewnego czasu budujemy silną stację ratowniczą w Bytomiu i chcemy, żeby w kopalniach bardziej ukierunkować szkolenie i standaryzację pod tę właśnie stację, bo ją mamy. Ona jest dobrze wyposażona, mamy dobrych ratowników, przygotowanych fizycznie do takich trudnych zdarzeń. Ten proces, który od 3, 2 lat w stacji ratowniczej ma miejsce, a więc dosprzętowanie, szczególne szkolenia, spowodował, że

nie tylko pracownicy kopalń, ale głównie pracownicy stacji ratowniczej podejmowali te trudne interwencje tam na dole, dlatego udało się dotrzeć do górników, którzy zostali uwięzieni w wyniku wstrząsu. To sprawia, że dzisiaj, kiedy jest mniej kopalń i są one skoncentrowane (*Dzwonek*) w poszczególnych podmiotach, łatwiej nam jest budować specjalistyczną stację, która będzie centralizowała ratownictwo – i to nam się zaczyna sprawdzać – oczywiście szanując działalność zastępów, które są w kopalniach.

Kończąc, jednym słowem: bardzo dobrze oceniam naszych ratowników, ratowników górniczych, nasze przygotowanie do działań ratowniczych nie tylko w zagrożeniach górniczych, ale i innych. Myślę, że te słowa podziękowania ze strony pana posła były bardzo zasadne. Dobrze, że również tu, w Sejmie, dziękujemy ratownikom.

Na koniec chcę powiedzieć, pani marszałek – myślę, że to jest ważne, bo nie zawsze się chwalimy – że nasi górnicy, nasi ratownicy zostali uhonorowani medalem od papieża Franciszka. Miało to miejsce na pielgrzymce piekarskiej. Jest to wyróżnienie szczególne. A więc ten trud, ten hart, ta odwaga zostały docenione i uhonorowane nawet przez papieża, co jest, wydaje mi się, bardzo cenne dla środowiska ratowników i górników. Bardzo pani marszałek dziękuję, że mogłem to też powiedzieć. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Zadadzą je posłowie z Platformy Obywatelskiej w osobach pana posła Kazimierza Plocke i Tomasza Kucharskiego. Pytanie dotyczyć będzie sprawy odszkodowań łowieckich i kierowane będzie do ministra środowiska. Odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pani Małgorzata Golińska.

Pierwszy zada pytanie pan poseł Kazimierz Plocke.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Od 1 kwietnia br. obowiązuje nowe Prawo łowieckie, które wzbudza wiele kontrowersji. Jedną z nich jest fakt, że sołtysi mają szacować szkody wyrządzone przez dziką zwierzynę. Sołtysom nie dano instrumentów ani wykonawczych w postaci rozporządzeń do ustawy, ani technicznych, czyli specjalistycznego sprzętu potrzebnego do szacowania szkód. Natomiast 21 kwietnia 2018 r. Za-



**Posel Kazimierz Plocke**

rząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę, w której czytamy, że sołtysi z tego województwa odmawiają wykonywania zadań związanych z szacowaniem szkód łowieckich.

W związku z zaistniałą sytuacją proszę panią minister o odpowiedzi na następujące pytania. Po pierwsze, kto poniesie odpowiedzialność za przygotowanie projektu ustawy, której nie da się realizować? Po drugie, dlaczego nie konsultowano tego projektu ustawy z sołtysami bądź ich organizacjami, skoro w ustawie nałożono na nich bardzo szerokie obowiązki i odpowiedzialność bez zapewnienia finansowania w zakresie szacowania szkód? Po trzecie, jaka jest sytuacja prawna w urzędach gmin? Czy ministerstwo dysponuje wiedzą, ile wniosków zostało złożonych w zakresie szacowania szkód, ile powołano komisji do spraw szacowania szkód w urzędach gmin? I wreszcie, po czwarte, jak na zaistniałą sytuację reaguje Polski Związek Łowiecki? Czy zgłasza uwagi do resortu środowiska w zakresie wdrażania nowego Prawa łowieckiego po 1 kwietnia 2018 r.? Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I proszę panią minister Małgorzatę Golińską o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Poprzez nowelizację ustawy Prawo łowieckie wykonywano wyrok Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2014 r. Jak wiemy, wyznaczony do realizacji termin minął w styczniu 2016 r.

Ten wyrok był impulsem do składania przez osoby sprzeciwiające się łowiectwu wniosków do sądów administracyjnych o wyłączenie ich nieruchomości spod reżimu obwodu łowieckiego i każdy wniosek przez sąd był rozpatrywany na korzyść wnioskodawcy. W tym wyroku również wskazano, że powinien być wzmocniony nadzór ze strony ministra nad Polskim Związkiem Łowieckim, a także że ma być uwzględniona własność rolników.

W zakresie realizacji tego wyroku ta ustawa wprowadziła m.in., bo to oczywiście nie wszystko, możliwość składania uwag i opinii dotyczących procesu tworzenia podziału województwa na obwody czy uzyskania odszkodowania w przypadku

włączenia nieruchomości w skład obwodu, niewyłączenia z granic i spowodowania istotnego ograniczenia możliwości korzystania.

Wzmocniła również nadzór nad Polskim Związkiem Łowieckim, a także, jeśli chodzi o rolników, wzmocniła ich pozycję w momencie szacowania szkody. Do tej pory to szacowanie odbywało się na zasadzie: myśliwy i rolnik i rolnicy bardzo często zarzucali, że są pokrzywdzeni w tej sytuacji, że w zderzeniu z myśliwym zawsze stoją na przegranej pozycji. Stąd w procesie legislacji pojawiła się propozycja, żeby te szacowania były dokonywane przez zespół szacujący, w którego skład miał wejść zarządca obwodu i poszkodowany rolnik. Tutaj w trakcie prac w Sejmie wprowadzono poprawkę poselską, która do tego zespołu włączała również właśnie sołtysów. Było to na wniosek samych rolników, którzy chcieli, aby w tym zespole znalazł się ktoś, kogo mogą uznać za osobę sobie sprzyjającą. Stąd brak konsultacji, o których mówi pan poseł. To była poprawka poselska, włączona już w trakcie pracy nad projektem w Sejmie.

Jeśli chodzi o problemy, które z tego wynikają, to informacje o tych problemach docierają do ministerstwa, docierają również do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pojawiły się również na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego jako wniosek ze strony przedstawicieli gmin o to, aby uwzględnić część sołtysów, którzy odmawiają udziału w szacowaniu, przez co niejednokrotnie albo to szacowanie się nie odbywa, albo od razu składane są odwołania do jednostki nadrzędnej.

Ile wniosków o odszkodowania złożono? Udzielę panu odpowiedzi na to pytanie na piśmie.

Jeśli pyta pan o Polski Związek Łowiecki, jak on odnosi się do zmian, to na ten moment przedstawiciele związku łowieckiego zostali poproszeni przez nas o zgłaszanie wszelkich problemów, które pojawiają się w trakcie szacowania. Ze strony myśliwych te problemy na ten moment nie są zgłaszane, ze strony rolników – owszem. Najczęściej wiąże się to właśnie z tym, że sołtysi, którzy powinni brać udział w szacowaniu, albo nie chcą brać udziału i nie wyznaczają nikogo w zamian, albo nawet jeśli biorą udział w szacowaniu, to twierdzą, że nie są do tego uprawnieni, że nie mają takiej możliwości.

Tylko przypomnę, że ustawa przewiduje możliwość nieobecności przy szacowaniu przedstawicieli dzierżawcy czy zarządcy obwodu, może również być nieobecny rolnik, natomiast przewodniczącym tego zespołu jest przedstawiciel gminy. Jeżeli sołtys nie chce szacować, nie potrafi szacować, ma inne zadania, bo oczywiście ustawa nie wskazuje wprost, że to ma być konkretnie ten sołtys, może on upoważnić do szacowania w swoim imieniu każdą inną osobę, innego rolnika,

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska**

inną osobę, która mogłaby to wykonać w jego imieniu. Myślę, że w przypadku wielu sołtysów, którzy mają inne obowiązki zawodowe, jest to skutecznie realizowane.

Natomiast to, co jest najważniejsze – my taką deklarację złożyliśmy w trakcie posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – to to, że podejmiemy prace nad nowelizacją projektu w tym zakresie. 28 maja br. do Sejmu został złożony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie, który dotyczy modyfikacji procedury szacowania szkód. Jeśli ten projekt uzyska akceptację większości posłów, to przedstawiciele jednostek gmin zostaną zupełnie wyłączeni z zespołów szacujących, a w ich miejsce zostaną wskazani przedstawiciele wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego, którzy będą mogli brać udział w pracach zespołu. Przewodniczącym tego zespołu – tak jest wskazane w projekcie – ma być zarządca obwodu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I proszę pana posła Tomasza Kucharskiego o zadanie pytania dodatkowego.

### **Posel Tomasz Kucharski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem uzyskać informację – właściwie już ją uzyskałem – czy rząd pracuje nad kolejną wersją zmiany projektu ustawy Prawo łowieckie, proponującą, aby szkody łowieckie były szacowane przez przedstawicieli w tej chwili ośrodków doradztwa rolniczego.

Mam tutaj pytania. Jeżeli tak, to kto będzie finansował proces szacowania szkód i wedle jakich kryteriów? Z jakimi kwalifikacjami i skąd będą pozyskiwani rzeczoznawcy? Interesuje nas także to, jakie będzie źródło wynagradzania rzeczoznawców oraz szacowania szkód. Czy będzie to budżet państwa, czy inne źródła, czy będzie to jednak fundusz leśny kosztem parków narodowych i Lasów Państwowych? Ta propozycja pokazuje brak spójnej wizji, jak mają być szacowane szkody łowieckie, co wprowadza nerwowość też wśród rolników.

Chcielibyśmy też otrzymać informację, jaka jest opinia organizacji rolniczych, Lasów Państwowych i parków narodowych (*Dzwonek*) oraz oczywiście jakie jest stanowisko rządu wobec tej propozycji poselskiej.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, pani minister.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Golińska:**

Tak jak powiedziałam, panie pośle, propozycja zapisana w nowym projekcie wyłącza sołtysów, a włącza przedstawicieli wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego. Jeśli chodzi o źródło finansowania, to jest to fundusz leśny.

(*Głos z sali: A dlaczego szóstka?*)

Dzisiaj z tego funduszu obligatoryjnie finansowane jest też źródło finansowania parków narodowych. Będzie zmiana zapisu na finansowanie fakultatywne. Natomiast żeby tego nie uszczuplić i żeby parki nie poniosły szkody, ich potrzeby będą realizowane poprzez finansowanie z narodowego funduszu ochrony środowiska. Zresztą jeśli chodzi o parki narodowe, to jest to osobny temat, o którym – myślę – warto w toku prac sejmowych rozmawiać. Wiele problemów, które się pojawiają, również dotyczących kwestii finansowych, to są problemy, nad którymi warto się pochylić. Myślę, że przy tej okazji wkrótce i taka dyskusja będzie przed nami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo pani dziękuję.

(*Głos z sali: Dlaczego z 6. punktu, pani minister?*)

Pani poseł, czy coś dodatkowego? Nie jest pani zapisana na liście, w związku z tym bardzo mi przykro, pani poseł. Bardzo mi przykro, to kole-dy z klubu.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Będą je zadawać posłowie z klubu Kukiz'15, a mianowicie pan poseł Piotr Apel, który zada pierwsze pytanie, i pan poseł Robert Mordak – dodatkowe. Pytania będą w sprawie zasad, według których wydawane były zgody na sprowadzanie i przechowywanie odpadów z krajów trzecich, dotyczących podjętych działań i planów resortu w związku z pożarami składowisk i skutecznym im zapobieganiem oraz wyników badań spalin wydobywających się podczas pożarów składowisk. Pytanie skierowane jest do ministra środowiska, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Sławomir Mazurek.

Bardzo proszę, panie pośle, o pierwsze pytanie.

### **Posel Piotr Apel:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Mam pytanie, bo ostatnio mieliśmy taką falę dziwnych zdarzeń, przed któ-

**Posel Piotr Apel**

rymi przestrzegaliśmy już w zeszłym roku. Mam w związku z tym pytanie: Co ministerstwo zrobiło przez ostatnie lata, by zapobiec tego typu zdarzeniom? Czy są przygotowywane lub opracowane przepisy, które mogłyby np. zakazać sprowadzania śmieci z krajów spoza Polski? Jestem w pełni świadomy tego, że jeśli chodzi o większość śmieci, to są one polskie, tych płonących, ale to też jest ważne.

I pytanie równie istotne, bo są dostępne u wojewodów w poszczególnych województwach przenośne systemy do mierzenia emisji spalin, pomiaru jakości powietrza. Czy ministerstwo posiada dane – i dlaczego nie posiada, jeżeli ich nie ma – dotyczące składu chemicznego czy składu tych spalin? Czy na podstawie tego są przekazywane zawiadomienia o ewentualnym składowaniu niewłaściwych materiałów na tych wysypiskach? Chciałbym też wiedzieć, czy ministerstwo planuje cokolwiek zrobić z problemem dotyczącym odgazowywania śmieci, bo zdaje się, że to jest główna, jedna z wielu przyczyn samozapłonów czy w ogóle pożarów na wysypiskach śmieci. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Sławomir Mazurek:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję posłom za zadanie tego pytania, ponieważ jest to świetna okazja, żeby wyjaśnić kwestie związane z pożarami, z którymi mamy do czynienia w ostatnim czasie, ale też dać odpór fake newsom, które pojawiają się wśród kieszonkowych trolli w Internecie. Tak więc za to bardzo merytoryczne pytanie bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o śmieci, które trafiają do nas nielegalnie, to są to zjawiska przestępcze, które w żaden sposób nie powinny mieć miejsca. Jeśli to się dzieje, to są powiadamiane stosowne organy. Kiedy takie śmieci, takie odpady zostają ujawnione, jest cała procedura, która nas wiąże. O takich odpadach powiadamiane są inspekcje ochrony środowiska lub inne organy, które mają taką kompetencję w danym kraju, i te odpady należy usunąć. Problem zaczyna się wtedy, gdy – tak jak w Zgierzu – zostaną one przemieszane, co miało miejsce jeszcze przed pożarem. Trudno

wtedy jest te odpady we właściwy sposób, we właściwej ilości przekazać do kraju pochodzenia.

Pojawiła się też taka informacja, że za sprawą głównego inspektora ochrony środowiska do Polski wpłynęły śmieci. Pierwsza informacja: główny inspektor ochrony środowiska nigdy nie wydaje pozwolenia na odpady komunalne, na śmieci. Są to najczęściej surowce, które trafiają do poszczególnych instalacji, jest 3-miesięczna procedura, w ramach której to trafia. Bardzo często są to bardzo potrzebne surowce, takie jak oleje pracownicze, części akumulatorów, elementy stalowe, które po prostu trafiają do przygotowanych, wyspecjalizowanych instalacji, do hut. To bardzo istotna informacja, więc chciałbym to w pierwszej kolejności powiedzieć.

Pojawiła się też taka informacja o 700 pozwoleniach, potężnych ilościach odpadów. To też jest nieprawda. Do Polski w roku 2017 przywieziono 377 tys. t tych odpadów, o których powiedziałem, legalnie. Legalnie. I to też jest element pewnego rynku. W podobnych czasie do Niemiec sprowadzono 6 mln t, więc zobaczmy, jaką mamy skalę, jak bardzo jeszcze musimy starać się, by zbudować ten rynek recyklingu. Musimy wybudować instalacje, które będą w stanie przetwarzać także nasze odpady, tak? Mamy ich sporo, więc może z tego też wynika to, że nie jest to 6 mln tak jak w przypadku Niemiec.

Generalnie jeśli chodzi o sprawę transgranicznego przemieszczania odpadów, zezwolenia wydawane są na podstawie przepisów unijnego rozporządzenia – w całej Unii Europejskiej działamy na podstawie tego samego dokumentu. Jest to rozporządzenie nr 1013/2006. I faktycznie główny inspektor ochrony środowiska sprawuje tutaj nadzór. Jest jeszcze tzw. zielona lista, na podstawie której przemieszczane są inne tworzywa, takie jak: złom, makulatura, stłuczka szklana, tworzywa sztuczne, ale też przeznaczone do odzysku. To jest również pewien taki obszar, te odpady jeżdżą i nie jest potrzebne zezwolenie. Musi być jednak zezwolenie głównego inspektora środowiska, bo jeśli ktoś chce składować do przetworzenia te odpady, powinien mieć na to zgodę stosownego organu. Bardzo często jest to właśnie czy to starosta, czy to samorząd. I znowu się odwołam do przypadku Zgierza, gdzie wbrew wojewódzkiej inspekcji ochrony środowiska wydano decyzję umożliwiającą składowanie odpadów, mimo że wcześniej przywieziono tam nielegalnie odpady. Tam nastąpiło to przemieszczanie tych odpadów. No i to jest przykład pewnej, powiem z tej strony, niefrasobliwości, a stosowne organy już to oceniają, jak daleko idąca to jest niefrasobliwość i jakie ona ma konsekwencje karne.

Co ważne, każda sytuacja jest właściwie monitorowana i, tak jak w wypadku Zgierza, o przypadkach nielegalnego przemieszczania też jest



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek**

informowana Policja, Straż Graniczna, Krajowa Administracja Skarbowa. Te odpady, które w ostatnim czasie się paliły czy to w magazynach, czy to w instalacji do przetwarzania odpadów, tak jak to miało miejsce w Warszawie, gdzie odpady zapaliły się tam, gdzie akurat nie było kamer, a właścicielem jest firma międzynarodowa, znana marka – mimo to te odpady się zapaliły późno w nocy – to były, szanowni państwo, gabaryty. W pojawiających tych różnych takich artykułach w Internecie, w którym mamy teraz wysyp specjalistów od tego, szczególnie anonimowych, mówi się o samozapłonach. No trudno sobie wyobrazić, żeby szafa się sama w nocy zapaliła czy inne stare meble, czy gumy, czy tego typu rzeczy. W tej temperaturze raczej do samozapłonów nie dochodzi i nie przy takich odpadach.

Też warto powiedzieć, że jeśli chodzi o te kwestie, to w każdym przypadku, kiedy mamy pożar, to jest oczywiście akcja gaśnicza, ale i w sytuacji kiedy mamy do czynienia z odpadami, zawsze na miejscu jest wojewódzki inspektor ochrony środowiska, czy to jest godz. 4, czy to jest godz. 3. I z tego miejsca chcę podziękować wszystkim wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska za to, że są na miejscu, ale też strażakom (*Dzwonek*), którzy biorą udział w tych akcjach.

Nie odpowiedziałem na te... ale mam te informacje, więc już dodatkowo, jeżeli zapytacie, to...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, pan poseł Robert Mordak.

**Poseł Robert Mordak:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Ja chciałbym dopytać o pewną kwestię, ponieważ pan stwierdził, że sprowadzamy 377 tys. t corocznie do Polski, więc to jest...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No tak, ale przyjmijmy tę liczbę, tak jak pan powiedział.

...grubo ponad 1 tys. t dziennie. W związku z tym czy istnieje jakaś kontrola tych odpadów na granicy? Bo z tego, co pan wyjaśnił, rozumiem, że one trafiają na wysypiska i dopiero gdzieś tam są one przemieszczane, kontrolowane itd.

Jeszcze dwie kwestie. Co do samozapłonów to my w lutym zeszłego roku przewidywaliśmy taką sytuację i wskazywaliśmy na to, że składowiska w Polsce nie są w sposób odpowiedni odgazowywane. Tylko 6% gazów składowiskowych jest utylizowanych. A to, że one nie płoną na co dzień, nie znaczy, że nie zatrują środowiska, bo te gazy

się ciągle ulatniają. My ich nie widzimy, a nasze rodziny, nasze społeczeństwo są zatrutowane. I to jest poważny problem, który należałoby zlikwidować. On (*Dzwonek*) występował w Wielkiej Brytanii, po jego likwidacji przestały płonąć składowiska. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o to, co przyjeżdża legalnie, to, tak jak powiedziałem, trafia to bezpośrednio do instalacji, które to przetwarzają. Składowiska, wysypiska, magazyny, RIPOK-i to są wszystko bardzo różne instalacje. Instalacje do przetwarzania zużytych akumulatorów to też jest zupełnie inna instalacja. I to należy podkreślić. Bo nie płonęło żadne legalne składowisko. Ja patrzę z perspektywy tych wszystkich zdarzeń.

(*Poseł Robert Mordak*: Przepraszam, w Radomiu płonęło składowisko komunalne. To jest legalne składowisko, 3 ha...)

Przepraszam, dziękuję za to uzupełnienie.

Generalnie, jeśli chodzi o to, co pan mówi o odgazowywaniu, to Ministerstwo Środowiska we wszystkich pracach, nawet gdy była to ustawa o odnawialnych źródłach energii, popiera tego typu działania, narodowy fundusz też jest na to otwarty, gotowy na wspieranie tego typu działań, ponieważ my jako Ministerstwo Środowiska uważamy, że należy odgazowywać. I odgazowywanie składowisk ma miejsce. Dla mnie to jest oczywiste, że w tych obszarach trzeba też te działania wspierać, żeby po prostu szczególnie metan był zagospodarowywany. To jest oczywiste. Ale chcę powiedzieć, co się powinno dzieć tak naprawdę w świetle też prawa europejskiego. Mamy Żywiec np., a w Żywcu w ogóle nie ma problemu odgazowywania, bo odpady bio nie są zmieszane, szanowni państwo. To jest konsekwencja niewprowadzenia segregacji odpadów, gdzie strumień odpadów bio nie był wyodrębniony. Od 1 lipca obowiązuje stosowne rozporządzenie, wiele miast jest już uwzględnionych w systemie, pojawił się nowy strumień odpadów – bio, które można też zagospodarować energetycznie czy to przez fermentację, czy to przez kompostowanie. I to też mniejszy problem gazów na składowiskach, bo jeśli nie będzie tych odpadów bio, które są podstawą do wytwarzania gazów, ten problem zniknie. Co nie znaczy, że te stare czy zamknięte

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek**

składowiska cały czas nie muszą być monitorowane i nie powinny być odgazowywane, tak jak to się zresztą dzieje. Jeśli się tak nie dzieje, to należy to zmienić. Każde składowisko ma swoją instrukcję składowiska, w ramach której takie działania są przewidziane. Pytanie, które pojawiło się przy ustawie o OZE, to pytanie, czy jest to opłacalne dla przedsiębiorcy. To kwestia certyfikatów itd. Jednak to jest jakby oddzielna rzecz, a jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to w każdej sytuacji, jak wspomniano, mamy na miejscu mobilne stacje, które mierzą zanieczyszczenia.

Jeżeli chodzi o te pożary, które były ostatnio, to bardzo często ta chmura dymu i temperatura powodowały, że zanieczyszczenia migrowały w górne warstwy atmosfery, gdzie następowało rozproszenie. Nasze stacje mobilne nie wskazywały przekroczeń, ale na miejscu strażacy pracowali w maskach gazowych i specjalnych aparatach. Tak więc miejscowo było to zagrożenie, ale na szczęście, na podstawie informacji z nowoczesnych urządzeń, które posiada Inspekcja Ochrony Środowiska, nie stwierdziliśmy takich zagrożeń dla okolicznej ludności. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

To wszystko, tak?

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Zadadzą je posłowie z klubu Nowoczesna: pan poseł Mirosław Suchoń wystąpi pierwszy, a pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz – druga. Pytanie dotyczy sprawy zasadności zatrzymywania, legitymowania i spisywania danych osób biorących udział w spotkaniach z premierem, ministrami, posłami PiS, które zadają pytania dotyczące łamania praworządności, podnoszenia podatków przez obecny rząd oraz sytuacji osób niepełnosprawnych. Pytanie jest kierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński.

Proszę, panie pośle.

### **Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 28 kwietnia, Zgierz – 1 osoba, Biała Podlaska – 3 osoby. 13 maja, Grodzisk Mazowiecki – 1 osoba, Kielce – 2 osoby, zatrzymanie kartki, Witnica itd., przykłady można mnożyć. Wszystkie

osoby zostały w sposób poniżający zatrzymane, wylegitymowane, a ich dane – spisane przez funkcjonariuszy Policji. Powody są przerażające: zadanie niewygodnego pytania posłowi lub ministrowi z Prawa i Sprawiedliwości, trzymanie kartki z niewygodnym dla PiS pytaniem czy też, uważa, wykonanie fotografii podczas takiego publicznego spotkania.

Wysoka Izbo! Działalność poselska jest jawna, obywatele mają prawo oczekiwać, że na zadane przez siebie pytania, nawet trudne, otrzymają odpowiedzi. To podstawowe prawa wynikające z konstytucji, a dotyczące jawności życia publicznego. Tymczasem, szczując na osoby zadające pytania policję, PiS próbuje zastraszyć Polki i Polaków. Co więcej, w tym czasie być może gdzie indziej dzieje się coś złego, ale policjanci muszą wykonywać rozkaz zatrzymania osób, które zadają niewygodne pytania posłom – politykom PiS.

W związku z tym mamy pytania. Po pierwsze, czy prawdą jest, że minister spraw wewnętrznych i administracji wydał Policji wytyczne dotyczące spisywania personaliów osób, które zadają niewygodne pytania posłom i ministrom PiS? Czy prawdą jest, że Komenda Główna Policji przekazała komendom wojewódzkim wytyczne w sprawie ochrony posłów i ministrów PiS przed niewygodnymi pytaniami obywateli? Na podstawie których przepisów funkcjonariusze Policji są obecni podczas spotkań z posłami PiS? Skąd Policja czerpie informacje na temat daty i miejsca spotkania? W jaki sposób typowane są osoby do zatrzymywania, legitymowania i spisywania danych podczas spotkań z posłami i ministrami PiS? Czy fakt zadania niewygodnego pytania posłowi czy też ministrowi PiS jest jedynym kryterium przy zatrzymaniu, legitymowaniu i spisywaniu takiego obywatela? *(Dzwonek)* I z jakich powodów Policja stosuje różne standardy w stosunku do osób, które zadają pytania posłom, ministrom czy też premierowi z Prawa i Sprawiedliwości? Jednych bowiem za zadanie pytania się zatrzymuje, a inni odchodzą bez żadnego problemu wolno. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W związku z pytaniem Klubu Poselskiego Nowoczesna, w którym została zawarta polityczna i nieprawdziwa



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

teza, właściwie tezy, bo tych pytań było więcej, chciałbym bardzo mocno podkreślić, że podczas spotkań premiera, ministrów oraz posłów partii Prawo i Sprawiedliwość z obywatelami nie miały miejsca, powtarzam, nie miały miejsca żadne przypadki zatrzymywania lub legitymowania osób z powodu zadawania pytań dotyczących łamania praworządności, podnoszenia podatków przez obecny rząd oraz sytuacji osób niepełnosprawnych.

(*Posel Mirosław Suchoń: To nieprawda.*)

Bo tak brzmi to główne pytanie. Taki zarzut, jeszcze raz powtarzam, jest absurdalny, ma wyłącznie polityczny charakter i jest obliczony na polityczne efekty. Jest to właściwie nie pytanie, a teza mająca na celu właśnie manipulowanie opinią publiczną. Wpisuje się to zresztą w kampanię dezinformacji realizowaną przez totalną opozycję nie od dziś.

Przypomnę, że jednym z ustawowych obowiązków Policji jest ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. O tym mówi art. 1 ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Co państwo robią? Jak traktujecie obywateli?*)

(*Posel Mirosław Suchoń: W sposób poniżający traktujecie...*)

Czy chce pan poseł, pani poseł, czy chcecie państwo z Nowoczesnej, może z Platformy – to jest, zdaje się, koalicja – żeby Policja nie reagowała w sytuacji naruszenia prawa, zaistnienia zachowań penalizowanych w Kodeksie wykroczeń czy Kodeksie karnym? Czy tego oczekuje opozycja?

(*Głos z sali: To zadanie pytania jest penalizowane?*)

Wszystkim, którzy tak ochoczo bronią dzisiaj osób naruszających prawo, bo bronicie osób naruszających prawo, chciałbym przypomnieć sytuację ze stycznia 2017 r. Doszło wówczas w Tarnowie do przerwania spotkania polityków PO z wyborcami. Osoby, które przerywały spotkanie i wykrzykiwały obraźliwe hasła, uspokoiły się dopiero po przyjeździe policji. Zostały także przez policję wylegitymowane i spisane. Wiecie państwo, gdzie był wówczas przewodniczący PO Grzegorz Schetyna? Był właśnie na tym spotkaniu i zaraz potem domagał się od ministra spraw wewnętrznych i administracji podjęcia kroków...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Oczywiście, proszę pana.*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, przepraszam, że przeszkadzam, ale posłowie nie zadają pytań dotyczących czasów rządów Platformy Obywatelskiej, pytają o obecny stan rzeczy. W związku z tym bardzo proszę, by skupił się pan na odpowiedzi na zadane pytanie. Pytanie nie dotyczy czasów rządów Platformy Obywatelskiej.

Jeżeli nadal będzie pan skupiał się na innym temacie, uznam, że pan nie udziela odpowiedzi.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Pani marszałek, pani jest z tej samej opcji, rozumie, i pani mnie cenzuruje. Proszę tego nie robić.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale to jest insynuacja!*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Nie, nie cenzuruje, tylko słucham tego, co pan mówi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Proszę, pani marszałek, tego nie robić i proszę odliczyć czas.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, nie, nie będzie odliczania czasu.

Bardzo proszę o...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Pani zajmuje mi teraz czas.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...skupienie się na udzielaniu odpowiedzi. Nie przedłużę panu czasu.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:**

Pani Marszałek! Pani cenzuruje moje wystąpienie, tego nie wolno robić. Naprawdę proszę nie cenzurować mojego wystąpienia. Poseł ma prawo zadać takie pytanie, jakie chce. Ja na nie odpowiadam i proszę, pani marszałek, odliczyć czas.

(Poseł Mirosław Suchoń: Proszę o odpowiedź na pytanie.)

Grzegorz Schetyna...

Pani takim prowadzeniem obrad wydaje sobie świadectwo, pani marszałek.

Grzegorz Schetyna był właśnie na tym spotkaniu i zaraz potem domagał się od ministra spraw wewnętrznych i administracji podjęcia kroków wobec osób zakłócających spotkanie. Mówił też, że PO nie chce prowadzić w taki sposób dyskursu politycznego. My też nie chcemy.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale to nie jest odpowiedź na pytanie.)

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Jaki to ma związek z robieniem zdjęć na spotkaniu?)

W styczniu 2017 r. opozycja sprzeciwiała się osobom, które przerywają spotkania polityków z mieszkańcami. Półtora roku później wobec bliźniaczo podobnej sytuacji zdanie opozycji zmieniło się o 180 stopni. Dlaczego? Bo chodzi tym razem o spotkania polityków Prawa i Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! W maju 2009 r., kiedy związkowcy protestowali w obronie swoich praw pracowniczych – nie chcę tu tego szczegółowo przypominać, bo nie ma czasu – ówczesny premier Donald Tusk tak to skomentował: Władza nie powinna czuć się bezradna czy bezsilna, kiedy łamane jest prawo. Kiedy jest łamane prawo, staramy się reagować stanowczo, co nie znaczy, że brutalnie. Czy wtedy nie reagowano brutalnie? To jest pytanie.

Powtarzam, pani marszałek, Wysoki Sejmie, za rządów Prawa i Sprawiedliwości policja w Polsce nie ściga nikogo i nie będzie ścigać za przekonania polityczne i zadawane na spotkaniach pytania. Natomiast musi reagować i będzie reagowała na przypadki zachowań niezgodnych z prawem.

(Poseł Mirosław Suchoń: Wystarczy zastraszyć.)

Brak reakcji policji na łamanie prawa oznaczałby zaniechanie przewidzianych prawem czynności lub nawet niedopełnienie obowiązków, a więc nawet oskarżenie o przestępstwo. Brak skutecznej i adekwatnej do sytuacji reakcji policji może skutkować eskalacją zachowań agresywnych. W rezultacie może dochodzić do sytuacji znacznie poważniejszych niż zakłócanie spotkań polityków z obywatelami. Pamiętamy o tragicznej w skutkach eskalacji agresji, o zabójstwie pana Marka Rosiaka w biurze Prawa i Sprawiedliwości w Ło-

dzi w 2010 r. Był to jedyny w najnowszej historii Polski, ale niezwykle groźny i haniebny, przypadek zabójstwa motywowanego nienawiścią polityczną. Powtarzam, policja ma obowiązek reagować na każde naruszenie prawa bez względu na to, kto jest organizatorem spotkania, kto w nim uczestniczy i kto łamie prawo.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie ministrze, ale pytania. Sześć pytań zadałem.)

Panie pośle, pan mówił, teraz ja odpowiadam panu.

Legitymowanie osób nie jest samo w sobie żadną karą, tylko jest przewidzianym prawem działaniem policji w określonych przypadkach i nie oznacza obligatoryjnego wszczynania postępowań karnych czy mandatowych, chociaż może mieć to ciąg dalszy w zależności od okoliczności. Aktem prawnym – pytał pan poseł o to – nadającym funkcjonariuszom policji uprawnienie do legitymowania osób jest ustawa o Policji, a zwłaszcza jej art. 15 ust. 1 pkt 1. Proszę przeczytać, bo pani marszałek mi zabrała czas, więc nie mogę tego cytować. Zasadne jest także tutaj przytoczenie treści art. 51 Kodeksu wykroczeń, który w § 1 penalizuje zachowanie polegające na zakłócaniu porządku publicznego. Kto krzykiem – to do tych sytuacji się odnosi – hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny (*Dzwonek*), spoczynek nocny albo wywołuje zgorzienie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Upredzając pytanie, pragnę dodać, że zakłócanie porządku publicznego polega na wywołaniu takiego stanu, który w konkretnych okolicznościach, określonym miejscu i czasie łamie przyjęte normy, utrudnia lub wręcz uniemożliwia ludziom zwykle, rutynowe zachowanie się w miejscach dostępnych dla nieokreślonej bądź określonej grupy ludzi. Jeszcze raz podkreślam, szanowni państwo posłowie, Wysoki Sejmie, że zadawać pytania na spotkaniach z politykami Prawa i Sprawiedliwości, z ministrami, z panem premierem można. Wszystkie pytania – każde pytanie – można zadać, ale nie wolno łamać przepisów prawa, nie wolno zakłócać porządku publicznego.

(Poseł Mirosław Suchoń: Nikt nie zakłócał porządku.)

A to zakłócanie porządku publicznego, z jakim mamy do czynienia, jest czynione w sposób zaplanowany, zorganizowany. Są tutaj powtarzalne sytuacje, są wykonane wcześniej transparenty, banery z napisami często niezwiązanymi z tematyką spotkań. Jest powtarzalność schematu działań. (*Poruszenie na sali*)

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Straszne rzeczy.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie ministrze...)

Zakłócanie spotkań ma miejsce w trakcie, a zwłaszcza pod koniec oficjalnego ich przebiegu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

Są okrzyki, podobna poetyka, wykrzykiwane i wypisywane na transparentach hasła, które nie są związane z tematyką spotkania, a są niezależne od miejsca, osób i czasu, w jakim odbywają się te spotkania.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Ale niszczyacie państwo.)*

Także powtarzają się uczestnicy. Istnieje taka grupa zakłócających tych spotkań, którzy pojawiają się cyklicznie na wielu spotkaniach.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Pani posłanka Paluch.)*

Odnotowano dziewięć incydentów...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, zmierzać do końca odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

...w związku ze spotkaniami pana prezesa Rady Ministrów, ministrów oraz posłów Prawa i Sprawiedliwości, podczas których wylegitymowano 15 osób. Wpłynęła tylko jedna skarga na czynności funkcjonariuszy, a zawsze osoby legitymowane są pouczone o prawach, jakie im przysługują, o prawie do złożenia skargi. Skarga do tychczas wpłynęła tylko jedna. W związku z tym myślę, że też tutaj pan poseł w swojej wypowiedzi nie bierze tego pod uwagę, a szkoda, bo nie są to jakieś sytuacje ani masowe...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę panią poseł Gasiuk-Pihowicz o zadanie kolejnego, dodatkowego pytania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

...ani zwłaszcza takie, kiedy ktoś ma poczucie krzywdy...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, proszę pozwolić na zadanie pytania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

...ale jeżeli ktoś narusza prawo, musi się liczyć z konsekwencjami. W Polsce za rządów Prawa i Sprawiedliwości nikt nie będzie i nie jest karany za zadawanie pytań.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Bzdura. Jest zastraszanie.)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Zadałem sześć pytań, panie ministrze, i nie odpowiedział pan na ani jedno. To jest cała pana odpowiedź.)*

Bardzo proszę panią poseł Gasiuk-Pihowicz o zadanie pytania dodatkowego.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Ministrze! Nie odpowiedział pan na żadne zadane przez mojego kolegę posła pytanie. To, że inni robią źle, nie powinno być usprawiedliwieniem tego, że państwo robią źle. Pana wypowiedź można potraktować jako przyznanie się do winy. Rozumiem, że panem kieruje moralność taka, że jeżeli sąsiad kradnie, to znaczy, że pan też będzie kradł. Tak?

Chcę powiedzieć, że obywatele mają prawo stawiać państwu trudne pytania: o to, dlaczego nie dbacie o osoby niepełnosprawne, o to, dlaczego podnosicie podatki, o to, dlaczego chcecie sprawić, żeby Polska stała się pariasem tak naprawdę Europy. Podczas spotkań, które są organizowane w całej Polsce przez właśnie państwa, przez rządzącą partię, które są rzekomo otwarte dla wszystkich, dochodzi do naprawdę kompromitujących zachowań zwolenników państwa i właśnie polityków PiS. Co gorsza, dochodzi również do niepokojących zachowań samej policji, wynikających właśnie z rozkazów przełożonych. Np. 26 maja w Sanoku na spotkaniu z marszałkiem Kuchcińskim pani Anna Grad-Mizgała (*Dzwonek*) próbowała zadać pytanie o to, dlaczego protestującym niepełnosprawnym nie pozwolono opuszczać Sejmu, ale nie została dopuszczona do głosu i kiedy wracała, została zatrzymana przez policjanta.

A więc chciałabym zadać pytania. Czy zamierza pan wyciągnąć jakieś konsekwencje wobec policjantów i przełożonych policjantów, którzy próbują zastraszać osoby chcące skorzystać z wolności słowa i zadać niewygodne dla obecnej władzy pytania?



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę zmierzać do końca, pani poseł.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Który z polityków wydał policji polecenie nękania osób zadających niewygodne pytania? Czy zadawanie niewygodnych pytań uznaje pan za zgorszenie publiczne? I wreszcie, czy planuje pan zmianę nazwy policji na nazwę „służba ochrony PiS”? Bo sposób, w jaki dojna zmiana wykorzystuje policję do załatwiania brudnych politycznych celów, przypomina najgorsze polityczne czasy PRL.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Szkoda, że pani marszałek z Nowoczesnej nie reagowała na te pytania pani poseł, które nie powinny mieć takiej treści. Tutaj nie ma reakcji, tylko wobec mnie była cenzura. Pani marszałek, gratuluję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

No właśnie, panie ministrze, nie wkraczam w odpowiedzi i pytania...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Wyborcy Nowoczesnej to słyszą.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...które dotyczą bieżącej sytuacji...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Wyborcy Nowoczesnej to słyszą.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...natomiast pytanie nie dotyczy historii.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Pozwoli mi pani odpowiadać teraz czy pani znowu będzie mówiła zamiast mnie? Jeśli pani lepiej wie, to po co pani mnie wywołuje do odpowiedzi, pani marszałek?

Pani Poseł! Szanowni Państwo Posłowie! Powtarzam raz jeszcze: nie ma takich sytuacji, żeby za zadawanie pytań, nawet najbardziej niewygodnych, ktokolwiek spotykał się z reakcją policji. Natomiast policja reaguje...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Przytoczyłam taką sytuację.)

Niech pani posłucha wreszcie. Ale pani nie chce słuchać, bo pani ma swoją tezę.

Policja reaguje wtedy, kiedy łamane jest prawo. Przywołałem artykuł Kodeksu wykroczeń, który jest w tych przypadkach na ogół łamany – art. 51. I to jest działanie policji w reakcji na to.

Ja w takich spotkaniach czasem uczestniczę i też widzę to, obserwuję również media społecznościowe, zachęcam państwa do tego, żebyście też to obserwowali – instrukcje, jakie tam są formułowane dla tych, którzy mają zakłócać spotkania. To jest akcja zorganizowana przez określone środowisko polityczne, może pozaparlamentarne, może ze wsparciem środowisk parlamentarnych.

Mam do państwa jeden apel: opamiętajcie się. Opamiętajcie się, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Zapraszamy na spotkania wszystkich – nie tylko zwolenników dobrej zmiany, ale i tych, którzy mają inne zdanie.

(Poseł Mirosław Suchoń: Żeby ich zastraszyć.)

Proszę zadawać pytania, ale proszę zachować kulturę i normy prawne. Natomiast jeżeli uważacie, że drogą do zwycięstwa politycznego obecnej opozycji jest zakłócanie spotkań polityków Prawa i Sprawiedliwości, ministrów, pana premiera, to się mylicie. Wyborcy was odrzucają. Wyborcy tego nie chcą. Na pewno tym poklasku nie zyskacie. To nie są akcje przypadkowe, proszę państwa. Poobserwujcie media społecznościowe, poobserwujcie te spotkania, jak one są do siebie podobne. To jest zorganizowana próba zakłócania spotkań polityków Prawa i Sprawiedliwości i polityków rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Policji – bo to było jedno z powtarzanych pytań – nikt nie wydawał i nie będzie wydawał żadnych zaleceń w tej sprawie, zwłaszcza z poziomu ministerstwa.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Policjanci mówią co innego.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

To jest jakaś teza zupełnie księżycowa, wymyślona przez państwa...

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie, od policjantów mamy takie informacje.)

...na użytek tego, co chcecie osiągnąć. Nie ma takich działań, nie ma takiej potrzeby, nie ma takiej możliwości, nie ma takiej prawnej możliwości ani chęci. Po prostu policja robi swoje i będzie reagowała tak, jak były premier Donald Tusk mówił, że policja musi reagować, kiedy miało to miejsce w tamtych czasach. Będzie zawsze reagowała na naruszanie prawa. Gdyby policja nie reagowała, pojawiłby się zarzut, że właśnie toleruje łamanie przepisów prawa. Natomiast nie mylcie, nie wmawiajcie w społeczeństwo, w opinię publiczną tego, że pytań nie wolno zadawać. Nie wolno prawa łamać. Pytania sobie możecie zadawać, jakie chcecie. Mało tego, na każde z tych pytań, nawet najbardziej głupie pytanie, najbardziej agresywne (*Dzwonek*) pytanie, będzie odpowiedź.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie ma głupich pytań.)

Będzie odpowiedź. Ale nie będzie tolerancji dla zakłócania porządku publicznego. A to właśnie robicie programowo. (*Oklaski*)

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Panie ministrze, jedyną posłanką, która zorganizowała bojówkę, do czego się sama zresztą przystąpiła, była posłanka pani Anna Paluch, która...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Przechodzimy do kolejnego pytania...

**Poseł Mirosław Suchoń:**

... zorganizowała bojówkę, żeby w roku 2015...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...które zadadzą...

**Poseł Mirosław Suchoń:**

...zakłócać kampanię wyborczą.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie pośle...

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Posłanka PiS-u.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zadadzą posłowie Jan Kilian i Aleksander Mrówczyński z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, która jest kolejnym istotnym elementem realizacji programu zrównoważonego rozwoju – do ministra przedsiębiorczości i technologii. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj.

Bardzo proszę pana posła Jana Kiliana o zadanie pierwszego pytania.

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Kilian:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Funkcjonujący dotychczas mechanizm wsparcia dla nowych inwestycji związany był z uzyskiwaniem przez strony zainteresowane pomocą publiczną, podmioty, zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie tzw. specjalnych stref ekonomicznych. Powodowało to nie tylko wiele utrudnień, ale także pogłębiało różnice w rozwoju gospodarczym wielu regionów Polski, co zauważalne było także na terenie mojego województwa pomorskiego. Warto dodać, że lokalizacja inwestycji oczywiście będzie mieć znaczenie. Przede wszystkim wspierane będą obszary o najwyższym bezrobociu. Im ono wyższe, tym niższa wartość inwestycji będzie wymagalna, a zarazem większe wsparcie będzie udzielane. Pozwoli to nie tylko stworzyć nowe, dobre miejsca pracy.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Czy możliwy jest wybór lokalizacji w zależności od poziomu bezrobocia – nie w powiatach, a w gminach? Bo często bezrobocie w określonym powiecie jest na wyższym poziomie, ale w poszczególnych gminach inaczej to wygląda, jest dużo niższe. Odbyłem w ostatnim czasie sporo spotkań związanych z prezentacją nowej ustawy i to pytanie pojawiało się kilkakrotnie, tak że to jest zauważalny temat. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Panie Pośle! Problem rzeczywistości zróżnicowania powiatów jest dostrzeżony w tej ustawie i ta ustawa mocniej niż dotychczasowy stan prawny koncentruje działania też na poziomie gminnym. Są tutaj liczne rozwiązania, które, po pierwsze, wzmacniają potencjał gmin i wrażliwość, że tak powiem, choćby rad rozwoju obszaru gospodarczego na sytuację poszczególnych gmin, a także współpracę między zarządami spółek zarządzających strefami a samorządem gminnym. Wręcz nawet powiedziałbym, że to oczekiwanie wprost jest formułowane na poziomie ustawy, ale też przez ministra przedsiębiorczości wobec zarządów tych spółek.

Natomiast odpowiadając już konkretnie na kwestię zmiany parametrów, jeśli dobrze rozumiem to pytanie, z powiatu na gminę, powiem, że też musimy spojrzeć na obecne przepisy, i to dotyczące zarówno kompetencji poszczególnych organów JST, jak i sposobu realizacji przez organy chociażby statystyczne swoich obowiązków. Jak na to spojrzymy, to ta agregacja danych dotyczących poziomu bezrobocia ma miejsce na poziomie powiatu. Zejście na poziom niższy wymagałoby, powiedziałbym, konieczności zmian w przepisach o charakterze już nawet ustrojowym, bo akurat zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym zadaniami z zakresu przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy zajmuje się właśnie samorząd powiatowy. Najlepszym przykładem są tu powiatowe urzędy pracy. W związku z tym GUS podaje też dane na poziomie właśnie powiatu, a nie gminy. Dlatego też przy premiowaniu lokalizacji poszczególnych inwestycji w ustawie zdecydowaliśmy się na ocenę poziomu bezrobocia na poziomie powiatu, ale to nie wyklucza innych działań, skierowanych właśnie na poziom gminny. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu ministrowi.

O zadanie kolejnego pytania poproszę następnego posła.

Bardzo proszę.

**Poseł Aleksander Mrówczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W ostatnich latach dużo mówi się o rynku pracownika i często podkreśla się zmniejszającą się stopę bezrobocia, jednakże na terenie Polski są jeszcze regiony z w miarę dużym bezrobociem.

Pytanie: W jaki sposób rząd chce pobudzić inwestycje na terenie Polski powiatowo-gminnej, na terenach oddalonych od aglomeracji? Mówimy o tych terenach, na których jest bezrobocie. Jednocześnie chciałbym dodać, że inwestycje związane z rozwojem infrastruktury drogowej i kolejowej determinują rozwój, obniżają bezrobocie, a jest ich zdecydowanie za mało. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Panowie Posłowie! Mogę to zinterpretować w ten sposób, że w pytaniu pana posła chodzi o zasady zrównoważonego rozwoju. Jest to zasada, która zdecydowanie przyświeca tym pracom, bo jest ona bardzo mocno eksponowana zarówno w programie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, jak i w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. W związku z tym nowa ustawa dotycząca inwestycji przenosi pewne działania na poziom gminny, bo sami zarządzający, czyli właśnie spółki, które zarządzają specjalnymi strefami ekonomicznymi, będą pełniły teraz nową rolę. Tak jak wspominałem przy pierwszym pytaniu, wprost jest wyrażony w stosunku do zarządów obowiązek współpracy z organami zarówno gminnymi, jak i powiatowymi w celu polepszenia współpracy przedsiębiorców z JST, między partnerami społecznymi, tak aby właśnie zwiększyć tę atrakcyjność inwestycyjną poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, od gminy poczynając.

Przy każdym zarządzającym powstaną rady rozwoju obszaru gospodarczego. W skład tych rad będą wchodzić i przedsiębiorcy, i przedstawiciele samorządów, i wreszcie przedstawiciele wojewódzkich rad dialogu społecznego, gdzie są reprezentowani pracodawcy i strona pracownicza. Zadaniem rady będzie proponowanie, opiniowanie działań mogących przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej. A więc obowiązkiem czy może bardziej uprawnieniem tychże rad będzie też wydawanie rekomendacji, które będą



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj**

mogły się przyczynić do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej gmin. Jeszcze, że tak powiem, schodząc w konkretach poziom niżej, chcę powiedzieć, że w kryteriach jakościowych, które są zawarte w rozporządzeniu w sprawie pomocy publicznej, dodatkowo będą punktowane inwestycje w miastach średnich, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. Lista tych miast jest załączona do rozporządzenia, a więc jest integralną częścią tego aktu prawnego. Tam właśnie będą premiovane inwestycje w powiatach ze stopą bezrobocia, która przewyższa przeciętną stopę bezrobocia w kraju.

Co do inwestycji drogowych czy kolejowych, to już tylko jedno zdanie, że są to inwestycje przede wszystkim o charakterze publicznym, a nowa ustawa inwestycyjna dotyczy inwestycji prywatnych, stąd na tym obszarze (*Dzwonek*) to się koncentruje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zada pan poseł Włodzimierz Karpiński z Platformy Obywatelskiej, a pytanie jest w sprawie łamania przepisów umowy regulującej proces konsolidacji polskiego przemysłu chemicznego w obliczu zagrożenia wrogiego przejęcia grupy spółek chemiczno-nawozowych przez rosyjską firmę Acron. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Mariusz Haładyj.

**Poseł Włodzimierz Karpiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 6 lat temu, jak pamiętamy, doszło do próby wrogiego przejęcia polskiego przemysłu chemicznego przez rosyjskiego konkurenta, firmę Acron. To wrogie przejęcie nie powiodło się m.in. dlatego, że zapowiedziano pełny plan konsolidacyjny wielkiej syntezy chemicznej i akcjonariusze Azotów Tarnów uwierzyli, że to będzie lepsze rozwiązanie niż sprzedaż swoich akcji rosyjskiemu konkurentowi. Dzięki temu obroniono polski przemysł chemiczny. Wałą, fundamentalną rolę w tym procesie odegrały zakłady azotowe Grupy Puławy, dołączając do procesu konsolidacji. W tej zapowiedzi, że będą dwa filary procesu konsolidacji:

Grupa Tarnów i Grupa Puławy, realizowały wspólny koncern o nazwie Grupa Azoty.

Tak się stało, że w ciągu roku, można powiedzieć, biznesowo wrogie przejęcie spełzło na niczym. Obroniliśmy polski przemysł chemiczny. W zasadzie trzeba powiedzieć na tej sali, na sali Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, że Puławy obroniły polski przemysł chemiczny, bo dzięki tym zapowiedziom wezwanie się nie udało. I dzisiaj można powiedzieć, że w efekcie tego porozumienia, które zostało zawarte między Grupą Tarnów i Grupą Puławy we wrześniu 2012 r., później, tj. w listopadzie 2012 r., była umowa konsolidacyjna, uregulowano na zasadach partnerskich poszanowanie obu stron, jeśli chodzi zarówno o plany rozwojowe, umowy społeczne, znaki firmowe, jak i kwestie inwestycyjne, wreszcie sprawy poszczególnych grup w różnych zespołach koordynujących, monitorujących oraz sprawy związane z reprezentacją w zarządach poszczególnych spółek – po 50%. Ta umowa nie jest dzisiaj realizowana. Ta umowa, można powiedzieć, nie jest realizowana od 2016 r. (*Dzwonek*) Jest to niesprawiedliwe, nieprawne, bo umowa nie jest przestrzegana. Jest to niegodziwe ze względu na wkład Puław w obronę polskiego przemysłu chemicznego.

Proszę, panie ministrze, o interwencję w tej sprawie. W zasadzie nie proszę, ale żądam interwencji w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Odpowiadając na żądanie, chciałbym najpierw poruszyć kwestię, bo myślę, że w kontekście tych pytań jest to istotne, efektów działań konsolidacyjnych. Są dwa takie główne cele, może jeden taki najważniejszy, który jest realizowany, oprócz oczywiście wzrostu bezpieczeństwa gospodarki krajowej, a w związku z tym też wzrostu bezpieczeństwa państwa. Chodzi o przyczynienie się do rozwoju dzięki konsolidacji branży chemicznej, ale też do wzrostu wartości samej Grupy Azoty.

Konsolidacja, czyli de facto realizacja umowy konsolidacyjnej, o której pan minister mówił, po pierwsze, sprzyja inwestowaniu w inicjatywy, które podnoszą konkurencyjność gospodarki. Mamy tutaj np. dążenie do zmniejszenia krajowego deficytu handlowego w przypadku chemikaliów. Mamy np. teraz w Policach budowę

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Mariusz Haładyj**

kompleksu, który ma zmniejszyć właśnie ten deficyt propylenu, jeżeli chodzi o tamtejsze zakłady. Mamy też wsparcie rolnictwa, ponieważ produkcja nawozów, oferowanie usług dodatkowych dla rolników jest też efektem zwiększonego potencjału grupy. Ale jest też np. innowacyjność, bo mamy tutaj współdziałanie grupy i wspieranie rozwoju start-upów czy poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań. To mamy na tym poziomie makro.

Na poziomie samej spółki też mamy bardzo policzalne efekty, chociażby działania konsolidacyjne, które wygenerowały, jak sam zarząd szacuje czy nawet wylicza, 710 mln dodatkowych oszczędności łącznie. Zysk operacyjny za ubiegły rok wynosi prawie 600 mln, EBITDA – prawie 1200 mln, zysk netto – prawie 490. Zatrudnienie uległo zwiększeniu o 250 osób, czyli do 14,5 tys. osób. Grupa się rozwija, inwestuje, realizuje liczne przedsięwzięcia. Konsolidacja przynosi konkretne oszczędności. Zakupy, czyli te zmiany jakościowe, dzięki temu wzmocnienie pozycji negocjacyjnej z dostawcami. W produkcji wymiana know-how między zakładami, logistyka, zorganizowane wspólne zaplecze logistyczne, sprzedaż, zwiększenie oferty produktów czy możliwość realizacji dużych projektów inwestycyjnych.

I teraz przechodzę do kwestii tego parytetu, o którym mówił pan minister. Mówimy o spółce publicznej, więc muszę się tutaj kierować, muszę albo też dzięki temu mogę, oświadczeniami zarządu. Mamy wspólne stanowisko Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy z maja tego roku dotyczące właśnie tych zmian w zarządzie grupy. I w tym stanowisku jest jednoznaczne wyjaśnienie, że umowa o konsolidacji nie gwarantowała pełnienia funkcji członków Zarządu Grupy Azoty pracownikom Grupy Azoty Puławy, że to uprawnienie do wskazywania, składania wniosków w zasadzie miało charakter deklaracyjny. I to, co spowodowało zmiany w wewnętrznych dokumentach spółki, to zmiana prawa. Mamy hierarchię źródeł prawa. Ustawa ma oczywiście większą moc niż umowa. Mamy ustawę o zarządzaniu mieniem z grudnia 2016 r., gdzie wprowadzono obowiązek konkursowy dotyczący wyboru członków zarządu. Konsekwencją tej zmiany były zmiany statutowe i dostosowanie do przepisów powszechnie obowiązujących dokumentów wewnętrznych. Rada nadzorcza musi w tej chwili prowadzić konkurencyjne postępowanie kwalifikacyjne. Ono zostało przeprowadzone w kwietniu i maju tego roku.

Konkurs publiczny. Tak nawiasem mówiąc, nikt z pracowników Puław, jak wynika z moich informacji, się nie zgłosił, a oczywiście nie ma zakazu zgłaszania się. Każdy w tym otwartym konkursie może

się zgłosić. W związku z tym nie ma tutaj braku realizacji umowy. I tak jak powiedziałem na początku, przede wszystkim nie było nigdy takiego twardego uprawnienia, że te wskazane osoby muszą być później członkami zarządu, bo po prostu jest prawo do wskazania takich osób.

Co do ryzyka wrogiego przejęcia to oczywiście pan minister ma rację, że takie ryzyko istnieje. Ono rzeczywiście miało ten bardzo wymierny skutek, skutek na szczęście nie, ale kilka lat temu były prowadzone bardzo wymierne działania. Wskutek dostrzeżenia czy dostrzegania tego zagrożenia Azoty zostały wprowadzone do rozporządzenia Rady Ministrów z 2017 r., gdzie grupa została umieszczona w wykazie podmiotów podlegających ochronie na podstawie ustawy o kontroli niektórych inwestycji. I na podstawie tej ustawy, dzięki temu, że Azoty są na tej liście, organ kontrolny, w przypadku Azotów jest to premier, w drodze decyzji może zgłosić sprzeciw, np. uzasadniony bezpieczeństwem Rzeczypospolitej... (*Dzwonek*)

(*Posel Włodzimierz Karpiński*: Sam pisałem tę ustawę.)

...wobec tego, żeby to przejęcie, nabycie akcji nie nastąpiło. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o zadanie drugiego pytania.

**Posel Włodzimierz Karpiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Powiem tak: to trzeba było tam troszeczkę posmagać tych urzędników, którzy panu przygotowywali te informacje. Oczywiście one są ogólnodostępne. Istotą sprawy, o której pan mówił, konsolidacji było odparcie wrogiego przejęcia. To się udało. Powtórzył pan oczywistość. Jeżeli chodzi o istotę tej sprawy, dwa fundamenty, dwa filary podpisały porozumienie. Jak pan będzie mi mówił o tym, że ustawa nic nie zmienia, bo tak samo w drodze konkursu byli wybierani poprzedni członkowie zarządu... Chodzi o pewną elementarną uczciwość. Tak jak powiedziałem, niegodziwe jest, panie ministrze, że firma, która uratowała polski przemysł chemiczny, Zakłady Azotowe Puławy, jest dyskryminowana w Grupie Azoty. Jest to niegodziwe, jest to niesprawiedliwe, bo dwa podmioty porozumiały się i po 2 latach tak naprawdę to porozumienie jedna ze stron łamie. To jest niesprawiedliwe.

I trzecia rzecz, wystarczy przyjechać do pracowników Zakładów Azotowych Puławy. (*Dzwonek*) Jest to firma największa z wielkiej syntezy chemicznej, najefektywniejsza, najbardziej inno-

**Posel Włodzimierz Karpiński**

wacyjna. Zarządco nieracjonalne jest to, żeby takich ludzi nie brać do współzarządzania całym koncernem. Jeszcze raz proszę, żądam interwencji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przepraszam, teraz troszkę jakby powtarzamy dyskusję czy mówimy o spółce publicznej? Kierujemy się oświadczeniem zarządu, wspólnym oświadczeniem zarządu Azotów, obu zakładów. Teraz jeszcze raz tylko powiem, że umowa nie gwarantowała tych miejsc w zarządzie. Ona uprawniała zarząd...

*(Posel Włodzimierz Karpiński: Do zgłaszania.)*

...do złożenia wniosku o powołanie osób w ramach tego parytetu, o którym pan minister mówił. Czyli ten wniosek miał charakter wyłącznie deklaratoryjny. Oczywiście, że ustawa jest aktem powszechnie obowiązującym, więc również obowiązuje w relacjach cywilnych czy handlowych. Konkurs jest otwarty. Nikt z pracowników Puław się nie zgłosił...

*(Posel Włodzimierz Karpiński: To nawet nie chodzi o pracowników.)*

...więc trudno też tutaj czynić zarzut. Dzisiaj zarząd nie ma uprawnienia do złożenia tego wniosku, bo wewnętrzne akty spółki zostały dostosowane do prawa powszechnie obowiązującego. Prawo nie działa wstecz, natomiast wiadomo, że do poprzednio złożonych wniosków ustawa nie mogła mieć zastosowania, ale na przyszłość już tak. Więc tutaj nie widzę żadnego nierozwiązywalnego konfliktu czy też naruszenia jakichś reguł. Tak ustawodawca uznał i w związku z tym spółki dostosowały swój statut. Dziękuję bardzo.

*(Posel Włodzimierz Karpiński: Muszę sprostować, pani marszałek. Nie zrozumiał mnie pan minister. Jedno zdanie.)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

No proszę, panie pośle.

**Posel Włodzimierz Karpiński:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Ja to wszystko rozumiem, panie ministrze, i myślę, że pan też doskonale rozumie, o co mi cho-

dzi. Jeszcze raz mówię: niegodziwe jest to z punktu widzenia nawet władczych kompetencji ministra jako głównego akcjonariusza. Jest to niegodziwe, że firma, która uratowała polski przemysł, która jest najefektywniejsza, o największych kompetencjach, mająca najefektywniejsze linie technologiczne, mająca zyski przekraczające 50% zysków całej grupy, nie jest reprezentowana w zarządzie dla dobra całego koncernu, i pan doskonale to rozumie. Ubolewam, że zmuszony jest pan tak odpowiadać, jak pan odpowiedział. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi

Przechodzimy do kolejnego pytania. Pytanie zadadzą posłowie Jerzy Gosiewski i Adam Ołdakowski w sprawie inwestycji infrastrukturalnych w województwie warmińsko-mazurskim mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu Polski północno-wschodniej. To pytanie kierowane jest do ministra infrastruktury. Odpowiadać będzie minister infrastruktury pan Andrzej Adamczyk.

Bardzo proszę, pytanie – czas dzielony po posłowie między panów posłów – zadają panowie posłowie Jerzy Gosiewski i Adam Ołdakowski.

Proszę bardzo.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pytanie zadaje również pan poseł Jerzy Małecki.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Drogi krajowe nr 16, 59, 63, 51, 57 i 58 na Warmii i Mazurach decydują o możliwościach rozwoju naszego regionu, w którym jest bardzo duże bezrobocie, największe w kraju. Droga S16 jest kręgosłupem Warmii i Mazur, pozostałe drogi poprzez drogę S16 łączą ubogie tereny Warmii i Mazur z pozostałą zachodnią częścią województwa i całego kraju.

Drogi powiatowe we wschodniej i w północnej części naszego regionu są katastrofalne. Zaniechania w tym zakresie sięgają dziesiątków lat. Wskazana byłaby pomoc powiatom, które na ten cel nie mają pieniędzy. W powiatach wschodniej części naszego regionu trudna sytuacja finansowa uniemożliwia korzystanie z pomocy, dofinansowywania modernizacji tych dróg, ponieważ nie mają one pieniędzy nawet na obowiązkowy wkład własny.

W imieniu naszym i naszych mieszkańców my, trzej posłowie z tego regionu, prosimy o odpowiedź, jaki jest harmonogram pracy na bliższy i dalszy okres w zakresie modernizacji tych dróg krajowych. Czy pan minister przewiduje pomoc dla samorządów, szczególnie powiatów, które nie



**Posel Jerzy Gosiewski**

mają pieniędzy na wkład własny, jeżeli chodzi o modernizację dróg samorządowych?

Jeszcze pan poseł Adam Ołdakowski.  
Proszę bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Zostało 30 sekund.

**Posel Adam Ołdakowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Akurat ja jestem posłem z Bartoszyce, to Warmia i Mazury, i tutaj te zaniedbania są naprawdę poważne. Jesteśmy przygranicznym powiatem, nie mamy dobrego połączenia ani z Polską, ani z Rosją. Moglibyśmy wykorzystać to nasze połączenie.

Poza tym w strasznym stanie jest nasza kolej, połączenie Bartoszyce – Korsze i dalej. A mieliśmy także połączenie Bartoszyce – Kaliningrad. *(Dzwonek)* Można by było kiedyś to wykorzystać. Niestety, to wszystko jest zaniedbane. To są lata zaniedbań. Dlatego bardzo proszę o jakąś interwencję i pomoc dla nas. Jest jeszcze sprawa przekopu Mierzei Wiślanej i odbudowy portu w Elblągu. Nie mamy żadnego połączenia z tym portem, bo drogi są bardzo wąskie i słabe.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Minister Infrastruktury  
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję panom posłom za te pytania. One odnoszą się do wielkiego problemu, jakim jest wykluczenie komunikacyjne regionów. Pragnę przypomnieć, że rząd prowadzi politykę równomiernego, zrównoważonego rozwoju. Pragniemy zapewnić podobne możliwości rozwoju każdemu z regionów. W tym celu przygotowana przez mój resort nowelizacja „Programu budowy dróg krajowych na lata 2014–2023” z lipca 2017 r. zapewniła dodatkowe środki do ujęcia na liście realizowanych zadań ważnych inwestycji ulokowanych w regionach o słabszej dostępności. Chodzi tu przede wszystkim o te znajdujące się w korytarzu międzynarodowym Via Carpatia, również na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Proble-

my dróg wymienionych przez panów posłów w zakresie lokalnym dotyczą także zakresu ogólnopolskiego, krajowego, dotyczą zagadnienia zrównoważonej sieci komunikacyjnej.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na drogę ekspresową S16, która jest kręgosłupem komunikacyjnym Warmii i Mazur. To ona łączy się z drogą ekspresową S7, która w regionie warmińsko-mazurskim została zrealizowana praktycznie w całości. W okolicach Elbląga trwają jeszcze prace przy ostatnim odcinku, ale one się niebawem skończą. To ta sama droga S16, która na przestrzeni lat miała ponad 40 wariantów przebiegu. Wiemy, jak trudno ustalić korytarz dla tej drogi. Przeznaczaliśmy dodatkowo 28 mln zł na odnowienie, uaktualnienie decyzji środowiskowych i innych dokumentacji dla tej drogi. Trzeba tutaj również bardzo wyraźnie podkreślić, że droga S16 niebawem będzie przedmiotem kolejnej umowy. Mamy nadzieję, że już w najbliższym czasie podpiszemy umowę na realizację następnego odcinka tej drogi, do Mrągowa. Jeśli chodzi o odcinek od Mrągowa do Elku, to przygotowujemy decyzje środowiskowe. Z kolei z Elku droga ta zostanie połączona z drogą Via Carpatia. Via Carpatia to jest ta droga, która łączy północ z południem Europy. To droga, która nazywana jest często drogą życia, szczególnie dla regionów do tej pory wykluczonych, tj. regionów wschodnich: Podkarpacia, Lubelszczyzny, Podlasia, Warmii i Mazur. I w tym kontekście należy rozpatrywać działania strategiczne rządu, które otworzą region na kraj.

Realizowana Via Baltica to kolejna droga, która przyczynia się do otwarcia Warmii i Mazur na system drogowy naszego kraju. Ważne jest też to, że realizujemy ciągi drogi S51. W grudniu 2017 r. został oddany do ruchu odcinek S51 Olsztyn – Olsztynek. Trwają prace budowlane na południowej obwodnicy Olsztyna, które zakończą się w 2019 r. Pragnę też przypomnieć, że już niebawem zostanie otwarta wschodnia część obwodnicy Olsztyna. Będzie to w 2018 r., a więc stanie się to bardzo szybko. Zachodnia część – również w 2018 r., ale nieco później. Ostatni węzeł będzie zrealizowany w 2019 r.

Pragnę tutaj bardzo wyraźnie podkreślić, że w regionie warmińsko-mazurskim realizowanych jest dziewięć zadań, 213 km dróg klasy ekspresowej na kwotę ponad 8 mld zł. Jeżeli chodzi o działania na istniejącej sieci – 49 zadań na kwotę blisko 700 mln zł. Dofinansowywaliśmy samorządom remonty czy budowy nowych mostów – 17 zadań na kwotę 20 mln zł. W ramach dofinansowania dróg gminnych, powiatowych – 136 zadań na kwotę 141 mln zł.

Warto też podkreślić, że realizujemy zadania z zakresu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych na Warmii i Mazurach. W realizacji jest cała masa tych zadań. Ze

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

względu na ograniczony czas wypowiedzi nie będę ich wszystkich wymieniał.

Pragnę również zwrócić uwagę na program wzmocnień. To jest nieprzeciętnie ważna rzecz. To, że drogi istnieją, nie znaczy, że wszystkie samochody mogą się po nich poruszać. Olbrzymim wysiłkiem państwa powodujemy, że nośność tych dróg wzrasta i region do tej pory wykluczony, jeżeli chodzi o ciężki transport samochodowy, staje się regionem dostępnym.

Pragnąłby zwrócić uwagę na realizację inwestycji kolejowych. 3,5 mld zł – tyle jest zaangażowanych i zabezpieczonych środków na inwestycje kolejowe w regionie. *(Dzwonek)* No i program dworcowy. Przewidziane są trzy dworce: Olsztyn, Nidzica, Szczytno. Rozpoczęcie robót nastąpi już w roku bieżącym. 63 mln zł przeznaczono na program dworcowy w województwie warmińsko-mazurskim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie dodatkowe.

Który z panów posłów je zada?

Pan poseł Gosiewski.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! W imieniu posłów Adama Ołdakowskiego i Jerzego Małeckiego i swoim własnym chciałbym zadać pytanie dodatkowe.

Panie Ministrze! Prawdą jest, że w najbliższych planach jest remont, modernizacja dróg w zachodniej części Warmii i Mazur; dotyczy to głównie połączenia stolicy z Gdańskiem, z Pomorzem. Cała środkowa część województwa w zakresie infrastruktury zarówno drogowej, jak kolejowej nadal pozostaje zdecydowanie w tyle. Wskazane byłoby przywrócenie połączenia kolejowego Olsztyn – Orzysz przez Mrągowo. Wskazane byłoby wspomoczenie modernizacji dróg lokalnych, głównie na terenie takich powiatów, jak Kętrzyn, Giżycko, Bartoszyce, Mrągowo, Węgorzewo i Pisz, ponieważ te powiaty w zakresie infrastruktury drogowej prawie nic nie robią, bo – jak twierdzą – nie mają pieniędzy.

Panie Ministrze! Jakie konkretne środki i jaką inną pomoc zaoferuje pan, jeśli chodzi o drogi powiatowe, powiatom w środkowej części naszego regionu? *(Dzwonek)* Czy zamierza pan przywrócić połączenie kolejowe Olsztyn – Mrągowo – Orzysz – Ełk? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę.

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o kwestię dróg samorządowych, to pragnę przypomnieć, poinformować, że zapowiedziany przez pana premiera Mateusza Morawieckiego przed kilkoma tygodniami program wsparcia inwestycji na drogach samorządowych, Fundusz Dróg Samorządowych, jest w przygotowaniu i będzie uruchomiony w drugiej połowie tego roku, tak jak zapowiedział pan premier. To ten program będzie instrumentem wspierającym inwestycje na drogach samorządowych. Panowie posłowie wiedzą zapewne, że budżet nie może wprost realizować inwestycji na drogach samorządowych – jest to zadanie samorządów. Możemy wspierać te inwestycje, ale nie możemy realizować ich wprost, więc trzeba zrobić wszystko, ażeby samorządy powiatowe czy gminne podjęły się realizacji tych zadań, zwłaszcza w powiatach przez pana posła wymienionych.

Co do komunikacji drogowej na tych głównych ciągach, to jeszcze raz powtórzę, że realizacja drogi S16 pozwoli włączyć ją w Via Carpatia na wschodzie regionu oraz w drogę ekspresową S7 na zachodzie regionu. Droga ekspresowa S7 do 2021 r. stanie się drogą, którą będziemy mogli dotrzeć z Gdańska do Warszawy i włączyć się w autostradę A2. Przypomnę, że Via Baltica również jest drogą, która po części łączy centrum regionu... Albo inaczej, patrząc ze wschodu na zachód: ona mniej więcej środek regionu, Warmii i Mazur, przez drogę ekspresową S8 łączy z autostradą A2.

Jeżeli zaś rzecz dotyczy linii kolejowych, to pragnę przypomnieć: prace na linii kolejowej E75, Białystok – Suwałki – Trakiszki, Rail Baltica, 1720 mln zł, lata realizacji: 2018–2023; prace na linii kolejowej nr 38, Ełk – Korsze, 578 mln, 2018–2023; prace na linii kolejowej nr 216 na odcinku Działdowo – Olsztyn, 390 mln, 2017–2022; prace na linii kolejowej nr 219, Szczytno – Ełk, 2017–2020, 300 mln zł; prace na linii nr 353, Jabłonowo *(Dzwonek)* Pomorskie – Hława – Olsztyn – Korsze, 200 mln zł, czas realizacji: 2015–2022; rewitalizacja linii kolejowej Gutkowo – Braniewo, 230 mln zł, lata realizacji: 2016–2020.

Przypomnę, że nakłady to 3,5 mld zł. W przypadku regionu warmińsko-mazurskiego są to historyczne kwoty, historyczne nakłady i historyczne działania ze strony rządu w zakresie infrastruktury kolejowej i drogowej, które są udziałem regionu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania, które zadadzą posłowie Platformy Obywatelskiej: pani Joanna Kluzik-Rostkowska i – mam ją wpisaną – pani Dorota Niedziela.

Czy pani poseł też będzie zadawać pytania, czy tylko jedna pani poseł?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dobrze.

Pytanie dotyczy skutków rządów PiS w stadninach koni arabskich, jest kierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowiadać na nie będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Rafał Romanowski.

**Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niszczenie hodowli koni arabskich w Polsce zaczęło się 19 lutego 2016 r. i tak naprawdę od tej pory nieustannie trwa. Ostatnią odsłoną jest filmik, który Janów Podlaski stworzył, żeby zachęcić do udziału w aukcji w roku 2018. Otóż na tym filmiku jest bocian, jest wiewiórka, są listki, natomiast konie są gdzieś tam w oddali. Rozumiem, że to jest symbol tego, że tych koni tak naprawdę państwo nie zamierzacie publicznie pokazywać, bo jest wam wstyd, że tę hodowlę zniszczyliście.

Pytań jest bardzo wiele. Chciałam zacząć od tego, że mija już 10 miesięcy od zakończenia Dni Konia Arabskiego w roku 2017 i od tego czasu nie jesteśmy w stanie się dowiedzieć, jakie były szczególne koszty tej imprezy, kto personalnie odpowiadał za tę sytuację i czy te osoby poniosą odpowiedzialność służbową za wszystkie nieprawidłowości, które tam miały miejsce. To była impreza organizowana za pieniądze publiczne i domagamy się odpowiedzi. Chcemy wiedzieć, ile wynosiły koszty organizacji sierpniowych Dni Konia Arabskiego w Janowie i jaki jest stosunek tych kosztów do wpływów z aukcji Pride of Poland. Jakie spółki Skarbu Państwa współfinansowały tamtą imprezę? Jaka jest rola Simone Leo, współwłaściciela wydawnictwa wydającego miesięcznik „Tutto Arabi”, w handlu końmi zarówno z Michałowa, jak i z Janowa?

Ile środków finansowych wydały w 2017 r. stadniny koni w Michałowie i w Janowie na reklamę i promocję w wydawnictwie „Tutto Arabi”? Na jakiej podstawie ta osoba, Simone Leo, przedstawia się jako PR-owiec Stadniny Koni w Michałowie? *(Dzwonek)* Ile koni z Janowa i z Michałowa sprzedano za pośrednictwem Simone Leo i jakie były koszty tej współpracy? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

*(Poseł Włodzimierz Karpiński: Coś się nie spieszy pan minister.)*

Tu nieważny jest pośpiech, panie pośle, ważna jest treść.

*(Poseł Włodzimierz Karpiński: Poczekamy, zobaczymy.)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Rafał Romanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Powiem szczerze, że to nazwisko: Simone Leo jest dla mnie tajemnicą. Nie wiem w ogóle, kto to jest, co to jest za postać, która według pani odczuć krąży wokół tych dwóch stadnin, które zajmują się hodowlą koni arabskich.

Pani poseł jednoznacznie stwierdza, że 19 lutego roku 2017...

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Szesnastego.)*

...2016 r. nastąpił upadek hodowli koni arabskich w Polsce.

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Początek, początek.)*

Pani poseł, początek...

Jeżeli ktoś miałby odrobinę wyobraźni, wiedzy, na czym polega hodowla koni, to nigdy...

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Pan Trela miał.)*

...nie postawiłby takiej tezy, dotyczącej właśnie tego, że następuje proces upadku hodowli koni. Bo choćby po wynikach... po ostatnich wystawach, gdzie konie polskie występują – czy na wystawach krajowych, czy na wystawach międzynarodowych – ewidentnie widać, że konie arabskie polskiej hodowli są naprawdę w bardzo dobrej kondycji i ten proces hodowlany jest jak najbardziej zachowany. Więc tutaj naprawdę nie byłbym w stanie postawić tego typu tezy, że następuje upadek jakiegokolwiek hodowli. Jeżeli pani poseł sobie życzy...

Ja akurat nie jestem może specjalistą w zakresie hodowli koni arabskich, ale jeżeli chodzi o hodowlę koni, to zapewniam panią poseł, że mam sporo wyobraźni, wiem coś na ten temat. Zajmowałem się przez ładnych kilka lat procesem hodowlanym innej rasy polskich koni, więc myślę, że miałbym na ten temat sporo do powiedzenia i nigdy nie postawiłbym tezy, że przez zmianę zarządu spółki następuje likwidacja czy też destrukcja procesu hodowlanego. Naprawdę trzeba mieć ku temu bardzo poważne podstawy. Trzeba wiedzieć, co to jest...

*(Poseł Włodzimierz Karpiński: Dlaczego tak często zmieniacie te...)*



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski**

...stado podstawowe, jaki proces ma następować w ramach stada podstawowego, jakie...

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Rozliczenie aukcji 2017.)

Pani Poseł! Organizatorem sierpniowych wydarzeń była Stadnina Koni Janów Podlaski, natomiast zgodnie z zawartą umową Międzynarodowe Targi Poznańskie pełniły funkcję operatora techniczno-logistycznego całej imprezy. Przyjęty pomiędzy organizatorem i operatorem model rozliczeń zakładał wzajemną kompensatę świadczeń i kosztów. Na przychody z imprezy złożyły się wpływy od sponsorów, ze sprzedaży biletów, z tytułu wynajęcia powierzchni, przychody z tytułu wpisowego za udział w Narodowym Pokazie Koni Arabskich Czystej Krwi, prowizja od sprzedanych koni hodowców prywatnych, przychody z tytułu udostępnienia powierzchni, przychody ze sprzedaży katalogów i reklam.

(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Ale liczby, liczby, panie ministrze.)

Podsumowując, przychody z tytułu organizacji święta wyniosły 1 732 631,08 zł, a koszty poniesione z tytułu organizacji święta – 1 909 378,61 zł. W ostatecznym rozliczeniu koszty organizacji wydarzenia były wyższe od przychodów poniesionych z tytułu organizacji i wyniosły 176 747,53 zł. Koszty te zostały rozdzielone pomiędzy trzy stadniny: 56 193 zł – Janów Podlaski, 91 tys. – Michałów, 28 703 zł – Małopolska Hodowla Roślin.

Podczas aukcji Pride of Poland i summer sale wylicytowano 13 koni hodowli państwowych na łączną kwotę 549 tys. euro. Jednocześnie należy wskazać, że nabywcy dwóch klaczy nie dokonali płatności na kwotę 125 tys. euro w terminie wskazanym w regulaminie aukcji i nie odebrali wylicytowanych koni. W związku z powyższym wadium wpłacone w kwocie 17 134 zł, czyli ok. 4 tys. euro, przeszło na rzecz stadniny.

Koszty organizacyjne wydarzenia wyniosły 176 743 zł, a przychody z tytułu sprzedaży koni – 1810 tys. zł, czyli ok. 424 tys. euro. Wydarzenie zamknęło się zyskiem o wartości 1600 tys. zł. Rozliczenie to zostało opublikowane na stronie internetowej Stadniny Koni Janów Podlaski w dniu 14 kwietnia, zostało też wysłane m.in. do PAP-u w formie komunikatu prasowego.

Jeżeli chodzi o te zawierane umowy, to zgodnie z Kodeksem spółek handlowych osobą reprezentatywną – są trzy osoby prawne – w tym wypadku jest zarząd i prowadzi on sprawy spółki. On zawarł umowę z targami poznańskimi. Informacje świadczące o rozliczeniu Święta Konia Arabskiego posiada organizator tej imprezy Stadnina Koni Janów Podlaski i tylko zarząd tej spółki może podjąć decyzję o ich ujawnieniu. Ponadto informujemy, iż Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nie był podmiotem zawierającym umowy z innymi spółkami Skarbu Państwa.

Pani Poseł! Tych pytań, jak pani poseł sama stwierdziła, jest bardzo wiele. My oczywiście na te pozostałe pytania odpowiemy pani poseł w formie pisemnej. Natomiast, tak jak wspomniałem, naprawdę nie można postawić tezy, że poprzez zmianę zarządu spółki następuje destrukcja hodowli koni arabskich. Trzeba mieć naprawdę sporo wyobraźni, wiedzieć, co to jest hodowla, co to jest cykl hodowlany, na czym on polega, i wtedy można dopiero postawić jakąkolwiek tezę. Bo po wystawach światowych i krajowych konie państwowej hodowli koni arabskich naprawdę bardzo dobrze się mają. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszką)

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu ministrowi.

I proszę o pytanie dodatkowe panią poseł Joannę Kluzik-Rostkowską.

## **Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Ministrze! Koń by się uśmieł. Jest różnica pomiędzy 500 tys. euro a 4 mln euro? Jest. To jest dziewięciokrotnie więcej. Na tym właśnie polega ta różnica, że jeszcze w roku 2014 czy 2015 r. z aukcji zostawały miliony euro, bo tak były sprzedawane konie, a teraz się chwalicie, że to jest 500 tys.

Data 19 lutego nie jest przypadkowa, bo to jest dzień, w którym odwołaliście tych, którzy na hodowli koni arabskich się znali. Od tego czasu ciągle zmieniają się zarządy. Proszę mi nie opowiadać bzdur, że jest dokładnie tak samo, jak było kiedyś. Nastąpiła absolutna degradacja hodowli konia arabskiego w Polsce. Wypadliśmy ze światowej czołówki, a byliśmy pierwsi.

Zwróćmy się jednak ku przyszłości, ponieważ przed nami kolejna aukcja. Bardzo chciałabym wiedzieć (*Dzwonek*), kto jest odpowiedzialny za te aukcje, które będą przeprowadzane w Janowie Podlaskim, Michałowie i Białce w 2018 r. Kto przygotowuje oferty? Czy będą one otwarte dla publiczności? Czy poznamy koszty tego przedsięwzięcia? Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Jaki jest koń, pani poseł, każdy widzi.)

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Rafał Romanowski.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani tutaj tak skrętnie przywołała aukcje z poprzednich lat. Jak wspominałam, pani poseł otrzymała w formie pisemnej odpowiedzi na te pytania, o perspektywie sprzedaży koni krwi arabskiej ze Stadniny Koni Janów Podlaski, Michałów i dawna Białka, teraz Małopolska Hodowla Roślin. Tak np. dla porównania. W 2012 r. w Janowie było tych koni sprzedanych...

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: W 2015 r. – 4 mln.)*

...za trochę więcej, za niespełna 3 mln. 2017 r. był mniej więcej porównywalny.

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: I tak jest więcej.)*

Pani poseł, krajowa wystawa zwierząt w tym roku odbywa się na Służewcu. Dorobek m.in. spółek Skarbu Państwa nadzorowanych przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa...

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: 500 tys. pan mówi, panie ministrze.)*

...z jego potencjałem hodowlanym też będzie prezentowany, również jeśli chodzi o te stadniny. A tradycyjnie Pride of Poland odbędzie się w SK Janów Podlaski dzień po krajowej wystawie zwierząt. Organizatorem oczywiście jest stadnina jako niezależny podmiot gospodarczy, zgodnie z Kodeksem spółek handlowych.

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Czyli przedstawicie koszty, skoro jest pan organizatorem.)*

Pani poseł, pani wybacz...

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Bardzo sprytnie.)*

...nie będę się przekomarzał w ten sposób. Ma pani świadomość, co to jest Kodeks spółek handlowych. Osobą reprezentatywną w tym wypadku jest zarząd spółki. Zarząd spółki jako zleceniodawca może podpisać umowę z podmiotem, który będzie organizował to przedsięwzięcie.

*(Głos z sali: Komu podlega?)*

I oczywiście zapewne jak w tym roku za rok 2017, tak w następnym roku będzie taka informacja przedstawiona.

*(Głos z sali: Ministrowi rolnictwa.)*

Dziękuję, panie marszałku.

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Panie marszałku, zapomniałam, że na piśmie chciałam złożyć te pytania. Mogę?)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Nie, pani poseł. Pan minister już słyszał, że pani poseł prosi o odpowiedź.

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Mam tu wszystkie te pytania.)*

To proszę przekazać je panu ministrowi poza, że tak powiem, protokołem.

Przechodzimy do kolejnego pytania, sformułowanego przez posłów Jarosława Gonciarza, Wojciecha

Szarame i Piotra Pyzika z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie jest w sprawie wsparcia działań systemu ochrony zdrowia służących zapobieganiu oraz wczesnemu wykrywaniu i leczeniu cukrzycy typu 2. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Gonciarza.

### **Poseł Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Cukrzycę uznaje się za chorobę cywilizacyjną, z którą trzeba zmagać się przez całe życie. Poza dużym obciążeniem dla osoby dotkniętej cukrzycą, z jej skutkami zmagają się również system świadczeń zdrowotnych. Cukrzyca i jej powikłania mogą skutkować utratą możliwości wykonywania pracy. Wydatki ZUS na świadczenia związane z niezdolnością do pracy zawodowej osób z cukrzycą typu 2 wyniosły w 2016 r. blisko 120 mln zł, w tym wydatki na renty – blisko 79 mln, a wydatki z tytułu absencji chorobowej – blisko 36 mln. Na koniec 2016 r. liczba chorych na cukrzycę typu 2 według danych NFZ wyniosła ponad 1600 tys. osób, z tendencją wzrostową. Łączne koszty leczenia pacjentów chorych na cukrzycę typu 2 sfinansowane przez NFZ wyniosły 1700 mln w 2016 r. Jest to wzrost o 8,5% w stosunku do roku 2015.

W związku z wysoką skalą zachorowalności na cukrzycę oraz kosztami, które związane są z jej występowaniem, pragnę zapytać: Jakie Ministerstwo Zdrowia podejmuje działania skierowane na opracowanie ogólnopolskiej strategii działań ukierunkowanych na prewencję i leczenie cukrzycy oraz poprawę dostępności świadczeń dla cukrzyków? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Zbigniewa Józefa Króla.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Józef Król:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za to pytanie, panie posle, bo sprawa cukrzycy jako choroby cywilizacyjnej jest znana od wielu lat. Od wielu lat jest przedmiotem, można powiedzieć, eksperckiej debaty na temat konieczności wprowadzenia różnego rodzaju rozwiązań. Jestem lekarzem z wykształcenia. Choroba jest bardzo uwarunkowana świadomością osoby chorej na tę chorobę. Z moich doświadczeń jeszcze ze studiów medycznych pamiętam, że to jest choroba ludzi inteligentnych. Inteligentny człowiek to taki, który dba, będąc chorym,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Zbigniew Józef Król**

o leki, w odpowiednim terminie, czasie pobiera te, które są skuteczne, a przede wszystkim dba o stosowaną dietę, o odpowiednio racjonowany wysiłek fizyczny, ogólny styl życia i eliminowanie wszystkich elementów związanych z szeroko pojmowanymi ryzykami zdrowotnymi w zakresie zdrowia publicznego, ale przy cukrzycy szczególnie, typu różnego rodzaju używki. Wówczas ten okres przeżycia z cukrzycą jest odpowiednio długi.

Dane, które pan poseł podał, jeśli chodzi o koszty Narodowego Funduszu Zdrowia, wskazują, że one są na tyle wysokie, że powinniśmy skoncentrować się na działaniach profilaktycznych tutaj też sugerowanych. I chciałbym przypomnieć, bo być może to w tym ferworze różnego rodzaju prac wykonywanych przez Ministerstwo Zdrowia umknęło, że minister zdrowia 5 marca powołał przy resorcie zespół ekspertów, który opracowuje propozycje rozwiązań w zakresie standardu organizacyjnego w diabetologii. Ten standard organizacyjny w diabetologii zostanie opracowany do końca sierpnia. To jest to, o czym tutaj była mowa, czyli ogólnopolska organizacja zarówno systemu dotyczącego terapii, opieki nad osobą chorą, jak i systemu profilaktycznego. Tutaj również w ramach tego zarządzenia powołującego zespół na koniec sierpnia opracowane zostaną standardy stanowiące podstawę do przygotowania na gruncie ustawy o działalności leczniczej projektu rozporządzenia w sprawie organizacji opieki zdrowotnej w zakresie diabetologii w formule standardu organizacyjnego. Ewentualne wypracowane i przyjęte przez towarzystwo diabetologiczne, które głównie bierze udział w tych pracach, zalecenia co do postępowania medycznego będą mogły być ogłoszone przez ministra zdrowia jako element wytycznych również do stosowania w całej Polsce. Natomiast tutaj jest ta wynikająca z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych procedura weryfikacji przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. To zabezpiecza nas przed wprowadzaniem określonych rozwiązań, które nie mają odpowiednio udowodnionego efektu zdrowotnego.

W ramach tych prac do zespołu włączony jest również szeroko pojęty zespół ekspertów zajmujący się podstawową opieką zdrowotną. I tutaj chcemy przygotować zdecydowanie więcej rozwiązań na różnym szczeblu występowania choroby, czyli także na etapie identyfikacji osób, które są zagrożone, które mają już poziomy hemoglobiny glikolizowanej bliskie tej wartości granicznej jako podstawy do rozpoznania cukrzycy. Takie osoby chcemy zidentyfikować i odpowiednio działania profilaktyczne wtedy przeprowadzić, które też będą finansowane przez NFZ, głównie w ramach tego standardu organizacyjnego. Następnie mamy kwestię sposobu koordynowania opieki nad pacjentem już z rozpoznaną cukrzycą, tak żeby włączenie zarówno leczenia przedinsulinowego, jak

i leczenia samą insuliną nastąpiło na odpowiednim etapie, na początku objawów, bo w cukrzycy z medycznego punktu widzenia najtrudniejszym elementem są właśnie powikłania dotyczące narządów, np. kończyn, układu krwionośnego, wzroku i szeregu innych. Tak że tutaj te elementy są w tej chwili w trakcie opracowywania. W sierpniu będziemy przedstawiali ten program do publicznej dyskusji, debaty. Liczę, patrząc na zaangażowanie ludzi pracujących w tym zespole, na to, że w miarę szybko zostaną opracowane wytyczne do postępowania, tak aby zarówno pielęgniarka w POZ, lekarz rodzinny, diabetolog w poradni cukrzycowej, jak i internści oraz diabetolodzy pracujący w lecznictwie specjalistycznym zamkniętym dokładnie wiedzieli, w jakim stopniu można korzystać z różnego rodzaju udogodnień finansowych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

I proszę o pytanie dodatkowe pana posła Jarosława Gonciarza.

**Poseł Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pacjenci z cukrzycą typu 2 apelują do parlamentarzystów, z pewnością również do ministerstwa, o dostrzeżenie problemu dostępu do innowacyjnych terapii lekowych, m.in. długo działających analogów insuliny. Taka terapia lekowa pozwala zapobiegać hipoglikemii, ciężkiemu powikłaniu cukrzycy. Obecnie długo działające analogi insuliny są refundowane dopiero wtedy, gdy u pacjenta powikłania już występują. Prowadzi to niekiedy do niebezpiecznych i paradoksalnych sytuacji, w których zdesperowani pacjenci doprowadzają w swoim organizmie właśnie do takich powikłań, aby uzyskać dostęp do bezpieczniejszych leków. Stąd pytanie: Jakie ministerstwo planuje działania akurat w tym zakresie i czy prowadzi również konsultacje z organizacjami pacjenckimi, aby spełnić ich oczekiwania? Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

I proszę o odpowiedź pana ministra Zbigniewa Józefa Króla.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Zbigniew Józef Król:**

Jeszcze raz dziękuję, panie marszałku.

Tutaj też pewnie wiele więcej czasu by trzeba było poświęcić kwestii refundacji tych analogów insuliny,



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Zbigniew Józef Król**

szczególnie insulin średnio długo i długo działających, bo to są te elementy, z których sfinansowaniem w takiej skali, jaka jest pożądana, rzeczywiście jako system mamy problemy.

Zacznę od współpracy z organizacjami pacjenckimi. Cukrzyca rzeczywiście jest taką chorobą, która integruje społeczności lokalne, i w zasadzie w większości powiatów mamy określone grupy ludzi skupione w tematycznych stowarzyszeniach często, które zajmują się tym, i my się z ich przedstawicielami spotykamy w miarę na bieżąco.

To jest taka grupa, która rzeczywiście wiele wnosi z perspektywy pacjenta i jego potrzeb. Nie zmienia to faktu, że system refundacji jest określony na pewnym poziomie, 17% w przychodach NFZ. W związku z tym podział tych środków musi być odpowiedni.

Procedura refundacyjna w Polsce też jest znana, bo to podmiot, który chce dystrybuować leki, musi złożyć określony wniosek poparty oceną efektywności klinicznej, czyli bezpieczeństwa stosowanych terapii, jak również dwóch dodatkowych elementów, czyli analizy ekonomicznej i analizy wpływu na budżet. Od kilkunastu lat mamy problem szczególnie z tą trzecią analizą, czyli dotyczącą tego wpływu na budżet, który po prostu często jest zbyt duży, po prostu niemożliwy do sfinansowania. Niemniej jednak chciałbym też stwierdzić, że w niektórych sytuacjach kwoty refundacji w sześciu zakresach, w których stosowane są insuliny oraz analogi insulin ludzkich, wzrosły w 2017 r. w stosunku do roku 2016 proporcjonalnie nieco więcej niż procent przyrostu budżetu NFZ. To jest kwota, tak jak tutaj liczę, o ok. 30 mln zł większa.

Do Ministerstwa Zdrowia wpłynęło szereg wniosków o objęcie refundacją. Jeżeli chodzi o ustalenie urzędowej ceny zbytu preparatów, takich jak np. liraglutidum, to prezes agencji 11 września 2017 r. rekomenduje objęcie refundacją tego produktu leczniczego pod warunkiem uwzględnienia uwag odnoszących się do okresu, po którym nastąpi ocena skuteczności terapii zgodnie z międzynarodowymi wytycznymi w tym zakresie. (*Dzwonek*) Prezes proponuje tutaj o szereg leków...

Zostawię to opracowanie panu posłowi, żeby po prostu można się było zapoznać, jeżeli można się tak umówić. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania – pytania nr 10 – sformułowanego przez posłów Barbarę Dziuk, Jolanę Szczypińską, Grzegorza Wojciechowskiego i Marię Zubę z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie jest w sprawie uwzględnienia międzynarodowych baz czasopism naukowych w ewaluacji jakości działalno-

ści naukowej. Pytanie skierowane jest do ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Barbarę Dziuk.

**Poseł Barbara Dziuk:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwoliłam sobie zadać to pytanie, ponieważ wiele grup, kół naukowych zwracało się do mnie z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości. Tu nasuwają się pewnego rodzaju pytania. Czy to prawda, że prowadzone są negocjacje, by wejść do bazy Scopus, międzynarodowej bazy indeksującej jedną z największych korporacji w dziedzinie publikacji i informacji naukowej Elsevier? Jakiekolwiek koszty wejścia do tej bazy? I czy prawdą jest, że nad tym planem pracowała poprzednia pani minister, minister Kudrycka, która chciała doprowadzić do skolonizowania polskiej nauki za czasów poprzedniego rządu, a dziś jej propozycje są nadal aktualne? Bardzo bym prosiła o odpowiedź na pytanie: Czy są stosowane takie praktyki?

Czy w ramach dopasowywania, a właściwie przykrawania polskiej nauki do wymogów europejskich prowadzone są działania, by wyznacznikiem naukowości była obecność w zagranicznych, a nie polskich bazach danych? Elsevier, jedno z największych światowych wydawnictw naukowych, zajmuje się publikacjami z dziedziny nauk przyrodniczych, medycznych i ścisłych. To monopolista, który, jak wiadomo, czerpie zyski finansowe i żąda od naukowców olbrzymich kwot. Czy my jako Polska i jako kraj rozwojowy, mający tradycje w kształtowaniu elit naukowych, zgadzamy się na to, żeby język prac pisanych był przede wszystkim obcym językiem? To oznacza, że język polski jest traktowany jako język drugiej kategorii, bo ważniejszy jest angielski. Jak te kwestie wyglądają? Bardzo bym prosiła o odpowiedź.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Piotra Müllera.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Piotr Müller:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Na wstępie chciałbym krótko powiedzieć na temat przygotowanego projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, bo w tym kontekście te pytania padają. Jednym z najbardziej istotnych aspektów budowanych przepisów i troską

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller**

polskiego rządu jest to, aby polscy naukowcy, polska nauka, polskie badania naukowe miały wpływ na naukę światową. Ambicją Polski jest to, aby polskie badania również w obszarze nauk społecznych i humanistycznych oddziaływały nie tylko na teren Polski, ale również na inne kraje, w szczególności kraje europejskie, co widać, co jest realizowane również przez potęgę naukowe krajów zachodnich, a także odbywa się oddziaływanie przez badania naukowe, również na kwestie badań naukowych w Polsce.

Na piśmie dostałem kilka pytań, na które chciałbym wprost odpowiedzieć, a później skonkludować to rzeczami związanymi z ogólnymi sprawami dotyczącymi ewaluacji nauki.

Po pierwsze, w ewaluacji badań naukowych, która będzie przeprowadzana po wejściu w życie nowej ustawy, nie będzie brana pod uwagę tylko jedna baza danych. Tę informację chciałbym zdementować. Oczywiście baza Scopus, która jest uznawana za jedną z najbardziej prestiżowych baz naukowych na świecie, będzie w tej ewaluacji brana pod uwagę, jak również baza Web of Science, czyli baza konkurencyjna do tej prowadzonej przez firmę Elsevier. Dodatkowo rozważamy w ramach rozporządzenia wzięcie pod uwagę innych baz danych, więc tutaj absolutnie nie ma mowy o monopolu jednej firmy, która jako jedyna byłaby brana pod uwagę w wykazie tych baz danych.

Idąc dalej, pojawia się takie pytanie, czy nacisk na międzynarodowe bazy czasopism nie stanowi zagrożenia dla języka polskiego i czy inne bazy danych będą uwzględniane w ewaluacji działalności naukowej, w szczególności chodzi o czasopisma polskie.

Po pierwsze, chciałbym podkreślić, że w bazach międzynarodowych znajduje się kilkaset polskich czasopism naukowych, w tym czasopisma pisane w języku polskim. Nie jest prawdą, że w bazach międzynarodowych narzucany jest język obcy jako język publikacyjny. Bazy międzynarodowe danych funkcjonują w taki sposób, że są indeksowane w ramach jednej bazy, ale czasopisma mogą być pisane w językach narodowych. I ponad 100 polskich czasopism już jest w tych bazach międzynarodowych pisanych w języku polskim, a jeżeli chodzi o inne języki publikacyjne – kilkaset, np. takie czasopisma jak „Język Polski”, „Filozofia Nauki”, „Przegląd Strategiczny”. Tych czasopism można by wymienić całą masę.

Naszą troską jest to, aby w międzynarodowych bazach danych znalazło się jak najwięcej polskich czasopism, tych polskich czasopism, które już teraz są publikowane, tak aby miały one wpływ na naukę międzynarodową. W szczególności problematykę tę widać w kwestii narracji historycznej. Brakuje polskich publikacji w bazach międzynarodowych, które są cytowane. Mamy bardzo dobre publikacje historyczne, które są przekazywane na rynek lokalny i odgrywają bardzo ważną rolę, jeżeli chodzi o popu-

laryzację wiedzy historycznej czy w ogóle wiedzy z zakresu nauk humanistycznych, ale naszą troską jest to, aby jednak to oddziaływanie miało charakter międzynarodowy, w szczególności w zakresie prawdy historycznej.

Tu, trzeba sobie powiedzieć, mamy dużą rolę do odegrania i obecność polskich czasopism naukowych, w szczególności historycznych, w międzynarodowych bazach danych pozwala na to, aby ten wpływ był widoczny i był przede wszystkim faktyczny. Natomiast poza bazami międzynarodowymi, które będą uwzględniane w ewaluacji naukowej, minister dodatkowo w ramach postępowania konkursowego wybierze 500 czasopism, które będą punktowane tak, jakby już były w tych międzynarodowych bazach danych. To jest przede wszystkim adresowane właśnie do czasopism humanistycznych, czasopism społecznych, tak aby czasopisma, które jeszcze nie są w międzynarodowych bazach danych, były punktowane tak, jakby już w nich się znalazły.

Co ważniejsze, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczy dodatkowe duże środki finansowe na to, aby te czasopisma znalazły się w międzynarodowych bazach danych właśnie po to, żebyśmy my jako polscy naukowcy, jako polskie środowisko akademickie mogli oddziaływać na naukę międzynarodową w taki sposób, żeby to oddziaływanie było większe niż dotychczas. A więc to jest bardzo istotna rzecz. Ten program 500 czasopism jest bardzo istotny. I tutaj zaznaczam, to są czasopisma publikowane również w języku polskim, a więc nie ma żadnych obaw, jeżeli chodzi o tego typu publikacje.

Chciałbym podkreślić, że w ramach przygotowywanego rozporządzenia ewaluacyjnego będziemy promować również monografie naukowe, które są publikowane w języku polskim, są publikowane przez kilkaset polskich wydawnictw akademickich. I chciałbym, żeby ta deklaracja jasno dzisiaj wybrzmiała ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, że na tej liście wydawnictw znajdują się wszystkie wydawnictwa akademickie, które obecnie funkcjonują w Polsce. Łącznie tych wydawnictw jest kilkaset i publikowanie w nich monografii będzie punktowane w ramach ewaluacji badań naukowych.

Jeżeli chodzi o bazę cytowań POL-index, która była faktycznie budowana, to jej rozwój o tyle nie ma sensu, że badania naukowe wykazały, analizy bibliometryczne, że ten model nie jest skuteczny. Przede wszystkim my w ramach ewaluacji badań naukowych nie używamy co do zasady wskaźnika cytowań do przyznawania kategorii naukowych. Dotyczy to tylko najlepszych czasopism naukowych indeksowanych w bazach międzynarodowych, więc utrzymywanie bazy POL-index w aktualnej sytuacji byłoby po prostu zbędnym wydatkiem ze strony budżetu państwa. Musimy starać się, aby nasze czasopisma były widziane na arenie międzynarodowej, i o wiele lepiej jest przeznaczyć pieniądze, które miały być przeznaczone na POL-index, na rzecz czasopism naukowych,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller**

aby miały one środki na swój rozwój, niż przeznaczyć je na budowanie kolejnego systemu informatycznego. My jesteśmy w ogóle jako państwo dobrzy w budowaniu różnych systemów informatycznych, które później nie przynoszą wielu korzyści. Lepiej te pieniądze przeznaczyć na polskie czasopisma, aby były widoczne na arenie międzynarodowej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Dziuk.

**Poseł Barbara Dziuk:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę bardzo podziękować za wyjaśnienia. Natomiast środowiska naukowe odczuwają wielki niepokój i trudno się dziwić, bo swój dorobek, który dotychczas Polska wniosła do nauki światowej, trudno jednym ruchem zlikwidować albo nie wziąć pod uwagę kosztów, które zostały poniesione właśnie na indeksowanie, tym bardziej że to są bardzo istotne gremia naukowe. Chcę też powiedzieć panu ministrowi, że przeciw Elsevier protestują naukowcy na świecie, w Niemczech, w USA i w Finlandii. I tutaj nasuwa się pytanie – słuszne – o koszty, które my będziemy, owszem, ponosić w związku z publikowaniem w naszym języku za granicą, które są bardzo istotne. Natomiast musimy negocjować tak, aby nie narażać się na bardzo wysokie koszty, wykorzystując (*Dzwonek*) obecne publikatory tak, żeby to było z korzyścią zarówno dla nauki, jak i dla wydatkowania pieniędzy publicznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę o odpowiedź pana ministra.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller:**

Szanowna Pani Poseł! Chciałbym wyjaśnić przede wszystkim, że dorobek naukowy polskich naukowców, którzy publikowali w roku 2017 i w roku 2018, bo to są te 2 lata, które są objęte okresem ewaluacji, będzie uwzględniony na podstawie poprawek, które przedstawiła Rada Ministrów i przyjęła już komisja sejmowa, na dotychczasowych zasadach. A więc nie

ma żadnej obawy, że dorobek naukowców, którzy publikowali w ramach aktualnych wykazów czasopism, będzie w jakiś sposób zmarnowany w ramach przeprowadzanej niedługo ewaluacji.

Chciałbym też podkreślić w kontekście tego, co pani poseł powiedziała o protestach środowisk naukowych w innych krajach, że u nas baza Scopus nie będzie monopolistą. I to jest clou tego rozwiązania, że my nie możemy sobie pozwolić na monopol, zdajemy sobie z tego doskonale sprawę, i dlatego też budujemy własny wykaz czasopism, które mają niezależnie od baz międzynarodowych funkcjonować w wykazie ministra.

Natomiast właśnie dorobek naukowy, wybitny dorobek naukowy polskich naukowców powinien być jak najszerszej propagowany na świecie. To, co jest wyzwaniem, które stoi przed obszarem polskiej humanistyki i nauk społecznych, to właśnie wychodzenie poza kraj ze swoim dorobkiem, a mamy czym się pochwalić, więc to jest właśnie sposób na to, aby zachęcić do publikowania w tych bazach.

Chcę podkreślić, że znalezienie się w międzynarodowej bazie danych wygląda w ten sposób: Jest polskie czasopismo naukowe, publikowane po polsku. Ono po prostu jest wpisywane do międzynarodowych baz danych. My nie publikujemy w zagranicznych czasopismach. My publikujemy w polskich czasopismach, tylko w tych, które się znalazły w wykazie czasopism międzynarodowych. Dzięki temu, że one w tym wykazie czasopism międzynarodowych się znajdują, są szybciej znajdowane w wypadku analizy naukowej. Prosty przykład. Mamy konflikt natury historycznej, jeśli chodzi o zrozumienie jakiegoś wydarzenia historycznego, Polska ma jedno stanowisko, jakiś kraj – inne stanowisko, toczy się debata naukowa na świecie. Jeżeli naukowcy mają wziąć pod uwagę dorobek polskich naukowców, historyków w swoich badaniach, to muszą mieć sposób na znalezienie tego. Tym sposobem są właśnie międzynarodowe bazy danych. Oni po prostu dosłownie wpisują w wyszukiwarkę tematykę badawczą i w tym momencie wyświetlane są artykuły naukowe, publikacje na ten temat. Bez takiej możliwości naukowcy na świecie nie widzą naszych publikacji. I to jest główny problem. Musimy być widoczni na świecie, jeżeli chodzi o polskie publikacje naukowe, w szczególności w naukach społecznych i humanistycznych, bo pozostałe nauki to są nauki twarde, w których badania naukowe wyglądają inaczej. Tam już od dawna jesteśmy w międzynarodowych bazach danych. A tutaj również z punktu widzenia interesu Polski... Trzeba sobie wprost powiedzieć: W interesie Polski, w interesie polskiego narodu jest to, abyśmy byli widoczni w międzynarodowych bazach danych pod kątem publikacji dotyczących polskiej historii, kultury i kwestii związanych z naukami społecznymi szeroko rozumianymi, w tym w prawie i innych tego typu dziedzinach i dyscyplinach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pytania ostatniego, sformułowanego przez posłów Iwonę Michałek, Michała Cieślaka i Grzegorza Piechowiaka z Prawa i Sprawiedliwości, w sprawie zakresu pomocy małym miejscowościom w celu budowy boisk oraz sal gimnastycznych – pytanie do ministra sportu i turystyki.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Michałek o zadanie pytania.

**Posel Iwona Michałek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Z doniesień medialnych wynika, że rok 2018 jest rokiem, w którym Ministerstwo Sportu i Turystyki planuje szereg projektów, które mają sprzyjać propagowaniu sportu w różnych grupach wiekowych oraz poszerzyć i ułatwić dostęp do infrastruktury sportowej. Największe ograniczenia dostępu do ww. infrastruktury występują szczególnie w małych miejscowościach i gminach, które borykają się z różnymi, czasami większymi, mniejszymi, ale zawsze problemami budżetowymi. Faktem jest, że zajęcia wychowania fizycznego winny być prowadzone w dobrych, godziwych warunkach, żeby nie tylko dzieci, młodzież danej gminy, ale również mieszkańcy mieli do tego dostęp. Chodzi o atrakcyjne i dobrze wyposażone sale gimnastyczne, ale też infrastrukturę wokół szkół, ogólnodostępną. Zważywszy, że lokalne gminy borykają się z problemami budżetowymi, nie są w stanie prowadzić samodzielnie różnych przedsięwzięć, aplikują, proszą, wnioskują o pomoc ministerstwa sportu.

W związku z tym chciałam zapytać: Jakie resort ma zamierzenia i plany w zakresie zwiększenia nakładów na modernizację w gminnych szkołach sal gimnastycznych i urządzeń sportowych ogólnodostępnych? I drugie pytanie: W jaki sposób można zachęcić samorządy do modernizacji już istniejących obiektów sportowych przyszkolnych i ogólnodostępnych i wspomóc je w tym?

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana Jarosława Stawiarskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Jarosław Stawiarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł, chciałbym króciutko powiedzieć,

że przedmiotem troski resortu jest ciągle zwiększanie nakładów na rozwój infrastruktury, szczególnie tam, gdzie są białe plamy, żeby to zlikwidować. Wszystko to, kochani państwo, zależy przede wszystkim od grających w totolotka tak naprawdę, zaczęło od tego...

(Poseł Iwona Michałek: Czyli trzeba grać.)

...bo Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej to jest fundusz tworzony przez grających, który my później rozdysponujemy m.in. właśnie na infrastrukturę.

Rozwój przyszkolnych obiektów sportowych pozostaje niezmiennie jednym z głównych priorytetów polityki rozwoju infrastruktury sportowej realizowanych przez ministra sportu i turystyki.

W 2018 r., wychodząc naprzeciw właśnie małym miejscowościom, tym miejscowościom, gdzie jest bardzo dużo tych białych plam, ogłoszono program „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej”, w ramach którego możliwe było i jest pozyskiwanie dofinansowania m.in. na realizację zadań inwestycyjnych mających na celu poprawę stanu przyszkolnej infrastruktury sportowej, przeznaczonej na potrzeby realizacji zajęć wychowania fizycznego, służącej jednocześnie lokalnym społecznościom do aktywnego spędzania czasu wolnego, jak również w miarę możliwości umożliwiającej współzawodnictwo sportowe. W ramach powyższego programu złożonych zostało 936 wniosków na łączną kwotę 1065 mln zł, z których aż 2/3 dotyczy właśnie infrastruktury przyszkolnej. Obecnie trwa rozpatrywanie tych wniosków i chcę państwu powiedzieć, że najpierw był termin do końca czerwca, ale nie jesteśmy w stanie wyrobić się i planujemy, że do końca lipca, mam nadzieję, rozpatrzemy te wnioski i ogłosimy wyniki konkursu. W kolejnych latach ministerstwo planuje kontynuowanie realizacji programów wspierających rozwój przyszkolnych obiektów sportowych.

Odnosząc się do pytania, jak można zachęcić samorządy do modernizacji istniejących sal gimnastycznych i budowy obiektów i wspomóc je w tym – ministerstwo zachęca samorządy do realizacji takich inwestycji poprzez ogłaszanie programów, w ramach których można uzyskać dofinansowanie na ten cel. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od zamożności samorządów i państwo wiecie, że to dofinansowanie wynosi 33%, 50% i 70%. Małe miejscowości, biedne gminy mają możliwość uzyskania dofinansowania wynoszącego 70% i 50%. Jeśli wskaźnik G w gminie nie przekracza 667 zł, to dofinansowanie będzie wynosiło 70%. Jeśli wskaźnik G, czyli wskaźnik zamożności, będzie w przedziale 667–1334,90 zł, dofinansowanie będzie wynosiło 50%. Wszystkie gminy, gdzie to jest powyżej 1334 zł, mają podstawowe dofinansowanie wynoszące 33%. Wydaje mi się, że jest to bardzo sprawiedliwe ze względu na to, że jednak w przypadku tych małych gmin, gdzie wójtowie, także niektórzy burmistrzowie, mają problemy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski**

ze spięciem finansów, dofinansowanie w wysokości 70% czy 50% uwzględnia ten aspekt wyrównywania szans małych miejscowości.

Odnosząc się do kolejnego pytania, jak wygląda współpraca organów prowadzących lokalne szkoły z resortem sportu w zakresie wsparcia modernizacji sal gimnastycznych i budowy nowych, chcę powiedzieć, że współpraca polega w głównej mierze na składaniu przez samorządy wniosków o dofinansowanie inwestycji z zakresu budowy i modernizacji obiektów sportowych. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia danego wniosku ministerstwo współfinansuje zadania inwestycyjne wraz z samorządem, który pełni rolę inwestora. Wydaje mi się, że samorządy nie mogą, że tak powiem, bardzo skarżyć się na nas, bo mamy bardzo kompetentnych urzędników, którzy zawsze służą pomocą. Do mnie także zgłaszają się i samorządowcy, i koleżanki i koledzy posłowie, których zawsze można przekierować do kierownictwa departamentu i do pracowników, którzy powiedzą, jak właściwie napisać wniosek i jak właściwie złożyć ten wniosek.

Natomiast jeśli chodzi o te szczegółowe pytania, bo tu chyba było pytanie o województwa kujawsko-pomorskie, wielkopolskie i świętokrzyskie, to w latach 2016 i 2017 województwo kujawsko-pomorskie zaabsorbowało z ministerstwa środki na kwotę 80 089 600 zł – 8. miejsce w Polsce pod tym względem, województwo świętokrzyskie – 28 269 544 zł – 15. miejsce w Polsce, i województwo wielkopolskie – 105 650 906 zł – 6. miejsce w Polsce pod tym względem.

Jakimi środkami w bieżącym roku budżetowym dysponuje resort na modernizację gminnych obiektów sportowych i jak to będzie wyglądało w przyszłości? Tegoroczny budżet Ministerstwa Sportu i Turystyki na rozwój infrastruktury, na dotowanie projektów infrastrukturalnych to 516 mln zł. Jeśli chodzi o ubiegły rok, to było troszeczkę mniej – 463 mln. A więc mamy progres o jakieś 50 mln. Chciałoby się tych środków o wiele więcej, ale wydaje mi się, że i tak jest wielki postęp, bo z roku na rok tych środków przybywa, jako że Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej spełnia swoje określone zadania.

Wydaje mi się, że jest jeden problem: tych białych plam jest bardzo dużo i coraz więcej samorządów chce aplikować, chce dotować, chce, żebyśmy dotowali dobre projekty. Chciałoby się, żeby tych środków było przynajmniej dwa razy więcej, bo mogę państwu przypomnieć, że w 2017 r. wydaliśmy 463 mln, złożonych wniosków było 1027 na kwotę ponad 1 mld zł, a łącznie ze strategią było 1161 wniosków na kwotę 2333 mln zł. (*Dzwonek*) Dlatego ten rok jest bardzo, bardzo podobny. Jest zdecydowanie więcej wniosków na kwoty większe niż możliwości Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o pytanie dodatkowe pana posła Grzegorza Piechowiaka.

**Posel Grzegorz Piechowiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź. Co do paru pytań, to już mnie pan uprzedził, ale chciałem jeszcze tylko zapytać o to, jakie są plany na przyszłość, bo faktycznie tych małych gmin jest bardzo dużo i one zwracają się do nas z prośbą o to, ażeby wspomóc ich starania. Jak pan przewidyje? Czy w przyszłym roku, w 2019 r. te kwoty mogą być zwiększone, czy szanse małych gmin wzrosną, czy pozostaną na takim samym poziomie?

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź ministra Jarosława Stawiarskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak powiedziałem, chcemy, żeby tych środków było jak najwięcej. To nie od nas zależy, ale zależy przede wszystkim od stanu Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Podam państwu tylko dane z tego roku, to będziecie mogli odnieść je sobie do roku przyszłego. W tym roku wpłynęło 1416 wniosków dotyczących otwartych stref aktywności na kwotę 98 mln zł. W tej chwili mamy już ogłoszony ranking tych wniosków i z tych 1416 wniosków pozytywnie zakwalifikowane zostały 792 wnioski dotyczące 1500 obiektów, co daje nam kwotę 54 mln. Został także rozstrzygnięty program strategiczny. Wpłynęło 88 wniosków na kwotę 1065 mln zł. Pozytywnie zostało rozstrzygniętych 35 wniosków na kwotę 225 mln zł. I to co mówiłem: program „Sportowa Polska” – wpłynęło 936 wniosków na kwotę 900 mln zł.

Tak naprawdę, szanowni państwo, jak widać z tych zestawień, co czwarty wniosek ma szansę powodzenia, bo mamy po prostu za mało pieniędzy. A więc jeśli chodzi o strefy, to był pozytywnie rozpatrzony co drugi wniosek, a jeśli chodzi o strategię, to niemalże co czwarty wniosek na kwotę 220 mln zł. Boję się, że jeśli chodzi o „Sportową Polskę” – 936 wniosków na kwotę 900 mln – też dostanie co czwarty wniosek, ale ten program jest kluczowy dla małych miejscowości i dobrze by było, gdybyśmy nawet wspólnie poszukali w budżecie państwa tych dodatkowych

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski**

pieniędzy, bo naprawdę warto inwestować w infrastrukturę. Nie mówię, że w tym roku, ale w przyszłym roku można byłoby pokusić się o to, bo tym szczególnym programem dla małych miejscowości, programem pn. „Sportowa Polska”, gdzie mamy program modernizacyjny, gdzie mamy program szkolny, gdzie mamy program ponadlokalny, takie trzy podkomponenty, jest największe zainteresowanie, bo dotyczy on właśnie tej Polski, bo dotyczy on tych miejsc, gdzie jeszcze nie ma sal gimnastycznych, gdzie jeszcze nie ma boisk wielofunkcyjnych, gdzie jeszcze nie ma rzeczy, które służą lokalnej społeczności, zarówno dzieciakom, młodzieży, jak i osobom dorosłym. Wiadomo bowiem, że w małych miejscowościach jest trudniej o atrakcje, które mogą służyć przede wszystkim zaspokajaniu potrzeb związanych z kulturą fizyczną i z tym, byśmy mogli tak jak w dużych miastach korzystać z form tego, co nazywa się aktywnym wypoczynkiem prozdrowotnym.

W związku z tym wydaje mi się, że na tę „Sportową Polskę” moglibyśmy przeznaczyć kwoty rzędu nie 516 mln zł, lecz prawie 900 mln. Ale niech będzie realny wzrost o 20–30%. Jeszcze kilka lat i naprawdę znikną te białe plamy i potrzeby wszystkich dzieciaków, i wszystkich lokalnych społeczności (*Dzwonek*) w małych miejscowościach będą zaspokojone w zakresie sportu i ich fizycznej aktywizacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu ministrowi.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 48 do godz. 11 min 51)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczących problemów na rynku owoców i warzyw, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również państwu, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia

posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciele Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Roberta Telusa.

## **Posel Robert Telus:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Temat dzisiejszej informacji jest spowodowany prośbami rolników, którzy niepokoją się ciężką sytuacją na kilku rynkach. Chodzi tu przede wszystkim o rynki owoców, warzyw, w tym dosyć mocny rynek ziemniaków. Niepokoje budzą dość niskie ceny... albo powiedzieć trzeba jasno: niskie ceny na tych rynkach. To powoduje niepokój, ta sytuacja powoduje, że rolnicy zastanawiają się, co dalej. I dlatego zwracamy się do pana ministra o przedstawienie informacji, jakie działania podjął rząd przez te 2,5 roku, jakie jeszcze ma podjąć, aby naprawić tę sytuację.

Te zaniechania są wieloletnie, chodzi o kilkanaście lat zaniechań w rolnictwie. Tutaj mówię m.in. o sprawach dotyczących chorób ziemniaka, o bakteriozie, która jest od 2004 r. W 2004 r. Unia Europejska uznała nasz kraj za kraj, w którym jest ta choroba, bakterioza, i przez te wiele lat żaden rząd żadnej partii nic nie zrobił w tej sprawie. Nic nie zrobiono i dlatego dopiero teraz to się zmienia, chodzi o uznanie Polski albo regionów Polski, gospodarstw za wolne od bakteriozy. Prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie tej sprawy.

Następną niepokojącą sytuacją jest – tu powiem bardzo delikatnie – sprowadzanie z zagranicy przez koncerny, przez supermarkety wątpliwej jakości produktów, które są sprzedawane w tych supermarketach. Kontrola tych produktów, które spływają do Polski, nie do końca jest dobra. Tutaj mam też pytanie, panie ministrze: Na jakim etapie jest sprawa łączenia inspekcji? Chodzi o to, aby jedna inspekcja kontrolowała te produkty, tak aby konsument był pewien, jakie produkty kupuje i że te produkty są dobrej jakości.

Jeszcze jeden problem, który powodują supermarkety, koncerny, jest taki, że pośrednicy często przywożą z zagranicy produkty, tak jak powiedziałem, różnej, wątpliwej jakości, a nawet przepakowują je w polskie opakowania i sprzedają jako polskie. I tutaj też, panie ministrze... Często, nawet jak jest kontrola, wolą zapłacić, bo im się to opłaci, karę i ten proceder trwa nadal. Panie ministrze, jakie działania zostały podjęte w tym zakresie i jakie jeszcze działania ma zamiar podjąć ministerstwo?



**Posel Robert Telus**

Jeszcze jeden temat: młode ziemniaki. Nie ma definicji młodego ziemniaka i bardzo często bywa tak, że znów koncerty, które zalewają nas żywnością wątpliwej jakości, sprowadzają niemłode ziemniaki, a piszą na opakowaniach, że są młode, i sprzedają je jako młode ziemniaki. Co za tym idzie, nasz polski młody ziemniak ma niską cenę.

Bardzo ważne jest, aby towar, który jest w supermarketach, który jest na rynku, był dobrze oznaczony. I tutaj, panie ministrze, jakie zostały podjęte działania, aby oznaczyć nasze polskie produkty, tak żeby konsument wiedział, jaki produkt kupuje i skąd ten produkt pochodzi? To jest bardzo ważne.

Są na rynku również mechanizmy, tzw. mechanizmy wycofania owoców z rynku. Tutaj chodzi przede wszystkim o jabłka. Jak ten mechanizm działa, panie ministrze? Czy to działa i jak działa? Czy te produkty są wycofywane i w jakiś sposób przeznaczone do spożycia? Chodzi o to, żeby utrzymać odpowiednią cenę i oczywiście żeby odebrać od rolnika tę nadwyżkę produktu, kiedy jest urodzaj na rynku.

Panie Ministrze! Te pytania są pytaniami, które zadają nam na różnych spotkaniach rolnicy. I stąd te wątpliwości, ten niepokój rolników. Dlatego jest szansa, żeby spokojnie przedstawić rolnikom właśnie ten temat, co ministerstwo w tym czasie zrobiło, co jeszcze ma do zrobienia. *(Dzwonek)*

I jeszcze, panie ministrze, jedno pytanie, które nie było zapisane, a jest ważne. W mediach zarzucono, że nie działa Rada Dialogu Społecznego. I tutaj pytanie: Czy taka Rada Dialogu Społecznego jest? Czy działa? Czy spotyka się? Czy na te tematy dyskutuje? Bardzo dziękuję, panie ministrze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Krzysztofa Jurgiel.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o rynki rolne, to jest to podstawowy obszar, którym resort zajmuje się już od ponad 2 lat, od początku kadencji, bo jednym z podstawowych celów naszego działania i programu rządu jest zapewnienie opłacalności produkcji rolnej. Wiadomo, że mamy zliberalizowany rynek światowy, że te mechanizmy, które są u nas stosowane, często są uzależnione, wynikają też z prawa Unii Europejskiej. W tych obszarach trzeba się poruszać.

Jeśli chodzi o rynek owoców i warzyw, jest bardzo duża ilość produktów, w przypadku których trudno ustalić wspólne zasady działania. Resort już w 2016 r.

przyjął program działania na dziewięciu podstawowych rynkach rolnych, w tym na rynkach owoców i warzyw. Ten program obejmował i obejmuje te działania, które były i są realizowane. Jednocześnie w przypadku każdego z tych rynków i programu ogólnego resort, administracja pracuje nad rozwiązaniami szczegółowymi. Przyjęliśmy ostatnio program odbudowy czy też rozwoju sektora wołowiny. Teraz intensywnie zajmujemy się rynkiem owoców i warzyw. W przyjętym programie wskazujemy na możliwość korzystania ze środków finansowych Unii Europejskiej, z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, z grupy producenckiej. Te wszystkie instrumenty były wprowadzone i są stosowane. To jest realizowane.

Te podstawowe cele to wzmocnienie współpracy pomiędzy producentami owoców i warzyw – mówimy tutaj o tworzeniu organizacji producentów – upowszechnienie obrotu dokonywanego na podstawie umów, skrócenie łańcucha marketingowego, czyli eliminacja ogniw pośredniczących w handlu owocami i warzywami, sprzedaż przez rolników, ograniczenie kosztów produkcji owoców i warzyw – tutaj mówimy o tych instrumentach z PROW-u – czy też właściwe wdrażanie instrumentów wsparcia rynku. Te działania były podejmowane, to funkcjonuje, ale widać, że pojawił się na przełomie roku kryzys, jeśli chodzi o rynki rolne. I tutaj z inicjatywy stowarzyszenia, tj. unii warzywnej w jednym z powiatów czy stowarzyszenia ziemniaków, podejmowaliśmy i podejmujemy działania, których celem jest doprowadzenie do stabilizacji na rynku owoców i warzyw.

Już w roku 2016 podjęliśmy negocjacje z Brukselą w zakresie możliwości eksportu ziemniaków, bo to jest jeden z tych głównych problemów, jeśli chodzi o ziemniaka. Już po roku, tj. 26 kwietnia 2017 r., wydałem rozporządzenie w sprawie szczegółowych sposobów postępowania przy zwalczaniu i zapobieganiu rozprzestrzenianiu się bakteriozy pierścieniowej ziemniaka. W tym momencie w uzgodnieniu ze stowarzyszeniem ziemniaka wprowadziliśmy ułatwienia w wysyłaniu ziemniaków z Polski do innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Przede wszystkim wprowadzono możliwość wysyłania bulw ziemniaków bez konieczności ich badania, jeżeli pochodzą one z gospodarstwa uznanego przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa za miejsce produkcji wolne od bakteriozy. Po drugie, w przypadku wysyłki ziemniaków do innych państw członkowskich na dotychczasowych zasadach do badań na obecność bakteriozy pierścieniowej pobieranych jest 200 sztuk, a nie 400 bulw z każdych 25 t, jak było do tej pory, co dwukrotnie obniżyło koszty badań. Odstąpiono od obowiązku plombowania środka transportu, którym wysyłane są ziemniaki. W tym zakresie, jeśli chodzi o możliwość eksportu, ten proces trwa. Na tym etapie mogą być wolne gospodarstwa, ale jeśli kontrole będą wykazywały, że większe obszary są wolne od tej choroby, to większe obszary będą uwalniane.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Krzysztof Jurgiel**

Drugi problem, do którego trzeba się odnieść, to jest sprawa importu, eksportu, szczególnie importu z krajów Unii Europejskiej, bo jeśli chodzi o kraje spoza obszaru celnego Unii Europejskiej, to wszystkie partie są kontrolowane, i jeśli partie mają niewłaściwą jakość, to są odsyłane. Jeśli chodzi np. o Egipt, gdzie stwierdzono szluzaka, taką chorobę ziemniaków, wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej, bo taka jest procedura, o to, żeby nie były z tego obszaru celnego ziemniaki do nas eksportowane. Po spotkaniach, bo odbyłem w tej sprawie kilka spotkań ze stowarzyszeniami czy też z producentami z niektórych gmin, zaostrzyliśmy kontrolę, zwiększyliśmy liczbę kontroli. Tylko muszę tutaj powiedzieć, że te kontrole, kiedy jestem ministrem, cały czas są prowadzone, natomiast teraz zaszła taka potrzeba w związku z oczekiwaniami społecznymi, żeby ich liczbę zwiększyć.

I tutaj odniosę się do pytania pana posła, jeśli chodzi o inspekcje. Już od prawie roku ta ustawa leży w parlamencie. Nie wiem, dlaczego nie jest procedowana, bo jednym z problemów jest to, że, szanowni państwo, inspekcja sanitarna...

(Poseł Artur Dunin: Nie możecie się dogadać.)

...nie podlega ministrowi – ale jest rząd, jesteśmy rządem – Inspekcja Handlowa też nie podlega ministrowi, a wykonuje tu zadania. Moje inspekcje, PIORiN i IJHARS, podlegają ministrowi. Dobrze, żeby to był jeden podmiot, i wierzę w to, że zostanie to uchwalone. Ustawa, jeszcze raz podkreślam, jest w Sejmie, po uzgodnieniach z podmiotami społecznymi, z każdym z podmiotów.

I dlatego też na tym etapie podjęliśmy to, co jest możliwe. Na podstawie postulatów producentów warzyw, w tym ziemniaków, przygotowaliśmy już ustawę, a także rozporządzenia, będące teraz przedmiotem procesu legislacyjnego, w zakresie wzmocnienia i usprawnienia działań służb kontrolnych dotyczących kontroli świeżych owoców i warzyw, w tym ziemniaków, a także zwiększenia kar za nieprawidłowości w tym względzie. Jest to projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia efektywności prowadzonych działań kontrolnych w zakresie niektórych rynków rolnych.

Po drugie, chodzi o oznaczenie kraju pochodzenia ziemniaków na wszystkich etapach handlu, bo nie było tego. Jest tutaj już rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi zmieniające rozporządzenie w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków. Wprowadzamy też poprzez rozporządzenie definicję młodych ziemniaków, która będzie zawarta już w rozporządzeniu. Sytuacja na rynku jest stale monitorowana i podejmowane będą dalsze działania w zakresie kontroli jakości sprowadzanych ziemniaków i innych warzyw. Włączyliśmy tutaj też inne służby, takie jak KAS, czyli Krajową Administrację Skarbową, Policję czy Inspekcję Transportu Drogo-

wego. Te instytucje wykonują badania kontrolne. I powiem tak: Państwowa Inspekcja Sanitarna przeprowadziła 3363 kontrole w ciągu ostatniego czasu, Inspekcja Handlowa – 95 partii świeżych owoców, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeprowadził kilkaset kontroli, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa – 1500 kontroli, w których stwierdzono 12 nieprawidłowości. Te kontrole trwają. Jeszcze raz podkreślam, że chciałbym, żeby ta ustawa została jak najszybciej uchwalona. Będzie można lepiej tu operować. (Dzwonek)

(Poseł Artur Dunin: Niech pan minister zadziała coś u pana marszałka, swojego zresztą.)

I to są te, jeszcze raz podkreślam, działania, czyli wsparcie finansowe, wsparcie legislacyjne, bo mówimy tutaj też o organizacji rynku. Problemem, który trzeba w Polsce rozwiązać, jest sprawa dużej ilości podmiotów.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Panie ministrze, dziękuję bardzo.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Krzysztof Jurgiel:**

Jeszcze dwa zdania, panie marszałku.

Przyjęta została ustawa o spółdzielniach rolników. Jest to szansa, aby na wzór francuski czy innych państw organizować i tworzyć większe podmioty, które mogą być konkurencyjne na rynku. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Zamykam zatem listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rynek owoców i warzyw jest jednym z najtrudniejszych rynków do regulacji, m.in. ze względu na dużą zmienność podaży, znaczne uzależnienie od warunków atmosferycznych. Niestety przy globalizacji i niskich kosztach transportu również do gry na rynkach europejskich wchodzi produkty z odległych regionów świata. Pojawiają się też trudności z odpowiednią ilością pracowników przy zbiorach. A więc jest to rynek, jeszcze raz powtórzę, bardzo trudny.

### **Posel Jan Krzysztof Ardanowski**

Dlatego Unia Europejska wiele lat temu zdecydowała się na oddanie regulacji rynkowych w zakresie podaży i popytu – na popyt wpływ jest zdecydowanie mniejszy, ale jeżeli chodzi o podaż, to tak – organizacjom producentów, tym, którym najbardziej zależy na tym, żeby swoje produkty sprzedawać. W wielu krajach to właśnie grupy i organizacje producentów owoców i warzyw mają głos decydujący przy ustalaniu zasad funkcjonowania tego rynku. Ceny często są ustalane za pomocą giełd, tak jak w Aalsmeer w Holandii czy w Bretanii we Francji. Interwencje podejmowane przez Unię czy przez rządy nierzadko przynoszą skutek odwrotny, np. wycofywanie z rynku części produktów, które trafiają do potrzebujących grup społecznych, rozregulowuje rynek tych, którzy produkują.

W Polsce niestety poziom organizacji w grupy producentów owocowo-warzywnych i ich udział w rynku jest stosunkowo niski. Na dodatek informacje, jakie uzyskujemy z mediów czy też ze strony Prokuratury Krajowej, mówią o wyłudzeniach, jakie miały miejsce kilka lat temu przy inwestycjach w grupach. Dlatego mam pytanie do pana ministra: Jaki jest poziom zorganizowania producentów owoców i warzyw w Polsce? Jakie działania pana zdaniem należy podjąć, by rola organizacji producenckich wzrosła? Jak do tej pory były wykorzystywane środki? Co ministerstwo czyni w celu wyeliminowania patologii, które przynoszą wstyd Polsce i polskim rolnikom? Chodzi o wyłudzenia przez różnych cwaniaków psujących opinię uczciwie pracującym polskim ogrodnikom (*Dzwonek*), polskim rolnikom. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Kazimierz Płocke, Platforma Obywatelska.

### **Posel Kazimierz Płocke:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałem upomnieć się o producentów jagody kamczackiej. Otóż powierzchnia upraw tej rośliny w Polsce to ok. 2 tys. ha. To pewnie niewiele, ale jesteśmy jej największym producentem w Unii Europejskiej zarówno pod względem powierzchni upraw, jak i pod względem ilości zbiorów. W ostatnich latach plantatorzy jagody kamczackiej otrzymywali wsparcie finansowe z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na zakładanie nowych plantacji.

Jak każda branża rynku owocowo-warzywnego ta też ma swoje problemy. Chciałbym się do nich odnieść. Mianowicie od 1 stycznia 2018 r. Komisja Eu-

ropejska umożliwiła rejestrację jagody kamczackiej jako dopuszczonej do obrotu i handlu na obszarze Unii Europejskiej. Termin zakończenia tej rejestracji upływa 28 czerwca tego roku, a więc po zbiorach. W związku z tym chciałbym zapytać pana ministra o kilka kwestii. Mianowicie czy prawdą jest, że jagoda kamczacka w Polsce została zarejestrowana jako krzew ozdobny, a powinna być zarejestrowana jako krzew jadalny? W praktyce to oznacza, że podmioty skupujące owoce nie mogą otrzymać specjalnego zezwolenia, numeru upoważniającego do skupu i eksportu jagody kamczackiej. Chciałem wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za to, że nie dopilnowano tego terminu. Kto pokryje straty plantatorów? Czy resort rozważa możliwość udzielenia pomocy plantatorom jagody kamczackiej i na jakim etapie są ewentualne tego typu działania podejmowane przez resort? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

### **Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję panu posłowi wnioskodawcy za to, że wymienił kilka problemów, które dzisiaj stoją przed polskim rolnictwem i z którymi nie radzi sobie minister rolnictwa. Dziękuję też za to, że wśród lat, które podał, mówiąc o zaniedbaniu zwalczania bakteriozy, wymienił lata 2005–2007, gdy PiS miał coś do powiedzenia, nawet bardzo dużo, a minister Jurek chyba był ministrem.

Ale chcę dorzucić do tych kilku spraw, o których mówił poseł wnioskodawca, jeszcze więcej. Pan minister sam to sprowokował, mówiąc o tym, że przygotowuje szereg programów, strategii, propozycji. Już mało kto się orientuje, ile ich było, jak one się nazywają – ja na pewno nie, rolnicy też nie. Nadmienił on w czasie swojego krótkiego wystąpienia, że będzie się zajmować m.in. ograniczaniem produkcji w sektorze owoców i warzyw; zresztą pod tym względem jest dużo bardziej skuteczny niż w zakresie realizacji programu. Bo jak inaczej nazwać to, co dzieje się na rynku owoców i warzyw? To jest kolejny temat obok tych, które były poruszone. W ciągu roku kalendarzowego stawki, jeśli chodzi o koszty zatrudnienia, wzrosły o ok. 50% w stosunku do tego, co było rok temu, z powodu fatalnych przepisów, które przyjęliście w jednej i w drugiej ustawie – w ustawie dotyczącej zatrudniania cudzoziemców i ustawie o tzw. pomocniku przy zbiorach – na co zwracaliśmy uwagę. Jednocześnie, przy rosnących o 50% stawkach wyn-



**Posel Mirosław Maliszewski**

grodzień, ceny spadły o kilkadziesiąt procent w stosunku do roku ubiegłego. To oznacza, że stosujecie państwo bardzo skuteczną metodę eliminowania i ograniczania produkcji owoców i warzyw w Polsce, co będzie miało daleko idące konsekwencje.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, aby obok tych problemów podjąć temat zatrudniania pracowników. Proszę się, panie ministrze, panowie posłowie, przejechać do powiatowych urzędów pracy, tam, gdzie jest jakakolwiek koncentracja produkcji sadowniczej, i zobaczyć setki ludzi stojących w kolejce, tak jak za starych czasów – po papier toaletowy czy po kiełbasę. Wydawano numerki w liczbie 100 na dzień, a czas oczekiwania na wydanie zezwolenia to kilkanaście dni.

Pod tym względem jesteście nieskuteczni, ale jeżeli chodzi o kontrolę, jesteście państwo bardzo skuteczni. Nie dalej jak wczoraj zadzwonił kolega, który nie mogąc patrzeć na to, że czeka na wydanie pozytywnej decyzji, skierował 10 osób do zbierania truskawek. Akurat natknął się (*Dzwonek*) na kontrolę Straży Granicznej, która mu przyłożyła 27 tys. zł kary. Pod tym względem jesteście państwo bardzo skuteczni. Prośba i pytanie: Kiedy będziecie skuteczni w zakresie pomocy polskim rolnikom? Bo tej skuteczności na razie nie widać. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na marcowym spotkaniu z protestującymi rolnikami z regionu sieradzkiego w Radzie Dialogu Społecznego w ministerstwie rolnictwa padło szereg postulatów, które rolnicy zreagowali i przedstawili panu ministrowi. Były tam postulaty, które nawiązywały do regionalnych problemów na terenie województwa łódzkiego związanych z firmami transportowymi, które rzekomo miały sprowadzać do Polski w sposób nieuprawniony – i nierzetelnie to weryfikując – warzywa i ziemniaki. Czy udało się te firmy skontrolować? Czy udało się zweryfikować firmę, która zajmowała i zajmuje się dystrybucją i konfekcjonowaniem ziemniaków w powiecie sieradzkim?

Wtedy padły też postulaty, żeby zintensyfikować prace nad wzmoczoną kontrolą transportu tych produktów rolniczych, które do Polski trafiają, i nawiązać ściślejszą współpracę w tym temacie z Krajową Administracją Skarbową i Inspekcją Transportu Drogowego. Czy od tego czasu udało się wypracować jakiś schemat współpracy tych instytucji, panie mi-

nistrze? Czy w tym temacie są prowadzone takie właśnie kontrole?

Kolejny temat. Przy przywozie do Polski produktów rejestrowane są tylko transakcje powyżej 3 mln zł. Czy podjęto już działania, które umożliwiłyby rejestrowanie wszystkich przywożonych do Polski partii towarów z branży rolniczej trafiających (*Dzwonek*) na polski rynek? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

**Posel Lidia Gądek:**

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękuję za brawa. W końcu lokalny poseł, zawsze wspieramy się wzajemnie.

Szanowni Państwo! W minionych latach, ostatnich, zarówno uprawa truskawek, jak i innych owoców miękkich, ale również części warzyw była stosunkowo opłacalna dla polskich producentów. Niestety zmiany, szczególnie zmiany dotyczące pracowników najemnych, które zostały wprowadzone w minionym roku, ale również brak dbałości o zabezpieczenie rynków zewnętrznych spowodowały, że rok bieżący jest dla polskich producentów zarówno owoców, jak i warzyw dramatyczny.

Panie ministrze, w swoim wystąpieniu wystosował pan taki trochę rozpaczliwy apel do nas, parlamentarzystów, wydawało nam się, że również do opozycji, żebyśmy panu pomogli we wprowadzeniu do procesu legislacyjnego zmian, które pan przygotowuje. Cieszymy się, że pan się przyznał do tego, że niestety ma pan problemy we własnym rządzie. Obiecujemy, że jeżeli tylko cokolwiek będzie do pracy, to będziemy gotowi wspomagać te pana działania, byle to były działania, które naprawdę wspomogą w sposób realny polskich producentów warzyw i generalnie polskie rolnictwo.

Dzisiaj sytuacja jest dramatyczna. Już była tutaj wspomniana sprawa zgody na zatrudnienie pracowników najemnych, z drugiej strony mamy olbrzymi import zza wschodniej granicy, np. truskawek, agrestu czy porzeczek. Z taką konkurencją – kiedy u siebie mamy problem ze zbiorem i sprzedażą własnych owoców i warzyw, a z drugiej strony mamy potężny (*Dzwonek*) boom z zewnątrz – po prostu polscy producenci sobie nie poradzą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyznam szczerze, że zostałem zaszokowany informacją, którą usłyszałem. Liczyłem, że dowiem się czegoś pozytywnego. Niczego się nie dowiedziałem.

W ubiegłym roku interweniowałem, zabierałem tutaj głos na temat młodych ziemniaków. Problem z młodymi ziemniakami miał być rozwiązany, było szereg pomysłów. Zresztą w kampanii wyborczej PiS miał szereg pomysłów na rozwiązanie problemów w rolnictwie. Dzisiaj słyszymy, że pracujemy, rozwiązujemy, myślimy, mamy propozycje. Nic nie zrobiono.

A jaką mamy dzisiaj sytuację, jeżeli chodzi o młode ziemniaki? Pochodzę z Podkarpacia, z takiego regionu, gdzie akurat wielu rolników żyje z tych młodych ziemniaków i tylko z tego żyją. Cały rok pracy. Dzisiaj w Lublinie na giełdzie hurtowej jest taka sytuacja, że przez tydzień trzeba sprzedawać te ziemniaki, a ich cena to 60 gr. Dzisiaj, na początku czerwca, panie ministrze, cena wynosi 60 gr, a pan mówi tutaj o znakovaniu, o ograniczeniu przyływów, łańcuchów dostaw itd. Myśmy to słyszeli w kampanii wyborczej. Wygraliście wybory, bo obiecywaliście rolnikom, że rozwiązanie ten problem. Dzisiaj jest dramat. Dzisiaj jest dramat, nic się nie zmieniło w tym zakresie, a pan rozkłada ręce i mówi, że jest bezsilny.

(Posel Artur Dunin: A w jakim się zmieniło?)

Pan jest bezsilny. Niech pan odpowie rolnikom.

Mówi pan o nasilonych kontrolach. Zadzwoił do mnie właśnie z tej giełdy rolniczej jeden z rolników. Mówi: od wiosny nikogo tutaj nie widziano, nikt nie kontrolował. Nasze wspaniałe ziemniaki leżą, my bankrutujemy. Ziemniaki zaczynają już gnić na polach, natomiast sprowadzamy je z zagranicy. Nikt tego nie kontroluje i nie ma pomysłu na rozwiązanie tego problemu.

Panie ministrze, nie jeździć po Polsce i chwalić się tym, czego nie ma, tylko zająć się konkretną (*Dzwonek*) robotą, bo na to czekają rolnicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

### **Posel Antoni Mężydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o to, co pan mówił o ziemniakach, to muszę panu powiedzieć, że wasza polityka rolno-dzyczna wielkości gospodarstw rolnych, rozdrobnienia tych gospodarstw, trzymanie się kurczowo gospodarstwa rodzinnego itd. nie sprzyjają zwalczaniu

chorób ziemniaków, szczególnie bakteriozy pierścieniowej. Do tego potrzebny jest odpowiedni płodozmian i rolnik musi mieć odpowiednią ilość ziemi, żeby mógł ten płodozmian stosować, natomiast przedsiębiorcy, którzy przetwarzają te ziemniaki, potrzebują kontraktacji z rolnikami, którzy produkują większą ilość ziemniaków. To są setki hektarów, 300, 700 ha. Po prostu są takie pakiety, w ramach których producenci chipsów czy frytek chcą kontraktować te ziemniaki. Dlatego tutaj trzeba byłoby to zmienić. Rolnik co 4 lata musi stosować ten płodozmian, a stosuje co 2, 3 lata i wtedy to sprzyja rozwojowi tej choroby.

Natomiast jeśli chodzi o owoce miękkie, w przypadku których jesteśmy potentatem, muszę pana spytać, co Prawo i Sprawiedliwość i pan jako minister zrobiliście, żeby dzisiaj pozyskać pracowników, szczególnie z Ukrainy – od 2014 r. jest u nas po prostu duży wzrost gospodarczy, systematycznie spada bezrobocie, nie ma rąk do pracy – żeby pozyskać ich do zbiorów owoców miękkich.

Jak pan patrzy na przyszłość, jeśli chodzi o program Morawieckiego, strategię odpowiedzialnego rozwoju? Stawia się w niej na wzrost technologiczny. Czy myślicie o tym, żeby postęp technologiczny wprowadzić również w dziedzinie owoców miękkich, przystosować je do zbioru mechanicznego? Ze względu na to, że jesteśmy takim potentatem (*Dzwonek*), coraz bardziej powinniśmy wprowadzać tę technologię przy zbiorze owoców miękkich. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Cicholska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Problem na rynku owoców i warzyw istniał od wielu lat. Pochodzę z rejonu wybitnie rolniczego. Bardzo mi zależy na polskich producentach i na tym, żeby polska żywność była konkurencyjna na światowych rynkach. Mam nadzieję, że ministerstwo rolnictwa robi wszystko, aby coś w tym zakresie zmienić.

Mam pytanie do pana ministra: Jakie działania podjęło ministerstwo rolnictwa w celu oznakowania wątpliwej jakości produktów, które są sprowadzane przez zachodnie koncerny i sprzedawane w supermarketach? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

**Poseł Bożena Kamińska:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym powtórzyć słowa protestujących producentów ziemniaków, owoców i warzyw, którzy w dniu 30 maja br. w całej Polsce protestowali i krzyczeli, i mówili wyraźnie i dobitnie: tak dłużej w polskim rolnictwie nie może być. Bo dziś polski rolnik jest całkowicie odcięty od krajowych oraz zagranicznych rynków zbytu. Handel w Polsce niestety jest opanowany przez zagraniczne sieci handlowe, które nie są zainteresowane sprzedawaniem Polakom rodzimych produktów rolnych. Często polski konsument kupuje towar zagraniczny jako polski, bo te towary, które są importowane, są przepakowywane w opakowania z napisem: produkty polskie.

Mam do pana ministra szereg pytań, ale jedno z głównych to oczywiście pytanie, jakie kary będą ponosili – tak naprawdę trzeba powiedzieć wprost – oszuści, którzy oszukują polskie państwo na miliony, którzy przepakowują te produkty i blokując handel polskim producentom, oszukując, zarabiają na tym krocie. Bardzo bym chciała prosić o odpowiedź, jakie będą kary stosowane w przypadku takich procederów.

Poruszana jest również kwestia ziemniaków i bakteriozy, która jest przywożona w egipskich ziemniakach. To eliminuje polskiego producenta ziemniaków na naszym rynku i również na rynku zagranicznym. Mam pytanie: Jakie odszkodowania otrzymają polscy (*Dzwonek*) producenci ziemniaków za to, że ziemniaki zostały zarażone bakteriozą?

I ostatnie: mam w tej chwili apel do pana marszałka Kuchcińskiego, żeby nie dopuścić do upadku polskiego rolnictwa. Panie marszałku, proszę wyjąć z zamrażarki ustawę, która leży w niej rok, i pomóc panu ministrowi Krzysztofowi Jurgielowi i polskiemu rolnikom...

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Bożena Kamińska:**

...naprawić sytuację w polskim rolnictwie i sytuację polskich producentów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Głos ma pan poseł Michał Wojtkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Michał Wojtkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jestem posłem z terenu, gdzie przeważają tereny górskie i podgórskie. Na tych terenach jest bardzo duże rozdrobnienie i w związku z tym dużo obszarów leży odłogiem. To jest kilkaset hektarów. Można powiedzieć, że to działki o wielkości 1 ha czy 1,5 ha, a nawet mniejsze. Zanika tam hodowla, dlatego że to jest hodowla ekologiczna. Można powiedzieć, że to bardzo dobrzy producenci, ale jeśli chodzi o opłacalność hodowli, nie tej wielkotowarowej, to po prostu przestaje się opłacać i w zasadzie, można powiedzieć, to już wymiera.

Jest sposób. Rozmawialiśmy już wiele razy na ten temat, żeby te tereny, te działki można było zagospodarować. Mówię o winiarstwie. Jeszcze raz ponawiam prośbę o to, żeby w większym stopniu się zainteresować, bo z 1 ha można uzyskać ok. 30 tys. czystego dochodu. Ale nie można w ten sposób traktować tych producentów, że u nas jest 23%, a na Słowacji i w Czechach jest 8%, jeśli chodzi o opodatkowanie, akcyzy. To wszystko, programy, które wspomagają... Po prostu to jest takie Bizancjum wypełniania tych druków, tego wszystkiego, nie ma jasnej, prostej formuły, a to jest w tym wszystkim bardzo istotne. Trzeba dla tych terenów coś zrobić – chodzi o jakąś możliwość bycia na tych pięknych, wspaniałych terenach – żeby one jeszcze mogły funkcjonować. Bardzo pracowici ludzie chętnie by podjęli taką produkcję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Leszek Ruszczyk, Platforma Obywatelska.

**Poseł Leszek Ruszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 4 lata embarga spowodowały, że producenci owoców i warzyw... Oni w pewnym momencie zainwestowali, ponieważ wszystkie rynki mieliśmy sprzyjające. Bardzo dobrze rozwijały się i handel, i produkcja. Ale teraz producenci znaleźli się w takiej sytuacji, że nakłady poniesione na inwestycje trzeba zwracać. Nadal nie jesteśmy jeszcze na rynkach na tyle mocni, pomimo tego, że produkcja owoców i warzyw jest jedną z najlepszych w naszym kraju, najzdrowszych...

Mam pytanie: Czy rząd zamierza tym producentom, którzy zainwestowali, a którzy teraz nie mogą



### **Posel Leszek Ruszczyk**

sobie poradzić ze splatą zobowiązań, w jakiś sposób pomóc, interweniować? Nie wiem, być może mogą to być kredyty z karencją, być może nisko oprocentowane, ale chodzi o jakąś formę pomocy.

Druga rzecz, panie ministrze. Chwalimy się naszą żywnością, bo ona jest bardzo dobra i wszędzie ceniona, tylko najmniej ceniona jest u nas. Bo sami jej nie promujemy, pomimo że mamy różne znaki: wyroby regionalne, „Produkt polski”. Nie docieramy nawet do naszych mieszkańców, żeby mieli świadomość, że oto ta produkowana u nas żywność – owoce i warzywa – jest najzdrowsza i powinna być kupowana. Przywozimy z zagranicy, pozwalamy na import różnych rzeczy, żywności, owoców, warzyw, a sami swojej żywności nie promujemy. Rząd powinien, bo właśnie to jest rola rządu – promować naszą żywność, nasze rolnictwo i przez to uświadamiać naszych mieszkańców.

Czy zamierzacie, panie ministrze, takie działania (*Dzwonek*) zintensyfikować? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podobnie jak część moich przedmówców chciałbym skupić uwagę na problemach występujących na rynkach ziemniaków i truskawek. Ten pierwszy problem polega na tym, że kształtuje się cena niższa od ubiegłorocznej. A jeśli chodzi o truskawki, to poza niską ceną, brakiem rynku zbytu na Wschód, czyli do Rosji, pojawia się także problem braku rąk do pracy w okresie zbiorów, skutkiem czego część płodów pozostanie na polu.

Wiem, że resort planuje działania legislacyjne polegające m.in. na oznaczeniu kraju pochodzenia produktów rolnych na wszystkich etapach handlu. I bardzo dobrze, bo osobiście z takimi rozwiązaniami wielokrotnie spotkałem się niemal we wszystkich sklepach i hipermarketach w Anglii, gdzie rodzime produkty rolne, prócz informacji o cenie, były oznakowane dobrze widocznymi barwami narodowymi już z daleka wskazującymi na źródło ich pochodzenia.

Chciałbym zapytać, czy resort planuje właśnie takie rozwiązania legislacyjne, bo myślę, że ponieważ jesteśmy wielkim i liczbnym krajem, być może tym sposobem możemy sami sobie pomóc bez oglądania się na inne rynki zbytu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Brawo, panie Marku.)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska.

### **Posel Artur Dunin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest świadectwo tego, że został pan sam, już nikt koło pana nie chce usiąść. Wszystko świadczy o tym, że prawdopodobnie będzie pan odwołany. Musi się pan z tym liczyć.

(*Posel Anna Cicholska*: Jasnowidz.)

Bo totalnie pogrąża pan polskie rolnictwo. Mówi pan, że ustawa ministerstwa leży w Sejmie – no w Sejmie, w którym wy decydujecie o wszystkim. Marszałek Kuchciński o wszystkim decyduje, dlatego więc nie możecie tego przeprowadzić? A dlaczego nie możecie przeprowadzić, to powie panu pani poseł Niedziela.

Ale do rzeczy. Co pan robi, aby produkty: owoce, warzywa, w tym ziemniaki – bo rozumiem, że jeśli chodzi o Unię Europejską, wolny handel pomiędzy krajami Unii Europejskiej, to jest zupełnie co innego – nie napływały do Polski z krajów trzecich? Co pan robi? Nic pan nie robi. Zapowiadaliście...

(*Posel Anna Cicholska*: A co wy zrobiliście?)

Zapowiadaliście, że... Proszę nie przeszkadzać, pani poseł. Zapowiadaliście, że będziecie dbać o polskiego rolnika. Chcę więc panu powiedzieć, że na spotkaniach, których odbywam bardzo dużo, jest mowa o jednym: nie dbacie o polskiego rolnika. To jest esencja tego.

(*Posel Anna Cicholska*: A wcześniej dbaliście.)

Mam pytanie: Co z ustawą, czy ma pan kontrolę nad ustawą, o której mówiliśmy dużo wcześniej, dotyczącą pracowników sezonowych, że należy to poprawić, bo nie funkcjonuje? Czy ma pan jakąś informację, jak ona działa, jak przyjmowane są osoby? Czy faktycznie polskie truskawki zostaną na polu, czy zostaną zebrane? Czy ci pracownicy sezonowi faktycznie mogą być wykorzystywani w związku z wprowadzeniem ustawy?

(*Posel Michał Wojtkiewicz*: Ja myślę, że możecie to robić.)

Z tego, co się domyślam, prawdopodobnie nie macie kontroli nad niczym. (*Dzwonek*) I to jest najgorsze, że tak naprawdę, panie ministrze, jest pan do dymisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo, mocne.)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Nieobecna.

Pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

**Posel Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właśnie wracam z posiedzenia podkomisji stałej dotyczącej łączenia inspekcji. Chcę panu, panie ministrze, powiedzieć, że nawet jak pan mi jako przewodniczącej wysyła takie – jedna kartka – informacje o zatrudnieniu i problemach finansowych dotyczące wszystkich inspekcji panu podległych, które obejmują tylko głównego lekarza... Proszę, panie ministrze... Inspekcja Weterynaryjna, inspekcje nasienna i sanitarna pracują w terenie. Jeżeli pan nie jest w stanie mi powiedzieć, jakie są problemy w terenie, to co pan wie o tych inspekcjach? A to od inspekcji zależy, jakie będą certyfikaty, jak coś będzie przebadane, i to daje pewność nie tylko bezpieczeństwa, ale i tego, że jakość tych produktów jest odpowiednia, co jest podstawową rzeczą w eksporcie i w promocji.

Panie Ministrze! Dziś spotkałam się z pełnomocnikiem do spraw łączenia inspekcji, którego, przypomnę, powołała pani premier Szydło, a który zarabiał 10 800 brutto przez 10 miesięcy i dostał 40 tys. nagrody, i który miał pomagać w łączeniu inspekcji, monitorować to. Ustawa leży rok, w ogóle nad nią nie procedujemy. Inspekcje są w tragicznym stanie finansowym. Ja już wiem, dlaczego pan mi tych informacji nie dał. Ja panu powiem dlaczego. Ponieważ Inspekcja Weterynaryjna umiera, nie ma pracowników, nie ma pieniędzy. Dziś na posiedzeniu tej komisji dowiedzieliśmy się, że inspekcja jakości handlowej ma ogromne problemy i niskie zatrudnienie, ludzie stąd uciekają. Pan jest za to odpowiedzialny.

(Poseł Artur Dunin: Ale dla swoich podwyżki mają.)

To pan wielokrotnie z tej mównicy grzmiał, że trzeba połączyć inspekcje. Wspierał mnie pan, kiedy chciałam to zrobić. Nie udało mi się. Ja wspierałam pana, kiedy pan chciał to zrobić. W tej chwili jest pełnomocnik rządu, który bierze pieniądze i który – jak pan mi pisze – nie jest panu podległy. Pan za nic nie odpowiada. Pełnomocnik? – to pan premier. Reszty pan nie wie. Jak chcę się zwrócić do pana z pytaniem o to, czy ma pan jakieś problemy, to pan mi pisze, że nie.

Czy pan nad tym wszystkim panuje? (Dzwonek) Pan powinien dbać o to, żeby lekarze weterynarii dla bioasekuracji, dla badania mieli pieniądze. Ta inspekcja umiera, a na niej są oparte eksport i bezpieczeństwo żywności. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma?

Nie ma pana posła.

Za to jest pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy urodzaj owocowy, jeśli chodzi m.in. o czereśnie i truskawki, jednak plantatorzy i sadownicy skarżą się, że brakuje rąk do pracy, mimo że oferują dobre stawki. Jaki jest powód tej sytuacji? Sadownicy i plantatorzy tłumaczą to m.in. programem 500+ oraz nowymi wymaganiami stawianymi im jako pracodawcom wcześniejszych pracowników sezonowych, a teraz – zgodnie z PiS-owskimi nowelizacjami – pomocników rolnika. W związku z tym nie mogą już nawiązywać umów o dzieło. To jest poważny problem. Istnieje zagrożenie, że bogaty w owoce sezon będzie zmarnowany.

W ubiegłą niedzielę pan premier Morawiecki spotkał się z rolnikami w Białymstoku i powiedział, że widzi ich problemy i wspólnie z ministrem Jurgielem pracuje nad rozwiązaniami dla nich. Tylko jakimi rozwiązaniami? Jakie to będą rozwiązania? Jakie ułatwienia?

(Głos z sali: I kiedy?)

Czy owoce zdążą zgnieć w polu, zanim wypracuje się jakiś mechanizm?

Panie Ministrze! Zwyczajnie nie radzi sobie pan z funkcjonowaniem rynku rolnego. Taka niestety jest prawda. Co pan zamierza w najbliższym czasie zrobić dla rolników i jakie to będą programy, o których pan tak pięknie opowiada? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Ewa Szymańska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie będę oryginalna w tym pytaniu, bo ten problem już był tutaj poruszany przez pytających, ale do mnie również od czasu do czasu docierają informacje o tym, że przywożone z zagranicy owoce i warzywa są przepakowywane i sprzedawane jako polskie. Mam pytanie: Czy rzeczywiście jest to prawda, że tak się dzieje? A jeżeli tak, to czy ministerstwo to monitoruje i jakie działania podejmuje bądź zamierza podjąć, aby to ukrócić i ochronić nasz krajowy rynek? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

## Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rolnicy borykają się z wieloma problemami w produkcji rolnej. O wielu sprawach dzisiaj już tu mówiono: choroby ziemniaków, innych upraw, niskie ceny, wysokie koszty pośrednictwa, które tak naprawdę konsumują zyski z produkcji rolnej. Ale są jeszcze inne problemy, które nurtują rolników. To przede wszystkim dotkliwy brak rąk do pracy. Rolnicy posiadający uprawy truskawek alarmują, że część truskawek pozostanie na polach, nie zostanie zebrana, bo truskawka nie może czekać kilka dni, aż znajdą się ludzie, którzy tę truskawkę zbiorą. Czy nas stać na takie marnotrawstwo? Na rynku pracy w Polsce są nadal duże rezerwy. Czy ministerstwo rolnictwa nawiązało współpracę w tym zakresie? Myślę, że tutaj są ogromne możliwości znalezienia chętnych do pracy w rolnictwie podczas wysypu różnych owoców i warzyw. Trzeba działać szybko i bardzo konkretnie. Pracownicy z Ukrainy w coraz mniejszym stopniu zainteresowani są pracą w naszym rolnictwie, a ostatnia ustawa o zatrudnianiu cudzoziemców przyniosła ogromne problemy dla rolników. Koło się zamyka. Nie ma kto zebrać zbiorów.

I drugi bardzo ważny problem, o którym dzisiaj jeszcze nikt nie mówił, to pszczelarstwo, proszę państwa. Resort rolnictwa po macoszemu traktuje pszczelarstwo, a w hodowli pszczół są bardzo poważne problemy, choćby na Dolnym Śląsku. Pszczóły wymagają...

(Posel Robert Telus: Nie ten temat.)

Niestety to ten sam temat, bo pszczoły wymagają ochrony, bo jak nie będzie pszczół, to nie będzie pól, panie pośle. Czy pan widzi ten związek, czy nie? Jak nie będzie pszczół, to zagrożone będzie życie ludzkie. (Dzwonek) Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Posel Robert Telus: Brawo biję pani poseł, brawo.)

(Posel Zofia Czernow: Dziękuję bardzo.)

Anna Krupka, Prawo i Sprawiedliwość.

Nieobecna.

Pani Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nieobecna.

Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam niepokojące sygnały od członków grup producentów owoców i warzyw działających m.in. w zachodniej części województwa lubelskiego, zrzeszających 125 członków, którzy produkują 30 tys. t owo-

ców i warzyw rocznie, w szczególności jabłka, maliny, truskawki, wiśnie, porzeczkę czarną, porzeczkę kolorową, aronię, kapustę, kapustę pekińską. Grupa ta jest zagrożona upadłością z powodu niekorzystnych decyzji administracyjnych odmawiających jej prawa do dotacji w kwocie ponad 4 mln zł. Bez tych dotacji i z już nadwyreżoną reputacją grupa ta nie jest w stanie dalej funkcjonować. W związku z tym bardzo proszę pana ministra o wyjaśnienie tej sytuacji i przekazanie informacji dającej nadzieję na dalsze funkcjonowanie tej grupy, która ma wieloletnie doświadczenie, gwarantuje wysoką jakość towarów, posiada niezbędne certyfikaty, dysponuje dużymi obiektami wyposażonymi w nowoczesne linie sortująco-pakujące, komory chłodnicze i zatrudnia ponad 100 osób na terenie rolniczym. Proszę o odpowiedź na piśmie. W załączeniu dane o tych grupach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Wydaje się, że już nie ma zapisanych państwa posłów.

Pan Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość?  
Nie ma.

Pan Adam Ołdakowski, Prawo i Sprawiedliwość?  
Nie ma.

Pan Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość?  
Nie ma.

Pan Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość?

Nie ma.

(Posel Zofia Czernow: Takie zainteresowanie?)

(Posel Robert Telus: Komisję mamy, pani poseł.)

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Roberta Telusa.

## Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dziękuję za tę informację, za tę odpowiedź. Naprawdę słuchałem z wielkim zdziwieniem pytań posłów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Widzę taką wielką hipokryzję w tych pytaniach, dlatego że te problemy były jeszcze większe, a Platforma Obywatelska i PSL nigdy takiej informacji nie zgłosiły. My o problemach rozmawiamy. Wiemy, że są problemy i o tych problemach chcemy rozmawiać. My traktujemy rolników bardzo poważnie i te problemy rolników traktujemy bardzo poważnie, czego nie robili nasi poprzednicy.

Tutaj bardzo uderzyła mnie jedna sytuacja. W momencie, gdy pani poseł pytała o inspekcję, o kontrolę, z ław poselskich Platformy Obywatelskiej dobiegł nagły śmiech jednego z posłów. Myślę, że pani poseł Niedziela dobrze wie. Nie było pani poseł w tym momencie. Nie chcę mówić nazwiska. Zresztą powiem,



**Posel Robert Telus**

pan poseł Dunin. Pani poseł wie, jak było trudno połączyć inspekcje, bo pani się tym zajmowała, jak bardzo jest to trudne.

(*Posel Dorota Niedziela: I pomagam.*)

I myślę, że pani by tego nie zrobiła i nie potraktowała by naszej koleżanki, pani poseł, jak to zrobił właśnie poseł Dunin.

To jest trudny temat i my o tym mówimy. Jest to trudny temat. Zajmujemy się tym, zrobimy. Nasza ustawa już jest w Sejmie, dyskutujemy. Mam nadzieję, że to zrobimy wspólnie, bo jeżeli tego wspólnie nie zrobimy dla polskich rolników...

(*Posel Dorota Niedziela: Ja chcę pomóc.*)

Drodzy Państwo! To nie kpijmy z tego, bo na pewno nie tędy droga.

(*Posel Anna Cicholska: To nie jest śmieszne.*)

(*Posel Dorota Niedziela: Mnie pani tego nie musi mówić, bo ja się tym zajmuję.*)

Bardzo ważne jest to, żebyśmy mieli gdzie sprzedać nasze produkty. Do tej pory była koalicja, która trzymała się jednego rynku, rynku wschodniego. Wiemy, co z tego wyszło. Przyszło embargo i nie mieliśmy gdzie sprzedać. Minister Jurgiel uruchomił przez te 2 lata, przez 2,5 roku 30 nowych rynków zbytu. To jest bardzo ważne, żebyśmy mieli gdzie nasze produkty sprzedać.

Panie Ministrze! Bardzo dziękuję, że ruszyła sprawa bakteriozy, tej choroby, bo od 2004 r. nikt się tym nie zajął. Dopiero pan minister się tą sprawą zajął. Nareszcie są gospodarstwa, które mogą być wolne, jeżeli tam nie ma tej choroby. Dążymy do tego, żeby były obszary wolne od bakteriozy. To są zaniebdania wielu rządów. Tę sprawę też trzeba traktować bardzo poważnie. My traktujemy sprawę poważnie.

Znowu jedna rzecz mnie zaskoczyła. Poseł Mężydło – nie trzymać się kurczowo gospodarstw rodzinnych. A czego się mamy trzymać, panie pośle, jak nie gospodarstw rodzinnych? Nasze polskie rolnictwo tym się cechuje, że są gospodarstwa rodzinne. Może wam się, Platformie Obywatelskiej, to nie podobać, ale my będziemy się kurczowo trzymać, tak jak powiedział poseł Mężydło, gospodarstw rodzinnych, bo to jest podstawa naszego rolnictwa.

(*Posel Dorota Niedziela: Co ty opowiadasz? Nie zrozumiałeś.*)

Może wam się to nie podobać. Panie pośle Mężydło, może się to panu nie podobać, ale my będziemy się trzymać kurczowo gospodarstw rodzinnych, bo uważamy, że to jest przyszłość polskiego rolnictwa, ale nie tylko, bo również europejskiego.

Pani poseł Kamińska. Znowu bakterioza, dlaczego nic nie robimy. Drodzy państwo, nic nie zrobiliście w tej sprawie. Pan minister Jurgiel sprawę ruszył, idzie do przodu. Mam nadzieję, że będzie załatwiona.

(*Posel Artur Dunin: Ha, ha, ha!*)

I znowu słyszę śmiech posła Dunina, który bardzo lekceważąco podchodzi do tego tematu i mówi, że umowy sezonowe powodują, że nie ma kto praco-

wać. Nie, panie pośle. Gdyby się pan trochę na tym znał, to wiedziałby pan, że jest to spowodowane tym...

(*Posel Artur Dunin: Znam się bardziej niż pan na koniach.*)

...że coraz mniej ludzi chce pracować w gospodarstwie. Umowy sezonowe to jest nowość. Do tej pory nie było. Rolnik zatrudniał na czarno Ukraińców, ale też Polaków, bo nie mógł zatrudnić. My tę sprawę uregulowaliśmy, a pan próbuje się z tego w jakiś sposób szyderczo śmiać. To tylko pokazuje...

(*Posel Artur Dunin: Ja rozumiem, że musicie odwrócić kota ogonem.*)

.. jak pan traktuje problemy rolników. Jeszcze raz mówię, że my traktujemy sprawy rolników i problemy rolnicze bardzo poważnie. Dlatego ta informacja została dzisiaj zgłoszona.

(*Posel Artur Dunin: Właśnie widać na spotkaniach.*)

Chcemy rozmawiać o tych problemach. Chcemy wspólnie przy stole, przy okrągłym stole w Radzie Dialogu Społecznego to rozwiązywać, żebyśmy wspólnie znaleźli rozwiązania.

Panie Ministrze! Dziękuję za te działania, bo wiele działań zostało podjętych w sprawie kontroli, w sprawie inspekcji i w sprawie kar. Drodzy państwo, dzisiaj też próbujecie tutaj kpić. A co zrobiliście w sprawie kar? 500 zł kary dla koncernu? Przecież przez 8 lat nic w tej sprawie nie zrobiliście. (*Dzwonek*) Właśnie pan minister wydał rozporządzenie, że będą karani ci, którzy sprowadzają do Polski produkty wątpliwej jakości. Ci, którzy trują polskiego konsumenta, będą sprawdzani, będą płacili za to słone kary. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dorota Niedziela: A jakie są wasze działania, nie nasze?*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyska:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Krzysztofa Jurgiel.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za te wszystkie uwagi i wnioski, które tutaj padały, chociaż niektóre są bardzo krzywdzące, ale w polityce trzeba się do tego przyzwyczajać.

Jeśli chodzi o wystąpienie pani poseł Niedzieli, pamięta pani, bo była pani szefową podkomisji do spraw łączenia...

(*Posel Dorota Niedziela: Razem z panem.*)

Przez 4 lata nie udało się pani wprowadzić handlu detalicznego, a my już po roku wprowadziliśmy handel. Przetwórstwo roślinne, produkcja roślinna, która może być prowadzona w gospodarstwie, może być na sprzedaż.

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

(Poseł Dorota Niedziela: Pan tylko poprawił moje projekty.)

Pani nie potrafiła tego przeprowadzić. Teraz pani narzeka. Złożyła pani w Sejmie ustawę i po roku wycofała.

(Poseł Dorota Niedziela: Nie wycofałam, leżała. Pana też już ma rok.)

My na pewno handel detaliczny wprowadziliśmy. W najbliższym czasie będzie przyjęta ta ustawa. Wynika z tego, że wymaga ona jeszcze konsultacji. Marszałek konsultuje to wszystko, takie jest prawo. Tak że pani poseł powinna mieć najmniej do powiedzenia.

Trzeba też powiedzieć, że to wy wprowadziliście zasadę, że powiatowi i wojewódzcy lekarze weterynarii podlegają wojewodzie i ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Nie jestem przyzwyczajony do tego, żeby wchodzić w czyjś ogródek i informować o tym, kto ile zarabia, jeśli to nie jest moja kompetencja.

(Poseł Dorota Niedziela: Ale w pana projekcie jest tak samo.)

Proszę nie przeszkadzać. Kiedy skończę, może pani tutaj wystąpić. Jeszcze raz panią informuję: my nadzorujemy to merytorycznie, natomiast sprawa organizacji wynagradzania należy do kompetencji innego ministra. Ja nie mam zamiaru w tym zakresie się wypowiadać. Skoro jest pytanie do mnie, to odpowiadam: przedstawiliśmy na obradach komisji takie informacje, za które odpowiadamy.

Jeśli chodzi o kontrolę, to chciałem powiedzieć, że powołaliśmy zespół z KAS-u, jest też Policja, Inspekcja Transportu Drogowego. Są zlecane kontrole. Otrzymujemy informacje od osób zainteresowanych, w których miejscach odbywają się przepakowywania. Tam są wysyłane Policja i inne organy, które przeprowadzają kontrole. Te informacje zbieramy. Co tydzień sporządzane są raporty ze wszystkich kontroli, tak że proces jest prowadzony. Ale prawo jest trochę ułomne, tak jak powiedział pan poseł Telus, tylko że wyście to uchwalali, szanowni państwo. W ciągu 2 lat nie da się wszystkiego pozmienić. Przyszła taka potrzeba i my wprowadzamy te przepisy. Po pierwsze, będzie skierowana do Sejmu ustawa, która zmienia kilka ustaw w celu zwiększenia efektywności prowadzonych działań kontrolnych. Będą bardzo wysokie kary, do 10% przychodu, tak jak jest to w przypadku podrobionych czy zafałszowanych produktów. Taka ustawa już jest. Następna sprawa to jest rozporządzenie w sprawie wymagań w zakresie jakości handlowej ziemniaków. W tym przypadku też zmieniamy kary.

Jeśli chodzi o rozporządzenie w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych, to mamy tutaj ten cel, którego dotyczył postulat rolników: udostępnienie konsumentom informacji o państwie pochodzenia ziemniaków oferowanych w obrocie detalicznym. Proponuje się, aby informacja o państwie pochodzenia ziemniaków była podana w miejscu

sprzedaży w przypadku ziemniaków sprzedawanych na wagę oraz w przypadku ziemniaków w opakowaniach, jeśli opakowania nie zawierają tej informacji na wywieszce, lub była w inny sposób udostępniona bezpośrednio konsumentom. Jest to projekt rozporządzenia w sprawie oznakowania bulw ziemniaków innych niż sadzeniaki. Zostanie to uregulowane, szanowna pani poseł i państwo posłowie, tak że kolejny obszar będzie uporządkowany.

Natomiast dziwi mnie zachowanie PSL. To jest partia, która ciągle ma do mnie jakieś zastrzeżenia. Głównym naszym problemem, jeśli chodzi o rynek owoców i warzyw, jest właśnie sprawa grup producentów. Podczas waszej poprzedniej kadencji państwo wydało 8 mld zł na organizację grup producentów czy przechowalnictwo. Po prostu na tym polega rozwój: najpierw jest sama produkcja, potem przechowalnictwo i handel. To wszystko powoli trzeba organizować. Ale jakie były przypadki pod nadzorem właśnie PSL-u? W 2011 r. w województwie pomorskim przez urząd marszałkowski i ARiMR została odebrana inwestycja za 79 mln. Inwestycja, której w ogóle nie było.

(Głos z sali: Ooo...)

Sprawa jest w prokuraturze, a w tle aresztowania, próba wręczenia 8 mln łapówki, zwolnienie pracowników ARiMR.

(Głos z sali: Uuu...)

(Poseł Robert Telus: Nie wstyd wam?)

3 mld zł naliczyliśmy...

Szanowni Państwo! Jaki mieliśmy problem?

(Poseł Dorota Niedziela: Ktoś, kto to zrobił, został ukarany. Został ukarany?)

Komisja Europejska zaleciła przeprowadzenie kontroli. Sankcje finansowe, które zostały nałożone w wyniku waszej działalności, już obejmują 1,2 mld zł. I na to, szanowni państwo, pozwalaliście. Dlatego jeszcze raz podkreślam, że Polskie Stronnictwo Ludowe powinno być tutaj najmniej...

(Poseł Robert Telus: Następne głowy polecą z PSL.)

Tu mam całe opracowanie, ale wymienię tylko te najmniej dociekliwe przykłady. Skarb Państwa w wielu przypadkach ponosił koszty sześciokrotnie większe niż wartość rynkowa inwestycji. Wartość rynkowa inwestycji razy trzykrotne zawyżenie plus sankcje – a nie od wartości rynkowej – daje sześciokrotność. Takie środki finansowe były płacone przez członków grupy i to wszystko trzeba teraz rozliczać. Skontrolowaliśmy prawie 80 grup i w większości przypadków musimy po prostu dochodzić, jak te środki zostały, że tak powiem, zdefraudowane. Prawie 70 postępowań jest w prokuraturze.

(Poseł Anna Cicholska: Tragiczne.)

Uporządkowanie tych spraw, szanowni państwo, to jest nasze zadanie. Dlatego jeszcze raz mówię: jeśli PSL ma chociaż trochę honoru, to nie powinno zabierać głosu w sprawach organizacji rynku owoców i warzyw, sadowników. Szczególnie szef sadowników, który tym wszystkim zarządzał i zarządza, i próbuje jeszcze obrażać ministra.

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

Szanowni Państwo! W związku z rosyjskim embargiem realizowany jest mechanizm wycofywania z rynku, który będzie zakończony do końca czerwca. Chodzi tu o 77 tys. t jabłek. Ten mechanizm pozwala utrzymać cenę. Realizujemy też program „Owoce i warzywa w szkole”. Jedna z pań powiedziała, że nasi rolnicy są odcięci od rynku. Jeśli są odcięci od rynku, to dlaczego eksport każdego roku rośnie? Już mamy prawie 28 mld za 2017 r., a było, przypominę, 4,5 w roku 2004. Tak że tego typu stwierdzenia po prostu nie mają sensu.

Jeśli chodzi o pszczelarstwo, bo tutaj jedna pani poseł wprowadza w błąd opinię publiczną – przecież jest program, realizujemy 2-letni program wsparcia pszczelarstwa. Jesteśmy w dobrych relacjach ze stowarzyszeniem pszczelarskim, zresztą pszczelarze popierają politykę tego rządu w zakresie szczególnie stosowania środków ochrony roślin. Tutaj nie ma żadnych problemów. Te problemy, które w tym roku wynikły na rynku owoców i warzyw, szczególnie ziemniaka, będą uregulowane. Dziękuję nawet tym, którzy, że tak powiem, na to zwrócili uwagę w sposób bardziej może... jakiego nie chciałbym. Przyjmuję to do wiadomości, szanuję, każdy stosuje takie metody, jakie uważa za stosowne, mamy demokrację.

Nie ma żadnych problemów w rządzie. Bo tutaj pani Gądek... Żadnych problemów w rządzie nie ma, jest przychylność, cały rząd odpowiada za polską wieś. Jest to zapisane w strategii odpowiedzialnego rozwoju i jest prowadzona polityka poprawy jakości życia, administracja jest coraz bardziej sprawna, jest opłacalność produkcji, ten pierwszy filar. Tych działań podjęliśmy bardzo dużo, ale nie ma czasu, żeby dzisiaj o tym mówić. Tak że zachęcam do korzystania ze strony internetowej Prawa i Sprawiedliwości, rządu, ministerstwa rolnictwa, bo tam wszystko to jest opisane. Jak wchodzę na stronę Platformy albo Polskiego Stronnictwa Ludowego, to tam o rolnictwie prawie nic nie ma i nie wiemy...

(Poseł Robert Telus: Ale po co tam wchodzić?)

...jaki macie program i co chcecie zrobić, poza tym, że przychodzicie i krytykujecie. (Dzwonek) Ale dziękuję jeszcze raz za te wszystkie uwagi. One po prostu wzmacniają do dalszej pracy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę, pani Dorota Niedziela w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

## Poseł Dorota Niedziela:

Panie ministrze, w trybie sprostowania. Po pierwsze, złożyłam ustawę i jej nie wycofałam. Po drugie, jesteśmy z panem w dokładnie takim samym punkcie, ponieważ minął rok, jak pan złożył, i nic się nie wydarzyło, ja... po roku już skończyła się kadencja. A więc na razie jesteśmy w tym samym punkcie. Różnica między nami polega na tym, że ja jako poseł – i paru ekspertów – napisałam tę ustawę sama, a pan miał do tego cały aparat ekspertów, powołał pan zespół ludzi, wszyscy ją pisali, napisali, a dzisiaj pełnomocnik rządu, już teraz pełnomocnik premiera, na co mi zwrócił uwagę – już nie rządu, już premiera – stwierdził, że ona jest zła i w zasadzie trzeba ją poprawić, w zasadzie do niczego się nie nadaje i w zasadzie trzeba tego zaprzestać, żeby nie zrobić za szybkich ruchów. Konsekwencja – nie będzie. Nie wiem, czy on to z panem ustalił, ale tak powiedział dziś, że nie będzie. Ale po godzinie powiedział, że jednak będzie, tylko będzie inna. To proszę z nim ustalić. Potem stwierdził, że on nie jest od tego i nie ma kompetencji.

Odpowiedź pana ministra doskonale mówi nam o tym, jaki pan ma stosunek do inspekcji w ogóle. Pan chce zwalczać (Dzwonek) ASF, panie ministrze, jak pan nie wie, ile zarabiają pracownicy? Ja panu powiem, bo dzisiaj się dowiedziałam. Pan chce zwalczać bakteriozę ziemniaków? Oni nie mają pieniędzy na wypłaty, oni nie mają z czego robić badań. Czy pan o tym wie, czy pan nie wie? (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu\*).

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2557).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marcina Warchoła o przedstawienie uzasadnienia projektu.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zakłada zmianę nieefektywnego systemu parametrycznego, niepozwalającego na skuteczne ściganie sprawców drobnych wykroczeń przeciwko mieniu, poprzez wprowadzenie sztywnego progu przepołowienia między wykroczeniem a przestępstwem w sprawach o czyny przeciwko mieniu na kwotę 400 zł.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł**

Obecna sytuacja prawna, muszę powiedzieć, prawdopodobnie nieco rozzuchwała sprawców tych wykroczeń i jest to nic innego jak zachęta dla złodzieja do popełniania tego typu czynów. Im bardziej społeczeństwo się bogaci, tym więcej złodziej może ukraść, ryzykując popełnienie tylko wykroczenia. Z punktu widzenia aksjologicznego jest to bardzo złe. Co roku zmienia się zakres szkodliwości społecznej, a także charakter prawny czynu. Zmusza to sądy jednocześnie do przekwalifikowywania tych czynów w roku następnym na wykroczenie. Czyli coś, co w momencie kradzieży było przestępstwem – sprawca wiedział, że dokonuje przestępstwa, pokrzywdzony odczuł ten czyn jako przestępstwo – w roku następnym staje się wykroczeniem. Nie ma nic bardziej demoralizującego. Wreszcie dochodzi do sytuacji paradoksalnych, gdy sam sprawca tego czynu, np. przewlekając takie postępowanie, może skutecznie swoim zachowaniem, nieetycznym zachowaniem przewlekającym proces, doprowadzić do tego, że w efekcie zostanie ukarany łagodniej – nie za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a jedynie za wykroczenie. Kolejny przykład. Dwóch sprawców tego samego dnia popełnia kradzież w sklepie. Wobec jednego z nich sprawa zostaje wszczęta w roku, w którym ma miejsce czyn, a wobec drugiego – w roku następnym. To zupełnie różne skutki. Pierwszy jest przestępcą, drugi popełnia tylko wykroczenie. Tak że jest mnóstwo problemów praktycznych związanych z działalnością wymiaru sprawiedliwości, z działalnością sądów, jest konieczność przekwalifikowywania tych czynów, a wreszcie, jak powiedziałem na wstępie, jest to po prostu niemoralne, żeby sprawca, który w jednym roku popełnia przestępstwo, w następnym roku za ten sam czyn był sądzony jak za wykroczenie.

Proszę zwrócić uwagę na dane tylko jednej z sieci handlowych. W lipcu 2014 r., kiedy obowiązywał próg kradzieży wynoszący 420 zł, było tam 21 takich zdarzeń. Skradziono wówczas towary na kwotę ok. 7 tys. zł. Rok później, kiedy próg wzrósł do 437 zł, suma strat i liczba kradzieży wzrosły dwukrotnie. W lipcu 2016 r., gdy granica przepełnienia sięgała już ponad 462 zł, było już 66 kradzieży na łączną sumę 22 tys. zł. Widzimy zatem, że krocząca wartość tego progu powoduje kroczący wzrost zarówno kradzieży, jak i ich wartości. Sprawcy sobie to kalkulują. Co więcej, wiemy z informacji Policji, iż sprawcy przeznaczają specjalny fundusz na organizowanie mandatów, na zapłatę mandatów wydawanych za tego typu kradzieże.

Policja ujawnia ogromną liczbę tego typu kradzieży. Są one zmorą. Na pewno państwo widziecie, macie kontakt z drobnymi właścicielami sklepów, z osobami, które prowadzą sklepy rodzinne. Muszą one angażować służby ochrony mienia, muszą organizować specjalne osoby trzecie, a sprawcy są bezkarni. Jed-

nego dnia kradną w jednym sklepie, drugiego dnia – w drugim, pojutrze – w innym mieście. Są kompletnie niewidoczni dla wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też wprowadzamy rejestr tego typu wykroczeń. To jest druga bardzo ważna zmiana. Wprowadzamy stały próg przepełnienia w wysokości 400 zł, a druga bardzo ważna zmiana – wprowadzamy rejestr takich wykroczeń i Policja będzie już widziała, miała statystyki i kolejne popełnione wykroczenie będzie w tym rejestrze uwidaczniane, a gdy suma tych wykroczeń zbliży się do czynu mającego charakter przestępny, wówczas sprawca będzie sądzony jak przestępca. Trzecia bardzo ważna zmiana polega na tym, że kradzież w tym wypadku będzie traktowana jak przestępstwo. W sytuacji, w której dojdzie do kumulacji dwóch lub więcej czynów popełnionych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wyczerpującego znamiona tego samego wykroczenia, ze względu na łączną wartość tego mienia będą one stanowiły przestępstwo. To są trzy bardzo ważne zmiany: stały próg kradzieży, stały próg przepełnienia, po pierwsze, w miejscu obecnego kroczonego, który stanowi, jak mówiłem, 1/4 wartości średniego wynagrodzenia, po drugie, rejestr wykroczeń, po trzecie, stworzenie przestępstwa, w sytuacji gdy suma tych wartości skradzionego mienia wejdzie już w obszar przestępstwa.

Kolejne zmiany polegają na rozszerzeniu katalogu sankcji karnych za wykroczenie o karę ograniczenia wolności w celu uelastycznienia oraz usprawnienia procesu orzekania. Szanowni państwo, Wysoka Izbo, ma to ogromne znaczenie, jeśli chodzi o ograniczenie kognicji. W obecnej sytuacji, gdy sprawca deklaruje w momencie orzekania bądź też sąd widzi, że sprawca nie jest w stanie pokryć kwoty grzywny wobec niego zasądzonej, sąd nie ma możliwości orzekania od razu kary w postaci ograniczenia wolności poprzez prace społecznie użyteczne. Trzeba czekać na wdrożenie postępowania wykonawczego i dopiero wówczas wykonujemy tę samą czynność dwa razy: najpierw orzekamy, wiedząc, że rzeczona kara grzywny nie zostanie wyegzekwowana, a następnie dopiero czekamy na postępowanie wykonawcze i zamieniamy tę karę grzywny w oparciu o art. 25 Kodeksu wykroczeń na pracę społecznie użyteczną. Kończymy z tą niepotrzebną pracą i wracamy do momentu orzekania. Sąd będzie mógł elastycznie, widząc sytuację majątkową sprawcy, widząc jego zachowanie i postawę, od razu w momencie orzekania orzec karę prac społecznie użytecznych.

Inne zmiany również zmierzają do uwolnienia sądu od niepotrzebnych czynności związanych z orzekaniem kar w przypadku wykroczeń. Wprowadzamy ponadto regulację prawną umożliwiającą sprawcy uwolnienie się od kary ograniczenia wolności poprzez powrót do kary grzywny. W sytuacji, w której zostanie orzeczona kara grzywny, a następnie ta kara grzywny nie będzie mogła być wyegzekwowana, sprawca jej nie płaci, dochodzi do zamiany owej kary grzywny albo na areszt, albo na prace społecznie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Marcin Warchoł**

użyteczne. Jeśli chodzi o areszt, sprawca może powrócić do kary grzywny, może uwolnić się od tego aresztu, gdy widzi dolegliwość tej kary, gdy widzi potrzebę powrotu do kary grzywny, deklaruje zapłatę kary grzywny, może do tego wrócić. Tymczasem gdy wykonuje prace społecznie użyteczne, nie ma takiego powrotu. Wprowadzamy odpowiednie rozwiązanie, które będzie pozwalało sprawcy pracującemu, wykonującemu prace społecznie użyteczne na to, żeby się zrehabilitował i zapłacił tę grzywnę, która pierwotnie była wobec niego orzeczona, ale nie płacił jej bądź deklarował, że nie będzie płacił.

Kolejne zmiany umożliwiają Policji stosowanie środków przymusu w ramach prowadzonych czynności wyjaśniających wobec osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Są to bardzo ważne zmiany mające na celu wyposażenie Policji w realne środki interwencji w tego typu sytuacjach. Zmiany wreszcie, które wprowadzamy, mają na celu usprawnienie postępowania mandatowego.

Po pierwsze, wprowadzamy terminy, ujednolicamy w art. 97 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia terminy na nakładanie grzywien w formie mandatu karnego oraz normujemy rozpoczęcie biegu tego terminu od momentu ustalenia sprawcy wykroczenia. Doprecyzowujemy elementy, jakie powinien zawierać mandat: kwalifikacja, data, miejsce czynu. Wprowadzamy doręczenie sprawcy mandatu zaocznego obok aktualnej formy, czyli pozostawienia go w takim miejscu, aby sprawca mógł go niezwłocznie odebrać. Będzie możliwość skutecznego uwolnienia się od grzywny nałożonej w formie mandatu poprzez zapłacenie takiego mandatu na komisariacie, bez potrzeby kierowania sprawy do postępowania w sprawach o wykroczenia do sądu, bez potrzeby kontynuowania czynności wyjaśniających. W sytuacji, gdy funkcjonariusz Policji będzie widział, że sprawca wykroczenia zechce taką grzywnę nałożoną w formie mandatu uiścić właśnie na komisariacie, będzie można już w tym momencie zamknąć sprawę. To również służy ograniczeniu kognicji, uwolnieniu sądów od tego typu spraw, a przypomnę, że spraw wykroczeniowych w sądach jest ok. 0,5 mln.

Wydłużamy z 7 do 14 dni termin na uiszczenie przez sprawcę grzywny nałożonej w drodze mandatu zaocznego i doprecyzowujemy, że mandat karny zaoczny powinien wskazywać organ, na rzecz którego ukarany może uiścić grzywnę w tym terminie.

Projektujemy, iż ustawa wejdzie w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów dotyczących wspomnianego przeze mnie rejestru. Te wchodzi w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Przedstawione rozwiązania zapewniają skuteczne ściganie i karanie sprawców czynów godzących w mienie oraz usprawniają postępowania w sprawach

o wykroczenia, a wreszcie ujednolicają i systematyzują terminologię oraz wprowadzają rozwiązania prawne, które są konieczne, aby było sprawliwiej i sprawniej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Matusiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Andrzej Matusiewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2557.

Nowelą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, w tym również Kodeksu wykroczeń, która w części dotyczącej art. 2 weszła w życie dnia 9 listopada 2013 r., została wprowadzona zmiana wartości granicy szkody decydującej o zakwalifikowaniu kradzieży jako przestępstwa lub wykroczenia. Ustawodawca odniósł to do kwoty 1/4 minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, w miejsce wcześniej określonej kwoty, jak pamiętamy, 250 zł. Konkretna wysokość minimalnego wynagrodzenia nie jest stałą wartością, ulega okresowym zmianom i dlatego wydaje się, że powrót do tego oznaczenia kwotowego jest właściwym rozwiązaniem.

Projekt przewiduje również regulacje prawne umożliwiające uwolnienie się sprawcy od drugiego rodzaju kary zastępczej wykonywanej w formie pracy użytecznej przez wpłacenie kwoty pieniężnej przypadającej jeszcze do uiszczenia.

Również dalsze zmiany w tym projekcie zasługują na poparcie. Mamy tu na myśli wprowadzenie elektronicznego zbioru danych określonych jako rejestr wykroczeń, przy czym należy tutaj sprecyzować, że chodzi tylko o wykroczenia przeciwko mieniu, czyli art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, kradzież, czyli art. 120 § 1, kradzież i wyrąb drzewa, czyli art. 120 § 1 i 2, paserstwo umyślne i nieumyślne, gdzie przedmiotem będzie mienie do 400 zł, i umyślne uszkodzenie mienia do kwoty 400 zł, czyli art. 124 § 1.

Zmiany w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia dotyczą usprawnienia procedury i eksponowania roli postępowania mandatowego jako

## **Posel Andrzej Matusiewicz**

trybu najczęściej stosowanego. Tutaj chcę podać liczbę wniosków w sprawach o wykroczenie, które rozstrzygają sądy. Z uzasadnienia wynika, że w roku 2015 było to 576 tys. wniosków. Nowy przepis określa termin, w którym dopuszczalne jest nałożenie grzywny w drodze mandatu. Nowelizacja obejmuje również przepis art. 10 § 1, dodanie 1a, chodzi tu o definicję wykroczenia ciągłego: Jeżeli dwa lub więcej czynów, popełnionych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wyczerpuje znamiona tego samego wykroczenia, a ze względu na łączną wartość mienia wyczerpują znamiona przestępstwa, przy stosowaniu zaliczenia zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu wykroczeń, za karę orzeczoną za wykroczenie uznaje się sumę kar wymierzonych za te czyny.

Zmiany w tej ustawie dotyczą również wykroczeń wymienionych w ustawie z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku, typizują w nowy sposób wykroczenia z art. 119 ust. 2 tej ustawy: Bezrobotny, który podjął zatrudnienie, inną pracę zarobkową lub działalność gospodarczą bez powiadomienia o tym właściwego powiatowego urzędu pracy, podlega karze grzywny. Przypomnę, że wcześniej dolna granica grzywny była tutaj ustalona na poziomie 500 zł. Dalsza zmiana: Cudzoziemiec, który nielegalnie wykonuje pracę, podlega karze grzywny. Daje to możliwość ukarania bezpośrednio w postępowaniu mandatowym.

Postępowaniem mandatowym w sprawach o wykroczenie zostały też objęte: niezgłaszanie wymaganych danych lub zgłaszanie nieprawdziwych danych mających wpływ na wymiar składek na Fundusz Pracy lub udzielenie w tym zakresie nieprawdziwych wyjaśnień albo odmowa ich udzielenia. Trzeba tutaj podkreślić, że na rejestr wykroczeń przewidziano w latach 2018–2027 (*Dzwonek*) maksymalne wydatki w kwocie 28 mln zł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stwierdzam, że popieramy ten projekt, i wnoszę o dalsze procedowanie nad nim w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek**

**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Osos, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

## **Posel Katarzyna Osos:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma

Obywatelska przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja obejmuje kilka obszarów. Po pierwsze, projekt przewiduje zastąpienie systemu parametrycznego, czyli ułamkowego, systemem kwotowym odnośnie do wartości granicznej szkody decydującej o zakwalifikowaniu kradzieży, przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, zniszczenia mienia oraz paserstwa jako przestępstwa lub wykroczenia. A zatem proponują państwo powrót do rozwiązań sprzed 2013 r. My uważamy, że mimo wszystko powinny zostać zachowane obecne rozwiązania.

Dziś granicą dzielącą kradzież wykroczeniową i kradzież przestępną jest kwota odpowiadająca 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Państwo chcecie powrócić do sztywnej kwoty, która ma wynosić zgodnie z projektem 400 zł. Należy zadać pytanie, który system jest lepszy. Naszym zdaniem ten dzisiaj obowiązujący. Dlaczego? Sztywna kwota powoduje – z uwagi na wzrost cen – penalizowanie coraz bardziej błahych czynów. Sztywna kwota powoduje, że z upływem lat próg ten realnie się obniża i efekt jest taki, że dochodzi do samorzutnej penalizacji zachowań poprzednio niestanowiących przestępstw. Mamy więc do czynienia z niekontrolowaną przez ustawodawcę zmianą realnej wartości progu. System, który dziś obowiązuje, pozwala utrzymać ją na względnie stałym poziomie w odniesieniu do stopnia karygodności czynu mającego stanowić wykroczenie albo przestępstwo. Stąd zmiany tej nie będziemy popierać.

Pewne nasze wątpliwości budzi również rejestr wykroczeń, co faktycznie wymaga doprecyzowania. Szczególnie zwracamy uwagę na to, że zakres danych, które miałyby być gromadzone i przetwarzane, jest bardzo szeroki.

Co do pozostałych propozycji dotyczących czy to wprowadzenia regulacji umożliwiającej uwolnienie się sprawcy od drugiego rodzaju kary zastępczej wykonywanej w formie pracy społecznie użytecznej, czy uelastycznienia lub zaostrzenia sankcji grożących za niektóre wykroczenia uważamy, że te zmiany idą w dobrym kierunku, a szczegółowe uwagi czy wątpliwości będziemy zgłaszać podczas prac w komisji. Tym samym jesteśmy za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek**

**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym przywitać uczestników powiatowego konkursu wiedzy o żołnierzach wyklętych organizowanego w Piszcu oraz diecezjalnego konkursu pieśni i poezji patriotycznej organizowanego w Elku. Serdecznie witamy.

Proszę pana posła Jerzego Jachnika, klub Kukiz'15.



## Posel Jerzy Jachnik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Kukiz'15 przedstawiam stanowisko dotyczące druku nr 2557, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw.

Panie Ministrze! Generalnie można by było powiedzieć, że zmiany, które zostały przedstawione, idą w dobrym kierunku. Można dyskutować, czy to ma być kwota 400 zł czy 500 zł, czy mniejsza. KRS twierdzi, że większa, organizacja handlu paliwami twierdzi, że względu na sytuację, jaka ma miejsce na stacjach benzynowych, że ta kwota powinna być mniejsza. Ale kwestia ustalenia kwoty to jest moim zdaniem najmniejszy problem.

Mam natomiast inne pytanie. Jak się ma – bo w projekcie to państwo podajecie – nagrywanie przez obywateli wykroczeń do RODO? Wydaje mi się, że w tym zakresie powinna być przedłożona opinia w związku z RODO, dlatego że projekt ustawy był wcześniej pisany i teraz ta sytuacja może się nam wymknąć i może tu być sprzeczność.

Druga sprawa, panie ministrze. Czytam uzasadnienie dotyczące tej zmiany Kodeksu wykroczeń i tam jest napisane, że to ma skrócić i przyspieszyć postępowanie, odciążyć sądy. Otóż twierdzą, że to jest informacja nieprawdziwa albo ewentualnie, jeśli to uznamy, bardzo mało znacząca. Mijają już 3 lata, rozmawiamy o sędziach pokoju po to, żeby ci sędziowie te wszystkie drobne sprawy przejęli. Na dobrą sprawę dopóki tego nie zrobimy, to możemy wprowadzać te wszystkie zmiany, ale one de facto problemu nie rozwiążą, być może zmienią o 1%, 2%, a może o 0,5%.

No i sprawa najważniejsza. Chodzi o art. 51, który nie jest przedmiotem państwa rozwiązań, a jest coraz częściej wykorzystywany niestety przez policję. Chodzi o wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu i spokojowi. Otóż, jak to wygląda w praktyce? W praktyce wygląda to w ten sposób, że sąsiad dzwoni na policję czy do straży miejskiej i mówi, że jest za głośno, bo albo pies szczeka, albo coś się dzieje. Przyjeżdża policja i stwierdza: płaci pan mandat albo kierujemy sprawę do sądu. Oczywiście policjant bardzo często sporządza nieprawdziwe protokoły, a sądy potem te sprawy przez 2 lata – uczestniczę w takiej sprawie jako świadek prawie – rozpoznają i nie wiedzą, co ze sprawą zrobić, ale z natury chcą przyznać rację policji. A zatem to jest czysta fikcja.

Musimy przyjąć system skargowy. Nie może być tak, że organy ścigania – szczególnie policja, która właśnie w tej sprawie, w postępowaniu mandatomym, ma bardzo duże znaczenie – będą tworzyły fikcję i zastraszały ludzi. Tak samo jak robi straż miejska. Gdybyśmy tu wszyscy na tej sali spytali, ilu z nas miało do czynienia z takimi sytuacjami, to podejrzewam, że okazałoby się, że każdy przynajmniej raz, dwa razy już miał, a ile jest milionów obywateli. A zatem te zmiany idą w dobrym kierunku, okej.

One są dla mnie zmianami mimo wszystko pozornymi. My musimy się tym zająć, przepracować Kodeks wykroczeń, system dowodowy, bo jednocześnie policjant jest świadkiem oskarżenia i dowodem w sprawie, a druga strona nie ma nic na swoją obronę. To są rzeczy niedopuszczalne, a coraz częściej mamy z tym właśnie do czynienia. To są sprawy masowe, np. chodzi o to, że gdzieś tam pies szczeka. Ja jestem w stanie to zrozumieć w bloku, ale np. w ogrodach? To są sprawy typu, że gdzieś tam komuś przeszkadza jakaś tokarka czy frezarka, czy jeszcze ktoś. Często to są rzeczy wynikające z czystych sąsiedzkich zawiści, konfliktów itd. Policja przychodzi, zaczyna sprawę, bo ten, co zgłosił, ma zawsze rację. Potem sądy się z tym męczą. I to zaczyna być problemem, panie ministrze. Zatem zacznijmy przede wszystkim od sędziów pokoju. Zakończmy ten temat i odciążmy sądy. A Kodeks wykroczeń wymaga przepracowania od początku do końca, a nie w sposób wybiórczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

## Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedkładam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw.

Generalnie projekt ten koncentruje się na takich kilku podstawowych kwestiach. Pierwsza to zmiany dotyczące regulacji tzw. czynów przepołowionych. Kolejne kwestie dotyczą utworzenia policyjnego rejestru wykroczeń, zmian w postępowaniu mandatomym, zaostrzenia przepisów w zakresie trzymania niebezpiecznych zwierząt.

W dotychczasowym stanie prawnym czyny przepołowione stanowią wykroczenie, jeżeli wartość rzeczy nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, czyli na dzień dzisiejszy jest to kwota 525 zł. Jak wskazują doktryna i orzecznictwo, wartość mienia stanowiącego przedmiot czynu powinna być oceniana w odniesieniu do czasu popełnienia tego czynu i czasu wyrokowania, a nie w odniesieniu do czasu orzekania w trybie art. 4 § 2 Kodeksu karnego. Sposób regulacji czynów przepołowionych był od dawna przedmiotem dyskusji w doktrynie. Uzależnienie określenia, czy czyn stanowi przestępstwo, czy wykroczenie, od wartości przedmiotu czynności wykonawczej, przy jednocześnie zmiennym progu tej odpowiedzialności w zależności od wysokości minimalnego wynagrodzenia w danym roku, miało na celu urealnienie

## Posel Mirosław Pampuch

tych wartości. Regulacja ta niezależnie od wysokości minimalnego wynagrodzenia miała zatem spełniać niejako rolę waloryzacyjną. Proponowana zmiana zakłada natomiast powrót do sztywnej granicy odpowiedzialności na poziomie 400 zł. To jest ta kwota, która była w roku 2013. Należy również zwrócić uwagę, że zmiana spowoduje zakwalifikowanie czynów, które pod rządami obecnie obowiązujących przepisów byłyby uznane za wykroczenia, jako przestępstw, co może stworzyć bardzo istotne problemy orzecznicze.

Projekt zakłada również wprowadzenie dodatkowych uprawnień dla Policji w postaci utworzenia centralnego rejestru wykroczeń, a tak naprawdę bazy danych o sprawcach wykroczeń, a także podejrzanych o popełnienie wykroczenia oraz pokrzywdzonych, i to bez wiedzy i zgody jednych i drugich. Co więcej, dane te będą mogły być przetwarzane i wykorzystywane prewencyjnie także przez inne służby. Zakres pozyskiwanych danych jest również bardzo szeroki i poza podstawowymi danymi w stosunku do sprawców i podejrzanych zawiera m.in. informacje o sytuacji rodzinnej, materialnej i osobistej. Co więcej, ograniczenia w zakresie korzystania z rejestru, ochrony danych w nim zawartych, sposobu i granic ich przetwarzania określi dopiero rozporządzenie, a więc akt wykonawczy do ustawy. W naszej ocenie tego typu przepisy powinny znaleźć się w ustawie.

I tutaj już pan poseł z Kukiz'15 wspominał o RODO. Jest pytanie, jak ten rejestr ma się do tych regulacji. Dodatkowo należy podkreślić, jaka jest adekwatność pozyskiwania i gromadzenia tych danych do sytuacji podejrzanych i to w odniesieniu do informacji o sytuacji rodzinnej, materialnej i osobistej. Mówimy cały czas o sprawcach nie przestępstw, ale wykroczeń.

W projekcie znajdują się również zmiany polegające na skróceniu terminu nałożenia mandatów w postępowaniu mandatowym do 60 dni. Dotychczas terminy te były różne – odpowiednio 14, 90, 180 dni – w zależności od sposobu ujawnienia sprawy. Należy jednak zwrócić uwagę, że w przypadku gdy schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia, termin ten dotychczas wynosił 14 dni. Wydłużenie w tym zakresie do 60 dni należy ocenić zdecydowanie negatywnie.

Zaostrzone zostają przepisy dotyczące trzymania niebezpiecznych zwierząt, co w obliczu doniesień, jak wiele mamy sytuacji w tym zakresie, przypadków niewłaściwego obchodzenia się z niebezpiecznymi zwierzętami, należy akurat uznać za zmianę pozytywną.

Natomiast mniej restrykcyjnie zostały określone przepisy dotyczące wykroczeń dotyczących zatrudnienia, w tym nielegalnego wykonywania pracy przez cudzoziemców. *(Dzwonek)* Następuje tutaj rezygnacja z określenia minimalnej grzywny.

Już kończę.

Zdaje się to być reakcją na zapotrzebowanie rynku pracy, w tym także pracy sezonowej. Należy jednak wskazać, że rozwiązania w tym zakresie powinny jednak przybierać bardziej systemowy charakter. Dziękuję.

Klub Poselski Nowoczesna wnioskuję o przekazanie projektu tej ustawy do dalszych prac w komisjach. *(Oklaski)*

*(Poseł Mirosław Suchoń: Bardzo merytoryczne wystąpienie. Gratuluję.)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku sejmowym nr 2557.

Powiem, że z uwagą wsłuchiwałem się, panie ministrze, w uzasadnienie tego projektu, które dosyć wyczerpująco zostało przez pana zaprezentowane, i mam, muszę powiedzieć, mieszane uczucia. Niewątpliwie za pozytywne należy uznać to, że pochylił się państwo w Ministerstwie Sprawiedliwości nad dosyć doniosłym problemem, tak jak już przedmówcy tu wykazywali, który dotyka stacje benzynowe, który dotyka zwłaszcza małe, często osiedlowe sklepiki, które nie mogą inwestować tyle w system ochrony, w monitoring. Niewątpliwie to jest dobry krok. Pytanie tylko, jakimi sposobami dojdziemy do tego.

Kilka lat temu poprzedni rząd postanowił zastosować mechanizm, który uznawał czyn za przestępstwo karane z Kodeksu karnego, w przypadku gdy wartość przedmiotu określona była jako 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Ja się zgodzę tu z poglądem, że to była dosyć wysoka kwota i z pewnością też zachęcała w wielu wypadkach do takich drobnych kradzieży. Tylko obawiam się, że sposób, w jaki państwo chcecie to zmienić, jest też sposobem dalece niedoskonałym, bo zakładając chociażby to, że będziemy mieć w kraju do czynienia z inflacją, że pewnie ta wartość nabywca pieniędzy będzie inna, może się okazać, że te 400 zł za chwilę to naprawdę będzie bardzo, bardzo niewiele. I boję się, że – już nie chcę bagatelizować czy ironizować – kradzież kilku czekolad czy jakichś cukierków w sklepie będzie czasami powodowała odpowiedzialność wynikającą z Kodeksu

**Posel Krzysztof Paszyk**

su karnego. Czy nie lepiej, panie ministrze – nie wiem, zastanowimy się, czy być może nie zaproponować tu jakiejś poprawki w tym zakresie – byłoby np. pozostawić ten model, a zmodyfikować go np. poprzez określenie 1/5 minimalnego wynagrodzenia? Ale ten mechanizm zapewni to, że ta wartość będzie zawsze realnie dostosowana do wartości nabywczej pieniądza w danym momencie. To jest takie zastrzeżenie i sugestia, która przyszła mi na myśl, gdy przygotowywałem stanowisko.

Pozytywną rzeczą, na którą chciałbym wskazać, która jest, tak mi się wydaje, dobrą odpowiedzią na ten problem zarysowany przez projektodawców, jest możliwość sumowania wartości tych kradzieży. To jest niewątpliwie dobre rozwiązanie, które będzie też miało pewien walor prewencyjny, mianowicie nie będzie łatwej możliwości igrania sobie z prawem. Bo mieliśmy z czymś takim do czynienia. To jest niewątpliwie dobra rzecz.

Są wątpliwości i tu, panie ministrze, chyba bez względu na różnice wśród przedmówców, jeśli chodzi o podejście do państwa propozycji, trzeba spojrzeć jeszcze raz na kwestię rejestru. Ja nie twierdzę, że on sam w sobie jest zły. Niewątpliwie pozwalałby na to, pomagałby przy orzekaniu selekcionować, oddzielać takie notoryczne przypadki osób, które mają skłonność właśnie do takich drobnych kradzieży, od przypadków osób, którym to się w różnych okolicznościach i sytuacjach zdarzyło jednorazowo. Natomiast, niestety, tu już przywoływane przez przedmówców kwestie związane z RODO każą spojrzeć na to, wydaje mi się, ponownie, każą jeszcze raz rozważyć, czy tu nie jest zbyt daleko idący katalog tych elementów, które będą składały się na rejestr.

Niemniej jednak, podsumowując, myślę że jako klub jesteśmy za tym, żeby projekt trafił do dalszych prac (*Dzwonek*), aby można go, być może, wspólnie i bez zbytnich emocji dopracować tak, żeby w pełni był satysfakcjonujący dla wszystkich zasiadających w Izbie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie?

Jeżeli tak, to zapraszam i zamknę listę.

Jako pierwszą bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Pępek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z niniejszą nowelizacją Kodeksu wykroczeń zaistnieje potrzeba stworzenia rejestru wykroczeń. Będą zbierane

rane dane, jakich dotychczas Policja nie gromadziła. Swoje uwagi do tej kwestii w trakcie opiniowania miał generalny inspektor ochrony danych osobowych. Na nowy rejestr wykroczeń, serwery, licencje, utrzymanie i wykonanie zmian przeznaczymy już w pierwszym roku 12 mln zł.

A co z jego obsługą? Na niedawnym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych poruszyliśmy kwestię kłopotów kadrowych w służbach mundurowych, braków, jeśli chodzi o obsadę stanowisk, niskiego poziomu zarobków dla nowych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Z Żywca i z Cieszyńska mam taki przykład, że już drugi raz jest ogłoszenie o pracę na pełny etat dla starszego inspektora do spraw administrowania i obsługi sieci teleinformatycznej. (*Dzwonek*) To w strukturach komend Policji bardzo ważna funkcja. Oferowane wynagrodzenie nie przekracza – uwaga – płacy minimalnej, dlatego chętnych brak.

Chciałabym zapytać, czy będą jakieś zmiany w tej kwestii. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Pampuch:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Istotnym elementem tej nowelizacji jest również rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji, które jest załączone do projektu. W § 14 tego rozporządzenia czytamy, że w rejestrze wykroczeń, a więc tym rejestrze, o którym była mowa, gromadzi się wszystkie dane dotyczące wszystkich czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia bez względu na sposób ich zakończenia, w tym zakończonych nałożeniem mandatu karnego lub zastosowaniem wobec sprawcy środków oddziaływania wychowawczego, a więc pouczenia, ostrzeżenia czy też zwrócenia uwagi.

A więc, jak mam rozumieć, panie ministrze, w tym rejestrze będą gromadzone dane, w tym majątkowe, osobiste i materialne, osób, które na spotkaniach zadają niewygodne pytania politykom PiS, które są następnie legitymowane przez policję (*Dzwonek*), a następnie będą trafiały do rejestru prowadzonego przez tenże organ.

W mojej ocenie § 14 tego rozporządzenia, po pierwsze, narusza samą delegację ustawową do określenia w tym rozporządzeniu elementów tegoż rejestru, a po drugie, narusza również...



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Poseł Mirosław Pampuch:**

...wartości konstytucyjne dotyczące ochrony praw i wolności obywatelskich. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące rejestru, w zasadzie zakresu informacji, które mają być gromadzone w rejestrze. Muszę powiedzieć, że ze zdziwieniem spostrzegłem, że zgodnie z pkt 8 projektu tej ustawy w rejestrze mają być gromadzone informacje m.in. o warunkach materialnych, rodzinnych i osobistych. To ja się pytam: Po co? Po co państwu takie informacje? Przecież to wykracza poza zakres niezbędny do realizacji tych obowiązków, które są określone w ustawie. Po co państwu te dane? Może jeszcze, nie wiem, numer buta albo jakiś inny rozmiar? Po co wam te dane? Przecież zgodnie z RODO nie można zbierać danych, które wykraczają poza zakres niezbędny do realizacji konkretnych celów. To jest również kwestia (*Dzwonek*) ochrony praw obywatela, ochrony praw człowieka. Obywatel, człowiek ma prawo do ochrony tych informacji, które nie są niezbędne do tego, żeby państwo realizowało swoje powinności. Ta propozycja...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

...absolutnie przekracza wszelkie granice przyzwoitości w tej sprawie. Bardzo proszę o to, żeby to wyjaśnić, a najlepiej się z tego wycofać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Mirosław Pampuch: Brawo!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, i bardzo proszę pilnować czasu. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź na pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania panów posłów, chcę powiedzieć, że sugerowałbym, żebyście panowie sobie tutaj wzięli trochę lepszych ekspertów prawnych, albowiem te dwa pytania po prostu świadczą o tym, że ktoś nie przeczytał naszego projektu.

Po pierwsze, pan poseł Mirosław Pampuch wskazał § 14 rozporządzenia, gdzie mowa jest o czynnościach wyjaśniających prowadzonych w sprawach o wykroczenia, ale chodzi tylko o wykroczenia majątkowe wskazane w art. 2 ustawy. Rozporządzenie nigdy nie może wykraczać poza ustawę. To jest rzecz oczywista. Chodzi tu tylko o sprawców wykroczeń przeciwko mieniu określonych w art. 119 § 1, art. 120 § 1, art. 122 § 1 i 2 oraz art. 124 § 1. I to wszystko. Nie rozumiem, na jakiej podstawie pan poseł wyciąga wniosek, iż chodzi tu o wszelkie inne wykroczenia.

Drugie pytanie również wynika z niezajomości projektu, albowiem dzisiaj już, panie pośle – odpowiadam panu posłowi Suchoniowi – informacje o źródłach utrzymania, w tym o miejscu zatrudnienia, i dane o warunkach materialnych, rodzinnych i osobistych są elementarnym i fundamentalnym warunkiem wniosku o ukaranie. Już dzisiaj takie dane są gromadzone, bo muszą być gromadzone. Przecież sąd musi orzekać na podstawie całokształtu...

(*Poseł Mirosław Suchoń: Wniosku, a nie...*)

...wiedzy o osobie, która ma być ukarana. Po co sądowi ta wiedza? Właśnie po to, żeby mógł dobrać karę adekwatną do popełnionego czynu. To jest coś oczywistego. Dlatego też ta informacja powinni się tu znajdować, albowiem...

(*Głos z sali: Podejrzanego.*)

...Policja będzie pisać taki wniosek o ukaranie. Na podstawie czego ma go pisać? Z sufitu? Dziękuję bardzo.

(*Poseł Mirosław Suchoń: Sprostowanie.*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dzisiaj chodzi o to, żeby przekazać sądowi te informacje. I pełna zgoda. Ale nie tego dotyczyło to pytanie. To pytanie dotyczyło tego, dlaczego one znajdują się w rejestrze, który to rejestr będzie dostępny dla wszystkich waszych służb specjalnych. No tak, w kolejnym artykule jest upoważnienie do dostępu do tych danych...

(Głos z sali: Nie.)

(Poseł Mirosław Pampuch: Jak nie?)

...dla wszystkich waszych służb specjalnych, bez względu na to, czy tego potrzebują, czy tego nie potrzebują. Budujecie państwo policyjne i o to w tym chodzi.

(Poseł Mirosław Pampuch: Pan minister nie zna projektu.)

Jeżeli chcecie, aby te dane były dostępne tak jak w tej chwili, tylko i wyłącznie dla sądu, to tu jest pełna zgoda. Sąd musi orzekać obiektywnie, znając sytuację materialną. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Natomiast państwo chcą te dane umieszczać w rejestrze i spowodować, żeby wszystkie służby specjalne miały full dostęp do tego, a to już wykracza poza zakres, który jest potrzebny do realizacji tych zadań. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2557, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2549).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Łukasza Piebiaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Ogłaszam 3-minutową przerwę. Szukamy pana ministra.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 49  
do godz. 13 min 50)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 30. porządku dziennego.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie ustawy z druku nr 2549.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

Już, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2549. Po pierwsze, celem projektowanej ustawy jest transpozycja do prawa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych, tajemnic przedsiębiorstwa, przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem.

Obecnie funkcjonujące w poszczególnych państwach członkowskich Unii przepisy krajowych porządków prawnych tworzą nierówny poziom ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Różnice te mogą zniechęcać przedsiębiorców do podejmowania działalności o charakterze międzynarodowym, zwłaszcza w obszarze wymagającym inwestycji w innowacyjność. Przewidziane w projekcie ustawy rozwiązania zapewnią minimalny standard ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa wymagany przez przepisy dyrektywy 2016/943. Realizujący ten cel projekt zawiera propozycję m.in. zmiany przepisów ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego. Projektowane rozwiązania obejmują doprecyzowanie definicji tajemnicy przedsiębiorstwa, przykładowe wskazanie czynów nieuczciwej konkurencji polegających na naruszeniu tajemnicy przedsiębiorstwa oraz wskazanie okoliczności wyłączających odpowiedzialność w przypadku naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Projektowana ustawa wprowadza także nowe środki ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, które będą stosowane w postępowaniu cywilnym w przypadku naruszenia tejże tajemnicy. Należą do nich: publikacja wyroku lub informacji o jego treści, zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z tajemnicy przedsiębiorstwa w przyszłości oraz określenie odszkodowania jako równowartości opłaty licencyjnej należnej z tytułu korzystania z tajemnicy przedsiębiorstwa. To ostatnie rozwiązanie nawiązuje do regulacji już obecnej w polskim systemie prawnym w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz w ustawie Prawo własności przemysłowej. Wymienione rozwiązania zostały zaprojektowane w ten sposób, aby zapewnić wyważenie interesów stron procesu, a także stanowić dla sądu elastyczne narzędzie przy orzekaniu w sprawach o naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa. W ustawie uregulowana zostanie ponadto kwestia ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w związku z postępowaniem sądowym dotyczącym jej naruszenia. Jeżeli uczestnik procesu sądowego w sprawie naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa prowadzonego z wyłączeniem jawności ujawni lub wykorzysta stanowiące

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

taką tajemnicę informacje, o których powziął wiadomość w toku tego procesu, to takie działanie podlegać będzie odpowiedzialności karnej. Dotyczy to wszystkich uczestników procesu, nie tylko stron, ale także pełnomocników, biegłych czy sędziów.

Mam nadzieję, że dzięki zaproponowanym rozwiązaniom zostanie zapewniony wysoki poziom ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa na wspólnym rynku, co powinno, z jednej strony, zniechęcać do czynów nieuczciwej konkurencji, a z drugiej, tworzyć przejrzyste i stabilne ramy prawne dla korzystania z know-how. Dzięki proponowanemu standardowi ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa rynek stanie się bardziej konkurencyjny. Proszę Wysoką Izbę o sprawne procedowanie nad projektem, mając na uwadze to, że wykonuje on zobowiązania wynikające z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Malik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Ewa Malik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie projektu ustawy z druku nr 2549 o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw.

Celem projektowanej ustawy jest transpozycja do prawa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. Dyrektywa 2016/943 Unii Europejskiej to podsumowanie blisko 5-letnich prac organów Unii Europejskiej mających na celu harmonizację przepisów dotyczących standardów ochrony informacji poufnych przedsiębiorstwa, czyli niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych, przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem. Dyrektywa ta przewiduje model harmonizacji minimalnej, z szeregiem wyjątków ujętych w kilku artykułach dyrektywy, zmierzając do pełnego ujednolicenia ustawodawstw w tej kwestii państw członkowskich Unii Europejskiej, m.in. w zakresie definicji zgodnego z prawem pozyskiwania, wykorzystywania i ujawniania tajemnicy przedsiębiorstwa, okoliczności, w których przedsiębiorca nie uzyska ochrony prawnej mimo pozyskania, ujawniania lub

wykorzystania informacji stanowiącej tajemnicę jego przedsiębiorstwa, czy terminu przedawnienia roszczeń z tytułu bezprawnych działań odnoszących się do tajemnicy przedsiębiorstwa. Przy czym przyjęty przez ustawodawcę z Unii Europejskiej model harmonizacji minimalnej w procesie implementacji dyrektywy oznacza, iż poziom ochrony informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w ustawodawstwach poszczególnych państw członkowskich nie może być niższy niż określony w dyrektywie 2016/943. Art. 114 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który stanowi podstawę prawną tej dyrektywy, przewiduje przyjęcie unijnych przepisów harmonizujących przepisy krajowe, ponieważ obowiązujące obecnie w państwach członkowskich przepisy krajowe tworzą nierówny poziom ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa na obszarze Unii Europejskiej, a przecież koniecznie jest zapewnienie prawidłowo funkcjonującego na obszarze całej Unii rynku wewnętrznego.

Obecny stan prawny w Polsce w obszarach, których dotyczy dyrektywa 2016/943 Unii Europejskiej, odbiega od standardu zawartego w dyrektywie, co wymusza konieczność interwencji legislacyjnej w kilku aktach prawnych. I tu mamy na myśli następujące akty prawne: ustawę z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawę z dnia 16 lutego 2017 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. W celu transpozycji dyrektywy 2016/943 Unii Europejskiej w projekcie zawartym w druku nr 2549 zaproponowano właśnie nowelizację wskazanych wyżej ustaw.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 dyrektywy 2016/943 Unii Europejskiej państwa członkowskie powinny dokończyć też transpozycji do 9 czerwca 2018 r., tak że czasu jest niewiele na przyjęcie tej ustawy. Projektowana ustawa nie wymaga notyfikacji Komisji Europejskiej w trybie ustawy z 30 kwietnia 2014 r. o postępowaniu w sprawach pomocy publicznej i jest oczywiście zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Istotną informacją jest to, iż dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw niniejsza regulacja jest korzystna. Zapewnia ona wysoki standard ochrony informacji istotnych ze względu na pozyskiwanie oraz utrzymanie przez małe i średnie przedsiębiorstwa klienteli, a także zapewnienie prawidłowych mechanizmów w zakresie konkurencji.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera uchwalenie projektu ustawy z druku (*Dzwonek*) nr 2549 i proponuje skierować go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.



**Posel Antoni Mezydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Projekt dotyczy transpozycji do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem. Dyrektywa powstawała przez 5 lat i dotyczy wielu obszarów prawa, m.in. prawa materialnego, prawa cywilnego procesowego, prawa konkurencji i prawa karnego. Obecny stan prawny w Polsce znacząco odbiega od standardu wyznaczonego w tej dyrektywie, dlatego konieczne stało się wprowadzenie nowych regulacji w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w Kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów.

Jak nakazują przepisy ustawy, ta dyrektywa powinna być wdrożona do 9 czerwca tego roku, jednak projekt wpłynął do Sejmu dopiero 11 maja 2018 r., czyli bieżącego roku, i zachodzi pewna obawa, czy rzeczywiście wdrożenie czy transpozycja tej dyrektywy do polskiego prawa będzie przebiegała prawidłowo. Ze względu na to, że w Polsce mamy pewien problem, jeśli chodzi o działanie systemu patentowego – to działa źle – zachodzi obawa, czy to wdrożenie nie będzie np. zbyt gorliwe, tak jak to było w przypadku wielu dotychczasowych transpozycji dyrektyw unijnych, co przeszkadzało w prowadzeniu racjonalnej i konkurencyjnej gospodarki. To jest bardzo istotne. Ze względu na to, że mamy krótki termin i praktycznie brak konsultacji w procesie legislacyjnym w Sejmie – będzie mało czasu na zastanowienie się nad tym – trzeba jednak polegać na opinii ministerstwa. Jeśli chodzi o zakres implementacji tej dyrektywy, pan minister optymistycznie przedstawił, że będzie to dobrze działało.

Zawsze istnieją takie obawy, że zbyt gorliwe wdrożenie dyrektyw czasami przeszkadza w funkcjonowaniu rynku konkurencyjnego. Oczywiście ja osobiście, jeśli chodzi o naszą obecność w Unii Europejskiej, uważam, że najważniejszym efektem tej obecności nie jest tutaj ani bezpieczeństwo państwa polskiego, ani też te wszystkie pieniądze, które dostajemy z Unii Europejskiej, co jest bardzo widoczne i nawet widowiskowe, ale tak naprawdę to prawo gospodarcze. Prawo gospodarcze to jest podstawa i dokładne wdrożenie dyrektyw unijnych powoduje to, że nasz kraj najwięcej na tym zyskuje. Ze względu na ogromną przedsiębiorczość Polaków stajemy się w tych samych warunkach prawnych bardzo konkurencyjni na całym jednolitym rynku Unii Europejskiej. Uważam, że jeżeli będziemy dokładnie wdra-

żali prawo Unii Europejskiej, to na efekty nie trzeba będzie długo czekać.

Dlatego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jak najbardziej opowiada się za uchwaleniem tego projektu ustawy, żeby Polska dalej mogła korzystać z dobrodziejstw obecności Polski w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Kobylński, klub Nowoczesna.

**Posel Pawel Kobylński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do tego, że innowacyjność, know-how i wiedza w przedsiębiorstwie są najważniejsze, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Ta dyrektywa ma na celu chronić tę własność intelektualną. Szkoda tylko, że mamy tak mało czasu na przepracowanie tego projektu, na większą dozę refleksji, może warto by było coś więcej do tego dodać. Niestety prawdopodobnie tego czasu nie będzie. Mam nadzieję, że przychyli się pan minister również do tego, żeby komisja gospodarki również zajęła się tym projektem. Jest to bardzo ważny projekt.

My jako Nowoczesna będziemy go popierać w dalszych pracach. Mam nadzieję, że polskie przedsiębiorstwa zyskają na tym i będziemy jak najbardziej skutecznie walczyć na rynkach Unii Europejskiej, a jednocześnie będziemy chronić naszą własność intelektualną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy z druku nr 2549.

Tak jak już było powiedziane, celem projektu jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony niejawnego know-how, niejawnych informacji handlowych przed ich bez-

## Posel Genowefa Tokarska

prawnym pozyskaniem, wykorzystaniem, ujawnieniem. Dyrektywa w swoich założeniach ustanawia minimalny standard w zakresie zasad ochrony informacji poufnych przedsiębiorstwa w zarządzaniu zarówno konkurencyjnością, jak i innowacyjnością. Tym samym ujednoliciła ona ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa na obszarze całej Unii Europejskiej i to pozwala jakby zabezpieczyć działalność gospodarczą o charakterze transgranicznym.

Implementacja dyrektywy w naszych warunkach dotyczy zmiany trzech aktów prawnych. Teraz odniosę się do nich kolejno.

Pierwszy z nich to zmiana w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Te zmiany dotyczą m.in. uszczegółowienia definicji samego przedsiębiorstwa i definicji czynu nieuczciwej konkurencji. Definicja czynu nieuczciwej konkurencji została rozszerzona w przedmiocie tzw. cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w odniesieniu do ich ujawnienia, wykorzystania i pozyskania. W projekcie przyjęto w zasadzie wierne odzwierciedlenie definicji zawartej w dyrektywie, którą implementujemy. Podobnie definicja tajemnicy przedsiębiorstwa zostaje dostosowana do definicji zawartej w dyrektywie. I tak np. dyrektywa nie zawiera żadnych ograniczeń czasowych tej ochrony, dlatego zostanie wycofana z naszego systemu prawnego regulacja, która dotychczas zobowiązywała pracownika przedsiębiorstwa np. do zachowywania tajemnicy przedsiębiorstwa przez okres 3 lat od dnia ustania stosunku pracy.

Ponadto projektowane zmiany zwiększają zakres roszczeń dla uprawnionego w przypadku dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, w tym m.in. podanie do publicznej wiadomości np. informacja o wydaniu wyroku, czy też żądania odszkodowania w formie zapłaty na rzecz powoda stosownego wynagrodzenia.

Zmiany likwidują również 3-letni okres przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, wydłużając go nawet do 20 lat w przypadku czynu nieuczciwej konkurencji stanowiącego jednocześnie zbrodnię lub występki, a także następuje rozszerzenie odpowiedzialności o osoby, które powzięły informację np. w toku postępowania sądowego. A więc dotyczyć to będzie wtedy stron postępowania, pełnomocników, biegłych, tłumaczy, protokolantów, a także osób, które w inny sposób miały dostęp do akt, np. z tytułu wizytacji czy nadzoru administracyjnego, pracy badawczej czy naukowej.

Drugą ustawą, która podlega zmianie, jest Kodeks postępowania cywilnego. Właściwie tutaj te zmiany są w zakresie postępowania zabezpieczającego. Po wprowadzeniu przepisów dyrektywy nastąpi poszerzenie instytucji kaucji na zabezpieczenie. Poszerzeniu ulegnie krąg osób uprawnionych z pierwszeństwem do zaspokojenia się z kaucji przed innymi należnościami, zaraz po kosztach egzekucyjnych.

Wprowadza się ochronę osób trzecich w przypadku poniesienia przez nie strat w wyniku wydania postanowienia.

Podobnie jest w przypadku ostatniej ustawy, o ochronie konkurencji i konsumentów: tutaj te zmiany mają wyłącznie techniczny charakter, dotyczą jednakowej definicji tajemnicy przedsiębiorstwa zarówno w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, jak i w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Podsumowując, należy uznać, że zmiany są bardzo precyzyjne i rozległe w swojej treści. Jak słyszymy, muszą być podjęte w miarę nieodległym terminie. Uważam, że na uwagę zasługuje fakt, że rząd skierował do konsultacji ten projekt (*Dzwonek*), a więc był on poddany konsultacjom. Wpłynęło wiele wniosków. Myślę, że będą one jeszcze przedmiotem wnikliwej analizy. Tak że mój klub jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w parlamencie. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Bardzo proszę, pan posel Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

## Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw.

Przedłożony projekt ustawy stanowi transpozycję do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/943 z 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem.

Zasadniczym założeniem powstania dyrektywy było ustanowienie minimalnego standardu w zakresie zasad ochrony informacji poufnych przedsiębiorstwa jako narzędzia zarządzania konkurencyjnością oraz innowacyjnością. W zglobalizowanym świecie, w otoczeniu dynamicznie rozwijających się technologii zagrożenie pozyskiwaniem przez osoby niepowołane informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa stało się poważne jak nigdy wcześniej. W związku z tym konieczne jest rozwijanie narzędzi prawnych, które pozwolą przedsiębiorcom chronić kluczowe informacje dotyczące prowadzonej przez nich działalności, szczególnie poprzez jednoznaczne usankcjonowanie jako czynu nieuczciwej konkurencji prób pozyskania, wykorzystania lub ujawniania takich informacji.

Warto przy tym podkreślić długą, ponad 90-letnią historię prawodawstwa odnoszącego się do zwalczania

**Posel Ireneusz Zyska**

nia nieuczciwej konkurencji. Znalazła ona swój początek w ustawie z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w której to art. 10 dotyczył właśnie usankcjonowania bezprawnego wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa.

Z uwagi na fakt, że materia będąca przedmiotem regulacji dyrektywy, tj. koncepcja traktowania bezprawnego działania w odniesieniu do tajemnicy przedsiębiorstwa jako czynu nieuczciwej konkurencji, jest od lat przedmiotem ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zasadna jest propozycja wnioskodawcy, aby implementacji dyrektywy dokonać poprzez nowelizację tejże ustawy, a nie tworzenie zupełnie nowej, odrębnej.

Projekt wprowadza również w mniejszym zakresie zmiany w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

Przechodząc do krótkiego omówienia najważniejszych zmian, należy wskazać, że z uwagi na rozbieżności niezbędne stało się dostosowanie polskiej definicji tajemnicy przedsiębiorstwa do definicji zawartej w art. 2 pkt 1 dyrektywy. Zgodnie z nową definicją ujętą w art. 11 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji: „Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności”.

W tym kontekście bardzo pożyteczne z punktu widzenia przedsiębiorców jest dodanie rozwiązania, które pozwala na orzeczenie wobec pozwanego, tj. sprawcy czynu nieuczciwej konkurencji odnoszącego się do tajemnicy przedsiębiorstwa, nakazu publikowania wyroku lub informacji o wskazanej treści na równi z innymi, alternatywnymi: żądaniem zapłaty stosownego wynagrodzenia, odszkodowania bądź naprawienia wyrządzonej szkody. Rozwiązanie to zostało wprowadzone poprzez dodanie w ustawie ust. 3 w art. 18: „W przypadku orzeczenia przez sąd takiego nakazu, a następnie jego niewykonania przez pozwanego w sposób dobrowolny – egzekucja przebiegać będzie zgodnie z przepisami k.p.c. o egzekucji świadczeń niepieniężnych”.

Podsumowując, implementacja przepisów dyrektywy 2016/943 w drodze nowelizacji przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji podkreśla znaczenie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa dla rozwoju polskich firm oraz utrzymania prawidłowej konkurencji na rynku. Zmiana ta powinna być szczególnie korzystna dla małych i średnich przedsiębiorców, dla których dobre uwarunkowania prawne za-

pewniające ochronę kluczowych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa są szczególnie istotne z punktu widzenia pozyskania i utrzymania klientów z zamiarem dalszej ekspansji. Wdrożenie dyrektywy powinno również pozytywnie wpłynąć na rozwój mechanizmów w zakresie konkurencji, nad czym czuwa Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnosi o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisjach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Definicja tajemnicy przedsiębiorstwa to oczywiście fundament tej regulacji, w oparciu o który będą rozstrzygane wszelkie spory w drodze sądowej. Państwo zmieniać tę definicję w kierunku, w jakim życzy sobie tego wspomniana dyrektywa 2016/943. Mówimy tutaj o tym, że tajemnicą przedsiębiorstwa będą informacje, o ile uprawniony do korzystania z tych informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności. I teraz pytanie jest takie: Czy dla realizacji tej przesłanki wystarczy samo poinformowanie pracownika o poufnym charakterze informacji? Czy to wystarczy? Bo samo pojęcie „zachowanie należytej staranności” jest bardzo nieostre. Również jest mowa o „działaniach w celu utrzymania ich w poufności” bez jakiegokolwiek przymiotnika – jest mowa tylko o liczbie mnogiej, że to jakiś zestaw działań, działania (*Dzwonek*) w liczbie mnogiej. Wydaje się, że stosowanie tej definicji będzie rodzić problemy dość elementarne w procesach sądowych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Malik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Do pana kieruję następujące pytanie. Chodzi o to, że wdrożenie do przepisów prawa polskiego dyrektywy 2016/943 Unii



## Posel Ewa Malik

Europejskiej przewiduje, że z przepisów ustawy, z treści ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z art. 11 ust. 2 usunięty zostanie przepis przewidujący w stosunku do pracownika ograniczenie czasu ochrony tajemnicy do lat 3 od dnia ustania stosunku pracy. Implementacja omawianej dyrektywy wymaga usunięcia wskazanego ograniczenia z krajowego systemu prawnego. W związku z tym jakie inne zabezpieczenia zostaną przyjęte w tej nowelizowanej ustawie, aby zabezpieczyć firmy przed wykorzystaniem ważnych informacji handlowych przez pracowników odchodzących do konkurencyjnej firmy? Jakie (*Dzwonek*) sankcje przewidziane są w tym projekcie nowelizacji w związku z takim szkodliwym działaniem odchodzących pracowników? Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana ministra Łukasza Piebiaka o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Bardzo proszę.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótko odpowiem na pytania zadane przez państwa posłów.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Wilczyńskiego z Platformy odnośnie do działań, które należy podejmować, i zasady, że trzeba podejmować pewne działania w celu zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa, to oczywiście jak to ostatecznie będzie wyglądać, to będzie zależało od tego, jak się ukształtuje orzecznictwo sądowe. Wydaje się, że projekt jest sporządzony tak, jak należy, elastycznie, ponieważ nie ma żadnych racji po temu, żeby chronić coś, czego przedsiębiorca nie uważa za tajemnicę, co uważa za absolutnie możliwe do ujawnienia, nie robi nic, a żeby chronić określone informacje. Od czasów starożytnych jednak obowiązuje ogólna zasada, że chcącemu nie dzieje się krzywda. Jeżeli ktoś uważa, że może ujawniać określone informacje, to trudno, żeby ustawodawca tutaj podejmował jakieś czynności wbrew woli bezpośrednio zainteresowanego. Oczywiście pewnie sposób ochrony tychże informacji będzie się różnił w zależności od tego, co to jest za informacja, jakiego rodzaju działalność prowadzi przedsiębiorca, czy jest to duży przedsiębiorca, czy drobny przedsiębiorca. Te wszystkie sytuacje taka ogólna formuła przepisu zdaje się uwzględniać. A co do szczegółów, jeżeli dojdzie do postępowania sądowego i sporu na tle tego, czy przedsiębiorca podjął określone działania w celu zachowania w tajemnicy określonych informacji, czy

nie, to już sąd będzie musiał... Okoliczności konkretnego przypadku będą przedmiotem roztrząsania w postępowaniu sądowym, strony się będą wypowiadać, sąd będzie musiał na podstawie takiego ogólnego przepisu dokonać oceny i wydać orzeczenie. Ale klauzule generalne nie są niczym nadzwyczajnym, są normalną rzeczą w systemie prawnym i one jednak pełnią istotną rolę w systemie prawnym, bo nie możemy tworzyć prawa na zasadzie kazuistycznej. I tak nie bylibyśmy w stanie sobie wyobrazić tych wszystkich sytuacji, które mogą zaistnieć. A więc po to jest postępowanie sądowe, po to są strony, które w tym postępowaniu przekonują sąd, a żeby na podstawie przepisów, które z natury rzeczy mają charakter generalny, wydać sprawiedliwe rozstrzygnięcie.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Malik, skąd to ograniczenie 3-letnie, które było, a którego teraz nie będzie, zgodnie z projektem, i jak będzie wyglądać w aspekcie czasowym ochrona interesów przedsiębiorcy, interesów w postaci zachowania określonych danych jako niejawnych w tajemnicy – to, po pierwsze, dyrektywa. Dyrektywa nie pozwala w żaden sposób na limitowanie okresu, w którym osoba jest zobowiązana do przestrzegania tej tajemnicy, nieujawniania informacji, w tym wypadku pracownik. A więc to ograniczenie 3-letnie, które dzisiaj istnieje, musiało zostać usunięte, bo w przeciwnym wypadku mielibyśmy od razu uzasadniony, jak się wydaje na pierwszy rzut oka, zarzut, że nie implementujemy dyrektywy w taki sposób, jak należy. Zresztą nie ma żadnych szczególnych racji po temu, żeby po 3 latach zwalniać pracownika z odpowiedzialności za działanie, które może wywołać potężną szkodę – potężną szkodę, niekiedy pewnie też prowadzącą do upadłości przedsiębiorstwa, do likwidacji, do zwolnienia pracowników itd., bo wiedza, poufne informacje to często podstawowy, jeżeli nie jedyny kapitał, zwłaszcza przedsiębiorców działających na rynkach innowacyjnych, zajmujących się, powiedzmy, działalnością dotychczas dość niespotykaną.

Ta tajemnica często decyduje o bycie przedsiębiorcy i nie ma żadnego racjonalnego powodu, a żeby powiedzieć: po 3 latach można to ujawnić. A więc ta ustawa w szerszym zakresie chroni tajemnice przedsiębiorstwa, niż jest to w stanie obecnym. Jak się wydaje, nie jest to w żaden sposób kwestionowane przez Wysoką Izbę. Jest to właściwy kierunek i jest to kierunek zgodny z dyrektywą, którą mamy obowiązek wdrożyć, skoro jesteśmy członkiem Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o środki mające na celu wymuszenie określonego działania, to są to sankcje finansowe czy publikacja orzeczenia. Szczegółowo zostało to przewidziane w projekcie. Jest to pochodną dyrektywy, bo to jest punkt wyjścia, który musieliśmy zachować.

Przy okazji, kończąc, chciałbym podziękować wszystkim przedstawicielom klubów za to, że pozytywnie odnieśli się do tego projektu przygotowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, i przeprosić za to, że to jest w czerwcu, a 9 czerwca upływa termin implementacji, ale też wyjaśnić, z czego to wynika. To wy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

nika z tego, co zostało dostrzeżone – za co dziękuję – przez szanownych państwa posłów i ujęte w ich wypowiedziach: chcieliśmy to maksymalnie szeroko skonsultować. Analizowaliśmy nawet uwagi zgłaszane po terminie i staraliśmy się je uwzględnić, żeby nikt potem nie mógł powiedzieć, że coś pominęliśmy, że się zanadto spieszyliśmy. Jeżeli uchybimy terminowi implementacji, spóźnimy się o miesiąc albo 2 miesiące, to tragedii nie będzie, ale projekt ma być dobry. Jeszcze w kwietniu ze środowiska rzeczników wpływały uwagi, a już w maju przedstawiliśmy parlamentowi projekt. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i Polska Izba Rzeczników Patentowych dość późno zgłaszały te uwagi, ale uznaliśmy, że lepiej je przeanalizować i przedstawić Wysokiej Izbie porządny projekt, co do którego wszystkie kluby będą mogły zająć pozytywne stanowisko, niż przedstawić Wysokiej Izbie coś, co jest nie do końca dopracowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2549, do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 22 czerwca 2018 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 17 października 2017 r. (druki nr 2284 i 2494).**

Proszę pana posła Józefa Leśniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko połączonych komisji: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie projektu ustawy o ratyfi-

kacji Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 17 października 2017 r., druk nr 2284.

Procedowany projekt dotyczy stworzenia podstawy prawnej polsko-tureckiej współpracy w zakresie gwarancji ochrony ubezpieczeniowej dla obywateli polskich zamieszkałych lub pracujących na terytorium Turcji. Gwarancje ochrony ubezpieczeniowej mają już polscy obywatele podejmujący zatrudnienie lub przemieszczający się na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Konfederacji Szwajcarskiej, a także państw, z którymi łączą Rzeczypospolitą Polską dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym. Obecnie gwarancjami tego typu zostaną objęci również obywatele polscy na terenie Turcji, ale również obywatele tureccy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Uwzględniając powyższe, sądzę, że związanie Rzeczypospolitej Polskiej umową o zabezpieczeniu społecznym z Turcją należy uznać za celowe i uzasadnione.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Połączone komisje: Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na wspólnym posiedzeniu w dniu 8 maja 2018 r. przyjęły jednogłośnie sprawozdanie, w którym wnoszą o uchwalenie przez Wysoki Sejm projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2284 bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Dominik Tarczyński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dominik Tarczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta umowa, jak słyszeliśmy przed chwilą, przed chwileczką z ust sprawozdawcy, jest umową, która zabezpieczy interesy Polaków mieszkających w Turcji. To istotna umowa, dlatego że do tej pory takie zabezpieczenia społeczne kojarzyły się tylko z ubezpieczeniami, a chodzi o coś więcej. Chciałbym przytoczyć zapis dotyczący pracowników, osób pracujących na własny rachunek, w tym rolników i domowników. Te ubezpieczenia będą dotyczyć każdej ze stron, więc w naszej ocenie, w ocenie klubu Prawo i Sprawiedliwość, zasadne jest, aby nad takim projektem ustawy procedować i go przyjąć.

**Posel Dominik Tarczyński**

Umowa nie dotyczy bezpośrednio osób prawnych, ale te rozwiązania mogą się przyczynić do tego, że w przyszłości także osoby prawne będą objęte takim zabezpieczeniem.

Postanowienia umowy, co także jest ważne, będą sprzyjały współpracy gospodarczej. To też jest bardzo istotne, bo zapomina się o tym elemencie, który jest związany z rozwijaniem współpracy gospodarczej. Na pewno też pomogą Polakom łatwiej i bezpieczniej się przemieszczać, co też jest istotne. Dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem tego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

**Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jedna z tych ustaw, które będą nas łączyć, a nie dzielić. W oczywisty sposób, jeśli możemy uregulować sytuację zarówno Polaków pracujących w Turcji, jak i obywateli Turcji pracujących w Polsce, jeżeli możemy to zrobić lepiej, niż proponuje sama Unia Europejska, bo wychodzimy dalej w swoich propozycjach, to oczywiście klub Platforma Obywatelska jest jak najbardziej za.

Bardzo wiele niepokoju budzą informacje, które docierają z Turcji. Bardzo wiele niepokoju budzi dzisiaj stan demokracji w Turcji, ale tym bardziej powinniśmy zrobić wszystko, żeby możliwie jak najsukceszniej pomóc zarówno Turkom w Polsce, jak i Polakom w Turcji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Nie ma.

Pan Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecnie gwarancję ochrony ubezpieczeniowej podczas wykonywania aktywności zawodowej za granicą posiadają obywatele polscy przemieszczający się w obrębie

państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Szwajcarii, a także państw, z którymi Polskę łączy dwustronne umowy z zakresu zabezpieczenia społecznego. Gwarancji tych pozbawionych jest jednak nadal wielu polskich obywateli zamieszkających lub podejmujących pracę poza granicami naszego kraju, w tym również zamieszkających lub zatrudnionych w Turcji.

Dlatego trzeba poprzeć umowę między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym sporządzoną w Warszawie dnia 17 października 2017 r. Na pewno wprowadzenie tej umowy da obopólne korzyści dla polskich obywateli mieszkających w Turcji oraz dla tureckich mieszkających w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Jarubas złożył swoje oświadczenie na piśmie<sup>\*)</sup>.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o współpracy na rzecz partnerstwa i rozwoju między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Islamską Republiką Afganistanu, z drugiej strony, sporządzonej w Monachium dnia 18 lutego 2017 r. (druki nr 2465 i 2578).**

Proszę pana posła Dominika Tarczyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Dominik Tarczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej właściwie nie było większych kontrowersji na temat tego dokumentu. Uważamy, że ta współpraca może być owocna. Ważne jest, aby Polska była obecna w różnych rejonach świata, także jeżeli chodzi o tamte kierunki. Dlatego też nie było sprzeciwu.

Komisja rekomenduje jego przyjęcie. Uważam, że jeżeli w taki merytoryczny sposób będziemy dyskutować na temat umów, na temat dokumentów związanych z polityką zagraniczną, to będzie to dobry kierunek. Dziękuję bardzo.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Agata Borowiec, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agata Borowiec:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Umowy o współpracy na rzecz partnerstwa i rozwoju między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Islamską Republiką Afganistanu, z drugiej strony, sporządzonej w Monachium dnia 18 lutego 2017 r. (*Oklaski*)

Projekt dotyczy pierwszego nawiązania stosunków umownych między Unią Europejską a Islamską Republiką Afganistanu, dzięki czemu możliwe będzie dokładniejsze określenie zasad i warunków przyszłego partnerstwa.

Zauważyć należy, że aktywność Rzeczypospolitej Polskiej w Islamskiej Republice Afganistanu w ostatnich latach była coraz mniejsza. Pod koniec 2014 r. zamknięta została ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Kabulu, zaś kontakty polityczne są podtrzymywane głównie przez uczestnictwo w forach międzynarodowych i okresowych konferencjach. A zatem zawarcie umowy stanowić będzie niewątpliwie miarodajny charakter zacieśnienia współpracy i stosunków między stronami umowy. Umowa precyzuje bowiem ramy współpracy w wielu dziedzinach, dając narzędzia do pogłębienia oraz intensyfikacji dialogu politycznego z Kabulem. Dzięki ścisłej współpracy zwiększą się szanse na powodzenie licznych afgańskich reform, zarówno gospodarczych, jak też dotyczących kwestii bezpieczeństwa, co leży z pewnością w interesie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wspomnieć należy, że umowa obejmuje szereg istotnych zagadnień, np. budowę społeczeństwa obywatelskiego czy zwalczanie terroryzmu. Uwagę zwraca też bardzo szeroko ujęta współpraca sektorowa obejmująca m.in. rozwój infrastruktury, energię, transport, zdrowie, zasoby naturalne, podatki, edukację i kulturę.

Reasumując, chciałabym powiedzieć, że realizacja postanowień umowy może stać się czynnikiem sprzyjającym reformom i modernizacji afgańskiej gospodarki, a w dłuższej perspektywie przyczynić się do poprawy klimatu inwestycyjnego, wpływając pozytywnie również na stworzenie możliwości obecności polskiego biznesu w tym kraju. Zatem uznać należy,

mając na uwadze przytoczone argumenty, że uchwalenie tej ustawy jest uzasadnione i korzystne. Skutki takiej współpracy wzmocnią fundament funkcjonowania Unii Europejskiej pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Lenz, Platforma Obywatelska.

**Poseł Tomasz Lenz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umowa o współpracy na rzecz partnerstwa i rozwoju pomiędzy Unią Europejską a Islamską Republiką Afganistanu stanowi pierwszy bardzo istotny krok w kierunku intensyfikacji stosunków politycznych pomiędzy tymi dwoma podmiotami polityki międzynarodowej. Dzięki temu dokumentowi Unia zyska jako całość, zyska również Polska jako członek Unii Europejskiej. Pokażemy tym chęć podtrzymania dialogu i aktywnej polityki z Afganistanem, którą prowadzimy już od 90 lat.

Umowa ta obejmuje wiele ważnych zagadnień, interesujących zarówno Unię Europejską, jak i Afganistan. Są wśród nich m.in. przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia, budowa społeczeństwa obywatelskiego czy zwalczanie terroryzmu, ogromnego problemu naszych czasów. Podjęta zostanie współpraca sektorowa w takich obszarach, jak rozwój infrastruktury, transportu, zdrowia, zasobów naturalnych, podatków, edukacji i kultury, zatrudnienia oraz spraw społecznych.

Jako Unia Europejska będziemy zwracać uwagę na rozwój afgańskich instytucji, zachęcać do budowy wzajemnego zrozumienia poprzez współpracę ośrodków analitycznych, przedsiębiorstw oraz ośrodków akademickich. Ważna będzie tutaj kooperacja polityczna, oparta m.in. na programach dotyczących promowania i skutecznej ochrony praw człowieka czy też wspólnych starań na rzecz pokoju oraz walki z terroryzmem.

Jednak nie tylko w tej formie będziemy rozwijać nasze stosunki. Dużo uwagi poświęca się w tekście umowy kwestiom związanym z rozwojem, handlem i inwestycjami. Głównym celem jest tutaj pomoc w osiągnięciu przez Afganistan celów rozwojowych, takich jak dążenie do eliminacji ubóstwa. W tych sprawach i w tych punktach możemy dzielić się doświadczeniem zarówno ze strony Unii Europejskiej, jak i polskiej historii.

Warto podkreślić, iż osobny tytuł ma w umowie kwestia praworządności i współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Jest to znak, iż wartości, na jakich opiera się Unia Europejska, mogą być promowane także w Afganistanie.

**Posel Tomasz Lenz**

Podpisanie umowy przyczyni się do poprawy trudnej obecnie sytuacji politycznej i gospodarczej Afganistanu, spowodowanej m.in. konfliktem z talibami. Realizacja postanowień umowy może sprzyjać reformom i modernizacji afgańskiej gospodarki, a w dłuższej perspektywie przyczyni się do poprawy klimatu inwestycyjnego, co zwiększyłoby możliwość obecności polskiego biznesu na tych terenach.

Mamy w tej chwili szansę pogłębienia i wzmocnienia stosunków polsko-afgańskich, a dzięki tej umowie otwieramy kolejną płaszczyznę dialogu. Poprzez współpracę z Kabulem zwiększają się szanse na reformy gospodarcze i polityczne, co będzie mieć także wpływ (*Dzwonek*) na bardzo istotne kwestie bezpieczeństwa, co leży w interesie całego świata, także Unii Europejskiej. Dlatego jako Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będziemy głosować za przedmiotowym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pana posła Grzegorza Długiego nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umowa ta odgrywa rolę świadectwa podsumowującego długoletnie i długofalowe zaangażowanie Unii Europejskiej w rozwój Islamskiej Republiki Afganistanu. Dzięki jej podpisaniu będzie możliwe dokładniejsze określenie zasad i warunków, na których będzie się opierało przyszłe partnerstwo. Umowa stanowi pierwsze nawiązanie stosunków umownych między Unią Europejską a Islamską Republiką Afganistanu i jest podstawą zobowiązania Unii Europejskiej do wsparcia rozwoju Afganistanu.

Omawiana umowa obejmuje swoim zakresem szereg istotnych zagadnień, zarówno dla Afganistanu, jak i dla Unii Europejskiej. Podam kilka przykładów: przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia, budowa społeczeństwa obywatelskiego czy zwalczanie terroryzmu. Uwagę zwraca też bardzo szeroko ujęta współpraca sektorowa, obejmująca m.in. rozwój infrastruktury, energię, transport, zdrowie, zasoby naturalne, podatki, edukację i kulturę, zatrudnienie i sprawy społeczne, naukę i technologie oraz środowisko i zmiany klimatu.

Umowa ma na celu ustanowić partnerstwo między Unią Europejską a Afganistanem, które ma służyć zacieśnieniu dialogu i współpracy. Klub Poselski Nowoczesna poprze tę ustawę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Michał Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Europejskich Demokratów oczywiście będzie głosował za ratyfikacją tej umowy.

Można przy okazji wyrazić ubolewanie, że obecność dyplomatyczna Polski w Afganistanie została zawieszona. Zlikwidowaliśmy tam placówkę. Z powodów już dużo bardziej pozytywnych kończy się obecność naszego kontyngentu wojskowego, niemniej jednak Afganistan odgrywa w geopolityce światowej, nie waham się użyć tego słowa, bardzo poważną rolę. Dlatego też z dużym zadowoleniem należy przywitać aktywność Unii Europejskiej, czyli tego bardzo ważnego dla Polski organu międzynarodowego Unii, której jesteśmy członkiem, w dziele stabilizacji Afganistanu, co może doprowadzić, miejmy nadzieję, choć dzisiaj wydaje się to dość odległą perspektywą, miejmy nadzieję, powtórzę, w przyszłości, do pokoju na tym obszarze. To ma znaczenie, biorąc także pod uwagę partykularne interesy Polski, to ma dla nas duże znaczenie, ponieważ potencjalnie Afganistan może być dla nas ważnym partnerem gospodarczym.

Pragnę zwrócić uwagę, że ta umowa dotyczy także kwestii, które dla nas jako dla kraju miłującego wolność mają bardzo duże znaczenie, tzn. kładzie duży nacisk na to, aby w Islamskiej Republice Afganistanu były przestrzegane demokratyczne standardy państwa prawa. Pragnę zwrócić także uwagę na bardzo mocne podkreślenie kwestii praw kobiet. To jest bardzo poważny problem, zwłaszcza w Afganistanie. Zdarzają się tam przypadki ukamienowań za zdradę, zdarzają się przypadki aranżowanych małżeństw młodzińskich dziewcząt. Z całą pewnością tutaj nacisk Unii Europejskiej jest czymś, co poprawi los afgańskich kobiet. Dlatego też z całym przekonaniem będziemy głosować za ratyfikacją tej umowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Kompleksowej i wzmocnionej umowy o partnerstwie między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Armenii, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 24 listopada 2017 r. (druki nr 2466 i 2579).**

Proszę pana posła Dominika Tarczyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Dominik Tarczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To było kolejne posiedzenie, na którym na szczęście nie było żadnych kontrowersji ani podziałów. Cieszę się, że ta umowa z Armenią jest tematem, który nie wzbudza żadnych negatywnych emocji. Cieszę się, że połączone komisje zdecydowały bez żadnego sprzeciwu, jednogłośnie, abym był sprawozdawcą.

Jest to po prostu umowa gospodarcza, która może Polsce czy państwu członkowskiemu Unii Europejskiej we współpracy. Przewiduje rozwój i faktyczny dialog, nie tylko gospodarczy i polityczny, dlatego przyjęcie tego projektu będzie dla Polski po prostu dobre. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Olszówka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Olszówka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cele wyznaczone w umowie pozwalają na określenie zasad i warunków, na których będzie opierać się przyszłe partnerstwo, rozwój gospodarczy, handel oraz intensyfikacja dialogu politycznego między Unią Europejską i krajami partnerskimi a Armenią. Umowa ustanawia mechanizm pogłębiania współpracy oraz zaangażowania w zakresie zwalczania rozprzestrzeniania broni masowego rażenia, systemów jej przenoszenia, dialog

i współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony, a także zwalczania terroryzmu i zapobiegania nielegalnej produkcji broni na rzecz pokoju i pojednania. Strony zwracają uwagę na przestrzeganie zasad praworządności oraz organizację wymiaru sprawiedliwości, co pozwoli na zwalczanie przestępczości zorganizowanej, gospodarczej, finansowej, korupcji, prania brudnych pieniędzy i finansowania terroryzmu. Ponadto podejmuje się współpracę w dziedzinie migracji, azylu i zarządzania granicami.

Unia Europejska i Republika Armenii współpracują ze sobą, dzięki czemu wzmacniają poziom gospodarki, jeśli chodzi o statystykę i finanse. W ramach ustawy opisano zasady polityki transportowej i infrastruktury, współpracy w zakresie energii, środowiska i klimatu, przemysłu, przedsiębiorstw, prawa, spółek, usług bankowych, społeczeństwa informacyjnego, turystyki, rolnictwa, rozwoju obszarów wiejskich, rybołówstwa, gospodarki wodnej, górnictwa, badań naukowych, innowacji, ochrony konsumentów, zatrudnienia, zdrowia, edukacji, kultury i sportu. Strony chętnie podejmują temat wielostronnego handlu, zbliżając przepisy gospodarcze i handlowe Republiki Armenii do przepisów obowiązujących na obszarze Unii Europejskiej. W ramach pomocy finansowej dla Armenii zostały określone zasady korzystania z pożyczek w celu zapobiegania nadużyciom finansowym, korupcji czy nielegalnym działaniom wykorzystującym środki z budżetu Unii. Umowa ustanawia Radę Partnerstwa ze składem z przedstawicieli obu stron, komisję partnerstwa oraz platformę społeczeństwa obywatelskiego będącą miejscem, forum spotkań i wymiany opinii.

Wejście umowy w życie niesie za sobą skutki polityczne i gospodarcze, które należy uznać za pozytywne z punktu widzenia Polski i Armenii. Zacieśnienie relacji w oparciu o rozmowę w sprawie liberalizacji wizowej oraz organizacji międzynarodowych stanowią satysfakcjonującą współpracę w wielu dziedzinach pogłębiania dialogu politycznego.

W zakresie handlu Polski z Armenią dominują dostawy towarów z Polski nad zakupami w Armenii, jednak gospodarka systematycznie się rozwija i import w Armenii rośnie. Oznacza to, że polskie przedsiębiorstwa prywatne i publiczne również w coraz większym stopniu są zainteresowane zamówieniami dla sektora publicznego w Republice Armenii. Niestety, istnieją bariery handlowe w relacjach Armenii z Unią Europejską. Geograficzna izolacja kraju przez zamknięte granice z Azerbejdżanem i Turcją oraz rezygnacja Armenii z umowy o pogłębionej i kompleksowej sferze wolnego handlu przez przystąpienie do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej stanowią niebagatelną przeszkodę. Dlatego podpisanie umowy między Armenią i Unią może pozytywnie wpłynąć na biznes, realizację inwestycji i handel.

Należy podkreślić, że wejście w życie umowy nie spowoduje bezpośrednich obciążeń finansowych, a z perspektywy skutków społecznych zwiększy akceptację, tolerancję i otwartość na kontakty między-



**Posel Piotr Olszówka**

ludzkie, etniczne i religijne. *(Dzwonek)* Prawo i Sprawiedliwość popiera ww. ustawę i będzie głosować za przyjęciem projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Norbert Obrzycki, Platforma Obywatelska.

**Posel Norbert Obrzycki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Armenia jest statystycznie najbardziej przyjaznym miejscem do robienia biznesu na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw i zajmuje 47. miejsce w rankingu „Doing Business” Banku Światowego.

Niestety w ostatnich wypowiedziach wybranego 8 maja premiera Armenii słyszy się o konieczności bliskiego sojuszu z Rosją, zwłaszcza w wymiarze gospodarczym i bezpieczeństwa. Jest to wyraźna korekta dotychczasowego stanowiska jego partii określającej się jako prozachodnia, która zgłosiła nawet projekt ustawy zakładającej opuszczenie przez Armenię rosyjskich struktur integracyjnych, takich jak Euroazjatycka Unia Gospodarcza. Jest to o tyle zrozumiałe, że Armenia w olbrzymim stopniu uzależniona jest od Rosji, która posiada liczne polityczne, militarne i gospodarcze instrumenty wpływu na władze Armenii. Dlatego ze wszech miar słuszne jest dążenie Unii Europejskiej, w tym Polski, do wzmocnienia i pogłębienia współpracy oraz partnerstwa z Armenią określonych przez umowę, którą rozpatrujemy.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pana posła Grzegorza Długiego nie ma.

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Truskolaski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiana umowa ma na celu ukazanie długofalowego zaangażowania Unii Europejskiej we współpracę z Republiką Armenii w ramach Partnerstwa Wschodniego. Z uwagi na członkostwo Armenii w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej na obecnym etapie kwestia

niemożliwą jest zawarcie z tym państwem umowy stowarzyszeniowej pogłębiającej współpracę handlową między Armenią a państwami Unii Europejskiej, jak to było w pierwotnym zamyśle. Dzięki zawarciu kompleksowej i wzmocnionej umowy o partnerstwie między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi a Republiką Armenii możliwe będzie dokładniejsze określenie zasad i warunków, na których będzie się opierać przyszłe partnerstwo.

Można przypuszczać, że ratyfikacja omawianej umowy wpłynie korzystnie na współpracę w określonych dziedzinach, a także przyczyni się do rozwoju współpracy gospodarczej oraz zintensyfikuje dialog polityczny między Warszawą a Erywaniem. Ta umowa daje szansę potwierdzenia zaangażowania Polski w rozwój polityki programu Partnerstwa Wschodniego. Umowa ma na celu również ustanowienie mechanizmu pogłębionej współpracy politycznej i handlowej między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Armenią.

Nowoczesna będzie głosowała za tą umową. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Michał Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Europejskich Demokratów także w tej sprawie będzie głosował podobnie – jak miemam – jak większość polskiego Sejmu, to znaczy być może zgoda wszyscy. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, dlaczego jako Unia Europejska musimy regulować stosunki z Armenią w sposób inny niż regulujemy z sąsiednią Gruzją czy z Ukrainą. Dzieje się tak dlatego, że Ormianie, do czego oczywiście mieli prawo, dokonali wyboru uczestnictwa w sterowanych i inspirowanych przez Moskwę strukturach tzw. wspólnoty euroazjatyckiej. Podkreślam, że Armenia miała do tego prawo, niemniej przynajmniej ja jako przyjaciel tego kraju z całą pewnością wolałbym, aby ten proces zbliżania się Armenii do Europy przebiegał w podobny sposób, jak dzieje się to w przypadku wspomnianych już Gruzji i Ukrainy.

Chciałbym też podkreślić, że dobrze się stało, że Unia Europejska w tej dziedzinie wykazuje się chłodnym pragmatyzmem, nie stosuje nacisków ani się, mówiąc kolokwialnie, nie obraża, tylko w dalszym ciągu wyciąga do Armenii rękę, pokazując naszym ormiańskim przyjaciółom, że tutaj, na Zachodzie, są

**Posel Michał Kamiński**

oni mile widziani. Jak wiemy, Armenia przechodzi teraz dość burzliwy okres wewnętrzny. Ten prorosyjski kierunek, jak słyszymy, nie jest jednoznacznie popierany przez wszystkich Ormian, dlatego tym bardziej dobre jest to, że do społeczeństwa armeńskiego dotrze sygnał, że Unia Europejska nie zamyka drzwi, a odwrotnie, drzwi te uchyla.

Ta umowa, która ma bardzo istotny wymiar gospodarczy, oczywiście również dla Polski – przypomnę, że poza tym, że Polskę i Armenię łączy prosta wymiana gospodarcza, mamy w Polsce dość liczną społeczność ormiańską, i to nie tylko tę historyczną, pochodzącą jeszcze z czasów I Rzeczypospolitej, bo emigracje Ormian do Polski miały miejsce po roku 1989 r. i te więzi są bliskie – jest nie tylko w interesie Armenii, nie tylko w interesie szeroko rozumianej Unii Europejskiej, ale także w interesie Rzeczypospolitej, naszej ojczyzny.

Dlatego z całym przekonaniem Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów będzie głosował za ratyfikacją. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (druk nr 2432) wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk nr 2482).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Pawła Majewskiego o przedstawienie sprawozdania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Majewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 4 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców chciałbym zaprezentować państwu sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Zawiera ono analizę podmiotowej problematyki oraz prezentuje skalę zainteresowania cudzoziemców nabywaniem nieruchomości w 2017 r. oraz akcji i udziałów w spółkach będących właści-

cielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości w Polsce.

Dane zawarte w sprawozdaniu odzwierciedlają liczbę wydanych przez ministra w 2017 r. decyzji na zakup przez cudzoziemców nieruchomości, akcji lub udziałów, jak również skalę nabytych przez cudzoziemców nieruchomości, akcji i udziałów, które obrazują prowadzony przez ministra rejestr nabytych nieruchomości, akcji i udziałów za zezwoleniem oraz bez wymaganego zezwolenia.

Rok 2017 był pierwszym rokiem sprawozdawczym, kiedy obowiązywała znowelizowana ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Pragnę nadmienić, że do ministerstwa w tym roku wpłynęło 26 355 dokumentów, co w porównaniu z rokiem 2016 dało blisko 57-procentowy wzrost liczby dokumentów.

Głównym celem nowelizacji ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców było zbudowanie nowego systemu pozyskiwania dokumentów i informacji o transakcjach z udziałem cudzoziemców, w szczególności dotyczących obrotu kapitałowego, tak aby w miarę możliwości pozyskiwać te same informacje z różnych źródeł. Przy okazji tej nowelizacji poszerzono także zakres obowiązku informacyjnego wobec notariuszy, uwzględniając nowe dokumenty, których ustawa dotychczas nie przewidywała. Ponadto do katalogu podmiotów zobowiązanych włączono organy administracji publicznej.

W tym miejscu pragnę podkreślić, że rejestry ministra spraw wewnętrznych i administracji w 2017 r. powstały na podstawie: wypisów aktów notarialnych oraz kopii umów z podpisami notarialnie poświadczonymi, wypisów aktów poświadczenia dziedziczenia wraz z wypisami protokołów dziedziczenia, odpisów europejskich poświadczeń spadkowych, jeżeli stwierdzono w nich dziedziczenie przez cudzoziemca, odpisów prawomocnych orzeczeń o stwierdzeniu nabycia spadku oraz kopii dokumentów złożonych do akt rejestrowych, z których wynika, że doszło do nabycia lub objęcia udziałów, akcji lub ogółu praw i obowiązków przez cudzoziemca w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Z uwagi na powyższe kompletność rejestrów prowadzonych przez ministra w dużej mierze uzależniona jest od rzetelności w wykonywaniu ustawowego obowiązku przysyłania ministrowi wskazanych dokumentów przez notariuszy i sądy. W tym celu wraz z Ministerstwem Sprawiedliwości i Krajową Izbą Notarialną podejmujemy stosowne działania.

Tak jak w latach poprzednich, utrzymuje się niewielka liczba zezwoleń wydawanych na nabycie, objęcie akcji lub udziałów w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości położonych w Polsce, albowiem obrót kapitałowy dla podmiotów pochodzących z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej jest swobodny i nie ma ograniczeń w tym zakresie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Majewski**

Realizując przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, w 2017 r. minister właściwy do spraw wewnętrznych wydał 224 zezwolenia na nabycie 270 nieruchomości gruntowych, w tym 28 zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych, 80 zezwoleń na nabycie 93 lokali mieszkalnych oraz użytkowych, 19 zezwoleń na nabycie udziałów i akcji w spółkach będących właścicielem bądź użytkownikiem wieczystym nieruchomości w Polsce o powierzchni 88 ha. Zezwolenia dotyczyły najczęściej nieruchomości położonych w województwach: mazowieckim, pomorskim, zachodniopomorskim i lubuskim. Wśród podmiotów, którym wydano zezwolenia, dominowały podmioty mające obywatelstwo Ukrainy i Białorusi lub reprezentujące kapitał tych krajów.

W zeszłym roku minister właściwy do spraw wewnętrznych wydał 13 decyzji odmawiających cudzoziemcom udzielenia zezwolenia na nabycie nieruchomości gruntowych, lokali oraz udziałów i akcji. W ramach tej liczby decyzje negatywne zostały wydane z powodu niewykazania przez cudzoziemcę jego trwałej więzi z Polską bądź braku spełnienia ustawowych przesłanek uzasadniających wydanie zezwolenia. W ramach wszystkich decyzji odmownych jedna decyzja została wydana z powodu sprzeciwu ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Minister spraw wewnętrznych i administracji w ramach ustawowych kompetencji podejmuje również czynności w zakresie badania legalności nabycia przez cudzoziemców nieruchomości, udziałów lub akcji. W przypadku stwierdzenia, że transakcja została zawarta zgodnie z przepisami ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, dokonywany jest wpis do rejestru nieruchomości nabytych przez cudzoziemców odpowiednio za zezwoleniem lub bez obowiązku uzyskania zezwolenia.

Tak jak w ostatnich latach, większość nabywców stanowili obywatele i przedsiębiorcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zainteresowanie cudzoziemców w sferze obrotu polskimi nieruchomościami kształtuje się na stałym poziomie. Z danych zgromadzonych w prowadzonych rejestrach wynika, iż cudzoziemcy zarówno na podstawie wymaganego zezwolenia, jak i bez obowiązku ubiegania się o zezwolenie nabyli w 2017 r. nieruchomości gruntowe o łącznej powierzchni 4483 ha na podstawie zarejestrowanych transakcji, w tym nieruchomości rolne i leśne o łącznej powierzchni ponad 1 tys. ha na podstawie 772 zarejestrowanych transakcji, lokale mieszkalne i użytkowe o łącznej powierzchni 754 998 m<sup>2</sup> na podstawie 6385 transakcji. Zarejestrowano 91 transakcji nabycia udziałów lub akcji w spółkach będących właścicielem bądź użytkownikiem wieczystym nieruchomości o łącznej powierzchni 2478 ha.

W 2017 r. najwięcej nieruchomości gruntowych cudzoziemcy nabyli w województwach: mazowiec-

kim, pomorskim i dolnośląskim, a wśród nabywców dominowały podmioty mające obywatelstwo lub reprezentujące kapitał Niemiec, Holandii i Austrii.

W związku z tym, że zezwolenie ważne jest 2 lata od dnia jego wydania, a wyłącznie od stron transakcji zależy to, kiedy dojdzie do zawarcia umowy, dane dotyczące liczby zezwoleń w danym roku kalendarzowym nie pokrywają się z danymi dotyczącymi dokonanych transakcji nabycia nieruchomości na podstawie zezwolenia. Ponadto nie każde zezwolenie oznacza faktyczne nabycie nieruchomości przez cudzoziemcę, strony transakcji mogą bowiem odstąpić od zamiaru zawarcia umowy.

Stosownie do art. 6 ustawy nabycie nieruchomości przez cudzoziemcę wbrew przepisom ustawy jest nieważne, a o nieważności nabycia orzeka sąd na żądanie ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale to uprawnienie posiada właściwy miejscowo wójt, starosta, marszałek województwa lub wojewoda.

W 2017 r. odnotowano 129 transakcji zawartych z naruszeniem przepisów ustawy. Wśród tych spraw w 72 przypadkach wskutek działań podjętych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych strony transakcji same doprowadziły do stanu zgodności z przepisami ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, natomiast w pozostałych 59 sprawach minister skierował do sądów pozwy o stwierdzenie nieważności nabycia nieruchomości z mocy prawa.

Podsumowując, należy stwierdzić, że znowelizowane przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, obowiązujące od 1 stycznia 2017 r. uszczelnili i stworzyły system pozyskiwania przez ministra spraw wewnętrznych i administracji dokumentów umożliwiających monitorowanie tendencji w zakresie nabywania nieruchomości, akcji i udziałów przez cudzoziemców oraz analizę skali zainteresowania poszczególnych grup podmiotów, osób fizycznych oraz przedsiębiorców reprezentujących zagraniczny kapitał, nabywaniem konkretnych rodzajów nieruchomości oraz stopnia zainteresowania takimi nieruchomościami w poszczególnych województwach.

Zatem cel noweli z 2 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz niektórych innych ustaw został spełniony. Prowadzone rejestry to baza danych zawierająca informacje dotyczące nieruchomości nabytych przez cudzoziemców oraz dane spółek, w których cudzoziemcy nabyli lub objęli akcje lub udziały. Dane te wynikają przede wszystkim z nadesłanych aktów notarialnych, postanowień sądowych, a także uzyskiwane są w toku prowadzonych przez organ czynności wyjaśniających.

Należy zauważyć, że bardzo ważną kwestią jest zapewnienie rzetelnego przekazywania przez sądy i notariuszy dokumentów dotyczących nabycia przez cudzoziemców nieruchomości, akcji i udziałów, tak aby prowadzone przez ministra rejestry zawierały kompletne dane w tym zakresie. Podkreślenia wymaga także fakt, że mimo zakończenia wszystkich okresów przejściowych, które wymagane były zezwo-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Majewski**

leniem, a mianowicie chodzi o nieruchomości nabyte przez cudzoziemców z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej, minister spraw wewnętrznych i administracji nadal jest organem uprawnionym do monitorowania obrotu nieruchomości z udziałem cudzoziemców poprzez prowadzenie rejestru nieruchomości, udziałów i akcji nabytych lub objętych przez cudzoziemców.

Jak już wspomniano, 1 stycznia weszła w życie ustawa z dnia 2 grudnia. Kluczowe zmiany to poszerzenie katalogu nadsyłanych przez notariusza oraz sądy dokumentów, objęcie dodatkowo wszystkich dokumentów powstałych w drodze czynności notarialnych oraz wszelkich dokumentów składanych do akt rejestrowych, w wyniku których dochodzi do nabycia nieruchomości. Rozszerzenie powyższego katalogu spowodowało znaczący napływ, wpływ dokumentów do ministra, tj. z 15 151 w 2016 r. do 26 355 w 2017 r., co stanowi wzrost o 57% dokumentów, które muszą zostać poddane merytorycznej analizie. Spośród nowych dokumentów, co do których obowiązek ich nadesłania wprowadziła ww. zmiana ustawy, zaobserwować należy znaczący wpływ kopii umów z podpisanymi notarialnie poświadczonymi, na mocy których cudzoziemiec nabył lub objął udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium RP, a także wypisów aktów poświadczenia dziedziczenia wraz z wypisem protokołu dziedziczenia. Jednocześnie należy stwierdzić, że nowelizacja ustawy poprzez poszerzenie obowiązku informacyjnego o określonych zdarzeniach prawnych, których stroną jest cudzoziemiec w rozumieniu przepisów ustawy, pozytywnie wpłynęła na pewność obrotu gospodarczego. Nowelizacja spowodowała także, iż dane wprowadzone do rejestrów pozwalają na zobrazowanie poziomu zainteresowania cudzoziemców nieruchomościami położonymi na terytorium Polski oraz ich udziałem w polskim rynku kapitałowym.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Przedstawiając sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, zwracam się z uprzejmą prośbą o jego akceptację i pozostaję również do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Edwarda Siarkę o przedstawienie stanowiska komisji.

## **Posel Edward Siarka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedstawiam sprawozdanie z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu sprawozdania w dniu 8 maja 2018 r. wnosi o jego przyjęcie bez uwag przez Wysoką Izbę.

W tym miejscu jako poseł sprawozdawca pozwolę sobie zwrócić uwagę, iż całość dyskusji wokół realizacji zapisów ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców koncentruje się obecnie na pytaniu, w jaki sposób ta ustawa jest przestrzegana przez kancelarie notarialne i czy istnieje dalej proceder obchodzenia zapisów tej ustawy. Właściwie mogę powiedzieć, że wokół tych głównych tematów odbywała się dyskusja w komisji.

Chcę w tym miejscu również przypomnieć, że od 1 maja 2016 r. cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego mogą nabywać ziemię i nieruchomości na terenie Polski, nie legitymując się już zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych i administracji. Natomiast ci cudzoziemcy, którzy są spoza tego obszaru, dalej są zobowiązani uzyskać stosowne zezwolenie. Wszystkie te umowy w świetle obowiązujących w Polsce w tej chwili przepisów są oczywiście rejestrowane, a całość danych związanych z nabywaniem nieruchomości przez cudzoziemców zawarta jest w druku nr 2432.

Dziękuję, pani marszałek, i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Grzegorz Piechowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, druk nr 2432.

Omawiany dokument zawiera analizę przedmiotowej problematyki oraz prezentuje skalę zainteresowania cudzoziemców nabywaniem w 2017 r. nieru-

## Posel Grzegorz Piechowiak

chomości w Polsce oraz akcji i udziałów w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości w Polsce.

Analizowany rok sprawozdawczy jest pierwszym rokiem pod rządami znowelizowanych przepisów ustawy, której celem było zbudowanie systemu pozyskiwania dokumentów i informacji o transakcjach z udziałem cudzoziemców. W 2017 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło 26 355 dokumentów stanowiących podstawę wpisu do rejestru ministra, co w porównaniu z rokiem 2016 oznacza blisko 57-procentowy wzrost liczby dokumentów. To efekt wejścia w życie ustawy, o której wspominałem wcześniej. W 2017 r. minister właściwy do spraw wewnętrznych wydał 224 zezwolenia na nabycie 270 nieruchomości gruntowych o łącznej powierzchni 22,9 ha, w tym 28 zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych o łącznej powierzchni 5 ha, 80 zezwoleń na nabycie 93 lokali mieszkalnych oraz użytkowych o łącznej powierzchni 5957 m<sup>2</sup>, 19 zezwoleń na nabycie udziałów i akcji w spółkach będących właścicielem bądź użytkownikiem wieczystym nieruchomości w Polsce o powierzchni 88 ha.

Zezwolenia te dotyczyły najczęściej nieruchomości położonych w województwach mazowieckim, pomorskim, zachodniopomorskim i lubuskim. Wśród podmiotów, którym wydano zezwolenia, dominowały podmioty reprezentujące obywatelstwo lub kapitał Ukrainy i Białorusi.

Minister właściwy do spraw wewnętrznych w 2017 r. wydał 13 decyzji odmawiających udzielenia zezwolenia na nabycie nieruchomości oraz akcji i udziałów. Minister spraw wewnętrznych i administracji w ramach ustawowych kompetencji podejmował również czynności z zakresu badania legalności nabycia przez cudzoziemców nieruchomości, udziałów lub akcji. W 2017 r. odnotowano 129 transakcji zawartych z naruszeniem przepisów ustawy. Wśród tych spraw w 72 przypadkach wskutek działań podjętych przez ministra strony transakcji same doprowadziły do stanu zgodnego z przepisami ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Natomiast w 59 sprawach minister skierował do sądów pozwy o stwierdzenie nieważności nabycia nieruchomości w mocy prawa.

Reasumując, należy stwierdzić, że znowelizowane przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, obowiązujące od 1 stycznia 2017 r., uszczelniły i stworzyły system pozyskiwania przez ministra spraw wewnętrznych i administracji niezbędnych dokumentów umożliwiających monitorowanie w zakresie nabywania nieruchomości, akcji i udziałów przez cudzoziemców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem tego sprawozdania.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

## Posel Anna Nemś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię do druku nr 2432.

Szanowni Państwo! Jak co roku analizujemy sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Zastanawiamy się, czy pozyskane informacje odzwierciedlają rzeczywisty poziom zainteresowania cudzoziemców naszymi nieruchomościami.

Sprawozdanie za rok 2017 jest to pierwsze sprawozdanie po wejściu w życie ustawy z dnia 6 grudnia 2016 r., która poszerza katalog dokumentów, które pozyskuje minister spraw wewnętrznych. I tak do ministra spraw wewnętrznych wpłynęły 532 wnioski o udzielenie zezwolenia na nabycie nieruchomości oraz udziałów. Wydano 323 zezwolenia. Wydawałoby się, że to jest dobry wynik, ale niestety wydano też 272 postanowienia o zawieszeniu i o przedłużeniu postępowania.

Szanowny Panie Ministrze! Już na początku 2017 r. zaczęliście zdawać sobie sprawę z problemów, więc w lutym 2017 r. zmieniliście państwo rozporządzenie w sprawie trybu postępowania i prowadzenia rejestrów nieruchomości. W § 4 wydłużyliście termin do 2 miesięcy, kiedy minister ma dokonać wpisu do rejestru, a nawet wprowadziliście nieokreślony termin, czyli 2 miesiące od dnia zakończenia czynności wyjaśniających. Czyli ile macie na rozstrzygnięcie sprawy? Tyle, ile chcecie, tyle, ile będziecie wyjaśniać. Na dzień dzisiejszy, pozyskaliśmy na posiedzeniu komisji taką informację, że jest to od 4 do 5 miesięcy.

W 2017 r. do ministra spraw wewnętrznych wpłynęło ponad 26 tys. dokumentów podlegających tej analizie. To rzeczywiście jest wzrost o 57%, wszyscy o tym wiedzieliśmy. Ile z tego udało się państwu przeanalizować? Ok. 18 tys., a na stole pozostało jeszcze 8,5 tys. dokumentów, z czego 7,5 tys. dotyczy obrotu prawnego, a prawie 1000 to akty notarialne. Proszę państwa, 8,5 tys. dokumentów to jest 30%.

Już na początku 2017 r. państwo mieliście świadomość, że zaczynają się problemy z prawidłowym prowadzeniem rejestru. Zmieniliście rozporządzenie, o którym mówiłam, i mimo to 8 tys. dokumentów było nieprzeanalizowanych. Z jakiego powodu? Czy z powodu niedostatecznej liczby osób, które zostały zatrudnione, złej organizacji? Czy i jakie zmiany w zakresie wzmocnienia kadrowego państwo przeprowadziliście? Na posiedzeniu komisji zadaliśmy te pytania, inaczej niż poseł sprawozdawca, bo te spra-

**Posel Anna Nemś**

wy nie dotyczyły tylko notariuszy, bo z notariuszami już mamy mniejszy problem, a tu się okazuje, że państwo sami wydłużacie sobie w nieskończoność możliwość załatwiania tych spraw. Na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że te zaległości spowodowane są tym, że jesteście państwo, cytuję, rzetelni w swej pracy. To znaczy że wszyscy ci, którzy terminowo wykonują pracę, są nierzetelni? Chyba tak nie jest. Zadajmy więc pytanie: Czy prowadzone przez ministra spraw wewnętrznych rejestry rzeczywiście odzwierciedlają rzeczywisty obrót nieruchomościami? Nie odzwierciedlają. Czy zgromadzone informacje są należycie przetwarzane? Jak podałam przykład, 30% nieprzetworzonych, czyli nie są.

Szanowni Państwo! Mój kolega przedstawi jeszcze bardziej szczegółowe informacje na temat nieruchomości rolnych, a ja na ręce pani marszałek w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składam wnioski o odrzucenie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Plocke, Platforma Obywatelska.

**Posel Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgodnie z rejestrem prowadzonym przez ministra spraw wewnętrznych i administracji w 2017 r. zarejestrowano 5464 transakcje nabywania nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców o łącznej powierzchni 4483 ha. Powierzchnia ta była o ok. 1300 ha większa niż w roku 2016, co oznacza wzrost o 41%. 772 transakcje dotyczyły nieruchomości rolnych i leśnych o ogólnej powierzchni 1069 ha, w tym 107 ha stanowiły grunty leśne. Osoby fizyczne nabyły 907 ha.

W porównaniu z rokiem 2016, kiedy cudzoziemcy nabyli 576 ha nieruchomości rolnych i leśnych, w roku 2017 nastąpił wzrost o 86%. Spółki, w których cudzoziemcy nabywali udziały lub akcje, były właścicielami lub użytkownikami wieczystymi 1756 ha nieruchomości rolnych i leśnych, w tym: 127 ha nabył kapitał niemiecki, 227 ha – kapitał holenderski, 133 ha – kapitał cypryjski i 39 ha – kapitał duński. Najwięcej, bo aż 763 ha, gruntów rolnych i leśnych było w posiadaniu spółek na terenie województwa zachodniopomorskiego, a więc tam, gdzie rolnicy naj-

bardziej protestowali przeciwko sprzedaży ziemi cudzoziemcom. To jest paradoks, Wysoka Izbo.

W porównaniu z rokiem 2016, kiedy analogiczna powierzchnia wyniosła 979 ha, nastąpił wzrost o 79%. Tutaj prosilibyśmy pana ministra o wyjaśnienie tej sytuacji, ponieważ jest ona bardzo niepokojąca. Dane przedstawione w raporcie wskazują, że w roku 2017 w porównaniu z rokiem 2016 nastąpił istotny wzrost, po pierwsze, powierzchni gruntów rolnych i leśnych nabytych przez cudzoziemców, po drugie, powierzchni gruntów rolnych i leśnych stanowiących własność lub znajdujących się w użytkowaniu wieczystym spółek prawa handlowego, w których cudzoziemcy nabyli lub objęli udziały.

Dane zawarte w raporcie wskazują, że pomimo wprowadzenia w roku 2016 restrykcyjnych ograniczeń w obrocie ziemią rolną oraz udziałami i akcjami spółek posiadających taką ziemię, a także faktycznego zatrzymania prywatyzacji mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, co miało zapobiec wykupowi polskiej ziemi przez cudzoziemców, skala tego zjawiska wzrasta. Z tego wynika, że ustawa z kwietnia 2016 r. dotycząca ziemi chroni ziemię rolną przed samym Polakami, przed cudzoziemcami najwyraźniej nie.

Po co więc utrzymywać przepisy, które hamują inwestycje w kraju, komplikują osiedlanie się na obszarach wiejskich, utrudniają porządkowanie spraw majątkowych w polskich rodzinach i dezorganizują egzekucję komorniczą, a także pozbawiają rolników prawa do swobodnego dysponowania własnością? Ten raport to zbiór tabel, suchych danych statystycznych, bez głębszej analizy i wniosków. Nie wiemy, jaki wpływ na sferę nabywania nieruchomości rolnych przez cudzoziemców miała wspomniana restrykcyjna ustawa o ziemi z kwietnia 2016 r., która była sztandarowym projektem rządu Prawa i Sprawiedliwości. Chcielibyśmy, panie ministrze, dowiedzieć się, czy wprowadzone przepisy są niewystarczające, czy są omijane, czy być może są jeszcze jakieś inne przyczyny. Chcielibyśmy poznać analizę ministerstwa spraw wewnętrznych dotyczącą tej sprawy.

Nasuwa się też pytanie o zasadność utrzymywania 5-letniego ustawowego zakazu sprzedaży ziemi rolniej z zasobów Skarbu Państwa na rzecz polskich obywateli i nie tylko. Polscy rolnicy, a przede wszystkim dzierżawcy, nie mogą powiększać swoich gospodarstw, a ceny ziemi wprawdzie wolniej, ale wbrew oczekiwaniom rządzących nadal rosną. Z analizy raportu wynika, że heroiczna obrona polskiej ziemi, jaką prowadzi obecny rząd, okazuje się pustym hasłem politycznym, uruchamianym głównie przed wyborami, pozbawionym rzeczywistej treści. Pozostaje więc pytanie, pani marszałek, Wysoka Izbo, dlaczego w oparciu o takie przepisy muszą cierpieć polscy rolnicy i polscy obywatele. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Bartosz Józwiak, klub Kukiz'15.

## **Poseł Bartosz Józwiak:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Na początku odbędę jazdę obowiązkową, a potem pozwolę sobie na troszeczkę uwag, ponieważ nawet te suche dane pokazują, jak wiele błędów zostało popełnionych chociażby w stanowieniu pewnych ustaw przez większość parlamentarną.

W 2016 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził obostrzenia w obrocie ziemią rolną na terenie Rzeczypospolitej, ograniczając możliwość sprzedaży gruntów rolnych wiejskich oraz leżących w granicach administracyjnych miast, które – jak wielokrotnie podkreślano i o czym alarmowano – nie wpłyną w sposób zasadniczy na kupno polskich gruntów przez cudzoziemców, za to w sposób drastyczny uniemożliwią obywatelom polskim obrót prywatnymi gruntami rolnymi, jeśli chodzi zarówno o ich sprzedaż, jak i o kupno.

Dzisiaj omawiamy sprawozdanie przygotowane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji dotyczące m.in. właśnie tej kwestii oraz tego, w jaki sposób kształtowało się nabywanie ziemi przez cudzoziemców w 2017 r. Tego nie da się rozłączyć z tą nieszczęsną, fatalną ustawą, która została wprowadzona wcześniej.

W sprawozdaniu ministra zawarto informacje, iż w roku 2017 wpłynęły łącznie 532 wnioski o udzielenie zezwolenia na nabycie nieruchomości oraz udziałów i akcji w spółkach będących właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonych na terenie Polski. Liczba ta objęła 502 wnioski dotyczące nieruchomości, pozostałe 30 wniosków dotyczyło zaś udziałów i akcji. Ministerstwo wydało 323 zezwolenia, 13 decyzji odmownych oraz 272 postanowienia, m.in. o zawieszeniu i podjęciu zawieszonego postępowania. W 2017 r. cudzoziemcy uzyskali łącznie 224 zezwolenia na nabycie nieruchomości gruntowych o łącznej powierzchni 22,9 ha, w tym osoby prawne otrzymały 2 zezwolenia na nabycie nieruchomości o łącznej powierzchni 0,19 ha nieruchomości, a osoby fizyczne otrzymały 222 zezwolenia na nabycie nieruchomości o łącznej powierzchni 22,71 ha.

Dla przypomnienia powiem, że w 2016 r. dane te kształtowały się następująco. Łączna liczba wniosków o zezwolenie na nabycie nieruchomości oraz

udziałów i akcji w spółkach to 486, co przy 532 wnioskach w 2017 r. daje wzrost o 46 wniosków w 2017 r. Wniosków dotyczących nieruchomości było 478, co przy 502 wnioskach w 2017 r. daje wzrost o 24 wnioski. Wnioski dotyczące udziałów i akcji – 8, co przy 30 wnioskach w 2017 r. daje wzrost o 27 wniosków. Zezwolenia – 356 przy 323 w 2017 r., a odmów było 35 przy 13 w 2017 r., co daje minimalny spadek.

W 2016 r. cudzoziemcy uzyskali łącznie 251 zezwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych o łącznej powierzchni 79,81 ha, a w 2017 r. 224 zezwolenia na nabycie nieruchomości o łącznej powierzchni 22,9 ha, w tym osoby prawne otrzymały w 2016 r. 18 zezwoleń na łączną powierzchnię 47,7 ha, a w 2017 r. były udzielone 2 takie zezwolenia na nabycie nieruchomości o powierzchni 0,19 ha, zaś osoby fizyczne otrzymały 233 zezwolenia na nabycie nieruchomości o łącznej powierzchni 32,1 ha w 2016 r. i 222 zezwolenia na nabycie nieruchomości o powierzchni 22,71 ha w roku kolejnym.

Podobnie jak w sprawozdaniu za 2016 r., tak również w sprawozdaniu za 2017 r. zawarto informację, że po porównaniu danych za ostatnie 5 lat stwierdza się, że zarówno liczba wydanych pozwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców, jak i powierzchnia nieruchomości objętych zezwoleniami zmniejszyły się w sposób znaczący. To jest bardzo ciekawe stwierdzenie, ponieważ z tych danych nie wynika żaden spadek, a już na pewno nie znaczący. Być może ministerstwo ma inne pojęcie znaczącego spadku, ale jest to dość dziwne.

O ile można jeszcze zgodzić się z taką tezą, że co do powierzchni, to ona minimalnie zmniejszyła się, przy czym to nie jest tendencja, którą państwo wywołało swoją ustawą, bo ta tendencja była widoczna już wcześniej... Ten spadek wynika prawdopodobnie w ogóle z braku zainteresowania tego typu nieruchomościami na terenie Polski. Pewnie możemy do tego dołożyć bardzo wiele różnych przyczyn: być może właśnie brak atrakcyjności inwestowania w Polsce, brak atrakcyjności prowadzenia tutaj działalności gospodarczej, co zresztą pogłębi się, bo za chwilę Czechy i Słowacy będą przejmowali w ogóle większość polskiej działalności gospodarczej, naszych rodzimych przedsiębiorców, ponieważ państwo tak, a nie inaczej prowadzi politykę gospodarczą. Tak naprawdę ta tendencja jest dużo bardziej długofalowa i trudno powiedzieć, że jej przyczyną w jakikolwiek sposób są ustawy, które państwo wprowadziło.

Już nie będę tu wymieniał tych wszystkich szczegółowych danych, o ile ten spadek nastąpił. W każdym razie w przypadku liczby wydawanych zezwoleń informacja ta wydaje się co najmniej na wyrost, ponieważ w 2012 r. było 318 pozwoleń, w 2013 r. – 252 pozwoleń, w 2014 r. – 271 pozwoleń, w 2015 r. – 335 pozwoleń, w 2016 r. – 251 pozwoleń, w 2017 r. – 224 pozwoleń. Ja tu żadnego znaczącego spadku nie dostrzegam, ale być może nie do końca wiem, jaka jest definicja znaczącego spadku w kategoriach ministerialnych.

**Posel Bartosz Józwiak**

Należy przy tym zwrócić uwagę tak naprawdę na dwie istotne rzeczy, na dwie rosnące. Pierwszą jest wyraźna dominacja podmiotów ukraińskich, bo one rzeczywiście się pojawiają. Jest to pewien element, który powinniśmy również brać pod uwagę. Łączna ilość zezwoleń na nabycie nieruchomości w 2017 r. w tym przypadku to 134 nieruchomości o łącznej powierzchni 14,02 ha. Nie chcę mówić, że to jest złe, tylko powinniśmy też na to zwrócić uwagę, ponieważ istnieje pewne przesunięcie w nabywaniu tych nieruchomości z tej, powiedzmy, puli podmiotów Europy Zachodniej w kierunku podmiotów ukraińskich. Druga rzecz to wzrost zainteresowania lokalami użytkowymi i mieszkalnymi w tym sektorze połączony z prawie dwukrotnym wzrostem ich powierzchni nabywanej. Jest to efekt tego, że tak naprawdę tracimy polskich pracowników, którzy emigrują na Zachód, a musimy ratować się emigracją ze Wschodu. To nie jest rzecz, która jest pozytywna dla rządu, ponieważ to nadal nie zatrzymuje tendencji, w przypadku której od lat walczyliśmy, żeby ją zatrzymać, tylko nadal tkwimy w tym samym procesie, który miał miejsce. Tak że z tych danych również możemy wywnioskować pewną porażkę rządu w kwestii zatrzymania polskich obywateli na terenie Polski.

Sprawozdanie ministra za 2017 r., podobnie resztą dotyczy to sprawozdania za 2016 r., poza informacją o znaczącym spadku wydawanych zezwoleń na przestrzeni ostatnich 5 lat wraz z przytoczonymi danymi liczbowymi – tak jak mówiłem, nie do końca to się w ten sposób kształtuje – nie przytacza jednak szerszych danych dotyczących łącznej liczby wniosków, które pokazałyby skalę oraz kształtowanie się na przestrzeni ostatnich lat zainteresowania podmiotów obcych czy podmiotów zagranicznych nabywaniem nieruchomości na terenie naszego kraju.

Przywoływane w sprawozdaniu dane z roku 2017 potwierdzają naszym zdaniem fakt, iż problem zakupu ziemi oraz szczególnie nieruchomości w Polsce praktycznie nie istnieje. Tak naprawdę państwa ustawa, tak restrykcyjna, dotknęła tylko i wyłącznie obywateli Polski.

Bartosz Józwiak, poseł, nie może kupić ziemi w Polsce, ale wszyscy obcokrajowcy mogą kupić tę ziemię. Świetnie państwo to osiągnęliście. Ja jestem obywatelem drugiej kategorii, którego konstytucja nie do końca dotyczy. Ale to są już problemy, które akurat nie dotyczą ministrów, którzy tutaj są. Przydałby się minister Jurgiel, minister Babalski, ale pewnie dalej snują swoje maoistowskie teorie dotyczące polskiego rolnictwa i nie mają czasu, żeby się tu pojawić.

Szanowni Państwo! Zastanowimy się w klubie, czy przyjąć to sprawozdanie, ponieważ mamy jeszcze jeden problem. Otóż państwo rzeczywiście wprowadziliście bardzo restrykcyjną ustawę, która być może jest dobra z punktu widzenia statystyki z zeszłego roku, natomiast niestety nie potraficie skorzystać

z tych danych. Dane, które były przedstawione na posiedzeniu komisji, były danymi niepełnymi, co w pewnym sensie jednak powoduje pewną śmieszność w odniesieniu do ministerstwa. Bo jeśli ktoś przychodzi i przedstawia na posiedzeniu komisji niepełne dane, to nie jest to do końca poważne. W tej sytuacji my naprawdę nie wiemy, czy jesteśmy w stanie oddać głos za przyjęciem sprawozdania, które nie do końca jest dla nas wiarygodne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Wysoki Sejmie! Obradom przysłuchuje się młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Wejherowie w województwie pomorskim. Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

A teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Paweł Majewski.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Majewski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja chciałbym się tylko krótko odnieść do kilku kwestii. Oczywiście szczegółowe odpowiedzi na państwa szczegółowe pytania zostaną udzielone na piśmie, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że w wypowiedziach państwa posłów pojawiły się kwestie dotyczące niekończącego się, nad czym dzisiaj debatujemy, czyli sprawozdania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji ustawy, co do której jest zobowiązanie, tylko ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. I chciałbym zwrócić uwagę, że przedmiotem dyskusji jest zupełnie inna kwestia.

*(Poseł Bartosz Józwiak: To to samo, panie mini-strze.)*

Oczywiście zarzuty, które tutaj padały, były też bardzo dokładnie wyjaśniane na posiedzeniu komisji. Ja bym pragnął na sali plenarnej również podkreślić, że sprawozdanie jest w pełni rzetelne i zawiera prawdziwe dane. Myślę, że te zarzuty były już wielokrotnie i w sposób bardzo dogłębny wyjaśniane na posiedzeniu komisji.

Chcę tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o funkcjonowanie tej ustawy, to – pani poseł bardzo słusznie to zauważyła – ministerstwo przygląda się funkcjonowaniu tej ustawy, czego dowodem są też zmiany w rozporządzeniu, których dokonaliśmy na początku 2017 r. Przyglądamy się funkcjonowaniu tej ustawy, przyglądamy się też naszym zasobom kadrowym.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Majewski**

Oczywiście idea, by administracja znacząco się nie rozrastała, przyświeca rządowi Prawa i Sprawiedliwości, stąd nie utworzyliśmy nowego departamentu w związku ze wzrostem wpływu tych dokumentów. Natomiast będziemy analizować to, czy proces wydawania decyzji nie mógłby być sprawniejszy. Takie analizy są prowadzone w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Chcę też zapewnić, że w tej chwili to, co państwo tutaj będą opiniować jako parlament, jest w pełni rzetelne, i bardzo bym prosił, żeby nie formułować tego typu zarzutów. Myślę, że są jakieś granice walki politycznej i to nie jest obszar, który powinien być w ten sposób atakowany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Jerzy Meysztowicz, Klub Poselski Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, jeżeli pan nie widzi związku między jedną ustawą a drugą, to przepraszam bardzo, ale coś tu jest nie tak. Nie wiem, czy pan zanalizował to, czemu miały służyć obie ustawy, bo i jedna, i druga miała wprowadzić pewne ograniczenia, żeby nie dochodziło do niekontrolowanej sprzedaży polskiej ziemi. Różnica polega na tym, że w wyniku przygotowania tego sprawozdania okazuje się, że tylko ta druga ustawa powoduje ograniczenia, i to ograniczenia rzeczywiście Polakom, że nie mogą nabywać ziemi. Chciałbym więc pana poinformować, że jest związek przyczynowo-skutkowy i że również należy to brać pod uwagę. Jeżeli dochodzi do sytuacji, w której okazuje się, że cel nie został osiągnięty, to trzeba się zastanowić, w której ustawie należy wprowadzić jakieś poprawki, żeby to uzupełnić.

Ale wracam do sedna. Mam przyjemność przedstawić opinię klubu Nowoczesna wobec druku nr 2432, czyli sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Ustawa z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, zwana dalej ustawą, została znówelizowana w 2017 r. Jest ona aktem prawnym regulującym nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce, wprowadza bowiem generalną zasadę, że nabywanie nieruchomości przez cudzoziemca wymaga zezwolenia, które jest wydawane w drodze decyzji administracyjnej przez ministra

właściwego do spraw wewnętrznych. Ustawa ta reguluje również kwestię nabywania przez cudzoziemców udziałów lub akcji w spółkach prawa handlowego z siedzibą na terenie Rzeczypospolitej Polskiej będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości.

Jeśli miałbym się odnieść do tego, to można powiedzieć tylko tyle, że oczywiście zmieniła się sytuacja po wejściu Polski do Unii Europejskiej, w związku z tym nie wszyscy cudzoziemcy muszą udokumentować nabycie nieruchomości odpowiednim zezwoleniem. Ale chciałbym też zwrócić uwagę na jedną rzecz. Za 2 lata minie 100 lat od wprowadzenia tej ustawy i dobrze by było, żeby czasami Prawo i Sprawiedliwość zadbało o to, żeby tworzonej przez nie ustawy nie trzeba było po 2 tygodniach, 3 tygodniach czy 2 miesiącach od razu przerabiać i wprowadzać jej nowelizacji, dlatego że można przygotować dobre prawo, które przez 100 lat może dobrze służyć Polsce.

Chodzi o dane, które państwo tutaj zamieściliście w tym sprawozdaniu. Nie będę ukrywał, że sprawozdania za lata 2015, 2016 były sprawozdaniami, które były, wydaje się, bardziej wiarygodne, a to wynika z tego, że państwo wprowadziliście nowelizację tej ustawy, która nakłada na notariuszy dodatkowy obowiązek, tak żeby dokumenty spływały w większej ilości. Sami przyznaliście państwo w tym sprawozdaniu, że o 57% wzrosła ilość tych dokumentów, które zostały przesłane, i zachodzi pewna wątpliwość, czy rzeczywiście te dane zostały odpowiednio zweryfikowane i czy te dane, które państwo tutaj umieściliście, są odpowiednie do tego i czy rzeczywiście są wiarygodne. Przyznam się szczerze, że budzą pewne wątpliwości i dlatego też sprawozdanie za rok 2017 budzi nasze największe zastrzeżenia, jeśli chodzi o rzetelność i wiarygodność.

Ale wrócę jeszcze do kilku danych. Na 419 decyzji w 2017 r. były tylko trzy skargi. To jest bardzo dobry wynik, w związku z tym zakładamy, że rzeczywiście jeżeli te decyzje zostały już wydane, to one nie budziły wątpliwości i te skargi są na bardzo niskim poziomie.

Jeżeli jeszcze można, to tutaj wrócę do tego wzrostu ilości tych dokumentów. Rzeczywiście do ministra spraw wewnętrznych i administracji wpłynęło aż 26 355 dokumentów podlegających analizie, dokonano 11 849 wpisów oraz 91 wpisów dotyczących nabycia lub objęcia przez cudzoziemca udziałów i akcji w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości rolnej.

Jeśli chodzi o nieruchomości gruntowe, to na podstawie 5464 transakcji nieruchomości gruntowe zostały sprzedane o łącznej powierzchni 4483 ha, natomiast jeśli chodzi o nieruchomości mieszkalne, to na podstawie 6385 transakcji zostały sprzedane lokale o łącznej powierzchni 754 998 m<sup>2</sup>. Specjalnie te statystyki nie różnią się od tych, które były zamieszczone w poprzednich sprawozdaniach. Można powiedzieć, że rzeczywiście – to pan poseł Józwiak podkreślał – następuje jednak przesunięcie i coraz więcej



**Posel Jerzy Meysztowicz**

osób, które zabiegają o zakup nieruchomości w Polsce, to są osoby ze Wschodu, czyli z krajów zza wschodniej granicy, coraz mniej osób jest ze strony zachodniej. Niemniej jednak ilościowo jeszcze Niemcy stanowili największą populację tych, którzy kupili nieruchomości o łącznej powierzchni 547 ha, na drugim miejscu są obywatele Austrii, na trzecim – Belgii, Holandii, ale już na piątym miejscu – mieszkańcy Ukrainy. Było już tu podane, że najwięcej nieruchomości gruntowych cudzoziemcy nabyli na terenie województwa mazowieckiego, później pomorskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i śląskiego.

W 2017 r. odnotowano 129 transakcji zawartych z naruszeniem przepisów ustawy. Wśród tych spraw w 72 przypadkach wskutek działań podjętych przez ministra strony transakcji same doprowadziły do stanu zgodnego z przepisami ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, składając oświadczenia, iż zawarta przez nie umowa jest nieważna, natomiast w pozostałych 59 sprawach minister skierował do sądów pozwy o stwierdzenie nieważności tych transakcji z mocy prawa. Tak więc można powiedzieć, że ta kontrola przebiegała dosyć sprawnie i na podstawie tych wpisów, rejestru dokonano częściowej analizy, podkreślam częściowej, bo nie wszystkie te dokumenty zostały zanalizowane.

Biorąc to wszystko pod uwagę, przyznam się szczerze, że mamy pewien dylemat, jak się odnieść do tego sprawozdania. Ono budzi pewne wątpliwości, budzi pewne zastrzeżenia. Klub Nowoczesna podejmie w ostatniej chwili decyzję, czy poprze to sprawozdanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz pan poseł Mirosław Maliszewski, klub PSL.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawię stanowisko odnośnie do tego sprawozdania i ono nie będzie wcale stanowiskiem pozytywnie odnoszącym się do tego, tylko stanowiskiem, które będzie pokazywało błędy w realizowanej polityce w stosunku zarówno do zapowiedzi przedwyborczych, jak i realizacji dobrego dla Polski programu gospodarki nieruchomością, ziemią w kontekście nabywania jej przez cudzoziemców.

Warto sobie przypomnieć, że ta kwestia już była dosyć dawno po raz pierwszy regulowana, bo w 1920 r. Proszę zwrócić uwagę, wtedy młode państwo podjęło decyzję, że fundamentalną rzeczą jest to, w czyich

rękach, w jakich rękach znajduje się polska ziemia, i nie tylko ziemia rolna, ale także inne nieruchomości.

I wtedy zostały przyjęte przepisy, które regulowały tę sprawę, reglamentowały, ograniczały przez to prawa nabywania ziemi przez cudzoziemców. Zresztą ta kwestia była bardzo istotna w czasie negocjacji przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Warto pamiętać o tym, że traktat Unii Europejskiej mówi o tym, że m.in. obrót ziemią odbywa się w Unii Europejskiej w sposób swobodny i nie powinien być ograniczany. To dzięki niezłomności Jarosława Kalinowskiego, ówczesnego wicepremiera i ministra rolnictwa, udało się wynegocjować takie warunki, że do 1 maja 2016 r. ziemia rolna, ale także inne nieruchomości były chronione specjalnymi zapisami traktatowymi, które uniemożliwiały nabywanie ich przez cudzoziemców. To jest wybitny wkład Polskiego Stronnictwa Ludowego w ograniczenie obrotu ziemią w zakresie nabywania jej przez cudzoziemców, bo niewiele krajów europejskich wstępujących wtedy z Polską do Unii wynegocjowało tak dobre warunki. Można podać chociażby przykład Rumunii, która w ciągu tych kilku lat po akcesji sprzedała cudzoziemcom blisko 50% ziemi. U nas nawet 0,1 tego wskaźnika nie było. I warto to wyraźnie powiedzieć, że takie zabezpieczenie w traktacie negocjacyjnym zostało zapisane.

Ale ono obowiązywało, jak mówiłem, do 1 maja 2016 r. Po tym okresie został uwolniony obrót ziemią w Polsce, dzięki czemu czy raczej przez co zaczęła funkcjonować umowa dotycząca Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej, zezwalająca obywatelom tych regionów nabywać ziemię w Polsce. Wiedząc, co może się stać, i widząc zainteresowanie polską ziemią rolną, jako Polskie Stronnictwo Ludowe przygotowaliśmy pod koniec ubiegłej kadencji dobrą ustawę, która skutecznie ograniczała obrót ziemią i nabywanie jej przez obcokrajowców, ale jednocześnie powodowała, że polscy rolnicy mogliby tę ziemię swobodnie nabywać – zarówno tę w obrocie między rolnikami, jak i tę, która jest dzisiaj w zasobie państwowym – tak aby powiększać swoje gospodarstwa, koncentrować ziemię w jednym ręku. Byłoby to możliwe z długoletnim kredytowaniem, czyli nawet ci rolnicy, którzy nie posiadali środków finansowych, aby tę ziemię kupić, mogliby uzyskiwać preferencyjne, rozłożone na długie lata kredyty, tak aby powiększać swoje gospodarstwa.

Panie Ministrze! Proszę nie mówić – tak jak pan powiedział do kolegi, który wcześniej zabierał głos – że to się nie wiąże z raportem, który pan przedstawił, bo bezpośrednio się z nim wiąże. Jeżeli mówimy o ziemi, o nieruchomościach w kontekście cudzoziemców, to obie te kwestie trzeba rozważyć. Państwo – mówię o PiS-ie – zdecydowaliście, że ta ustawa zaproponowana przez nas jest ustawą złą. Nie wiem dlaczego. Chcieliście mieć jakiegokolwiek osiągnięcie świadczące o tym, że bronicie polskiej ziemi. Ale wtedy kiedy my walczyliśmy o to, aby jej obrona była zapisana w traktacie akcesyjnym, wy nie byliście tym

**Posel Mirosław Maliszewski**

zainteresowani. Bardziej byliście zainteresowani przekonywaniem polskich rolników, polskich obywateli, że wejście do Unii Europejskiej to będzie ogromna katastrofa, że nastąpi masowy wykup ziemi. Budowaliście na tym swoją pozycję polityczną. Niestety podobnie robiliście przed wyborami, wymyślając, że ta ziemia trafia w ręce obcokrajowców w jakichś ogromnych ilościach. Proszę zwrócić uwagę, że niedawno sąd umorzył postępowanie wobec tych rolników, w stosunku do których były zarzuty, że stanowią słupy, że służą jako firmy do tego, aby cudzoziemcy mogli kupować ziemię. A więc wasza kolejna teoria legła w gruzach.

Przygotowaliście ustawę, która waszym zdaniem miała skutecznie ograniczyć nabywanie ziemi przez cudzoziemców i uporządkować obrót ziemią rolną. I o ile w pierwszym przypadku nie odbiega ona znacząco od tej, którą my przedstawiliśmy pod koniec ubiegłej kadencji, o tyle w przypadku obrotu ziemią rolną między polskimi rolnikami wprowadziliście państwo ograniczenia, które dzisiaj skutkują tym, co już wszyscy – także eksperci, ekonomiści – widzą gołym okiem. Zahamowaliście proces powiększania polskich gospodarstw. Zahamowaliście proces składowania działek w jedną całość tak, aby gospodarstwo się powiększało, w związku z czym zrujnowaliście jeden z podstawowych elementów nowoczesnego rolnictwa, jakim jest koncentracja ziemi i powiększanie gospodarstw, wiążący się z ich ekonomiczną wydajnością.

Oczywiście zrobiliście też rzecz, która naszym zdaniem jest równie zła, mianowicie wstrzymaliście przekształcenia na terenach ziem, które stanowią własność Skarbu Państwa, twierdząc, że forma dzierżawy własności państwowej jest lepsza od formy prywatnej. To jest błąd. Ziemię północne, zachodnie powinny dzisiaj trafić w ręce polskich rolników w formie notarialnego aktu własności, a nie w formie dzierżawy z agencji, z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Ta ziemia powinna trafić na stałe w ręce polskich rolników tak, aby nikt nigdy nie miał wątpliwości, czyja ona jest. A w przypadku, kiedy jest ona nadal ziemią państwową, takie wątpliwości mogą się kiedyś pojawić. I proszę się z tego nie śmiać, bo historia nie jest historią 5, 10 czy 20 ostatnich lat, tylko historia ma dłuższą perspektywę. W mojej ocenie trwałym zagospodarowaniem i trwałym zabezpieczeniem polskości na tej ziemi jest posiadanie tej ziemi przez polskich rolników w formie aktu notarialnego.

Oczywiście mówiliśmy to w czasie debaty, ale do państwa to nie docierało i zdecydowaliście się przyjąć tę restrykcyjną ustawę, która – jak powiedziałem wcześniej – ogranicza obrót ziemią rolną w Polsce. Nie wiem, dlaczego uparliście się też państwo, że spod tej ustawy można wyłączyć tylko działki poniżej 0,3 ha, kiedy w innej ustawie jest powiedziane, że gospodarstwo rolne w Polsce to działka od 1 do 300 ha. A więc tu się nic nie łączy. Z kolei

w innej ustawie utrzymaliście państwo zapis, że nie można dzielić działek rolnych na mniejsze niż 0,3 ha, co oznacza, że tak naprawdę nie można ziemi rolnej nawet o powierzchni 0,3 ha czy niewiele ponad 0,3 ha przeznaczyć na osadnictwo na obszarach wiejskich. Jeżeli ktoś chce przyjechać i osiedlić się na wsi, zmienić krajobraz tej wsi, wprowadzając nową infrastrukturę, wnieść tam jakąś nowoczesność, przedsiębiorczość, to dzisiaj takiej możliwości nie ma, bo nie spełniając warunków ujętych w definicji rolnika, tej ziemi nabyć nie można. O dziwo, utrzymaliście państwo zapis z ustawy z 1920 r., którą cytowałem, że w przypadku cudzoziemców to ograniczenie stanowi już 0,5 ha. A więc jednak znajduje potwierdzenie to, co mówili przedmówcy, że cudzoziemcy w tym zakresie mają lepsze warunki, większe możliwości niż obywatele naszego kraju.

Ale czy to ograniczenie, które państwo spowodowaliście, jest skuteczne? Otóż nie. Już ten raport, który państwo przedstawiacie, precyzyjnie pokazuje w wielu miejscach, że to ograniczenie jest tylko teoretyczne, bo rażącego ani nawet znaczącego spadku sprzedaży ziemi, która znajdowała się w innych rękach niż polskie, nie ma. Żadne statystyki tego nie potwierdzają, nawet te przedstawione przez państwa. Co prawda sprytnie to, gdzie spadła sprzedaż czy spadło wydawanie zezwoleń, państwo odnotowujecie, ale to, gdzie wzrosła albo została utrzymana na tym samym poziomie, przemilczacie państwo w tym raporcie. Chociażby z tego powodu nie jest raportem zasługującym na poparcie.

Chciałbym też powiedzieć, że bardzo ciekawy jest jeden z zapisów, który mówi o tym, że pozwolenia, o które zwrócili się cudzoziemcy, spotykały się z różną reakcją, pozytywną, negatywną, ale raczej pozytywną, czyli wydawaliście państwo zgody zarówno w przypadku ziem, tych nieruchomości nierolnych, jak i ziemi rolnej. I jako ciekawostkę powiem, że znalazłem tam taki zapis, że zaledwie w jednym przypadku minister rolnictwa wyraził negatywne stanowisko. Gdzie jest, panie ministrze Jurgiel, ta pańska obrona polskiej ziemi przed wykupem przez cudzoziemców? Ona jest tak samo widoczna, jak pozostała część pana działalności. Mówię ironicznie, czyli jej nie ma.

Szanowni Państwo! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów nie widzi na dzień dzisiejszy argumentów, chyba że zostaną przedstawione jakieś inne argumenty, aby ten raport poprzeć. Powiem tak: jest bezpośredni związek między tą ustawą a ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, którą państwo przyjęliście, bo ziemia w Polsce – niezależnie od tego, czy jest w formie nieruchomości nierolnych, czy rolnych – jest wielką wartością. To jest fundament funkcjonowania państwa, aby w jego granicach władali nią Polacy. Nic w tym zakresie pozytywnego państwa ustawa nie zrobiła. Ten raport nic nie pokazuje, że zmieniliście znacząco politykę, która była w poprzednich latach. Dlatego będziemy się zastanawiali, czy ten raport w głosowaniu poprzeć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Do pytań zapisało się pięcioro pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pan poseł Ireneusz Raś, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Ireneusz Raś:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jak widać z tej dyskusji, która się tutaj toczy, ustawa nie jest za dobrze skrojona, bo mamy wielką biurokrację, a mało efektów.

Mam pytanie w związku z tym, że o 57% więcej dokumentacji spłynęło do ministerstwa i widać tutaj potężne zatory. Chodzi o to, żeby mi pan na piśmie odpowiedział, czy są z tym związane również koszty, czy ponosimy większe koszty administracyjne. Jak widać, ustawa sama w sobie nie wykonuje tego zamierzenia PR-owego Prawa i Sprawiedliwości, że będzie ograniczać liczbę wydanych wniosków, bo jest ona porównywalna. Tworzy się dodatkową nieskuteczną biurokrację. Chcę powiedzieć, że w perspektywie może powstać również taka sytuacja: żeby Polak kupił ziemię, to będzie musiał kupić na cudzoziemca. *(Dzwonek)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Anna Nemś, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Anna Nemś:**

Panie Ministrze! Żeby była jasność, ja pana nie pochwalałam za to, że pan zmienił rozporządzenie i zapisał w nim, że kiedy pan wyda decyzję, to będzie dobrze, że pan ją wydał. To raczej nie jest chwalebne.

Chciałabym uzyskać odpowiedź, bo miesiąc temu, kiedy mieliśmy posiedzenie komisji, nie udało się państwu odpowiedzieć. Powiedzieliście, że udzielicie tej odpowiedzi. Ile było nierozstrzygniętych wniosków o zgodę na zakup nieruchomości na koniec 2016 r. i 2017 r.? Może dzisiaj uzyskam tę odpowiedź.

Na posiedzeniu komisji mówił pan też, że dane zawarte w sprawozdaniu dotyczą wyłącznie dokumentów poddanych analizie, czyli tych, które zostały przeanalizowane, wpisane lub nie. Jak to się ma do stwierdzenia na str. 49 tego raportu, że odnotowany w 2017 r. wzrost liczby transakcji wynika przede wszystkim z praktyki, zgodnie z którą w poprzednich latach po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających dokonywano skumulowanych wpisów wielu transakcji, które miały miejsce w latach ubiegłych? Proszę

o podanie, jaka liczba owych skumulowanych spraw z lat ubiegłych została wpisana w roku 2017. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stefan... przepraszam, pani poseł Dorota Rutkowska, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Dorota Rutkowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8,5 tys. dokumentów nie zostało przeanalizowanych w 2017 r. To są 30-procentowe zaległości. Śmiem twierdzić, że te zaległości będą rosły.

Panie Ministrze! Coś jest nie tak. To po prostu nie chodzi. Chciałabym zapytać o stan kadrowy wydziału zajmującego się rejestrowaniem i wydawaniem zezwoleń. Ilu pracowników było w nim zatrudnionych na koniec 2016 r. i na koniec 2017 r.? Czy koszty administracyjne wzrosły? Jak państwo zamierzacie sobie poradzić z zaległościami w analizowaniu dokumentów? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

### **Posel Stefan Romecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy w świetle tych danych ministerstwo chce zwrócić się do ministerstwa rolnictwa o zmianę nieskutecznej ustawy o ograniczeniu obrotu ziemią rolną, która w świetle danych ogranicza prawo zakupu ziemi tylko Polakom? To, co działo się do niedawna, uważam za skandal, że nasze dobro narodowe, matkę ziemię wykupywali w większości obywatele innych krajów, m.in. na tzw. słupy, bez ograniczeń.

Czy zmieni się prawo, aby ziemię mogli kupować nasi rodacy? Dodam, że jako mieszkaniec Koszalina w przeszłości brałem udział w Koszalinie w protestach przeciwko sprzedaży ziemi obcym. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.



### **Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli wiadomo jest, że w 2017 r. nie zostały zanalizowane wszystkie dostarczone do państwa dokumenty, nie zostały przeanalizowane, to proszę odpowiedzieć mi na jedno pytanie: Gdyby wszystkie zostały zanalizowane, to ten raport, to sprawozdanie byłoby po prostu inne? Czy byłyby zamieszczone inne dane po analizie wszystkich dokumentów? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Paweł Majewski.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Majewski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Słyszę pewien chichot historii, kiedy posłowie ugrupowań koalicji rządzącej w latach 2007–2015, podczas kiedy na ulicach...

(Posel Jerzy Meysztowicz: Kto tu uprawia politykę, panie ministrze? Pan w tej chwili uprawia politykę...)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, a panu ktoś udzielił głosu?

(Posel Jerzy Meysztowicz: Merytorycznie proszę się odnieść.)

Panie pośle...

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Majewski:**

Panie pośle, padło...

(Posel Jerzy Meysztowicz: ...nie jest pan na wiecu wyborczym.)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przywołuję pana do porządku. Przeszkadza pan...

(Posel Jerzy Meysztowicz: No to proszę zwrócić uwagę.)

Bardzo proszę...

(Posel Jerzy Meysztowicz: Do rzeczy. Do rzeczy.)

Panie pośle, ostrzegam pana, że będę musiał użyć odpowiednich procedur, jeżeli się pan nie uspokoi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Majewski:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Padło tutaj bardzo wiele zarzutów politycznych, dlatego taki krótki wstęp, że posłowie tej koalicji, jak również posłowie, którzy wspierali tamte rządy, a dziś są w partiach teoretycznie opozycyjnych...

Te sytuacje, które miały wtedy miejsce, protesty rolników w Szczecinie przeciwko spekulacji ziemią, przeciwko wyprzedaży ziemi obcokrajowcom.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

...że państwo krytykują nowelizację ustawy, która to nowelizacja doprowadziła do tego, że dziś tych protestów nie ma, że ten problem społeczny został zlikwidowany. Ja rozumiem, że państwo jakby wtedy nie dostrzegali tego problemu, ale dziś tego problemu nie ma i myślę, że ta krytyka tej ustawy i te słowa, które tutaj padają, świadczą o tym, że państwo nie wyciągnęli wniosków z tego, co Polaków w tamtym czasie bolało.

Chcę tylko powiedzieć, bo tutaj padło pytanie o koszty... Oczywiście do tych wszystkich pytań odniesiemy się szczegółowo na piśmie. Padło pytanie o koszty. Koszty nie wzrosły. Obsługa dokumentów jest we własnym zakresie, przez MSWiA. Nie wzrosło też zatrudnienie, jeśli chodzi o te departamenty. Na pewno będziemy... W tej chwili w MSWiA trwają analizy – po doświadczeniach roku 2017 i sprawozdania za rok 2017 – czy nie należałoby przeprowadzić zmian organizacyjnych, ale one nie będą się wiązały ze wzrostem kosztów. Być może będziemy wprowadzać zmiany legislacyjne lub zmiany organizacyjne, natomiast nie będziemy chcieli zwiększać kosztów administracji. Zobowiązaniem rządu Prawa i Sprawiedliwości jest to, aby administracja zbytnio się nie rozrastała.

Co do tego, co już państwu było wyjaśniane, ale państwo cały czas podnoszą ten wątek – jeśli chodzi o te dokumenty, jeśli chodzi o zapis w sprawozdaniu o tych dokumentach, które pozostały na koniec roku, to spośród tych 8 tys. dokumentów 7 tys. dokumentów to są dokumenty, które nie podlegały wpisowi do rejestru. Jeszcze raz chcę podkreślić, że liczba dokumentów, które na mocy tej ustawy trafiają do MSWiA, jest dużo większa i te 7 tys. dokumentów to są dokumenty, które nie podlegają wpisowi do rejestru, ok. 1 tys. dokumentów to są dokumenty, co do których są prowadzone postępowania wyjaśniające.

Pani poseł pytała też o końcówkę roku. Zawsze jest tak, że te sprawy z końcówki roku, z grudnia, z listopada, trafiają na początek roku, było ok. 80 takich spraw. Natomiast są też sprawy przychodzące, które wymagają wyjaśnień, dodatkowej korespon-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Majewski**

dencji z wnioskodawcą. Stąd nigdy nie jest tak, że w danym roku, na koniec danego roku mamy odzwierciedlenie jeden do jednego.

Tak jak powiedziałem, jeśli chodzi o te pytania, to będziemy się do nich odnosić na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu przedstawionego sprawozdania.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 07  
do godz. 16 min 09)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Witam serdecznie uczniów, laureatów konkursu wiedzy o Sejmie, którzy przyjechali z terenu powiatów giżyckiego i mrągowskiego. Bardzo się cieszymy. *(Oklaski)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2017 roku (druk nr 2362) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 2565).**

Proszę przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa pana Leszka Mazura o przedstawienie informacji.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W celu wykonania obowiązku wynikającego z art. 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa pragnę przedstawić informację z działalności krajowej rady w roku 2017. Jest to okres działania rady w poprzednim składzie i pod innym przewodnictwem, wobec czego moje sprawozdanie będzie miało charakter stricte formalny i raczej pozbawione będzie ocen działalności rady w okresie dotyczącym roku 2017.

Tę właściwą informację, która obejmuje dużą ilość danych liczbowych, danych statystycznych, pozwolę sobie poprzedzić krótkim wprowadzeniem dotyczącym zmian legislacyjnych, które doprowadziły do ukształtowania ustroju i składu rady oraz sposobu jej powoływania w nowym kształcie, co oczywiście

znajdzie swoje odzwierciedlenie w sprawozdaniu za kolejny rok.

Te zmiany podejmowane w roku 2017, których wprowadzanie rozpoczęte zostało mniej więcej w maju 2017 r., a zakończone w grudniu 2017 r., miały wpływ na funkcjonowanie rady właśnie w roku 2017. Te różne zmiany legislacyjne były wyrazem zmieniających się koncepcji ukształtowania rady i sposobu jej powoływania, ukierunkowanych generalnie na to, by zwiększyć społeczną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości w ten sposób, by skład części rady – to znaczy 15 sędziów wchodzących w jej skład – był powoływany przez Sejm, a nie, tak jak to miało miejsce dotychczas, poprzez samorząd sędziowski.

Tą pierwszą ustawą była ustawa z 11 maja 2017 r., w której ograniczono kompetencję rady w zakresie powoływania asesorów jedynie do możliwości wyrażenia sprzeciwu. Dodatkowo ograniczono liczbę członków rady wskazywanych do Rady Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, poszerzając jednocześnie kompetencje w zakresie opiniowania odwołania dyrektora tej placówki. Wcześniej ta kompetencja ograniczała się tylko do opiniowania jego powołania.

Wprowadzono również możliwość, a właściwie obowiązek uwzględnienia systemu teleinformatycznego w procesie opiniowania sędziów, co miało usprawnić funkcjonowanie rady i co stanowiło rozwinięcie tego zapisu ustawowego w regulaminie, który został przyjęty we wrześniu 2017 r.

Zasadniczy etap zmian został otwarty orzeczeniem, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r., w którym sąd konstytucyjny zakwestionował dwa zasadnicze przepisy: jeden, dotyczący zasad wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, i drugi, dotyczący rozumienia pojęcia kadencji, to znaczy kadencji wspólnej, a nie kadencji indywidualnej.

Rozwinięcie tych ocen Trybunału Konstytucyjnego znalazło wyraz w projektach dwóch ustaw z 12 lipca 2017 r. Jedną z nich to była nowelizacja ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, druga – Prawa o ustroju sądów powszechnych. Ta pierwsza ustawa przyznawała Sejmowi prawo wyboru 15. sędziów, przewidywała rozwiązanie z mocy prawa stosunku pracy z pracownikami biura krajowej rady i wprowadzała ustrój wewnętrzny rady polegający na istnieniu dwóch zgromadzeń, które w dosyć skomplikowany sposób miały procedować ze względu na różną wagę i znaczenie głosowań czy przypisanych im głosów.

Szersze rozwijanie kwestii dotyczącej tej ustawy jest zbędne z tego powodu, że prezydent zawetował tę ustawę, ona nie weszła w życie, natomiast weszła w życie ta druga wspomniana przeze mnie ustawa, która przewidywała, regulowała dwie kwestie: jedną o znaczeniu zasadniczym, drugą o znaczeniu drugorzędnym. Wyeliminowano mianowicie krajową radę z procedury powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów oraz przewidziano taki obowiązek informacyjny wobec ministra sprawiedliwości w przypadku złożenia wniosku o powrót sędziego

## Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur

na stanowisko sędziowskie po uprzednim złożeniu mandatu np. na skutek pracy w organizacji międzynarodowej.

Ostatecznie kształt ustrojowy krajowej rady został ukształtowany ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. po złożeniu przez pana prezydenta projektu nowelizacji, która była prostą konsekwencją jego uprzedniego veta. Tą ustawą zostały przesądzone dwie zasadnicze kwestie ustrojowe i trzy kwestie proceduralne, a mianowicie prawo wyboru 15 członków krajowej rady przyznano Sejmowi, przyjęto wspólną kadencję 4-letnią tej części sędziowskiej krajowej rady, natomiast kwestie proceduralne odpowiadały na postulaty zwiększenia transparentności działania rady, usprawnienia postępowania przed nią i wprowadziły obowiązek transmitowania posiedzeń rady za pośrednictwem Internetu, możliwość głosowania i podejmowania uchwał w trybie obiegowym oraz wprowadziły obowiązek zasięgania opinii ministra sprawiedliwości w każdej sprawie indywidualnej.

Jeżeli chodzi o działanie, swoje obowiązki rada wykonywała poprzez swoje organy, jak również poprzez komisje stałe w liczbie czterech, komisje problemowe, których było pięć. Skład krajowej rady w roku 2017 wyrażał pewne tendencje, jakie się ujawniły, a mianowicie nie został obsadzony jeden mandat po wygaśnięciu mandatu pani sędzi Prenety-Ambickiej w listopadzie 2017 r. Nieobsadzenie tego mandatu było wyrazem pewnej już tymczasowości, oczekiwania na zmiany, ponieważ minister sprawiedliwości nie uruchomił w tym przypadku procedury obsadzenia tego mandatu. Natomiast rzeczą wartą zauważenia było to, że 9 spośród 15 sędziów w tym składzie z roku 2017 powtarzało swoje kadencje, były to już drugie kadencje, co było wyrazem trwania rady właśnie w określonym składzie.

Rzecznikiem prasowym krajowej rady był pan sędzia Waldemar Żurek, a zastępcą – Sławomir Pałka. Członkowie krajowej rady brali udział w pracach pewnych podmiotów zewnętrznych. Już wcześniej wspominałem o Radzie Programowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Tutaj na przestrzeni roku 2017 wymieniały się takie trzy składy. Ostatecznie ostatnim był pan sędzia Dariusz Zawistowski już w realizacji tego zmienionego przepisu przewidującego udział tylko jednej osoby z krajowej rady w składzie Rady Programowej.

Poza tym pan sędzia Wojtaszek brał udział w konkursie na aplikację sędziowską, pani sędzia Ewa Preneta-Ambicka – w komisji egzaminu sędziowskiego. Tutaj kompetencja rady również uległa zmianie, ponieważ uprawnienia takiego czynnego członka komisji egzaminacyjnej zostały sprowadzone tylko do roli obserwatora, czyli tę kompetencję zmieniono w dążeniu do tego, by rozgraniczyć etap oceniania kandydata, czy jakby w procesie nabywania przez niego kwalifikacji, a później oceniania go już w radzie przy

całokształcie tych jego kwalifikacji. Pewną dodatkową, aczkolwiek można powiedzieć, drugorzędną kompetencją był udział w komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Tutaj udział członków rady jest fakultatywny.

Podstawowe dane statystyczne obrazujące liczbowo efekty pracy rady w roku 2017 sprowadzają się do następujących podstawowych danych. Rada odbyła 18 posiedzeń plenarnych trwających 57 dni, przedstawiła panu prezydentowi 99 osób z wnioskami o powołanie na stanowiska sędziowskie, powołane zostały 464 zespoły opiniujące, które również odbywały, oprócz badania materiału źródłowego, czyli tych różnych opinii, ocen wizytatorów, spotkania z kandydatami, prezesami sądów, przewodniczącymi wydziałów i wizytatorami. Takich spotkań odbyło się 110.

W porównaniu z rokiem 2015 i rokiem 2016 można zauważyć, że liczba posiedzeń i liczba dni tych posiedzeń jest praktycznie identyczna. Zmniejszeniu niemal 4-krotnie uległa liczba osób przedstawianych z wnioskiem o powołanie, co wynikało z tego, że nie były inicjowane procedury obsadzania stanowisk, czyli nie było obwieszczeń, co wiązało się m.in. z tym, że jakby przewidywano pulę miejsc dla absolwentów czy asesorów, czyli absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, którzy ubiegali się o stanowiska asesorów. Istotnym miernikiem w pracy rady, którym m.in. posługuje się Najwyższa Izba Kontroli oceniająca skuteczność i efektywność pracy różnych instytucji, w tym krajowej rady, jest miernik trwania postępowania opiniującego. W roku 2015 to było 65 dni, w 2016 r. – 66 dni, a w roku 2017 – 54 dni, co wskazuje na dużą efektywność.

Pomijam tabele, które zawarte są w sprawozdaniu, zarówno tym skróconym, jak i tym pełnym, ze względu na to, że to są już bardzo szczegółowe dane i ich przedstawianie czy próba omawiania nie dostarcza jakiegś istotnej informacji. Poprzestanę tylko na ocenie tego końcowego etapu procedur nominacyjnych, ponieważ one zakładają odwołanie do Sądu Najwyższego. Do Sądu Najwyższego trafiło 35 takich odwołań. Sąd rozpoznał 34 sprawy merytorycznie, uchylił uchwały krajowej rady w 11 przypadkach. Daje to sprawność czy stabilność tych uchwał na poziomie 65% i należy to ocenić jako wysoką stabilność.

Istotnym epizodem w pracy rady była kwestia powołania na stanowiska asesorów. Mówiąc o epizodzie, nie zamierzam pomniejszać znaczenia tej pracy czy tej części działalności. On był o tyle istotny, że wywołał spore zainteresowanie społeczne. Ta część działalności otwarta została przedstawieniem zbiorczej listy zawierającej wnioski o powierzenie asesorom sądowym obowiązków sędziego. To wpłynęło 13 października 2017 r., ale ze względu na kontrowersje pomiędzy radą a Ministerstwem Sprawiedliwości w zakresie kompletności dokumentów pozwalających na zajęcie stanowiska (*Dzwonek*) – chodzi w szczególności o brak dostępu do systemu teleinformatycznego i niewystarczające dokumenty w formie



**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur**

papierowej – 30 października 2017 r. rada w tajnym głosowaniu podjęła 265 uchwał wyrażających sprzeciw. Później ze względu na wspomniane kontrowersje i krytyczne uwagi wyrażane przez media, opinię publiczną rada ponownie wróciła do tego zagadnienia i po ponownym rozpoznaniu sprawy uchwałami z 17 listopada uchyliła sprzeciwy w 252 przypadkach, a w ośmiu odmówiła uchylenia tych uchwał. One były później przedmiotem odwołań do Sądu Najwyższego i niektóre z tych odwołań są rozpoznawane. Jedno z ostatnich rozstrzygnięć Sądu Najwyższego zapadło kilka dni temu.

Generalnie kierunek ocen, jaki można wyczytać z uzasadnienia stanowiska Sądu Najwyższego, jest tego rodzaju, że do ocen tych kandydatów należy podchodzić w sposób mniej rygorystyczny, mniej formalistyczny. Chodziło m.in. o kwestię nieskazitelnosci charakteru, która przez radę była kwestionowana z powołaniem na to...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę, panie przewodniczący, powoli konkludować.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

...że kandydat np. popełniał wykroczenia drogowe, które przez Sąd Najwyższy zostały ocenione jako niekolidujące z ustaleniem, że taka osoba jest nieskazitelnego charakteru. Ostrożność jest wskazana przy tych ocenach o tyle, że – jak zwrócono uwagę – wyrażenie sprzeciwu wobec asesora z powołaniem na taką okoliczność w istocie zamyka mu drogę do zawodu, czyli zrównuje taką ocenę z najostrzejszą karą dyscyplinarną, w przypadku gdy dotyczyłoby to np. sędziego.

W roku 2017 przeniesiono w stan spoczynku...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie przewodniczący, wyczerpał pan czas.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

Podjęto uchwały co do 33 osób, w stosunku do dziewięciu osób odmówiono podjęcia takiej uchwały.

Jeszcze tylko bardzo szybko i skrótowo przedstawię drugi aspekt działalności rady, czyli opiniowanie aktów prawnych. Rada zaopiniowała 138 opinii. To jest nieco mniej niż w roku 2015 i roku 2016, ale

wynika to z usprawnienia procedury w zakresie tych ocen i eliminowania aktów, projektów aktów prawnych, które nie mają związku z zakresem działania krajowej rady, już na etapie wstępnym, czyli z jakiejś selekcji przez przewodniczącego. Natomiast nie oznacza to zmniejszonego zakresu pracy w tym zakresie.

Nie wiem, panie marszałku, czy jeszcze przedstawiać tutaj kwestię współpracy międzynarodowej rady.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę zmierzać do końca.

Bardzo proszę.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

Może jeszcze tylko przytoczę stanowiska, jakie zajmowała rada w sprawach ogólniejszych, ze względu na ich znaczenie dla kwestii niezależności sądownictwa. To były np. stanowiska dotyczące zagrożeń niezawisłości sędziowskiej związanych z działalnością prokuratury czy oświadczeń o stanie majątkowym sędziów, stanowiska w sprawie Kongresu Prawników Polskich, w sprawie braku obwieszczeń ministra sprawiedliwości o wolnych stanowiskach sędziowskich czy w sprawie działań prokuratury stwarzających istotne zagrożenia dla niezawisłości sędziowskiej, stanowiska w przedmiocie odwołania wiceprezesów Sądu Okręgowego w Warszawie, przekraczania granic nadzoru administracyjnego przez ministra czy kampanii medialnej fundacji narodowej, stanowisko dotyczące asesorów sądowych, odwołania prezesów i wiceprezesów sądów, i ostatnie, z 20 grudnia 2017 r., w związku z wypowiedziami prezesa Rady Ministrów na temat sądownictwa.

I ostatnia kwestia. Krajowa rada w roku 2017 nie korzystała z kompetencji w dziedzinie inicjowania kontroli konstytucyjnej i 8 marca 2017 r. wycofała cztery wnioski z roku 2016 skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące pewnych przepisów ustawy o prokuraturze, Kodeksu postępowania karnego, nadzoru ministra sprawiedliwości nad sądami, Regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

Ja może ograniczę informację do tych danych. Natomiast pozostają do dyspozycji w razie formułowania pytań. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Teraz głos zabierze pani poseł Krystyna Pawłowicz, Prawo i Sprawiedliwość, która przedstawi stanowisko komisji.

Bardzo proszę.

## Posel Krystyna Pawłowicz:

Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z posiedzenia w dniu wczorajszym, na którym wysłuchano informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2017 r., druki nr 2362 i 2565.

Sprawozdanie przedstawił zwięźle wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa pan sędzia Dariusz Drajewicz. Przekazywał on komisji informację, która została sporządzona przez poprzedniego wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa pana sędziego Jana Kremiera. Informacja była w zasadzie zestawieniem na 243 stronach statystyk, liczb, rubryk, w całości miała charakter głównie formalny i nie obejmowała tego, co jest pełną treścią pojęcia „informacja o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2017 r.”. Poza statystykami niewiele w zasadzie wynikało z tej informacji, którą, tak jak mówię, pan sędzia Drajewicz jedynie referował. Nie jest on jej autorem, obecna rada nie jest autorem tej informacji. Niewiele w zasadzie z niej wynikało i niewiele można było się z niej dowiedzieć o rzeczywistej działalności Krajowej Rady Sądownictwa.

Po przedstawieniu informacji wywiązała się burzliwa dyskusja, można powiedzieć, w której przedstawiano następujące argumenty i oceny dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa. Przede wszystkim rok 2017 był rokiem buntów antykonstytucyjnych środowisk sędziowskich inspirowanych i wspieranych przez Krajową Radę Sądownictwa, był rokiem wypowiedziania posłuszeństwa konstytucyjnym organom, również w uchwałach i w działaniach Krajowej Rady Sądownictwa. Rok 2017 był rokiem wypowiedzi, działań, wyjazdów zagranicznych członków Krajowej Rady Sądownictwa, których celem było atakowanie i krytykowanie obecnych władz Rzeczypospolitej Polskiej za realizację zwycięskiego programu wyborczego, za reformę wymiaru sprawiedliwości. Rok 2017 był rokiem mobilizowania przez Krajową Radę Sądownictwa zagranicznych organizacji, unijnych, komisji weneckich, międzynarodowych organizacji sędziowskich, sieci sądów itd., przeciwko reformom wprowadzanym w Polsce przez legalne polskie władze.

Krajowa Rada Sądownictwa w tajemnicy przed władzami państwa wkroczyła oczywiście w kompetencje ministra spraw zagranicznych, w tajemnicy przed członkami Krajowej Rady Sądownictwa będącymi posłami prowadziła własną politykę zagraniczną w relacjach z podmiotami unijnymi, z panem Timmermansem jeździła na spotkania. Także w Polsce w tajemnicy przed członkami Krajowej Rady Sądownictwa będącymi posłami spotykała się z ambasadorem Niemiec, któremu też przekazywano zniekształcony obraz polskich reform i skargi. Krajowa Rada Sądownictwa mobilizowała wszelkie możliwe zagraniczne struktury kłamliwymi przekazami, żądając interwencji w wewnętrzne sprawy Polski.

Dziś te kłamliwe donosy Krajowej Rady Sądownictwa skutkują trudnościami i atakami na Polskę, odmowami ze strony zagranicznych sądów stosowania międzynarodowych środków procesowych, np. odmowa wydania polskiego przestępcy ściganego europejskim listem gończym uprawnionym do tego organom w Polsce, sądom w Polsce.

Informacja Krajowej Rady Sądownictwa całkowicie pomija liczne obszary działań krajowej rady w 2017 r. Całkowicie pominięto fakt, że krajowa rada brała udział – i współfinansowała je oraz współorganizowała – w antyrządowych, antysejmowych, antyprezydenckich i antykonstytucyjnych zgromadzeniach i zjazdach prawników, konferencjach, na których głoszono – i żądano ich stosowania w praktyce sędziowskiej – skrajnie łamiące konstytucję, rolę Trybunału Konstytucyjnego hasła, np. o tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, anarchizujące polski system prawny i działanie sądów.

Krajowa Rada Sądownictwa, podobnie jak część środowisk sędziowskich, szczególnie tych z wyższych instancji, bojkotowała Trybunał Konstytucyjny, wzywała sędziów do niepodporządkowywania się jego wyrokom, do nieszanowania wyroków wydawanych z udziałem niektórych sędziów, których członkowie Krajowej Rady Sądownictwa nie uznawali, pogardliwie nazywając dublerami. Wzywała również do samodzielnej oceny konstytucyjności prawa na wszystkich szczeblach wymiaru sprawiedliwości.

Krajowa Rada Sądownictwa odrzuciła też w praktyce w swych wystąpieniach podstawową zasadę wykładni prawa, czyli domniemanie konstytucyjności prawa uchwalanego przez uprawniony organ, czyli przez Sejm, co oczywiście powodowało wielkie zamieszanie i szkody w świadomości i kulturze prawnej. Również ten element to był element nieodpowiedzialnej anarchizacji prawa, huśtanie całym systemem prawnym.

Krajowa Rada Sądownictwa w 2017 r. wraz z innymi zbuntowanymi środowiskami prawniczymi, niektórymi adwokatami, niektórymi naukowcami, niektórymi radcami prawnymi, częścią sędziów, na swych zjazdach podważała również fundamentalną zasadę ustrojową, art. 4 konstytucji, iż władza zwierzchnia w RP należy do narodu, który wykonuje swą władzę przez przedstawicieli, to znaczy Sejm, Senat, lub przez referendum. Twierdzono odwrotnie. Na jednym z takich zjazdów z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa i współorganizowanym przez nią pan prof. Popiołek twierdził, że suwerenem nie jest żaden naród, lecz „wartości tkwiące w konstytucji, a interpretatorami tych wartości są sędziowie”. Takie stwierdzenia i takie hasła zasadniczo drastycznie podważały też inną kardynalną zasadę, art. 10 Konstytucji RP, o trójpodziale i równowadze władz. Sędziowie propagowali sprzeczne z konstytucją hasło nadrzędności, pełnej nietykalności sędziów, również przed narodem, sędziów i całej władzy sądowniczej.

**Posel Krystyna Pawłowicz**

W 2017 r. krajowa rada brała udział w podważaniu autorytetu sędziów TK, szyderczo, jak mówiłam, i obraźliwie określając ich często mianem dublerów, wycofując część wniosków z Trybunału Konstytucyjnego, odbierając trybunałowi legalność działania. Takie szykanowanie czy terroryzowanie sędziów – niektórych sędziów – Trybunału Konstytucyjnego, którego opozycja nie uznawała, pan sędzia Cioch i pan sędzia Morawski przypłacili życiem. Zmarli, pełniąc swoje funkcje. Krajowa Rada Sądownictwa wspólnie ze stowarzyszeniami sędziów organizowała donosy na Polskę do bliźniaczych organizacji zagranicznych. Bardzo wiele uchwał Krajowej Rady Sądownictwa z 2017 r. miało charakter polityczny i było formą walki politycznej z władzami państwa.

W czasie wczorajszej dyskusji nad informacją opozycja skupiła się na personalnych atakach na członka obecnej Krajowej Rady Sądownictwa pana sędziego Drązewicza, a zwłaszcza zastępczo poniżała go i przedstawiała, czepiała się, przepraszałam, nie czepiała się, referowała intencjonalnie i kłamliwie, insynuacyjnie jego dorobek sędziowski, dorobek zawodowy i sposób dojścia do funkcji sędziowskiej. Wytykano sprawy bardzo osobiste, prywatne, co było absolutnie skandaliczne. I ponieważ dopuszczano się tego wielokrotnie, przeszkadzano, przerywano panu sędziemu Drązewiczowi, przewodniczący komisji kilkakrotnie zapowiadał złożenie do komisji etyki przeciwko trzem osobom wniosków o ukaranie za takie zachowanie. I właściwie do tej pory pana wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa te osoby nie przeprosiły.

Opozycyjni posłowie, odwrotnie, ze swej strony usprawiedliwiali bunt sędziów Krajowej Rady Sądownictwa i antykonstytucyjne działania. Jeden z posłów, poseł Sanocki, uznał ze swej strony, że reformy wymiaru sprawiedliwości winny pójść jeszcze dalej i powinny być jeszcze głębsze.

Padaly również głosy, że poprzednia Krajowa Rada Sądownictwa nie wykazała się niezbędną apolitycznością i powściągliwością. Zadaniem Krajowej Rady Sądownictwa nie jest bowiem odnoszenie się do wszystkich działań, jakie dzieją się w Polsce i do wszystkiego, co się dzieje wokół.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wysłuchiwała informacji, przyjęła ją do wiadomości, ponieważ nad informacją się nie głosuje, ale oceniono tę informację niezwykle krytycznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze przedstawiciel Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Marek Ast.

**Posel Marek Ast:**

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2017 r., zawartej w druku nr 2362.

Krajowa Rada Sądownictwa powinna stać na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Ma ku temu instrumenty, które są określone i w konstytucji, i w ustawie, w oparciu o którą Krajowa Rada Sądownictwa działa. Oczywiście o tych działaniach jest mowa w przedłożonej informacji.

Informacja zawiera i dane statystyczne związane z działalnością rady, i informacje dotyczące rozpatrywania i oceny kandydatur na stanowiska sędziów, wyrażania sprzeciwów wobec asesorów sądowych, spraw dotyczących przeniesienia sędziów w stan spoczynku, opiniodawczej działalności Krajowej Rady Sądownictwa, również działalności w zakresie organizacji konferencji, zebrań, seminariów, działalności międzynarodowej, jak również inne informacje. I w tej warstwie opisowo-faktograficznej, statystycznej, wiadomo, klub przyjmuje do wiadomości te dane.

Natomiast warto byłoby w tym miejscu zacytować to, co powiedziała pani poseł Krystyna Pawłowicz rok temu, kiedy w imieniu klubu mówiła o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w kontekście informacji złożonej za 2016 r. Mówiła wtedy, że zgodnie z konstytucją Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Krajowa Rada Sądownictwa ma dbać, by sędziowie przestrzegali zakazu konstytucyjnego prowadzenia działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W szczególności sędziowie muszą pozostać apolityczni, a Krajowa Rada Sądownictwa nie może przyłączać się do żadnego nurtu politycznego ani brać udziału w bieżącym życiu politycznym i politycznych sporach.

Niestety, w 2016 r. Krajowa Rada Sądownictwa kontynuowała w swoich działaniach aktywność polityczną skierowaną przeciwko projektowi reformy wymiaru sprawiedliwości realizowanym przez nowe władze wybrane w wyborach w 2015 r. Znajduje to odbicie także w przedstawionym sprawozdaniu Krajowej Rady Sądownictwa, w treści różnych opinii i uchwał przyjmowanych przez radę oraz w aktywności organizacyjnej, zagranicznej czy medialnej rady.

Można powiedzieć, że w 2016 r. Krajowa Rada Sądownictwa koncentrowała się głównie na działaniach nieprzewidzianych dla niej w konstytucji, w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa czy stała się istotnym elementem antyrządowej opozycji politycznej. Przyjmowała liczne antyrządowe i antyprezydenckie uchwały oczekujące czy żądające wycofa-



## Posel Marek Ast

nia się Sejmu i prezydenta z koniecznych zmian w organizacji wymiaru sprawiedliwości. Podejmowała liczne działania w tym kierunku.

Rada sprzecznie z zasadami podziału władzy prowadziła własną zagraniczną politykę sprzeczną z interesami rządu Rzeczypospolitej, polegającą na składaniu politycznych skarg na polski rząd i prezydenta do ośrodków zagranicznych. Nic dodać, nic ująć...

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Tylko strzelać.*)

...właściwie te słowa całkowicie odnoszą się do roku 2017, kiedy to Krajowa Rada Sądownictwa, wynika to też z tego sprawozdania. Załączone opinie chociażby do projektów ustaw proponowanych czy to przez stronę rządową, czy przez parlamentarną większość są opiniowane przez krajową radę absolutnie negatywnie. Jedyna pozytywna opinia, która jest załączona do tej informacji, to opinia o projekcie opozycji. To już pokazuje zaangażowanie się Krajowej Rady Sądownictwa w ubiegłym roku po jednej stronie sporu, powiedzenie się po jednej stronie sceny politycznej.

Oczywiście, mówiła o tym dzisiaj pani poseł sprawozdawca, to także zaangażowanie na arenie międzynarodowej, próba angażowaniu instytucji europejskich w wewnętrzne sprawy Polski. Wszystko to świadczyło wyłącznie o jednym, czyli o włączeniu się w bieżący spór polityczny, o obronie dotychczasowego status quo, absolutnym sprzeciwie wobec reformatorskich działań polskiego parlamentu, polskiego rządu.

Dzisiaj w zasadzie pozostaje nam wyrazić nadzieję, bo z tego rodzaju działaniami Krajowej Rady Sądownictwa nie było sposób się zgodzić. Zresztą one legły u podstaw propozycji zmian, jeżeli chodzi o podstawy działania Krajowej Rady Sądownictwa. Stąd propozycje najpierw nowelizacji ustawy, później nowej ustawy, którą zaproponował pan prezydent, jeżeli chodzi o funkcjonowanie KRS, w końcu uchwalonej 8 grudnia ub.r., oczywiście przy dużym sprzeciwie ówczesnej Krajowej Rady Sądownictwa. Dzisiaj, jak powiedziałem, pozostaje wyrazić nadzieję, że w oparciu o nowe przepisy i w nowym składzie Krajowa Rada Sądownictwa będzie tym organem, który rzeczywiście będzie stał na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Borys Budka.

## Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Szanowni Goście! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt zabrać głos w debacie, która miała dotyczyć

sprawozdania Krajowej Rady Sądownictwa, a przeistoczyła się w wystąpienia, które ze sprawozdaniem niewiele mają wspólnego.

Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę, że absolutnie fałszywa jest informacja, jakoby Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zajęła określone stanowisko, przedstawione przez panią poseł, która przemawiała w jej imieniu. Nie przypominam sobie żadnej uchwały, która zawierałaby tak wiele nieprawdopodobnych, fałszywych, kłamliwych tez, które są wyłącznie prywatnymi wypowiedziami pani poseł, a nie wypowiedziami w imieniu komisji. To pierwsza rzecz.

Druga bardzo istotna rzecz. Chciałem podziękować za to sprawozdanie ostatniej konstytucyjnej Krajowej Rady Sądownictwa (*Oklaski*), albowiem jak wszyscy doskonale wiemy, w obecnym roku nie mamy do czynienia z konstytucyjnym organem, po zmianach, które zostały dokonane wbrew polskiej konstytucji, po zmianach, które zmierzają do całkowitego podporządkowania Krajowej Rady Sądownictwa organom władzy wykonawczej, czym w sposób ewidentny naruszono zasadę trójpodziału władzy wynikającą z art. 10 polskiej konstytucji.

Teraz przychodzi mi tylko i wyłącznie podziękować w pierwszej kolejności za to, co robiła Krajowa Rada Sądownictwa w 2017 r. Przede wszystkim przychodzi mi podziękować za niezłomność w obronie wartości konstytucyjnych, za niepodporządkowanie się temu, co obecna władza próbowała zrobić z polskimi sędziami od samego początku, kiedy doszło do tej złej zmiany. Po pierwsze, Krajowa Rada Sądownictwa nie dała się zastraszyć. Nie dała się poniżyć fałszywą kampanią, finansowaną ze środków publicznych, które to środki były wydatkowane na to, by kłamać, oczerniać i poniżać wymiar sprawiedliwości. Poniżać polskich sędziów tylko dlatego, że kilku chorych z nienawiści do wymiaru sprawiedliwości ludzi forsuje totalną demolkę w wymiarze sprawiedliwości. Po drugie, przychodzi mi podziękować za niezłomną postawę polskim sędziom. Sędziom, którzy wbrew niespotykanej w historii III Rzeczypospolitej kampanii nienawiści pozostali niezawisli, pozostali niezależni na swoich stanowiskach, trwając w tym, co najważniejsze, w wierności polskiej konstytucji. (*Oklaski*) Przychodzi mi również podziękować ostatnim przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa, którzy zostali wybrani w sposób legalny, wybrani przez konstytucyjny skład Krajowej Rady Sądownictwa, w procedurze przewidzianej konstytucją. Otóż ci przewodniczący pokazali, że honor i wierność konstytucji są ważniejsze, aniżeli swój własny interes i własne korzyści. Składając dymisję, pokazali, co dla każdego sędziego powinno być najważniejsze. Nie było, nie ma i nie będzie żadnej reformy wymiaru sprawiedliwości. To co zrobiono z Krajową Radą Sądownictwa, to jej upartyjnienie wbrew polskiej konstytucji, to wybór 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa przez partyjną większość. Przez

## Posel Borys Budka

większość, która swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa już wybrała, tak jak przewiduje polska konstytucja.

Ale najważniejsza rzecz, Wysoka Izbo, jest taka, że Krajowa Rada Sądownictwa straciła ten najważniejszy przymiot: przymiot niezależności. Otóż cała procedura wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów stanie się niechlubną kartą w historii polskiego parlamentaryzmu i w historii polskiej demokracji. Otóż 15 osób, które wybrano do Krajowej Rady Sądownictwa, tak bardzo wstydy się tego, kto ich popierał, że do chwili obecnej minister sprawiedliwości i marszałek Sejmu w sposób niezgodny z polskim prawem utajniają listy poparcia. Ale symbolem największej hańby tego wyboru będą dymisje w Ministerstwie Sprawiedliwości i odwołania z delegacji tych sędziów, którzy nie zgodzili się podpisać list poparcia dla kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. To tak naprawdę pokazuje, jak obecna władza podchodzi do niezależności wymiaru sprawiedliwości. To fikcja.

Pozwolę sobie później odtworzyć wypowiedzi moich poprzedników, którzy stali na tej mównicy, bo wiem język, sposób argumentacji odwołują się wprost do tego, co, jak mi się wydawało, zostało pożegnane w Polsce w 1989 r. Brakowało mi tylko słów o tym, jak to reakcyjne siły próbują stanąć wbrew reformatorskim dążeniom wielkiego wodza, który chce tę Polskę zmieniać, a ta reakcja płynąca z Zachodu, z tej złej Unii Europejskiej, z tych złych Stanów Zjednoczonych będzie teraz stała wbrew temu robotniczo-chłopskiemu interesowi ludowemu, który prezentuje obecna władza.

Szanowni Państwo! Ta debata jest wstydem dla polskiego parlamentaryzmu. Ta debata i te kłamliwe argumenty, które zostały tutaj przytoczone, pokazują tylko i wyłącznie to, że państwo nie dorośliście do demokracji, że mentalnie tkwicie właśnie w PRL-u, w epoce, która cechowała się jednolitością władzy państwowej. To właśnie tam nie było trójpodziału, władzy sądowniczej niezależnej od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Dokładnie taki model państwo zaprezentowaliście. Ale czemu ma to służyć? Odpowiedź jest bardzo prosta. Tak bardzo boicie się niezależności, tak bardzo boicie się niezależnych instytucji, które mogłyby was kontrolować, że zniszczyście każdy przejaw niezależności. Zniszczyliście niezależny Trybunał Konstytucyjny, wpakowując tam trzech sędziów dublerów i wybierając w niezgodnej z konstytucją procedurze tzw. prezes Trybunału Konstytucyjnego. Zniszczyliście Krajową Radę Sądownictwa, która w tej chwili nie może cieszyć się przymiotem niezawisłości i niezależności, obojętnie, jak byśmy nie oceniali dorobku osób, które tam się znalazły.

Przed wszystkim udowodniłście jednak państwo, że nie chodziło wam o żadną reformę. Przez

ponad 2 lata minister sprawiedliwości blokował obsadzenie kilkuset etatów sędziowskich. Robił to tylko i wyłącznie dlatego, by do wymiaru sprawiedliwości poprzez nową Krajową Radę Sądownictwa wpuścić takich Misiewiczów wymiaru sprawiedliwości, biernych, miernych, ale wiernych, którzy będą wykonywać polecenia z Nowogrodzkiej. Bo wam nie podobają się sędziowie, którzy potrafią orzec, że partyjna impreza na Krakowskim Przedmieściu nie ma charakteru zgromadzenia publicznego. Boicie się sędziów, którzy potrafią uniewinnić działaczy KOD-u, dlatego że demonstrowali przeciwko tej władzy, czego wy nie uznajecie. Tak bardzo chcieliście zniszczyć niezależny wymiar sprawiedliwości w Polsce, że posłużyliście się najbardziej kłamliwymi metodami, szerząc propagandę finansowaną ze środków Skarbu Państwa.

I to wszystko powoduje, że nie ma Krajowej Rady Sądownictwa jako konstytucyjnego organu. Zniszczyliście Trybunał Konstytucyjny, zniszczyliście Krajową Radę Sądownictwa, a za kilka tygodni zniszczycie Sąd Najwyższy tylko i wyłącznie dlatego, że nie dorośliście do demokracji, nie dorośliście do zrozumienia tego, że trójpodział władzy polega na tym, że władza wykonawcza i ustawodawcza jest kontrolowana przez władzę sądowniczą, że to nie władza sądownicza ma być podporządkowana tym dwóm pozostałym władzom. Dlatego z zażenowaniem przychodzi nam w tym miejscu wysłuchiwać argumentów, które nijak mają się do rzeczywistości. To wy zaprosiliście Komisję Wenecką, to wasz minister poprosił o kontrolę tego, co działo się w Polsce, a potem, gdy wynik tej kontroli okazał się dla was niekorzystny, wytoczyliście te armaty propagandy.

Chciałem w tym miejscu serdecznie podziękować ostatniej legalnej konstytucyjnej Krajowej Radzie Sądownictwa za niezłomność. Chciałem podziękować polskim sędziom. Chciałem podziękować tym wszystkim, którzy pod sądami w najmniejszych miejscowościach bronili wymiaru sprawiedliwości przed zachłannością tej władzy, bronili wymiaru sprawiedliwości przed tymi, których mentalność nie pozwala na uznanie niezależności trzeciej władzy. I mogę obiecać jedno: To wszystko, co zrobiliście, zostanie rozliczone, a osoby winne będą ukarane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak.

*(Poseł Jerzy Meysztowicz: Śmieszne, co? Śmieszne.)*

Pan poseł Tomasz Rzymkowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

No to pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.



## Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ruiny i zgłiszczą – tyle pozostało po niezależności Krajowej Rady Sądownictwa po ataku dokonanym przez polityków PiS-u na przestrzeni ostatniego roku. Alarmują o tym raporty ONZ, raporty Komisji Weneckiej, zwraca na to uwagę Europejska Sieć Rad Sądownictwa, grożąc KRS, upolitycznionej przez PiS, wykluczeniem ze swoich szeregów.

Dziś fakty są takie, że PiS przekształcił radę tak naprawdę w swoją partyjną przybudówkę. Zasiadają w niej wybrani przez polityków sędziowie, których nawet nie wiadomo kto zgłosił, bo ludzie, którzy podpisali się pod listami poparcia, tak bardzo się tego wstydzieli, że do dzisiaj nie znamy przecież ich nazwisk.

Wysoka Izbo! Przeważająca większość sprawozdania z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w roku 2017 opisuje taki legislacyjny nalot dywanowy obecnego rządu na niezależność rady. Tymczasem partyjny nominat, wybrany przez polityków, pan Drajewicz, który przedstawiał to sprawozdanie na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nawet się o tym nie zająknął. Dlaczego? Czy tylko dlatego, że właśnie dzięki zniszczeniu niezależności KRS-u zajął fotel w radzie? A może dlatego, że dzięki władzy zawdzięcza awans na wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, podczas gdy wcześniej, przed upolitycznieniem Krajowej Rady Sądownictwa, aż 20 razy starał się o awanse i nie udało mu się uzyskać takiego awansu do sądu wyższej instancji?

Nie uda wam się przemilczeć ani faktu, że właśnie to politycy PiS zniszczyli niezależność Krajowej Rady Sądownictwa, ani faktu, że niszczą niezależny Sąd Najwyższy. Nawet jeżeli będziecie to skrupulatnie przemilczać, to my będziemy o tym za każdym razem skrupulatnie przypominać, a na koniec bardzo skrupulatnie rozliczymy wszystkich winnych.

(Posel Piotr Kaleta: 3%.)

Obóz dojnej zmiany jest wiecznie głodny władzy, stanowisk, pieniędzy, ale za tę waszą pazerność niestety już niedługo zaczną płacić zwykli obywatele. Każdy z nas, Polaków, straci niestety na tej polityce PiS-u, bo to właśnie z winy PiS-u, polityków PiS-u, którzy zniszczyli niezależność KRS-u, grozi naszemu krajowi utrata 1/4 pieniędzy płynących z funduszy unijnych. Trudno dziś nawet dokładnie oszacować, ile tysięcy Polaków straci pracę, ile tysięcy polskich firm straci kontrakty, ilu ludzi popadnie w biedę. Ale dojnej zmiany to nie obchodzi. Cały PiS karmi się przecież tłustymi nagrodami, żeruje na spółkach Skarbu Państwa.

Może dlatego, gdy na jednym z posiedzeń komisji ostrzegałam, że za zniszczenie przez PiS niezależności wymiaru sprawiedliwości konkretne pieniądze mogą stracić zwykli Polacy, jeden z polityków partii rządzącej lekceważąco powiedział: my przeżyjemy. No właśnie tak. Ludzie dojnej zmiany przeżyją

w swoich luksusach, w futrach z jenota, przeżyją w rządowych limuzynach, dzięki sutym nagrodom.

(Posel Jerzy Meysztowicz: W jacuzzi.)

Ale to właśnie na zwykłych Polaków spychacie konieczność zapłacenia tego słonego rachunku za waszą polityczną nieodpowiedzialność.

Wysoka Izbo! Przypomnijmy kilka podstawowych danych i liczb, które zapewne wbrew życzeniom projektodawców dosadnie obrazują to, co PiS zrobił z KRS-em i polskim sądownictwem. KRS w 2017 r. spośród 383 kandydatów przedstawiła prezydentowi z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych i Sądzie Najwyższym, na stanowiska sędziowskie, asesorskie w sądach administracyjnych łącznie raptem 99 osób. Oznacza to spadek liczby postępowań, wolnych stanowisk sędziowskich i uczestników postępowania.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż dzieje się tak dlatego, że minister sprawiedliwości właściwie wstrzymał wydawanie jakichkolwiek obwieszczeń o naborze na wolne stanowiska sędziowskie. Należy zadać więc pytanie o powód tych zaniechań ze strony ministra sprawiedliwości. Czy kolejne obwieszczenia miały i mają nastąpić dopiero teraz, po upolitycznieniu KRS-u? Konsekwencje są takie, że wszystkie podejmowane przez obóz dojnej zmiany działania nie tylko niszczą niezależność wymiaru sprawiedliwości, ale również pogarszają sprawność jego działania. Przybliżona liczba sędziów, którzy nie orzekali na skutek zaniechań ministra sprawiedliwości w szczytowym momencie, to ok. 880 sędziów. Z winy dojnej zmiany brakowało 1/10 sędziów w Polsce. To oznacza paraliż i gigantyczne opóźnienia w rozpatrywaniu spraw. To z winy PiS-u te zaległości w polskich sądach rosną dzisiaj w zastraszającym tempie. Tracą na tym obywatele, tracą na tym firmy.

Przypomnijmy tylko, że podobna liczba do tej brakującej liczby sędziów orzeka w apelacji poznańskiej. Jest ich 820. To jedna z największych apelacji w Polsce. W samym 2016 r. w tej apelacji rozpoznano ponad 1 mln spraw.

Panie Ziobro! Blokując obsadzanie etatów sędziowskich, zostawił pan ponad 1 mln obywateli i firm po prostu na lodzie. A jakby tego było jeszcze mało, to Ministerstwo Sprawiedliwości nie zapewnia kadry urzędniczej ani niczego, co służy prawidłowemu funkcjonowaniu sądów.

Przyjrzyjmy się kolejnym, bardzo konkretnym liczbom, które pokazują skalę zniszczeń, które zostały wywołane przez działania polityków PiS. Średni czas postępowań sądowych wybranych kategorii spraw I instancji wskazuje, że efektem 2-letnich działań polityki PiS jest wydłużenie postępowań w porównaniu z czasem trwania postępowań w poprzednich latach. I tak średni czas trwania postępowań sądowych w I instancji w 2013 r. wynosił 3,8 miesiąca, tymczasem w pierwszej połowie 2017 r. prawie dwa razy tyle, bo ponad 5 miesięcy. A ta tendencja do wydłużania rozpoczęła się kiedy? W 2015 r., wtedy



**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

kiedy przejęliście władzę. Przekłada się to niewątpliwie... Mamy także obniżenie stabilności orzecznictwa.

I to są właśnie konkretne efekty wszystkich PiS-owskich zmian, które upolityczniają polskie sądy. Już teraz możemy obserwować prawdziwe skutki tych działań, które w żadnej mierze nie reformują polskiego sądownictwa, nie usprawniają go, ale właśnie deformują i upolityczniają wymiar sprawiedliwości kolejnymi ustawami.

Co więcej, następne nowelizacje tychże ustaw, które są przyjmowane z taką kłamliwą narracją mówiącą o wyjściu naprzeciw postulatam zgłaszanym przez międzynarodowe instytucje, jeszcze tylko pogłębiają to wcześniejsze zagrabszenie władzy sądowniczej przez obecną dojną zmianę. Ostatnie kilkanaście miesięcy to jest czas otwartego ataku polityków PiS na niezależność Krajowej Rady Sądownictwa. Rada Wykonawcza Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa w swej opinii na temat ustawy stwierdziła, że przepisy zawarte w tych ustawach mogą zaszkodzić niezależności sądownictwa w Polsce. Rada uznała w szczególności, że skrócenie kadencji sędziów członków KRS zagraża ciągłości funkcjonowania tego organu oraz uzasadnia podejrzenie chęci przejęcia przez większość rządową kontroli nad radą. Ponadto pozbawienie sędziów prawa wyboru swoich przedstawicieli do KRS i przyznanie politykom wyłącznego prawa wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa narusza standardy demokratycznego państwa prawa i dziś, właśnie w związku z tymi naruszeniami, upolitycznionej KRS grozi wykluczenie z szeregu Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa.

Szanowni Państwo! To sprawozdanie KRS, a w szczególności ta część, która opisuje legislacyjny nalot dywanowy PiS na niezależność rady, to już na zawsze będzie swoisty akt oskarżenia wobec obozu dojnej zmiany. Demokratyczna Polska nigdy wam tego nie wybaczy. Polacy nigdy wam tego nie wybaczą.

To sprawozdanie jest jednak także opisem heroicznej walki polskich sędziów o utrzymanie niezależności polskich sądów. To także moment, w którym należy podziękować wszystkim sędziom, którzy w ostatnich miesiącach udowadniali, że siła polskiego wymiaru sprawiedliwości i jego dalsza niezależność zależą właśnie od takich ludzi jak oni, którzy codziennie z wielu miejsc wysyłali sygnały dotyczące tego, że walka o niezależny wymiar sprawiedliwości trwa.

Chciałabym podziękować także tym sędziom, którzy w całej Polsce w dalszym ciągu wysyłają sygnały dotyczące tego, że się nie poddadzą upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości serwowanemu przez PiS, że się nie poddadzą naciskom. Mam świadomość tego, że taka jest przytłaczająca większość sędziów w Polsce. Świadczy o tym choćby skromna liczba 18 kandydatów, którzy zgłosili się do KRS-u. Świadczą o tym liczne uchwały zgromadzeń ogólnych wydawane przez zgromadzenia sądów w całej Polsce. Bardzo chcia-

bym w tym miejscu wszystkim niezależnym sędziom podziękować.

Dziś obywatele mówią „nie” dla tego walca toczono-ego przez PiS po polskiej demokracji i niezależnym sądownictwie i my dzisiaj, omawiając to sprawozdanie z ataku na KRS, również mówimy głośne „nie” dla postępującego upolitycznienia sądownictwa przez obecny rząd. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jak co roku przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa przedstawiał Sejmowi i Senatowi informację o działalności Krajowej Rady Sądownictwa za ostatni zamknięty rok, ale ten zwyczaj, wydaje się, przeszedł do historii. Posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jego skandaliczny przebieg, swistego rodzaju oczernianie składu poprzedniej Krajowej Rady Sądownictwa, epitety, które padały pod adresem chcących rozmawiać posłów, każą uznać ten zwyczaj za miniony. Obrady tego gremium pod przewodnictwem przewodniczącego posła Stanisława Piotrowicza przebiegały jak zwykle chaotycznie, burzliwie i skandalicznie. Sprawozdanie za rok 2017 było przygotowane przez poprzednią Krajową Radę Sądownictwa, chociaż w sumie nasuwa się pytanie, czy aby uprawnione jest posługiwanie się sformułowaniem „poprzednią” – przecież zgodnie z art. 187 ust. 3 konstytucji kadencja wybranych członków KRS-u, a nie całej rady, trwa pełne 4 lata. Co prawda Trybunał Konstytucyjny w zaledwie 5-osobowym składzie w dniu 20 czerwca 2017 r. orzekł inaczej, ale wiemy, że obecny Trybunał Konstytucyjny trudno uznać za funkcjonujący w oparciu o zasady określone w konstytucji.

W trakcie posiedzenia komisji pan sędzia Drajewicz przyznał, że poprzednia Krajowa Rada Sądownictwa – uwaga – była ukształtowana w sposób odbiegający od proporcji wyrażonych liczbą sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów. Rodzi się pytanie: Jak w takim razie została ukształtowana reprezentatywność obecnej Krajowej Rady Sądownictwa po nowelizacji ustawy o KRS z końca 2017 r.? Uwaga, na 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa nie ma ani jednego reprezentanta Sądu Najwyższego i ani jednego reprezentanta sądów wojskowych wszystkich szczebli. Spośród sądów powszechnych nie ma ani jednego reprezentanta jakiegokolwiek sądu apelacyjnego, zaś ze wszystkich sądów administracyjnych – żadnego sędziego z Naczel-

## Posel Krzysztof Paszyk

nego Sądu Administracyjnego. O jakiej reprezentatywności, Wysoka Izbo, można mówić w tym wypadku? Na 15 sędziowskich członków rady 14 stanowią przedstawiciele sądów powszechnych, z czego zaledwie jeden jest z sądu okręgowego, a pozostałych 13 to sędziowie sądów rejonowych. Sądownictwo administracyjne reprezentuje jedna sędzia wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Przy tej okazji nie sposób nie odnieść się do wystąpienia wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, który według własnego mniemania jest idealistą. Pomijając fakt, że pan sędzia do tej pory 20 razy nieskutecznie ubiegał się o awans sędziowski, to jeszcze negatywnie ocenił poprzedni skład rady w kontekście stosowania merytorycznych przesłanek przy obsadzaniu wakujących stanowisk sędziowskich. Wiceprzewodniczący obecnej Krajowej Rady Sądownictwa jest, z tego, co wiadomo, wiceprezesem Sądu Okręgowego w Warszawie, będąc przy tym jedynie sędzią sądu rejonowego. Jak ktoś, kto nie był nigdy sędzią sądu okręgowego, orzekając w sądzie niższej instancji, może być jednocześnie kimś, kto kieruje taką instytucją?

Z tego, co wiem, takich idealistów w tej radzie jest znacznie więcej. Najlepszy przykład stanowi pani sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, która również, będąc sędzią sądu rejonowego, jest nawet nie wiceprezesem, a prezesem sądu okręgowego.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Przecież mówimy o 2017 r. Pani sędzi nie było.)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Muszę przyznać, pani poseł, sięgając do historii XIX w., że w Królestwie Polskim, czyli pod zaborem rosyjskim, były dużo wyższe standardy. Wtedy prezesami sądów najczęściej zostawali sędziowie sądów wyższej instancji niż ta, którą mieli kierować.

Dziwnym trafem w nowelizacji ustawy o KRS uchylono art. 14 ust. 1 pkt 4. Stanowi on, że mandat wybranego członka rady wygasa przed upływem kadencji w razie powołania sędziego na inne stanowisko sędziowskie, z wyjątkiem powołania sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu okręgowego, sędziego wojskowego sądu garnizonowego na stanowisko sędziego wojskowego sądu okręgowego albo sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego na stanowisko sędziego NSA. Jak rozumiem, normalnego awansu obecni członkowie rady nie przewidują, od razu do najwyższych instancji. Może wtedy sądy apelacyjne czy Sąd Najwyższy też ktoś będzie reprezentował. Czy tak ma wyglądać przyszłość tej instytucji?

Strach pomyśleć, jak będzie się kształtować polityka kadrowa w wymiarze sprawiedliwości w najbliższych kilkunastu latach, bo przecież główną funkcją rady jest funkcja kreacyjna.

14 lat temu polska Krajowa Rada Sądownictwa była jednym z założycieli Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa. Do tego elitarnego grona należą obecnie 24 rady z 20 państw. Kilka dni temu byliśmy świadkami doniesień dotyczących przyjęcia polskiej delegacji na corocznym zjeździe sieci rad. Oficjalna deklaracja lizbońska sieci została przyjęta 1 czerwca 2018 r., a w niej takie oto słowa: obecność na zgromadzeniu ogólnym przedstawicieli KRS z Polski nie oznacza, że sieć uznaje, że jej status w ramach naszego stowarzyszenia zostanie utrzymany, gdy zarząd zakończy rewidowanie stanowiska w tej sprawie. W grudniu 2017 r. władze Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa wprost napisały, że znowelizowana ustawa o KRS nie mieści się w standardach sieci i nie gwarantuje właściwego funkcjonowania systemu demokratycznego opartego na rządach prawa. Niedługo będziemy gościem w Polsce przedstawicieli tej organizacji, w której skład jeszcze wchodzimy. To już nie jest tylko kwestia byle sędziego z Irlandii, pani poseł. Takiego określenia raczyła pani poseł w trakcie posiedzenia komisji użyć...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Co z tego? Nie bądź taki wrażliwy.)

..jak zwykle z ujmującym i wzruszającym przesłaniem do posłów i Polaków. Pan poseł Piotrowicz z kolei zapomniał, że zainteresowanie różnych organów Europy tematyką praworządności w Polsce zaczęło się od zaproszenia Komisji Weneckiej nie przez opozycję, tylko przez poprzedniego ministra spraw zagranicznych pana Witolda Waszczykowskiego. To wszystko na dodatek odbije się na przyszłym budżecie unijnym obejmującym lata 2021–2027. Po blisko 30 latach istnienia KRS, wbrew wykładni systemowej, wykładni funkcjonalnej w art. 187 konstytucji, obecna większość parlamentarna stwierdziła, że politycy mogą wybierać cały skład Krajowej Rady Sądownictwa. Władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej nie wystarczył fakt posiadania własnych reprezentantów w tym konstytucyjnym organie. Nieokleśnana żądza władzy okazała się silniejsza niż konstytucyjna i zwykła przyzwoitość. Mam nadzieję, że chociaż rota sędziowskiej przysięgi oraz dobre praktyki dotychczasowych członków rady będą bliskie sercom sędziów obecnie zasiadających w tym gremium i staną się wskazówką do działania zgodnie z prawem i własnym sumieniem.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów podziękować poprzedniej Krajowej Radzie Sądownictwa na czele z panem przewodniczącym Dariuszem Zawistowskim, wbrew słowom pani poseł Pawłowicz wygłoszonym dzisiaj z tej mównicy, za trwanie na swoim nieugiętym stanowisku obrony zasad państwa prawa, obrony zasad konstytucji. Przy tej okazji chciałbym

**Posel Krzysztof Paszyk**

podziękować środowisku sędziowskiemu za jego determinację i nieugiętość, a także, wbrew temu, co również przedstawiciele obecnej władzy mówią, również za wolę zmian w tym środowisku, otwartość na to, żeby zmieniać te obszary, które być może nie domagają czy nie domagały w przeszłości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zapisało się czworo, przepraszam, pięcioro państwa posłów.

Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym złożyć wyrazy najwyższego szacunku byłej Krajowej Radzie Sądownictwa za to, że stała na straży niezawisłości sędziowskiej, że stała na straży niezależnych sądów. Często na demonstracjach w Polsce pojawia się takie hasło: władza minie, wstyd zostanie. Ono było głównie ukierunkowane do polityków, do polityków tej strony, ale teraz muszę spojrzeć w tamtą stronę, na panów sędziów, którzy weszli w alians z polityką, weszli w alians z politykami. Rzeczywiście w Polsce jest taka sytuacja, że coraz więcej osób ma problemy ze spoglądaniem w lustro. Są to prezenterzy TVPiS, ale także coraz więcej osób w Krajowej Radzie Sądownictwa – 15 nominatów klubów poselskich PiS i Kukiz'15. Ale musimy w tej sprawie być jednoznaczni i powiedzieć... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)*

*(Głos z sali: Co do sekundy.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Mam pytanie do pana sprawozdawcy. Jest prawdopodobne, że w przyszłym roku również będzie pan przedstawiał sprawozdanie z działalności KRS-u za 2018 r. Mam pytanie: Czy w przyszłym sprawozdaniu umieści pan listę osób, które poparły państwa kandydatury do Krajowej Rady Sądownictwa? Jestem tego bardzo ciekawy. Pani poseł mówiła tutaj o działaniach tajemniczych, tajnych itd., więc państwo zostaliście wybrani w sposób bar-

dzo tajny, dlatego że nie wiem, czy to nie jest lista hańby, czyli lista osób, które podpisały się pod państwa nominacją. I mam jeszcze taką sugestię, że być może wtedy zadałby pan kłam informacjom, że pod pana kandydaturą podpisali się podwładni pana brata, który został mianowany sędzią sądu w Katowicach przez Zbigniewa Ziobrę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie, które dzisiaj rozpatrujemy, to jest sprawozdanie ostatniej konstytucyjnie wybranej Krajowej Rady Sądownictwa. Jest to sprawozdanie, które kończy dorobek „Solidarności” w zakresie niezależności sądownictwa, które od 1990 r. budowaliśmy w Polsce. Większość tego sprawozdania to są opinie, w których Krajowa Rada Sądownictwa, ta ostatnia konstytucyjnie wybrana, broni niezależności sądów, niezależności Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, samej Krajowej Rady Sądownictwa. Ten dokument świadczy również o tym, że wypisaliśmy się ze standardów cywilizacji europejskiej, jeśli chodzi o sądownictwo i jego niezależność. Opinie Komisji Weneckiej, Rady Europy, Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, międzynarodowych organizacji sędziowskich – wszystkie negatywnie świadczące o tych wszystkich przemianach, które w zeszłym roku miały miejsce. Należą się podziękowania panu przewodniczącemu Zawistowskiemu *(Dzwonek)*, panu Żurkowi i całej Krajowej Radzie Sądownictwa...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

...że walczyli do końca...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Patrzę na tych młodych ludzi, którzy tu reprezentują Krajową Radę Sądownictwa, którzy po prostu sprzeniewierzyli się podstawowym zasadom, sprzeniewierzyli się konstytucji świadomie, wiedzą o tym, że są w ogranie, który jest pozakonstytucyjny. Nie dziwię się panu marszałkowi, który przynajmniej siedzi koło prezesa i ma ten zaszczyt dzięki temu, że się sprzedał. Ale was, panowie, gdy



### **Posel Józef Lassota**

mieliście jeszcze niewiele lat, ktoś przecież uczył tego prawa, uczył was, czym jest konstytucja. Zastanówcie się. Może na refleksję przyjdzie jeszcze czas, żebyście jednak zdecydowali... Tak jak powiedział poseł Szczerba, spójrzcie w lustro nie tylko teraz, bo teraz jesteście, macie zaćmę, ale także za 2 lata – wtedy w tym lustrze zobaczycie siebie jako tych, którzy pohańbili konstytucję. A więc czas na przemyślenie tego. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Elżbieta Radziszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zawładnąć prokuraturą, by nią sterować, to mało. Zawładnąć Sejmem i Senatem, by działało się tylko tak, jak chce władza, to mało. Zniszczyć Trybunał Konstytucyjny, by nie zakwestionował działań Sejmu, Senatu czy jakichkolwiek innych instytucji publicznych, to mało. Trzeba było zrobić skok na Sąd Najwyższy i sądy powszechne. I za chwilę, panowie sędziowie – to nie potrwa tak długo – będziecie zjadać własne języki ze wstydu. Wzięliście udział w tym, co zrobili oni, z PiS-u. Wy za to również zapłacicie. Proszę o ujawnienie nazwisk tych, którzy was poparli. Ustawa mówi, kto to może być. Prosimy o nazwiska. Tu nie ma: jawne, nieważne. Wszystko jest jawne. Nie ma tajne przez poufne. Proszę o nazwiska... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa.

Czy pan zechce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Pan Leszek Mazur.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tych wystąpień przeznaczonych na zadawanie pytań udało mi się ostatecznie zanotować jedno pytanie, a mianowicie dotyczące tego, czy przedstawiając informację o działalności KRS-u za rok 2018, będę mógł ujawnić listę osób, które udzieliły poparcia członkom wybranym

do KRS-u. Trudno mi powiedzieć, co będzie w przyszłym roku i czy...

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Wstyd.)*

Natomiast odnośnie się do tego, czy będę mógł ujawnić te nazwiska. Otóż to będzie zależało od tego, czy ulegnie zmianie stan prawny i pojawią się przepisy, które na to zezwolą.

*(Głos z sali: Absolutnie nie.)*

*(Głos z sali: Cicho!)*

Przypominam sobie, że...

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Jak się pani poseł odzywa? Panie marszałku...)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

A jak się pani odzywa? A po co się pani odzywa? Czy pani ktoś udzielił głosu? Bardzo proszę nie przeszkadzać panu sędziemu.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: ...zwraca się bardzo niegrzecznie do pani poseł...)*

Nie, ja słyszałem tylko słowo „cicho”. To wcale nie jest niegrzeczne słowo.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Nie jest? To ja będę do pana teraz mówić „cicho”.)*

A to będzie niegrzeczne słowo, bo mówi pani do marszałka. *(Gwar na sali)*

Ale pani przeszkadza w tej chwili. Przywołuję panią do porządku po raz pierwszy.

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Cicho! Grzecznie!)*

*(Głos z sali: Cicho!)*

Pana również.

Bardzo proszę, panie sędzio.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:**

Dziękuję.

Otóż przypominam, że na ostatnim posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa opiniowany był projekt aktu prawnego dotyczący ujawnienia tych list poparcia. Rada zajęła stanowisko. To stanowisko jest negatywne, natomiast ostatecznie zadecyduje o tym Sejm. Wobec tego jeżeli zostanie przegłosowany odpowiedni akt prawny przez Sejm, to my związani obowiązującym prawem będziemy się do tego stosować. Natomiast w obecnym stanie prawnym nie ma podstaw do ujawnienia tych list i trudno przecież oczekiwać, żeby krajowa rada...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nikt pani nie udzielił głosu, pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

...zachowywała się wbrew obowiązującemu porządkowi prawnemu.

*(Głos z sali: Ale to jest nieprawda!)*

*(Głos z sali: Sam pan się wpisuje w ten bałagan.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie sędzio, proszę się nie przejmować i kontynuować.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

Natomiast jeżeli chodzi o zachętę wyrażoną tutaj przez pana posła Lassotę, dotyczącą refleksji, to zauważam, że rzeczywiście... To znaczy zaprzeczam tej ocenie. Chociaż pan poseł optymistycznie zaliczył mnie do osób młodych, zauważam, że mam lat 57. Na tę refleksję może rzeczywiście nie ma aż tak wiele czasu, ale zapewniam, że ta refleksja towarzyszy mi cały czas, a po tej zachęcie tej refleksji poświęcę jeszcze więcej czasu.

*(Głos z sali: Czekamy na pana dymisję.)*

Czy te odpowiedzi państwa satysfakcjonują, czy...

*(Głos z sali: Nie, absolutnie nie.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie prezesie, proszę nie wdawać się w dyskusję z posłami, którzy zachowują się nieelegancko.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Sądownictwa  
Leszek Mazur:**

Rozumiem, ja nic więcej na ten temat nie mam do powiedzenia. Dziękuję.

*(Głos z sali: Wstyd!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Teraz głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Pawłowicz.

**Poseł Krystyna Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo.

Odnosząc się do poszczególnych wystąpień, przede wszystkim chcę powiedzieć tak: pan poseł Budka

oczywiście nie był na wczorajszym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nie ma zielonego pojęcia, wygłasza nieuprawnione oracje tylko po to, żeby – użyję takiego określenia – przyłożyć sędziom i dać upust swojej niechęci i żalowi, że te ostatnie wybory jednak zostały przegrane. Podobnie bardzo rzadko... Mimo że jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, ani w poprzedniej kadencji, przy poprzednim składzie, ani teraz w ogóle nie bierze udziału. Tak że to wszystko są puste ataki, za którymi nie stoją żadne argumenty poza oracją do mediów, które być może gdzieś to będą nadawały. *(Poruszenie na sali)*

Kolejna rzecz jest taka, że przedstawiciel Platformy zwyczajnie pokazuje, że nie akceptuje obecnego składu i krytykuje Krajową Radę Sądownictwa. Nie akceptujecie państwo totalnie demokracji i wyników wyborów z 2015 r. Nie akceptujecie Polaków i ich wyborów. Te ataki, co państwo pokazaliście przed chwilą, po pierwsze, są niemerytoryczne, bo nie odnoszą się do informacji...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Kłamie pani.)*

...a informacja Krajowej Rady Sądownictwa za 2017 r. była przedmiotem tego posiedzenia. Państwo koncentrujecie się tylko na atakach personalnych, kontynuujecie je, zamiast podawać argumenty.

Chcę tutaj również powiedzieć, że państwo... Osobiście przepraszam panów sędziów za to obelżywe zwracanie się do panów: nominaci, za obelżywe określanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego dublerami i różnego... Właściwie oni się tylko wyżywają w używaniu obraźliwych słów i cała para idzie właśnie w takie niemerytoryczne odzywanie się, które nie ma nic wspólnego z szacunkiem dla demokracji. To jest oczywiście ślepa ulica, bo nigdy nie spotkamy się w dyskusji, jeśli państwo będziecie odrzucali państwo, które wybrali Polacy i które działa w oparciu o wolę Polaków.

Kolejna pani, z Nowoczesnej – również same historyczne insynuacje, pomówienia, straszenie i mówienie o panu sędzim, że jest nominatem. Pani powinna za chwilę przeprosić. To jest członek Krajowej Rady Sądownictwa, organu konstytucyjnego.

*(Poseł Jerzy Meyszutowicz: Nie jest już organem konstytucyjnym. Zadbaliście o to.)*

A wy macie 2% poparcia, nikt za wami nie stoi. Nikt za wami nie stoi, żadni Polacy. Proszę się nie powoływać na żadnych Polaków. W ogóle nie będzie was w Sejmie w kolejnej kadencji.

Chcę też powiedzieć, że nie tylko działała tutaj Krajowa Rada Sądownictwa, ale również wstrzymywał to pan prezydent, czyli można powiedzieć, że jest udział pana prezydenta, który ze swej strony oceniał kandydatury przedstawiane przez ówczesną Krajową Radę Sądownictwa. Bo państwo z krajowej rady, zwłaszcza w ostatnim roku, 2017, bardzo szybko forsowali kandydatury, które pan prezydent musiał odrzucić. Możemy się tylko domyślać z jakich względów. To były osoby po prostu niezasługujące na to, żeby zasiadać w radzie, charakteryzowały się za silnym

## Posel Krystyna Pawłowicz

zaangażowaniem politycznym w walce z legalnymi władzami Polski.

Nowoczesna ma 2% poparcia i mówienie, że Polacy... Lepiej już się po prostu przygotowywać do solidnej pracy w jakiejś spółdzielni mieszkaniowej albo ogrodniczej.

Jeśli chodzi o pana posła Paszyka, to pan oczywiście znowu opowiada i powtarza za panią Gasiuk, która tylko stosuje właśnie takie – przepraszam za porównanie – esbeckie metody: śledzenie cudzego życiorysu i opowiadanie, kto ile razy ubiegał się o stanowisko. Ja chcę powiedzieć: żadne z państwa nie jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Nie macie zielonego pojęcia, jak wygląda procedura wyłaniania kandydatów dla pana prezydenta. 20, 30 razy można się ubiegać i jeśli jest 300 kandydatów na dwa miejsca, to można się ubiegać wielokrotnie.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Ale zero kompetencji.)

Jest to niezwykle trudne do porównania. Nie macie państwo zielonego pojęcia.

Krytykowanie pani sędzi Furmanik za to... Właściwie za co? Tematem jest informacja za 2017 r., pani sędzia Furmanik jest dopiero od niedawna członkiem obecnej Krajowej Rady Sądownictwa. Te chuligańskie, powiedziałabym, gangsterskie metody tropienia, terroryzowania, piętnowania sędziów, którzy są w obecnej krajowej radzie, zasługują nawet, powiedziałabym, na ochronę prawną ze strony prokuratury, bo państwo napuszczacie osoby nieorientowane, taką żulię uliczną z różnych zgromadzeń, co się kładzie na ulicy, jakichś KOD-owców, jakieś takie watahy jeżdżących, rozbijających spotkania do ataków na sędziów. I mam nadzieję, że pan prokurator czy może ktoś inny zainteresuje się wreszcie państwa szczeniakiem na legalny organ państwa.

Szkody, jakie wyrządzacie... Pan z PSL-u tego nie zauważył, bo nie ma o tym zielonego pojęcia, nie zna się – nie jest ani członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, ani chyba nawet Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Powtarza takie banały, szczeniaki, tak jak i cała totala. Totalnie odrzucacie państwo polskie, naród polski i jego wolę.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Ha, ha, ha.)

Na zakończenie chciałam jeszcze powiedzieć, że pytania, które tutaj postawił np. poseł Szczerba, który obraża...

(Posel Jerzy Meysztowicz: Czy pani się kiedyś słyssała?)

Właściwie on nie jest... żadnych innych jego wystąpień, merytorycznych, nie odnotowano tutaj w Sejmie, więc trudno się tutaj odnosić. Pan poseł Meysztowicz podobnie – ataki personalne.

Jeśli chodzi o ujawnianie nazwisk osób popierających kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, to rzeczywiście było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa, ale doszliśmy do wniosku, że celem tego żądania nie jest żadna zasada jawności...

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ja ze sprostowaniem.)

Proszę mi nie przeszkadzać.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Cicho!)

...korzystanie z tych praw, tylko celem osób żądających ujawnienia nazwisk osób popierających kandydatów jest zwyczajnie wykorzystanie tego do szykany, zastraszania, ataku, tak jak robiono to z panią sędzią Furmanik, która zgodziła się, jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa...

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Padło moje nazwisko.)

...natomiast dzisiaj na blokach, na domach pojawiają się banery terroryzujące ją, zastraszające jej rodzinę, wzywające innych do bojkotowania jej, zastraszania, a także żądające od niej, żeby opuściła Krajową Radę Sądownictwa.

Mam nadzieję, że taka ustawa dla gangsterskich, nieuczciwych, chuligańskich i zastraszających celów nigdy nie będzie wydana i nikt z państwa już takiego prawa nie dostanie.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ze sprostowaniem.)

Mścić się będziecie w innych okolicznościach. Na pewno nie na sędziach.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Panie marszałku!)

Pan poseł Święcicki – powiedział pan taką rzecz, że mimo iż pana jakoś lubię, to nie da się tego pominąć.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Zgłaszam wniosek.)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani przeszkadza w prowadzeniu obrad. Proszę opuścić to miejsce i usiąść na swoim miejscu.

## Posel Krystyna Pawłowicz:

Pan mówi, że sądownictwo, sędziowie związani z KRS-em to kontynuacja „Solidarności”.

Panie pośle, niech pan nie opowiada, przecież tam ciągle siedzą ludzie, którzy skazywali działaczy niepodległościowych, „Solidarności”, trudno ich usunąć. Dają sobie... Panu się pomyliło, niech pan się nie gniewa. Jest pan miły, ale nie ma pan zielonego pojęcia, kto tam siedzi. Mam nadzieję, że kiedyś może pan sobie doczyta.

Podobnie pan poseł Lassota – tylko obraża przewodniczącego, zero argumentów.

Pani Radziszewska, co do której wydawałoby się, że chociaż wie, jak plaster nakleić i jakąś tam ranę wodą utlenioną polać – od pani również jakiegoś poziomu można by oczekiwać. Pani wypowiedź również sprowadza się tylko do obrażania, do ataków. Właściwie państwa wypowiedzi prezentują tylko jeden wielki potok nienawiści do sędziów.



**Posel Krystyna Pawłowicz**

Bardzo panów sędziów przepraszam za chamstwo, którego doświadczacie tu, z tej strony.

(*Posel Marcin Świącicki*: Ale ja?)

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Zamykam dyskusję.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie marszałku, sprostowanie.)

Zgodnie z art. 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2017 r.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie marszałku, pani poseł nie zrozumiała mojej wypowiedzi.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Następnym razem, pani poseł Pawłowicz, jak pani zacznie krzyczeć „ci-cho”, to niech się pani zastanowi. Powinna się pani parlamentarnie zwracać do ludzi. Panie marszałku...)

Ogłaszam przerwę do godz. 19.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 36 do godz. 19 min 02*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, druk nr 2611.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, sporządzonych w Marrakeszu dnia 18 października 2002 r., w Antalyi dnia 24 listopada 2006 r. i w Guadalajarze dnia 22 października 2010 r. dokumentów poprawek do Konstytucji i Konwencji Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, sporządzonej w Genewie dnia 22 grudnia 1992 r. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tych dokumentów.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji to druk nr 2580.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tych dokumentów.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, postępów w procesie ich modernizacji, a także polityki kadrowej prowadzonej w będących własnością Skarbu Państwa spółkach zbrojeniowych, w szczególności Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, w kontekście odwołania całego zarządu spółki w dniu 8 lutego 2018 r., zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna,

— Informacja prezesa Rady Ministrów na temat powołania oraz sposobów finansowania Polskiej Fundacji Narodowej przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, a także działalności Polskiej Fundacji Narodowej, w szczególności w sprawie polsko-izraelskiego kryzysu dyplomatycznego, zgłoszony przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska,

— Informacja ministra sprawiedliwości na temat czynności śledczych podjętych przez Prokuraturę Krajową w związku z interwencją policji z użyciem tzw. taserów, śmierci Igora Stachowiaka i działań organów ścigania w tej sprawie, zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji o spółkach zbrojeniowych.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat stanu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, postępów w procesie ich modernizacji, a także polityki kadrowej prowadzonej w będących własnością Skarbu Państwa spółkach zbrojeniowych, w szczególności Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, w kontekście odwołania całego zarządu spółki w dniu 8 lutego 2018 r., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji o Polskiej Fundacji Narodowej.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 221, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji w sprawie śmierci Igora Stachowiaka.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 416 posłów. Za głosowało 171, przeciw – 240, 5 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2553-A.

Proszę pana posła Dariusza Kubiaka o przedstawienie tego sprawozdania.

Pan poseł Kubiak.

Jest pan poseł Kubiak?

(*Głos z sali: Jest.*)

Gdzie jest?

(*Poseł Ewa Kozanecka: Idzie.*)

Jest pan proszony, żeby przedstawić sprawozdanie komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Dariusz Kubiak:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję. Szanowni państwo, jeśli chodzi o sprawozdanie o rządowym projekcie, ustawa ma na celu przede wszystkim zapewnienie pełnej zgodności ustawy z 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii z przepisami dotyczącymi pomocy publicznej, do czego strona polska zobowiązała się wobec Komisji Europejskiej w procedurze notyfikacyjnej. Chodzi o polski system wspierania rozwoju OZE oraz zwolnienia dla użytkowników energochłonnych. W trakcie konsultacji publicznych wypracowano zmiany wychodzące naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz oczekiwaniom przedsiębiorców.

Zostało przedstawione sprawozdanie i podczas tego... (*Oklaski*) I bardzo proszę o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Marszałek:**

Przypominam, że chodzi o druk nr 2553.

Nad wnioskami mniejszości, jakie przedstawia komisja, i poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości 1. i 2. oraz poprawki od 1. do 12. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy no-

welizującej zawierającego zmiany do ustawy o odnawialnych źródłach energii.

W poprawce 1. do art. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 7a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 11.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 11., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 172, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 2. do art. 2 wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać pkt 19a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Andrzej Czerwiński, klub Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Wystarczy 1 minuta?

Proszę.

**Poseł Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie zawierające pewną prośbę do państwa z Prawa i Sprawiedliwości, bo wiem, statystycznie, że sporo jest tam ludzi, którzy znają prawo podatkowe, inwestycyjne oraz odpisy prawne, żeby nie podpowiadali tym, co się na tym niespecjalnie znają.

Co to takiego? W prawie bilansowym i podatkowym oznacza koszt związany ze stopniowym zużywaniem się środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych. Jest kosztem, który nie wiąże się z wypływem środków pieniężnych. To amortyzacja. Tę poprawkę wprowadzacie po to, żeby zdezelowane, zamortyzowane i stare technologicznie wiatrak mogły na powrót otrzymać wsparcie, kosztem nowoczesnych, wysokowydajnych. Mam nadzieję, że ci, którzy znają to prawo (*Dzwonek*), przekonają kolegów do poparcia tej poprawki. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 253, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 4 wnioskodawcy proponują, aby nie skreślać ust. 9.

**Marszałek**

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 217, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do dodawanego art. 70a wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Pytanie zadaje poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

**Posel Monika Rosa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W tej poprawce chodzi o to, aby regulacja, o której mówimy, odnosiła się do wszystkich rodzajów technologii OZE, nie tylko do biogazu i hydroenergii, po to, aby uwolnić i pozwolić na inwestycje we wszystkich obszarach technologii OZE, a nie tylko wybiórczo, czyli biogazu i hydroenergii. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 255, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. do dodawanego art. 70a ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2 i 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Andrzej Czerwiński, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Poprawka 5., jak słusznie pan marszałek zauważył, wiąże się z poprawką 4. Chciałem podkreślić, że danie możliwości czy stworzenie możliwości sprzedaży biogazu z oczyszczalni oraz składowisk odpadów prowadzi wprost do nieuzasadnionych zysków. Przypomnę, że zadaniem własnym samorzą-

dów jest prowadzenie gospodarki odpadami oraz odbiór ścieków. Tym sposobem, gdy wprowadzi się tę poprawkę, oczyszczalnie ścieków mogą uzyskać nieuzasadnione korzyści, dlatego że mogą kupować energię elektryczną rynkową na potrzeby własne, a wszystko to, co uzyskają z odpadu, jakim jest gaz, będą sprzedawały ze wsparciem publicznym. *(Dzwonek)* Wnoszę o przyjęcie tej poprawki. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 180, przeciw – 254, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do dodawanego art. 70a ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby na końcu zdania dodać wyrazy „z wyłączeniem wytwórców w instalacjach, o których mowa w art. 70f ust. 2”.

Pytanie zadaje poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Razem z posłami Klawiterem i Zyską zgłosiliśmy w sumie sześć poprawek, które stały się wnioskami mniejszości. Te wnioski mniejszości idą w tym kierunku, w którym idzie ta ustawa w jej zasadniczych zrębach. Poza jednym, o nim będę mówił przy głosowaniu nad całością ustawy, ale to jest jeszcze inna kwestia. Deklaracja ministerstwa na początku procedowania była taka, że wnioski mniejszości poprawiające tę ustawę... W tym przypadku chodzi o to, żeby przedsiębiorcy mogli skorzystać po prostu z systemu taryf FIP i FIT. Te poprawki, te wnioski mniejszości usprawniają to, co państwo założyliście. I teraz na początku procedowania ministerstwo powiedziało, że nie, ustawa jest w takim kształcie, jakim jest, nie będziemy jej zmieniać, nie będziemy jej poprawiać, po czym nastąpił szereg poprawek uzgodnionych przez PiS z Ministerstwem Energii i resortem Skarbu Państwa.

Jeszcze raz apeluję: poprzyjcie te wnioski mniejszości, ponieważ one realnie usprawniają realizację tej ustawy.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 224, wstrzymało się 26.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce 6. do dodawanego art. 70c wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3–5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 6., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 171, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 7. do art. 71 ust. 3 wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie oświadczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 230, wstrzymało się 22.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 72a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za głosowało 152, przeciw – 225, wstrzymało się 52.

Sejm wniosek odrzucił.

W poprawce 8. do art. 74 wnioskodawcy proponują nie dodawać ust. 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z historią tej regulacji w wydaniu PiS-u jest trochę tak jak z tą anegdotą o rabinie i kozie – trochę poprawiamy, ale na etapie wyprowadzania kozy jeszcze nie jesteśmy. Wprawdzie zrezygnowano, i to dobrze, z takiego nieostrego i zupełnie bezsensownego pojęcia biomasy lokalnej pozyskanej w promieniu 300 km, niemniej

jednak nie wszystkie przepisy w zakresie nawet tej biomasy są precyzyjne.

W tej poprawce proponujemy rezygnację z niejasnego zapisu dotyczącego termicznego przekształcania odpadów, który mógłby prowadzić do wykorzystania drewna innego niż energetyczne oraz zboża pełnowartościowego. Prosimy o poparcie tej poprawki. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 233, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 9. do art. 75 ust. 5 wnioskodawcy proponują po pkt 2 dodać pkt 3 i 4, a dotychczasowe pkt 3–5 oznaczyć jako pkt 5–7.

Z tą poprawką łączy się poprawka 10.

Będziemy głosować nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 10., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 260, przeciw – 169, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 12. do art. 168 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego pkt 11a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 260, przeciw – 169, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 13. i 14. zostały zgłoszone do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

W poprawce 13. do art. 12 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 13., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 224, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

**Marszałek**

W poprawce 14. do art. 13 w dodawanym ust. 3b wnioskodawcy proponują wyrazy „oddziaływań elektrowni wiatrowej na środowisko” zastąpić wyrazami „mocy zainstalowanej elektrycznej lub oddziaływań elektrowni wiatrowej na środowisko”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Andrzej Czerwiński, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Czerwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę sobie wyobrazić taką sytuację: mamy funkcjonujący wiatrak, który ma 60-metrową wieżę. I co teraz chce zrobić rząd? Jeśli na tej samej wieży te same łopaty zastępuje się generatorem wyższej klasy, który przy tych samych gabarytach wytwarza mniejszy hałas, ma większą moc, to ten inwestor musi uzyskać na nowo pozwolenie na budowę. Czy to nie jest paradoks? Czy to jest otwarcie się na nowe rozwiązania? Przecież logika mówi, że tak nie powinno być.

Wnoszę, szanowni państwo, abyście poszli po rozum do głowy i byli przeciw tej poprawce. *(Oklaski)*  
*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!)*

**Marszałek:**

Czy minister chce...

*(Głos z sali: Trzeba było to zrobić.)*

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki, a pan wnosi o odrzucenie? Rozumiem.

Nikt nie chce zabrać głosu? Minister nie chce.

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 253, przeciw – 178, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. wniosku mniejszości do art. 4 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 9.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za głosowało 152, przeciw – 222, wstrzymało się 53.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 6 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in. w ust. 1 nadać inne brzmienie pkt 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 160, przeciw – 225, wstrzymało się 50.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 8 projektu ustawy wnioskodawcy proponują m.in., aby w ust. 1 nadać inne brzmienie pkt 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 227, wstrzymało się 52.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości do art. 9 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać zdanie.

Ale jakie zdanie?

Po prostu chodzi o 6. wniosek mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 160, przeciw – 225, wstrzymało się 50.

Sejm wniosek odrzucił.

Całość ustawy.

Są pytania.

Pytanie zgłasza poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest swoistym kołem ratunkowym w odniesieniu do tego, co zostało zepsute w ciągu ostatnich 3 lat. Jeszcze 2 lata temu minister twierdził, że mamy nadprodukcję energii odnawialnej, dzisiaj jest ogromne zagrożenie, że nie wykonamy planu dotyczącego 15%, który musimy zrealizować do 2020 r. Te dobre rozwiązania, które były, zniszczono. Dzisiaj wracamy do tego. Przykładem są chociażby taryfy stałe. Wracamy do taryf stałych. Nie słuchaliście opozycji i dzisiaj są problemy. Dzisiaj minister apeluje: skupmy się, skoncentrujmy się, żeby zrealizować to, co mamy wykonać.

Mam pytanie. Polskie Stronnictwo Ludowe przewidziało taką sytuację, zgłosiliśmy propozycję, aby ulżyć producentom małych instalacji o mocy do 50 kW, zmniejszając im VAT z 23% do 7%. Czy rząd

### **Posel Mieczysław Kasprzak**

poprze takie rozwiązania? Byłoby to ogromne wsparcie dla tych, którzy chcą zainwestować w energię odnawialną (*Dzwonek*), i myślę, że przyczyniłoby się do tego, że nie płacilibyśmy tych kar, które nam grożą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Andrzej Czerwiński, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma pana premiera, ale mam nadzieję, że dotrze do niego ten ogólny głos dotyczący tej ustawy. Pamiętajmy, że w trzecim roku działania rządów PiS-u mamy już czwartą zmianę ustawy o OZE. Otrzymaliście państwo ustawę, która zdejmowała z odbiorców końcowych obciążenie w wysokości ok. 12 mld zł. Mówiliście o tym, że wprowadzicie rozwiązania prokonsumpcyjne. I co się okazuje? W trzecim roku waszego działania w niewielkim zakresie dotarło do was to, że trzeba zejść z tej drogi.

Chciałbym poprosić pana premiera o odwagę i powiedzenie pełnej prawdy: Pomyliliśmy się. Wybraliśmy złą drogę. Wejdziemy na drogę wytyczoną kiedyś – wspólnie – i będziemy za podmiot na rynku energii uważali odbiorcę, a nie (*Dzwonek*) monopol energetyczny. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Głos ma pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

### **Posel Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest bardzo mały kroczek w dobrym kierunku, ale za mały. Wciąż nie rozwiązuje to problemu, który wprowadziła przegłosowana przez państwo ustawa, czyli tzw. zasady 10H, która niemal w ogóle ograniczyła inwestycje w energię pochodzącą z wiatru.

Dlatego mam pytanie do pana ministra, czy z tego miejsca obieca, przyrzeknie, zadeklaruje, że Polska, w oparciu o te ustawy, które teraz mamy, wykona swój obowiązek osiągnięcia 15% udziału zielonej energii do 2020 r. Czy ministerstwo planuje dalsze, lepsze zmiany w ustawie? Bo one są po prostu konieczne i potrzebne, żeby ta zielona energia w Polsce była wytwarzana. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Pan minister Grzegorz Tobiszowski będzie łaskaw odpowiedzieć na pytanie pani poseł.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W pierwszych słowach chcę wszystkim podziękować za naprawdę bardzo twórczą pracę w podkomisji i sprawne procedowanie nad tą ustawą.

Dlaczego ustawa z 2015 r. – odpowiadam panu posłowi Czerwińskiemu – nie mogła wejść w życie? Nie była notyfikowana, stąd musieliśmy, ze względu na sprzeciw Komisji Europejskiej, skonstruować inne zapisy, które teraz przedkładamy. Ponad rok, właściwie 1,5 roku trwały bardzo szerokie konsultacje ze środowiskami, które są po różnych stronach stołu negocjacyjnego, i stąd mamy pewne propozycje.

A co do osiągnięcia pewnych nałożonych na nas czy sugerowanych wartości do 2022 r., to po to uruchamiamy aukcje i po to tak szybko procedowaliśmy – i dziękuję za to – abyśmy mogli wypełnić nasze zobowiązania. I m.in. ustawa jest na to nakierowana. A mówiłem też w podkomisji i w komisji, że mamy nowe kwestie do rozstrzygnięcia i od razu po uchwaleniu, uruchomieniu aukcji siadamy do nowelizacji, co do której bardzo byśmy chcieli, aby ją uchwalić do końca roku, by kwestie kolejnych realizacji rozwiązać. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Łaskawco!*)

### **Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2553, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 430, przeciw – 2, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym.**

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystą-



**Marszałek**

pienie niezwłocznie do drugiego czytania, bez odsyłania projektu do komisji.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Pytania zgłaszają posłowie.

Poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym skierować pytanie do pana posła przedstawiciela wnioskodawców. Ta ustawa jest doskonała i ona rozwiązuje pewne problemy, natomiast chciałbym, aby pan poseł przedstawiciel wnioskodawców wyjaśnił i odpowiedział na pytanie: Czy prawdą jest, że jeżeli ta ustawa zostanie przyjęta, to nie będzie możliwości zorganizowania w jednym czasie referendum oraz wyborów samorządowych? Po drugie, czy prawdą jest, że dzięki temu rozwiązaniu, że nie będzie w jednym czasie wyborów samorządowych oraz referendum, to te wybory samorządowe, które są naszym świętem demokracji lokalnej, świętem małych ojczyzn, nie zostaną zdominowane przez inne tematy związane z referendum? I po trzecie, czy prawdą jest, że gdyby referendum oraz wybory samorządowe były organizowane w jednym czasie, to koszty przeprowadzenia, choćby z uwagi na konieczność wyposażenia lokali wyborczych w dodatkowe urny, wzrosłyby o kilkadziesiąt milionów złotych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: Jeszcze masz 40 sekund.)*

**Marszałek:**

Głos ma poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również mam pytanie do posłów wnioskodawców: Dlaczego chcą polskim budżetem tak szastać, jak szastają pieniędzmi własnej partii? Nie ma powodu, abyśmy płacili dodatkowo 100 mln zł tylko dlatego, że państwo nie lubią referendum albo chcą je robić w innym terminie.

Chciałem państwu powiedzieć, że demokracja bezpośrednia, referenda są najlepszą formą sprawowania rządów i powinniśmy robić te referenda wzorem Szwajcarii co roku i pytać obywateli, czego chcą. Jednocześnie referenda powinny być obligatoryjne, tak jak to jest w normalnych krajach.

Chciałem państwa poinformować, że od stycznia leży nasz wniosek, wniosek Kukiz'15, projekt ustawy

o referendum lokalnym, który znosi próg wyborczy, tak żeby więcej żaden prezydent miasta nie mógł nawoływać, aby nie chodzić do wyborów. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Liroy-Marzec, poseł niezrzeszony.

**Poseł Piotr Liroy-Marzec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego nie zajmujemy się referendum tak naprawdę, tak jak się należy nimi zająć? To jest jedna z najwyższych form, jeżeli chodzi o sprawowanie władzy przez obywatela. A więc mam pytanie takie: Dlaczego się nie zajmujemy zniesieniem progu frekwencyjnego, tak jak nawołuje Kukiz'15? Dlaczego nie zajmujemy się tym, żeby było to referendum obligatoryjne? I najważniejsze: Dlaczego aż tak boicie się e-partycypacji? Dlaczego się boicie tego, żeby ludzie się wyrazili – a szczególnie młodzi, nowe pokolenie – w sposób, w który chcą, czyli elektronicznie? Przestańcie się wreszcie tego bać, ponieważ w tej chwili technologia na to zezwala i można wystarczająco się zabezpieczyć. A więc moje pytanie: Dlaczego unikamy tak naprawdę tematu referendum i dlaczego tak naprawdę okłamujemy wszystkich obywateli w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

To wszyscy posłowie?

Były pytania do posła przedstawiciela wnioskodawców.

Proszę posła Marka Sowę o odpowiedzi na te pytania.

**Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa nie jest w żadnej mierze przeciwko referendum.

*(Poseł Stanisław Tysza: Jest. Jest za niską frekwencją.)*

Jesteśmy za tym, żeby organizować referenda. Powiem państwu nawet więcej: jesteśmy za tym, aby pytać obywateli i szanować wolę wyrażoną w trakcie referendum. Natomiast jest jeden bardzo ważny element: nie chcemy, aby referenda ogólnokrajowe były organizowane w dniu wyborów samorządowych – tylko i wyłącznie.

*(Poseł Grzegorz Długi: Wy ich w ogóle nie chcecie. W ogóle.)*

I teraz państwu wytłumaczę dlaczego. Dlatego że w ustawie o referendum ogólnokrajowym z 2003 r.

**Posel Marek Sowa**

wprost zapisano w art. 90, pod jakimi warunkami organizowane jest referendum ogólnokrajowe razem z wyborami, i tam zostały wymienione wszystkie wybory – tam zostały wymienione wybory parlamentarne, wybory do Parlamentu Europejskiego, tam zostały wymienione również wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ani słowem nie wspomniano o wyborach samorządowych.

W mojej ocenie to, że nie wspomniano, było wynikiem głęboko przemyślanej myśli, aby w trakcie wyborów samorządowych nie przykrywać spraw i dyskusji o niezwykle istotnych sprawach Polski lokalnej, Polski regionalnej tematami ogólnopolskimi, często tematami ideologicznymi, które nie mają nic wspólnego z wyborami samorządowymi, żeby nie przykrywać tego, żeby skoncentrować ludzi w czasie tych 3, 4 tygodni na tym, aby dyskutowali o rozwoju i przyszłości swoich małych ojczyzn, aby mówili o tym, które sprawy w gminie, w powiecie czy w województwie są najważniejsze.

Dlatego muszę państwu powiedzieć, że jak wczoraj zobaczyłem projekt ustawy Komisji Kodyfikacyjnej nowelizującej Kodeks wyborczy, druk nr 2610, to przeżyłem szok. Bo co w tym projekcie ustawy zapisują posłowie PiS-u? Zapisują, że w dniu wyborów samorządowych nie wolno przeprowadzać referendum lokalnych. Przecież to jest absurd. (*Oklaski*) Referenda lokalne jak najbardziej powinny być przeprowadzane w dniu wyborów samorządowych, bo tego dotyczy wybór, tego dotyczy dyskusja, a posłowie PiS-u tego – w dniu wczorajszym – zakazują.

Czego jeszcze nie wolno przeprowadzać razem z wyborami samorządowymi? Co posłowie PiS-u proponowali? Zaproponowali, że nie wolno przeprowadzać wyborów do rad dzielnic. To jest też zakazane. To co? Dzielnica to jest odrębny twór? To nie jest kwestia dyskusji o tym, co się dzieje w samorządzie? Na tym właśnie powinniśmy się koncentrować, ale państwu na tym nie zależy, bo chcecie państwo odwrócić uwagę Polaków od tego, co jest ważne dla Polski lokalnej, i skoncentrować ich na waszym jadzie, który tutaj cały czas w kierunku Polaków siecie.

Szanowni Państwo! Wybory to święto demokracji, referenda tak samo, ale każde powinno być uszanowane, nie powinno być jedno drugim przykrywane. Dlatego jest ta nasza propozycja. I muszę państwu powiedzieć, pewnie tego projektu by nie było, bo nikt od 2003 r. nie wpadł na tak absurdalny pomysł, żeby referendum ogólnopolskie przeprowadzić razem z wyborami samorządowymi. Na taki absurdalny pomysł wpadł w ubiegłym roku w maju prezydent Andrzej Duda, który chciał w tym roku – i dalej mówi, że chce – przeprowadzić referendum konstytucyjne razem z wyborami samorządowymi. Naprawdę, to nie jest czas dyskusji. Czas dyskusji o sprawach lokalnych nie powinien być zawłaszczany przez państwa na to, co tutaj się dzieje.

Kolejna kwestia, która również była poruszana. I powiem szczerze, że jak usłyszałem posła Sachajkę, to aż się zdziwiłem. No, jak może być taka ogromna niewiedza, jeśli chodzi o kwestie kosztów? (*Oklaski*) Pan opowiadał o jakichś 100 mln zł. Przecież w tej sprawie Państwowa Komisja Wyborcza zajęła bardzo jednoznaczne stanowisko. Co prawda nie chciała wprost powiedzieć, że nie wolno przeprowadzić w tym samym dniu tych wyborów, ale powiedziała, że to jest coś zupełnie innego. Referenda ogólnokrajowe mogą się odbywać w czasie jednego dnia lub dwóch dni, wybory samorządowe – tylko jednego dnia. Mogą się odbywać w zupełnie innych godzinach, muszą być przeprowadzane w innych lokalach, muszą mieć inne spisy wyborców. Przecież w referendum ogólnokrajowym mogą głosować Polacy mieszkający za granicą, a w przypadku wyborów samorządowych jest kwestia tylko i wyłącznie tych, którzy zamieszkują w danej wspólnotcie.

(*Posel Waldy Dzikowski*: Nie ta komisja.)

Kolejna sprawa. To muszą być odrębne komisje, nie takie same.

(*Posel Waldy Dzikowski*: Dwie.)

W przypadku wyborów samorządowych dzięki waszej zmianie będą dwie komisje liczyć głosy, jedna w dzień, druga w nocy. A w przypadku referendum ogólnokrajowego jedna komisja będzie liczyła głosy, w sobotę, w niedzielę i nie wiadomo do kiedy.

Jeśli państwo myślicie, że połączenie tych elementów pomoże temu, żeby bardziej zainteresować Polaków i skoncentrować ich na tematyce tego, jak się będą nasze małe ojczyzny rozwijały, to się mylicie. Dzisiaj Polacy bardzo chętnie korzystają ze swojego głosu, kiedy wybierają wójta, burmistrza, prezydenta. Bardzo chętnie korzystają ze swego głosu, kiedy wybierają radnego, zwłaszcza w okręgach jednomandatowych. Tam nie ma w ogóle głosów nieważnych. Tam nie ma głosów nieważnych. A gdzie są głosy nieważne? No właśnie są np. w wyborach do sejmików, kiedy to jest bardziej anonimowe. Ludzie nie są zainteresowani oddaniem swojego głosu.

Powinniśmy się skoncentrować na tym, aby przebijając się do opinii publicznej, mówić, o czym te wybory są, aby zwiększać zainteresowanie tymi wyborami. Jeśli przyjmiecie państwo naszą propozycję, to oczywiście to będzie możliwe, ale jeśli przykryjecie referendum kilkunastoma pytaniami, to będzie to jeszcze bardziej zagmatwane i z tego naprawdę nic nie będzie. Dlatego proszę państwa o to, abyście państwo nie odrzucali jednak tego projektu, bo tak naprawdę nikt już nie pojmie, dlaczego zakazujecie organizacji referendum lokalnych w dniu wyborów samorządowych, dlaczego zakazujecie organizacji wyborów do rad dzielnic, a proponujecie referendum ogólnokrajowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1609, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 261, przeciw – 169, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił... Przepraszam, Sejm wniosek przyjął, większość była za.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2541-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Ostrowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Krzysztof Ostrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 2018 r. Komisja Zdrowia rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2386 i 2541. Trzy poprawki mają charakter techniczny. Jedna poprawka techniczno-merytoryczna dotyczyła wystawiania recept. Wszystkie przyjęto bez głosu sprzeciwu.

W imieniu Komisji Zdrowia proszę Wysoki Sejm o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2541.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w odnośniku nr 1 do tytułu ustawy dodać pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 312, przeciw – 7, 111 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 1 projektu ustawy dodać pkt 26a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 302, nikt nie głosował przeciw, 128 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 303, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 127.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 1b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za głosowało 302, przeciw – 1, 123 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15. *(Oklaski)*

**Posel Jerzy Kozłowski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 17 lat temu, w roku 2001, na tej sali procedowano nad ustawą Prawo farmaceutyczne, z której art. 127 na skutek niewiadomych działań wyskoczyły cztery słowa, co zmieniło diametralnie znaczenie tej ustawy. Od tej daty zaczął się w Polsce proceder nielegalnego wywozu leków. Ten proceder trwa do dzisiaj.

W związku z tym, że ta ustawa jest szansą na zakończenie tego patologicznego zjawiska, zaprzestanie tej działalności przestępczej, mam dwa pytania do rządu. Na jaką skalę oceniacie państwo nielegalny wywóz leków z Polski przez te 17 lat? Drugie pytanie: Czy tą ustawą jesteśmy w stanie w pełni zabezpieczyć interesy polskich pacjentów i zlikwidować mafie lekową, która od tylu lat bezkarnie wywozi leki z Polski? Dziękuję. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Bartosz Arłukowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wstrzymamy się w głosowaniu nad tą ustawą, dlatego że procedowanie nad nią było procedowaniem przedziwnym. Omawiamy temat niezwykle merytoryczny, chodzi m.in. o objęcie przepisami rynku leków refundowanych – ok. 11 mld zł – a w czasie procedowania nad tą ustawą ze względu na zamknięcie Sejmu i zakaz wprowadzania gości nie mieliśmy możliwości zadania pytania żadnemu ekspertowi. Nie został wpuszczony na posiedzenie komisji ani w ogóle do Sejmu żaden ekspert, żaden profesor ani żaden z ludzi, którzy de facto merytorycznie potrafiliby ocenić zawartość projektu dotyczącego Prawa farmaceutycznego.

W związku z tak przedziwnym procedowaniem nad tą ustawą, niemożnością zadania pytań, klub Platformy Obywatelskiej wstrzyma się, mimo iż kierunkowo popieramy rozwiązania proponowane w tej ustawie. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Zostały sformułowane dwa pytania.

Przedstawicielem rządu w przypadku tego projektu jest wiceminister zdrowia Marcin Czech.

Czy zechce pan odpowiedzieć na te pytania?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Marcin Czech:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o oszacowanie wartości nielegalnego wywozu leków z Polski, to mamy szacunkowe dane z ostatniego roku. Szacujemy ten proceder na 1,5 mld zł, taka jest skala tego wywozu. Staramy się ją zmniejszyć, monitorujemy niedobory leków w poszczególnych województwach i prowadzimy działania zmierzające do tego, aby ten wywóz był jak najmniejszy.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana posła...

*(Głos z sali: Ile VAT-u?)*

...to druga nowelizacja Prawa farmaceutycznego, jak również ustawa o monitorowaniu przewozu drogowego towarów mają doprowadzić do rozwiązania problemu nielegalnego wywozu leków.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale tam jest zwolnienie.)*

Jego źródłem są najniższe ceny leków w Polsce w porównaniu z cenami w państwach ościennych

– dlatego to się opłaca. Mamy nadzieję, że ten proceder zostanie bardzo ograniczony i zatrzymany. Natomiast my ciągle tworzymy prawo i zmieniamy je, aby jeszcze w bardziej ścisły sposób mieć tę kontrolę nad nielegalnym wywozem leków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2541, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 306, 1 był przeciw, wstrzymało się 130.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to krok w dobrą stronę. Oczywiście możemy dyskutować, jaka powinna być stawka, ale na pewno na produkty żywnościowe powinna być ujednolicona.

Mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy: Czy ta ustawa upraszcza system podatkowy i czy ta ustawa likwiduje tzw. luki VAT-owskie?

Mam też pytanie do ministerstwa: Dlaczego, szanowni państwo, za hot dog'a w barze płacimy inną stawkę VAT-u, a za na hot dog'a na wynos inną? Dlaczego za kawę w kubku papierowym płacimy inną stawkę VAT-u, a za kawę w filiżance inną? Przecież to jest jakiś absurd. Ale PiS przecież nie chce obniżyć Polakom VAT-u. Zaraz będziemy głosować nad ustawą Nowoczesnej, która obniża stawki z 23% do 22% i z 8% do 7%, ale wy chcecie ją odrzucić w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Głos ma poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie również do wnioskodawcy. Klub PiS złożył wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu, argumentując to kwestiami finansowymi. Jakie są koszty, czy państwo macie to policzone, pani ma to policzone, wprowadzenia tej jednolitej stawki VAT na żywność, bo PiS chwali się wysoką ściągalnością VAT-u, mówi, jakie sukcesy tutaj, jeśli chodzi o politykę finansową, ma, więc chciałbym wiedzieć, jakie są koszty tej ustawy?

I drugie pytanie: Czy pani zdaniem to wpływa korzystnie na klimat wokół ściągalności VAT-u, wokół walki z wyłudzeniami VAT-owskimi? Fragment tytułu prasowego: Kaczyński wstawił się za skazanym za wyłudzenia VAT. W efekcie wyszedł on na wolność. Od kilkunastu miesięcy jest na wolności oszust VAT-owski, który powinien wyjść dopiero 28 lutego 2019 r. Czy to jest przykład PiS-owskiej walki z oszustami VAT-owskimi – Kaczyński wstawiający się za oszustem i oszust wychodzący z więzienia? Dziękuję (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

**Marszałek:**

Pytanie było skierowane do przedstawiciela wnioskodawców.

Pani poseł Izabela Leszczyna.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Pan poseł Kaczyński.*)

**Poseł Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Oczywiście, że ustawa klubu Platformy Obywatelskiej upraszcza system podatkowy...

(*Poseł Barbara Bartuś: 8 lat.*)

...bo bułka w hot dogu dzisiaj może mieć trzy różne stawki VAT: 5%, 8% i 23%, a po przyjęciu przez Wysoką Izbę tej ustawy będzie miała tylko jedną stawkę – 5%.

Oczywiście, że system im prostszy, tym trudniejszy dla oszustów, a łatwiejszy dla uczciwych przedsiębiorców. Ale tak naprawdę istotą tej ustawy jest to, że zostawia w kieszeni polskiego podatnika 1 000 600 tys. zł. Te pieniądze są szczególnie ważne dla emerytów. To oni są dzisiaj najuboższą częścią społeczeństwa. To są pieniądze ważne dla samotnych matek wykluczonych z programu 500+ przez PiS. Te pieniądze są ważne dla najuboższych Polaków.

Dzięki tej ustawie, panie pośle, matka wychowująca samotnie jedno dziecko mogłaby kupić mu taniej pomarańcze, banany, czekoladę, kakao. Naprawdę budżet tego nie udźwignie? Jeśli tak jest, to wszystko to, co powiedział wczoraj tu, z tej mównicy, premier Morawiecki, było cyniczną i kłamliwą propagandą, niczym więcej. (*Oklaski*)

Pyta pan, panie pośle, czy budżet ma problemy. Moim zdaniem ma ogromne, bo jak inaczej wytłumaczyć, że w ciągu 2,5 roku Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło 20 – nie 5, nie 10 – nowych podatków i podniesionych podatków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Patrz na siebie.*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

PiS wprowadził opłatę emisyjną, opłatę za moc, opłatę przejściową, opłatę wodną, opłatę denną, akcyzę na e-papierosy, ryczałt od najmu, podatek bankowy, podatek od nieruchomości komercyjnych, podatek handlowy – póki co zawieszony, podatek hazardowy, opodatkowaliście także usługi w rolnictwie.

(*Głos z sali: Ooo, to was boli.*)

(*Głos z sali: Bankowych.*)

PiS podniósł akcyzę na samochody używane i podatek VAT. W tym roku podniesie go znowu, już to zapowiedział w piśmie do Komisji Europejskiej. Wreszcie zapowiedział daninę solidarnościową.

Lista wstydu PiS-u jest oczywiście jeszcze dłuższa. Ale trudno spodziewać się...

(*Głos z sali: Gdzie jest 150 mln?*)

...obniżki, bo wczoraj minister Tchórzewski z tej mównicy powiedział rzecz zadziwiającą, powiedział, że Polacy są wdzięczni PiS-owi za nowe podatki. Jest to osobliwe staranie się o wdzięczność wyborców. Trzymam kciuki, z równą determinacją starajcie się dalej, bo wygrana zjednoczonej opozycji zbliża się wielkimi krokami. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Ha, ha, ha!*)

My wtedy obniżymy ceny żywności poprzez obniżenie VAT-u.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2418, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Były 232 głosy za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wniosek oczywiście został przyjęty.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.**

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Pytanie zadaje pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

**Poseł Kornelia Wróblewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jak to jest, że rząd, który na każdym kroku podkreśla, że priorytetem państwa jest wspieranie młodych, inwestowanie w rodzinę, zachęcanie Polek do rodzenia dzieci, w pierwszym czytaniu odrzuca ustawę obniżającą VAT na ubranka dla dzieci? (Oklaski)

(Głos z sali: Skandal!)

Jestem oburzona jako Polka, jako matka dwójki dzieci, że po raz kolejny rząd nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obywateli ani nie dotrzymuje obietnic z kampanii wyborczej.

Szanowni Państwo! Macie dzieci, macie wnuki. Przecież rozumiecie, że przy 100 zł wydanych na ubranka dla dziecka można zaoszczędzić 14 zł. To są pieluchy na 5 dni, to jest bielizna dla starszych dzieci. Tylko nie mówcie, proszę, że skoro rodzice dostali 500+, to stać ich na płacenie wyższych podatków. Tylko nie mówcie, proszę, tak jak tłumaczyliście to, szanowni państwo, w przypadku podwyższenia kryterium dochodowego... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców na temat polityki prorodzinnej rządu. Czy to prawda, że trumny obłożone są w Polsce 8-procentową stawką podatku VAT, a ubranka dziecięce i wózki dziecięce są obłożone 23-procentową stawką podatku VAT? Czy to prawda, że politycy PiS-u tłumaczą swój sprzeciw wobec tej ustawy obawą i strachem przed Komisją Europejską i dyrektywą w sprawie VAT-u, która ogranicza nam możliwość obniżenia tego VAT-u? Czy to prawda, że Kukiz'15 w zeszłym roku wysłał do premiera Mateusza Morawieckiego wniosek

do Komisji Europejskiej o zastosowanie specjalnego środka, który by nam to umożliwił? Czy to prawda, że autorem tego wniosku jest wicepremier rządu Prawa i Sprawiedliwości...

(Poseł Grzegorz Długi: Wiceminister.)

...wiceminister rządu Prawa i Sprawiedliwości? I czy to prawda, że pan premier Mateusz Morawiecki... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania...

(Głos z sali: Pytanie do wnioskodawcy.)

(Poseł Stanisław Tyszką: Pytania były.)

Zgłosił się pan poseł Protasiewicz?

(Głos z sali: Tak.)

Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie do wnioskodawcy jest bardzo krótkie i proste: Czy to prawda, że w kampanii wyborczej Prawo i Sprawiedliwość obiecywało obniżenie VAT-u na ubranka i towary dla dzieci i niemowląt? Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Poseł wnioskodawca chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

(Poseł Barbara Bartuś: Sam do siebie?)

**Poseł Jakub Kulesza:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Teraz pan marszałek nie będzie mógł mi za wcześniej wyłączyć mikrofonu. Będę mógł dokładnie wytłumaczyć, dlaczego powinniśmy obniżyć VAT na ubranka dziecięce. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale to pan nie wie, bo pan się pyta.)

Po pierwsze, pani tutaj czy inna pani poseł obawiała się, była pełna strachu wobec Komisji Europejskiej, wobec dyrektywy VAT. Tak się składa, że mieliśmy posiedzenie Komisji Ustawodawczej, na którym podnoszony był argument zgodności z prawem unijnym i posłowie Prawa i Sprawiedliwości zgodnie zagłosowali za przejściem ustawy, tym samym za tym, że ta ustawa jest zgodna z prawem unijnym. To po pierwsze. (Oklaski)



**Posel Jakub Kulesza**

Po drugie, nawet jeżeli państwo mają takie obawy, to przypominam, że Polska jest w Unii Europejskiej państwem podmiotowym, a nie przedmiotowym. Pan premier może...

*(Poseł Rafał Grupański: Wstać z kolan.)*

...wysłać wniosek do Komisji Europejskiej w sprawie zastosowania środka szczególnego. My taki wniosek przygotowaliśmy, tzn. przygotował go jeden z wiceministrów rządu Prawa i Sprawiedliwości, ale my go panu premierowi wysłaliśmy już w zeszłym roku i taki wniosek może być złożony.

Po trzecie, nawet jeżeli jest jakaś trudność w wysłaniu takiego wniosku, można pójść w ślady innych krajów członkowskich, takich jak Francja, która w podobnym przypadku, w przypadku problemów z obniżeniem stawki VAT na elektroniczne książki, tzw. e-booki, nie przejmując się dyrektywą w sprawie VAT, obniżyła ten podatek, tym samym zmuszając Komisję Europejską do zmiany dyrektywy VAT w tym zakresie. Żadne kary się nie posypały, bo to był szczególny przypadek.

Tym szczególnym przypadkiem jest polityka pro-dzinna w Polsce, szczególnie polityka pro-dmograficzna. Mamy w Polsce współczynnik dzietności na poziomie 1,4, a żeby nastąpiła zastępowalność pokoleń, musimy mieć współczynnik dzietności przynajmniej na poziomie 2,1. Żeby to osiągnąć, musimy przede wszystkim ulżyć finansowo młodym rodzicom, młodym matkom, młodym ojcom np. poprzez obniżanie VAT-u na ubranka dziecięce.

Chciałbym, żeby się tak stało, chciałbym, żeby politycy Prawa i Sprawiedliwości przestali bać się Komisji Europejskiej, żeby przestali bać się Brukseli i poszli w ślady innych krajów...

*(Poseł Marek Suski: Przestańcie donosić na Polskę.)*

...takich jak Francja, które pokazują, że można coś Unii Europejskiej narzucić, a nie tylko biernie i w strachu wszystko od Komisji Europejskiej przyjmować.

Tak że polecam to. Wniosek jest na skrzynce pana premiera. Można go złożyć, można zastosować specjalny środek, można tę ustawę przyjąć wzorem innych krajów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2433, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 226, przeciw – 98, wstrzymało się 108.

Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska z pytaniem, oczywiście klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Najpierw dowody.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Do wody z tym telefonem.)*

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska odtwarza nagranie z telefonu: Chcemy wprowadzić nowe prawo podatkowe oparte o trzy P – prorozwojowe, przejrzyste, proste; obniżenie VAT-u do 22%.) (Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: A pani sama mówić nie umie?)*

Miało być prorozwojowo, przejrzyste i prosto, a jest drogo, skomplikowanie i tak, by zniechęcało inwestorów. Miało być 22%, a jest wniosek o odrzucenie ustawy, która miałaby nas do tych 22% z powrotem zaprowadzić.

Pytanie do posła wnioskodawcy: Czy to prawda, panie pośle, że za wszystko tak naprawdę płacą Polacy, że kupując komputer za 3 tys. zł, 30 zł w ramach tego 1% oddajemy państwu? Kupując samochód za 30 tys. zł... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Pytaj się Niemców.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Poseł wnioskodawca... Nie?

Przystępujemy do...

Pan poseł wnioskodawca...

Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł, chciałem potwierdzić: wszystkie te podatki skutkują tym, że obywatele już dawno oddali więcej, niż im daliście. Czyli to już nie jest 500 zł plus, tylko jakieś 700 minus. I niech społeczeństwo się dowie, że jesteście po prostu rabusiami, bo wy okradacie całe społeczeństwo. *(Oklaski)*

**Posel Jerzy Meysztowicz**

Natomiast jeśli chodzi o zobowiązania Prawa i Sprawiedliwości, to można powiedzieć tak: kłamałście, kłamiecie, będziecie kłamać...

*(Głos z sali: Tak jest!)*

...oszukiwaliście, oszukujecie i będziecie oszukiwać. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

I wiecie dlaczego? Bo po prostu taką macie naturę – po prostu.

Pani Premier! Ja się wcale nie dziwię, że odwołała panią z funkcji premiera, bo pani nie jest w stanie spełnić żadnej swojej obietnicy – żadnej. To są pani słowa: 22% VAT-u. I co? I gdzie te 22% VAT-u? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Gdzie kamienica?)*

W 2016 r. przedłużyliście...

Panie pośle Tarczyński, spokojnie, VAT na jacuzzi obniżymy. Obniżymy VAT na jacuzzi. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Pan marszałek nie reaguje?)*

*(Posel Dominik Tarczyński: Dobrze, ja już panu odpowiem w takim razie.)*

Pani Premier! Oszukujecie społeczeństwo, kłamiecie, obciążacie nas wszystkich dodatkowymi podatkami.

*(Posel Dominik Tarczyński: Przypomnę wasze głosowanie.)*

Akcyza na e-papierosy, opłata denna, akcyza na samochody używane, podatek bankowy, podatek handlowy, progresywny podatek od najmu mieszkań, podwyżka ZUS dla samozatrudnionych, opłata recyklingowa, podatek od nieruchomości komercyjnych, likwidacja górnego progu składek ZUS, opłata emisyjna, trzeci próg podatkowy. I to jest obniżanie podatków? *(Oklaski)* Słuchajcie, wy chyba nie wiecie, co mówicie. Rujujecie ten kraj, po prostu ten kraj niedługo rzeczywiście będzie w oplakanym stanie.

*(Posel Wojciech Skurkiewicz: Nie „ten kraj” – to Polska.)*

*(Głos z sali: Naucz się mówić: Polska.)*

I teraz pytanie. Mówiliście: wystarczy nie kraść, tak? Mówicie: mamy na wszystko, tylko zapominacie o jednym – oszukujecie również tym, że mówicie, że macie zabezpieczone środki na wszystko, tylko że wy nie macie nadwyżki budżetowej, wy macie deficyt budżetowy, wy żyjecie na kredyt i obiecujecie ludziom rzeczy, które są po prostu na kredyt. Za te wszystkie rzeczy zapłacą nasze dzieci. Każde dziecko, które się urodziło, w najbliższym czasie będzie miało 200 tys. długu dzięki wam. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak jest!)*

Następne pokolenia wam tego nie zapomną.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o podatek 23-procentowy, wczoraj poprosiłem, żeby pan wiceminister finansów na piśmie mi przedstawił, czy po odrzuceniu tego naszego wniosku i tej naszej ustawy dalej będziecie kombinować, żeby przedłużyć okres, żeby dalej obowiązywał VAT 23% i 8%. I co? Nie trzeba było długo czekać. Pani minister finansów dzisiaj

oświadczyła, że ministerstwo wcale nie planuje obniżenia VAT-u do 22% i 7%.

*(Głos z sali: Skandal!)*

W związku z tym nadal będziemy płacić podwyższony VAT, a jak słyszeliśmy przed chwilą z ust pani premier, której wypowiedź została przytoczona, mieliście obniżyć ten podatek. Pan premier Morawiecki mówił: my obniżamy podatki. Nie, wy podwyższacie podatki. I na co wydajecie te pieniądze? Na nagrody, na wysokie pensje w spółkach Skarbu Państwa. Tam są miejsca, gdzie te pieniądze się znajdują. I nie oszukujecie ludzi, że jesteście otwarci na ludzi, słuchacie ludzi i dbacie o ludzi, bo wy ich po prostu grabicie. *(Oklaski)* Po prostu nie pozwolimy na to, żebyście oszukiwali tutaj społeczeństwo. Mam nadzieję – mam nadzieję – że to jest ostatni rok obowiązywania tego podatku 23%, bo będziecie się musieli wytłumaczyć z tego wszystkiego. Grabicie nas. Dajcie sobie z tym spokój, dlatego że społeczeństwo nie wytrzyma tego i zobaczy, że te wasze wszystkie obietnice są po prostu nic niewarte, że mówicie, że rozdajecie, a rozdajecie nasze pieniądze. I na co wydajecie? Wydajecie, żeby kupować głosy. Najlepszy przykład: piórnikowe. Trzeba było 1,5 mld dać 3 mln obywateli, bo to się przyda przed wyborami. Pieniądże pojawiają się we wrześniu, 3 mln osób dostanie po 300 zł. Te same pieniądze można było dać na osoby opiekujące się niepełnosprawnymi.

Nie, ale wy to skalkulowaliście. Przecież lepiej kupić 3 mln głosów niż 270 tys. Kalkulacja w tym układzie zadziałała. Rzeczywiście to zrobiliście.

*(Posel Jan Szewczak: Trzeba 9 mld, nie 1,5.)*

Na co wydajecie dalej pieniądze? Jak to, na co? Na telewizję publiczną, która jest reżimową telewizją. W związku z tym wsadziliście tam 1,5 mld zł.

*(Posel Barbara Bartuś: Czy to dotyczy projektu ustawy?)*

Po co? Po to, żeby pan prezes Kurski słowami swoich dziennikarzy obrażał polskie społeczeństwo. Ostatni przypadek, kiedy nazwano dzień 4 lipca dniem zdrady i zmywy, był skandaliczny.

*(Posel Rafał Grupiński: Pseudodziennikarze. To nie są dziennikarze.)*

Jesteście za to odpowiedzialni. Mało tego, wy płaciecie za to, żeby on się tak zachowywał. Płaciecie za to. Płaciecie duże pieniądze swoim zaufanym dziennikarzom, którzy po prostu zniżyli się do poziomu Marka Barańskiego z czasów stanu wojennego. Taki jest poziom telewizji publicznej, na którą wydaliście 1,5 mld zł.

*(Posel Barbara Bartuś: Czy tego dotyczy projekt?)*

I tam są te pieniądze. Po prostu ściągacie z ludzi daninę tylko po to, żeby wam się lepiej żyło, a resztę macie po prostu głęboko w poważaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

ustawy zawartego w druku nr 2451, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 230, przeciw – 202, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Coś ma nagrane.*)

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! To jeszcze raz.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: I znowu z telefonem.*)

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska odtwarza nagranie z telefonu: Chcemy wprowadzić nowe prawo podatkowe oparte o trzy P – prorozwojowe, przejrzyste, proste; obniżenie VAT-u do 22%.*) (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

I pytanie do pani premier. Pani premier, dzisiaj tłumaczyła się pani od rana w radiu, za co bierze pani pieniądze. Może pani pokaże Polakom, że coś pani w tym rządzie znaczy i że coś pani potrafi. (*Oklaski*) Ten 1%... To jeszcze raz, bo pan marszałek wyłączył mi mikrofon.

(*Głos z sali: I zaraz też wyłączy.*)

Komputer kosztujący 3 tys. zł to 30 zł dodatkowego VAT-u. Samochód za 30 tys. to dodatkowe 300 zł VAT-u. Mieszkanie za 300 tys. to dodatkowe 3 tys. zł VAT-u. Obiecaliście to Polakom – nie 100% VAT-u na stulecie odzyskania niepodległości, tylko powrót do 22-procentowej stawki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

**Poseł Maciej Masłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do posła wnioskodawcy. Panie pośle, czy prawdą jest, że w 2011 r. za rządów PO–PSL został podniesiony VAT

z 22% do 23% tymczasowo na 2 lata? Czy prawdą jest, że partia Prawo i Sprawiedliwość rządzi już ponad 2 lata – w kampanii wyborczej, jak słyszeliśmy przed chwilą, była zapowiedziana obniżka VAT-u do 22% – i nic z tym nie zrobiła? I w końcu czy prawdą jest, że jeżeli za chwilę posłowie wcisną przyciski i zagłosują za odrzuceniem tego projektu, to będzie oznaczało, że wszyscy są za tym, aby nie obniżać VAT-u, aby pozostał na poziomie 23%? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Kamiński, klub PSL.

**Poseł Michał Kamiński:**

PSL i Unia Europejskich Demokratów, panie marszałku, można zapamiętać.

Mam pytanie do posła wnioskodawcy: Czy cała sytuacja z tą dyskusją o VAT nie dałaby się scharakteryzować takim obrazem, rysunkiem Andrzeja Mleczki, na którym w lesie Sherwood Robinowi Hoodowi jego kolega czyta takie wyliczenie i mówi: Robinie, jak by nie liczyć, koszty własne naszej bandy przekraczają to, co udało się odebrać bogatym? (*Wesołość na sali, oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Dominik Tarczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dominik Tarczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówilem, żeby mnie nie zaczepiać, ale skoro już zaczepiliście, to mam pytanie: Czy poseł z Nowoczesnej jest przedstawicielem partii, która nie potrafi zrobić przelewu, traci subwencje? I nam chce mówić o VAT? (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głosy z sali: Oddaj kasę.*)

Czy obniżka VAT-u na trumny i podwyższenie VAT-u na wspomniane wózki i ubranka dziecięce jest autorstwa Platformy? Oczywiście, że jest.

(*Głos z sali: Tak! Brawo!*)

Gdzie jest pani marszałek Kidawa-Błońska? 153 mld z OFE zawinięte, jak pani mówiła, po drodze 19 gdzieś zginęło. Może pani już wie, gdzie te 19 mld zginęło i gdzie jest? (*Gwar na sali*)

Tak, wiem, jest wycie, jest znakomicie. Na koniec powiem wam, że każdy Polak po waszych rządach stracił 8 tys. zł. Nie macie prawa nas pouczać, bo obniżony CIT to jest fakt. Nie ma dyskusji o tym, że pieniądze...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sprostowanie.*)



### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wnioskodawca pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

(*Głos z sali:* Dlaczego pan marszałek nie pilnuje czasu?)

Bo wrzask jest na sali, proszę pani.

### Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Pozwolę sobie podnieść poziom dyskusji. (*Oklaski*) Śmieszne? Przyganiał kocioł garnkowi. Jesteście sobie równi, siebie warcie. Tak naprawdę na tej sali mamy dwie Platformy i dwa razy PiS. (*Oklaski*) Może w końcu sobie podacie rękę jako wielka koalicja, która podwyższa podatki. Jedni wytykali drugim podwyższanie, jak byli w opozycji...

(*Poseł Sławomir Nitras:* Nie możemy, bo jesteście w takim uścisku, że nie możemy.)

...a teraz drudzy robią to samo. Panowie i panie, trochę powagi.

Obniżamy do 22% podatek VAT.

(*Poseł Barbara Bartus:* Kto?)

On jest powiązany z każdym produktem. Podatek VAT płaci każdy – dziecko, które kupuje lizaka, a także osoba starsza, młoda. Każdy płaci ten podatek. W związku z czym obniżenie spowoduje, że każdemu w portfelu zostanie więcej pieniędzy. Średnio na każdego Polaka tych pieniędzy rocznie będzie ok. 270 zł. Na każdego Polaka...

(*Poseł Teresa Wargocka:* Poziom podstawówki.)

...czyli dorosłego, małego, mówimy tu o 38 mln. A więc jest to wymierna korzyść dla nas wszystkich. Więcej w portfelu, więcej do wydania, szczęśliwszy człowiek. Proste rozwiązanie.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście przy zakupie domu od dewelopera czy mieszkania za 250 tys. zł mówimy o 2,5 tys. zł, które nie trafiły do portfeli Polaków od 2011 r., kiedy to tymczasowo, na 2 lata Platforma Obywatelska podniosła podatek VAT, który trwa już siódmy rok.

Ale jakby tego było mało, tu jest jeszcze druga kwestia. To podwyższenie podatku VAT spowodowało superprezent dla mafii karuzelowych, dla nich był to wzrost zysków o 5% – dzięki jednej ustawie, dzięki jednej podwyżce. I wy dzisiaj utrzymujecie tę sytuację, czyli ci wszyscy, którzy robili grube pieniądze, miliardy na tym, mogą robić dzięki wam jeszcze większe. (*Oklaski*) Brawo wy.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że w końcu trafi do was... Znaczący, nie liczę na to, że będziecie się wywiązywać z obietnic, bo wiemy, jak politycy do tego podchodzą, ale chodzi o to, żebyście trochę spojrzeli na los zwykłego człowieka, który nie siedzi w ławach sejmowych, nie jeździ samochodami, nie ma tego paliwa, hoteli i tego wszystkiego, co tam sobie kupujecie, żeby tych pieniędzy mogło w końcu zostać troszkę więcej. Nie to, że wy dajecie nam coś. Po prostu zacznijcie mniej nam zabierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł była wymieniona?

(*Głos z sali:* Tak.)

(*Głos z sali:* Nie.)

Była pani wymieniona?

(*Głos z sali:* Tak.)

Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę, pani poseł.

### Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle Tarczyński, mam do pana jedno pytanie: Czy pan w końcu wie, gdzie jest pan zatrudniony i skąd pan pobiera pensję? (*Oklaski*) Bo posłowie Nowoczesnej w przeciwieństwie do pana wiedzą...

(*Poseł Dominik Tarczyński:* Mówiłem, żeby mnie nie zaczepiać.)

...czy są posłami zawodowymi, czy też nie.

(*Głos z sali:* Kłamca!)

Proszę rozliczyć się z kłamstw w wywiadach, których pan udziela, okłamuje pan Polaków. (*Oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński:* Za chwileczkę odpowiem.)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2519, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 228, przeciw – 205, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2576.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

### Poseł Monika Rosa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To zawsze jest dobrze, kiedy są dodatkowe pieniądze na działanie organizacji pozarządowych i budowę społeczeństwa obywatelskiego. Ale to bardzo źle, kie-

**Posel Monika Rosa**

dy te pieniądze są centralnie rozdzielane na organizacje sprzyjające rządowej władzy i większości, która dzierży władzę.

Dlatego moje pytanie brzmi: Dlaczego potrzebne jest aż 20 mln zł na wyremontowanie siedziby instytutu wolności? Czy to pomoże społeczeństwu obywatelskiemu w funkcjonowaniu, czy je zbuduje? Po co aż 60 nowych etatów do tego, aby funkcjonowało, rozwijało się społeczeństwo obywatelskie i organizacje pozarządowe? Dlaczego, panie ministrze, nie było konsultacji przy tym projekcie? Przecież jeśli rozmawiamy o społeczeństwie obywatelskim, organizacjach, to trudno o nich rozmawiać bez udziału tych organizacji, a one prawa głosu w tym momencie niestety nie miały. Byliśmy przeciwni powstaniu instytutu wolności, jesteśmy przeciwni finansowaniu tak beznadziejnej instytucji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Sławomir Neumann:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Wy używacie wielkich słów – „narodowy”, „obywatelski”, „wolności” – do krycia swoich bezceństw i haniebnych zachowań.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Wczoraj, dzisiaj właściwie ukaraliście po raz kolejny posła opozycji, panie marszałku, za zachowanie na sali sejmowej. Kilkanaście tysięcy złotych poseł Nitras będzie miał mniej z wypłaty.

*(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale jaki spokojny dzisiaj.)*

*(Głos z sali: Zrzućcie się.)*

Próbujecie zastraszyć opozycję *(Gwar na sali)* i mówicie wielkimi słowami. Chowacie się w swoich gabinetach i tam macie odwagę nakładać kary na opozycję.

Panie Marszałku Terlecki! Panie Marszałku Kuchciński! Czy wy macie odwagę stanąć tutaj i powiedzieć Wysokiej Izbie, który z posłów PiS-u został ukarany kiedykolwiek przez was...

*(Głos z sali: Żaden.)*

...czymkolwiek...

*(Głos z sali: A za co?)*

...za te wasze obsceniczne zachowania na sali sejmowej, za wasze wypowiedzi, za to wszystko, co tu robicie? Czy *(Dzwonek)* mieliście odwagę ukarać kogoś swojego? Wstyd i hańba...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...to wróci jak karma. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2576, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 227, przeciw – 183, wstrzymało się 22.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 17 października 2017 r.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2284.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2284, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za – 427, przeciw nikt nie głosował, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 17 października 2017 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o współpracy na rzecz partnerstwa i rozwoju między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Islamską Republiką Afganistanu, z drugiej strony, sporządzonej w Monachium dnia 18 lutego 2017 r.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2465.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2465, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 430, 2 się wstrzymało, nikt nie był przeciw.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o współpracy na rzecz partnerstwa i rozwoju między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

strony, a Islamską Republiką Afganistanu, z drugiej strony, sporządzonej w Monachium dnia 18 lutego 2017 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Kompleksowej i wzmocnionej umowy o partnerstwie między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Armenii, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 24 listopada 2017 r.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2466.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2466, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za było 429, 1 się wstrzymał, nikt nie był przeciw.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Kompleksowej i wzmocnionej umowy o partnerstwie między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Armenii, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 24 listopada 2017 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie podstawowego sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm sprawozdanie przyjął do wiadomości.

Komisja wnosi o przyjęcie tego sprawozdania.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

## Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chodzi o to, że w sprawozdaniu zostało zapisane, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w oparciu o nowelizację ustawy musiało przejąć 27 tys. informacji dotyczących transakcji, jeśli chodzi o nieruchomości. Oczywiście można to przyjąć, tylko to trzeba jeszcze przeczytać, przerobić i opisać. Okazuje się, że nie jest to możliwe. Mam pytanie do pana ministra Zielińskiego. Jak to się dzieje, że ministerstwo tak

wspaniale funkcjonujące nie jest w stanie zrealizować swoich zadań wynikających z ustawy, którą sami przegłosowaliście i przyjęliście? I mam jeszcze prośbę. Mam nadzieję, że pan minister nie uzna tego mojego pytania za niewygodne i jak wyjdę z Sejmu, to za rogiem nie spisze mnie policja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania zawartego w druku nr 2432, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 201, przeciw – 228, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek o odrzucenie sprawozdania odrzucił.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1933, 2420 i 2420-A) – trzecie czytanie.**

Proszę pana posła Janusza Śniadka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1933.

Sejm na posiedzeniu w dniu 8 maja 2018 r. skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu rozpatrzenia czterech zgłoszonych w drugim czytaniu poprawek. Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2420.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o związkach zawodowych.

W 1. poprawce do art. 25 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za – 167, przeciw – 233, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 25<sup>1</sup> ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

**Poseł Monika Rosa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zgodnie z pierwotną wersją projektu, tego punktu, do uzyskania uprawnień zakładowej organizacji związkowej konieczne było spełnienie dwóch warunków. Pierwszym warunkiem, który pozostał, jest 6-miesięczny okres stażu pracy. Drugim warunkiem, o którym była rozmowa, który niestety z tej ustawy wypadł, było spełnianie kryterium ekonomicznego. Chodziło tutaj o wynagrodzenie otrzymywane ogółem za wykonywanie pracy.

Uważamy, że żeby definicja była w pełni dobra i odpowiadała i pracodawcom, i pracownikom, to kryterium ekonomiczne musi być ponownie wprowadzone. Chodzi o to, aby pokazać zależność pracownika od pracodawcy, przywiązanie pracownika do pracodawcy; o to, żeby nie dać takiej możliwości, że zleceniobiorca pracujący w kilku zakładach pracy, niezależnie od tego, czy pracuje tam 6 miesięcy wyrywkowo, czy 6 miesięcy w jakimś okresie, jest zależny także ekonomicznie; o to, żeby nie można było sprawić, że ta osoba może (*Dzwonek*) w iluś miejscach pracy, niezależnie od dochodów, przynależać do organizacji. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. Za – 160, przeciw – 237, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 25<sup>1</sup> wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za – 37, przeciw – 244, wstrzymało się 142.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 32 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 1<sup>1</sup>.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 157, przeciw – 243, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

**Poseł Monika Rosa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo byśmy chcieli poprzeć ten projekt ustawy...

(*Głos z sali*: To poprzyjcie.)

...z dwóch powodów: po pierwsze, dlatego że realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, którą państwo prowadzicie, to jest jakiś cud, ponieważ to się bardzo rzadko zdarza, zazwyczaj je po prostu ignorujecie; po drugie, dlatego że za słuszne uważamy rozszerzenie prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych także na zleceniobiorców i poszerzenie możliwości dotyczących koalicji. Ale prawo, które tworzymy, wpływa na pracodawców, na pracowników i powinno być tworzone dobrze, starannie. Definicje zawarte w tym prawie, po pierwsze, są niejasne, nieprecyzyjne, np. definicja osoby wykonującej pracę zarobkową będzie budziła bardzo wiele kontrowersji. Po drugie, chodzi o poprawkę, o której mówiłam, o kryterium ekonomiczne. Ono powinno być zawarte w tej ustawie.

Jeśli tworzymy prawo dotyczące tak szerokiego zakresu i ludzi, to ono musi być dobrze tworzone. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego muszą być dobrze realizowane i wdrażane do polskiego prawa. Nie niechlujnie, nie chaotycznie, nie niestannie. Dlatego, z wielkim bólem serca, tego projektu ustawy (*Dzwonek*) poprzeć nie możemy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2420, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za – 395, przeciw – 27, wstrzymało się 14.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druki nr 2293, 2454 i 2454-A) – trzecie czytanie.**

Proszę pana posła Wojciecha Murdzka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Wojciech Murdzek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 10 maja Komisja Nadzwyczajna do spraw regulacji rozpatrywała zawarty w druku nr 2454 – pierwotny druk to druk nr 2293 – rządowy projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. W czasie drugiego czytania zgłoszonych zostało 10 poprawek. Komisja proponuje przyjęcie dziewięciu poprawek i odrzucenie jednej poprawki. W poprawce nr 5 w sposób bardziej precyzyjny i przejrzysty rozwiązano tę kwestię niż w propozycji z poprawki nr 4, skracając wymagany czas prowadzenia przedsiębiorstwa nabytego w drodze dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego przy korzystaniu ze zwolnienia podatkowego z 5 do 2 lat.

Komisja wnioskuję o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2454.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać art. 24a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 3. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 420 posłów. Za – 419, nikt nie był przeciw, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 44 ust. 5 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za – 405, 1 był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 4b ustawy o podatku dochodowym od spadków i darowizn wnioskodawcy proponują w ust. 1 dodać pkt 3 oraz po ust. 4 dodać ust. 5 i 6.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 415 posłów. Za – 204, przeciw – 211, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 4b ust. 1 pkt 2 oraz ust. 3 ustawy o podatku dochodowym od spadków i darowizn wnioskodawcy proponują okres 5 lat zastąpić okresem 2 lat.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 404, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do ustawy Prawo o notariacie wnioskodawcy proponują m.in. zmiany dotyczące powołania zarządcy sukcesyjnego oraz zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za – 397, przeciw – 5, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 42f ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wnioskodawcy proponują w ust. 4 zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 427, 1 się wstrzymał, nikt nie był przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 13a ustawy o transporcie drogowym wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 425, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2454, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 430, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej Europejskie Laboratorium Biologii Molekularnej, sporządzonej w Genewie dnia 10 maja 1973 r. (druki nr 2304 i 2394) – trzecie czytanie.**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia z druku nr 2304.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia z druku nr 2304, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 433, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy ustanawiającej Europejskie Laboratorium Biologii Molekularnej, sporządzonej w Genewie dnia 10 maja 1973 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Grecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Atenach dnia 14 października 1992 r. (druki nr 2348 i 2395) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2348, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 430, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Grecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Atenach dnia 14 października 1992 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Hiszpanii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Madrycie dnia 30 lipca 1992 r. (druki nr 2349 i 2396) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2349, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 427, 1 był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Hiszpanii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Madrycie dnia 30 lipca 1992 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Finlandii o popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Helsinkach dnia 25 listopada 1996 r. (druki nr 2350 i 2397) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2350, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 432, 1 był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Finlandii o popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Helsinkach dnia 25 listopada 1996 r.



## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., zmienionej i uzupełnionej Protokołem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec dotyczącym zmian i uzupełnień Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., sporządzonym w Berlinie dnia 14 maja 2003 r. (druki nr 2352 i 2398) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2352, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za – 420, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., zmienionej i uzupełnionej Protokołem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec dotyczącym zmian i uzupełnień Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., sporządzonym w Berlinie dnia 14 maja 2003 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Bułgarii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 11 kwietnia 1994 r. (druki nr 2360 i 2399) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2360, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 430, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Bułgarii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 11 kwietnia 1994 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r. (druki nr 2364 i 2400) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2364, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za – 433, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Austrii w sprawie popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Wiedniu dnia 24 listopada 1988 r. (druki nr 2365 i 2401) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2365, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 433, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Austrii w sprawie popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Wiedniu dnia 24 listopada 1988 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 28 września 1992 r. (druki nr 2374 i 2402) – trzecie czytanie.**

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Przystępujemy do trzeciego czytania.  
Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.  
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2374, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za – 427, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 28 września 1992 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacji w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 21 lutego 1995 r. (druki nr 2375 i 2403) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.  
Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.  
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2375, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 431, przeciw nikt nie głosował, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacji w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 21 lutego 1995 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 23 września 1992 r. (druki nr 2378 i 2404) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.  
Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.  
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2378, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 431, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony in-

westycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 23 września 1992 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 49. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Królestwa Szwecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 13 października 1989 r. (druki nr 2379 i 2405) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2379.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2379, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 426, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Królestwa Szwecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 13 października 1989 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 50. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o zmianie i zakończeniu obowiązywania Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Łotewskiej w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 26 kwietnia 1993 r. (druki nr 2373 i 2406) – trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2373.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2373, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 419. Za – 416, przeciw – 1, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o zmianie i zakończeniu obowiązywania Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Łotewskiej w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 26 kwietnia 1993 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2223) – kontynuacja.**

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu ustawy do komisji.

Do pytania zgłosił się pan poseł Rafał Trzaskowski... Przepraszam, Trzaskowski.

Bardzo przepraszam, panie pośle, jest niewyraźnie napisane.

(*Część posłów skanduje: Do Berlina! Do Berlina! Do Berlina!*)

**Poseł Rafał Trzaskowski:**

Panie Marszałku! Mam do was pytanie (*Gwar na sali, dzwonek*), posłowie i posłanki Prawa i Sprawiedliwości, ale przede wszystkim mam pytanie do posłanki sprawozdawcy. Czego się boicie w ustawie, która ma pozwolić samorządom i w ogóle generalnie w Polsce efektywnie walczyć ze smogiem? Wielu waszych kandydatów na prezydentów występuje przed kamerami i opowiada o tym, że będzie walczyć ze smogiem, a teraz chcecie odrzucić w pierwszym czytaniu ustawę, która naprawdę pomoże walczyć z tym, czego boją się wszyscy Polacy i Polki, i bardzo słusznie. To jest klasyczne „sprawdzam” waszych intencji, bo wy jedno mówicie, a drugie robicie. (*Oklaski*) Nie ma w tej chwili obaw, nie chowamy głowy w piasek, nie wyciągamy kart.

(*Głos z sali: Ja, ja.*)

Głosujcie za tą ustawą, bo to jest „sprawdzam” dla waszej wiarygodności...

(*Poseł Dominik Tarczyński: Jawohl!*)

...czy naprawdę chcecie walczyć ze smogiem. Zobaczmy, będziemy patrzyli z uwagą na wynik tego głosowania, zwłaszcza wszystkich kandydatów w wyborach samorządowych. Patrzymy, czekamy, sprawdzamy. (*Oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Jawohl!*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

(*Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam, chciałem się zgłosić z wnioskiem formalnym.*)

Po pytaniu.

**Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również mam pytanie do pani poseł przedstawicielki wnioskodawców. Czy prawdą jest, że ten projekt ustawy podejmuje próbę rozwiązania problemów, jeśli chodzi o poprawienie jakości powietrza w Polsce? Czy prawdą jest, że dotychczasowe działania rządu, a w szczególności premiera Morawieckiego, ograniczyły się wyłącznie do szukania posady dla Piotra Woźnego? Był on już wiceministrem, był pełnomocnikiem, a niedawno został wiceprezesem narodowego funduszu ochrony środowiska. Czy jest możliwe, żeby zagłosować za odrzuceniem tego projektu, jeśli się go przeczyta? Mam nadzieję, że pani poseł przedstawi posłom PiS-u, co jest w tej ustawie, żeby mogli zmienić zdanie. Jeśli państwo odrzucicie ten projekt ustawy, to informuję was, że Nowoczesna dzisiaj złożyła pakiet ustaw antysmogowych...

(*Głos z sali: Brawo!*)

...pięciu ustaw (*Oklaski*), nad którymi będziemy procedowali. (*Dzwonek*) Wasza walka ze smogiem to śmierć 130 tys. osób...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Czy pani poseł wnioskodawca chce zabrać głos?

**Poseł Marek Sowa:**

...które za waszych rządów umarły. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł po pani czy przed panią?

Pani poseł wnioskodawca...

Wniosek formalny.

Bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Nitras:**

Panie Marszałku! Chciałbym prosić o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów i o to, żeby pan wyjaśnił nam, gdzie jesteśmy, czy w Sejmie, czy w czymś, co jest zgromadzeniem, gdzie macie większe prawa niż inni. W czasie wystąpienia naszego kolegi klubowego grupa posłów, m.in. pan Zaremba z PiS-u...

(*Głos z sali: Nie pokazuj paluchem!*)

...krzyczała: jedź do Berlina, do Berlina. Wczoraj to samo mówił pan Morawiecki. Co to jest? Co to jest? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Co to ma znaczyć?*)

My jesteśmy polskimi posłami w polskim Sejmie i mamy takie same prawa jak wy. Takie same prawa jak wy. (*Oklaski*) To jest obrażanie, to jest, nie chcę używać mocnych słów... Co gorszego może spotkać Polaka, któremu ktoś w Sejmie zarzuca, że nie jest



**Posel Sławomir Nitras**

Polakiem? Kto wam dał takie prawo? Kto wam dał takie prawo? Kto wam dał takie prawo? (*Oklaski*) Nasi dziadkowie, nasi ojcowie... Nasi wyborcy słuchają, jak wy ich traktujecie.

(*Posel Anna Paluch: Słuchają, słuchają.*)

Wy jako jedyni jesteście prawdziwymi Polakami?

Panie marszałku, pana chciałem zapytać, jakie kary spotkają tych ludzi za obrażanie innych? Jakie kary ich spotkają, panie marszałku? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Jakie kary?*)

(*Posel Ewa Kopacz: Nie słyszy.*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Zachęty do wyjazdu do Berlina nie uważam za obrażę. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Żenada.*)

(*Głos z sali: Do Berlina jedź!*)

Zgłoszony został jednak wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 178, przeciw – 254, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Teraz głos zabierze pani poseł wnioskodawca.

Bardzo proszę, Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ideą i celem tej ustawy było rozstrzygnięcie i wreszcie rozwiązanie kwestii smogu w Polsce ponad podziałami i ponad ideologią. Powietrze nie ma barw partyjnych i truje tak samo wyborców PiS-u, jak i wyborców Platformy, Kukiza i Nowoczesnej. Złożyliśmy w najlepszej wierze projekt ustawy, który te kwestie reguluje. Wszystkie kluby chciały nad nim pracować, tylko PiS złożył wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

O czym to nie chce rozmawiać PiS tu na sali plenarnej? Ano nie chce rozmawiać o tym, że ponad 50 tys. Polaków rocznie umiera z powodu złej jakości powietrza. Nie chce rozmawiać o tym, że mamy najgorszą jakość powietrza w Europie i że musimy to rozwiązać. Nie chce rozmawiać o tym, że samorządy województw i gminy mają zbyt małe uprawnienia i za mało pieniędzy, by skutecznie walczyć ze smogiem, a chcą to robić. Nie chce o tym rozmawiać tutaj na tej sali. Dlaczego o tym nie chcecie rozmawiać? Ano dlatego że my proponujemy konkretnie, a nie

proponujemy gadania po konferencjach prasowych, opowiadania bzdur i kolejnych farmazonów, mnożenia pieniędzy. Pan premier Morawiecki zaczął od 180 mln, które miały załatwić walkę ze smogiem, a myśmy wydawali na premie termomodernizacyjne i 500 mln swego czasu rocznie.

(*Głos z sali: Rocznie.*)

Wczoraj przez 11 mld doszedł do 130 mld. Tyle że on tylko o tym mówi, nie wskazuje źródeł finansowania ani sposobu na to, chociaż mówi o tych samych rzeczach, które my proponujemy w ustawie, o których wy nie chcecie rozmawiać. Co to jest? Chcemy, żeby zapewnić właśnie ustawowo walkę ze smogiem, a nie tylko deklaratywnie, opowiadactwem. Chcemy wprowadzić rygorystyczne normy i na paliwa, i na kotły, żeby ten rygor był w ustawie, a nie tylko w rękach rządu, który może to w każdej chwili zmienić i który zgodnie z koniunkturą polityczną może mieć inne zdanie. Chcemy, żeby Polacy byli lepiej i szybciej informowani o jakości powietrza.

Co przede wszystkim planujemy? Zaproponowaliśmy, żeby co roku rząd był rozliczany z tego, że na walkę ze smogiem wydawane jest co najmniej 0,5% PKB ze środków publicznych. Nie chcemy dodatkowych pieniędzy. Nie chcemy tak jak premier Morawiecki wyciągać z kieszeni podatników pieniędzy na ten cel z dodatkowych podatków. Te pieniądze są w sferze publicznej.

(*Głos z sali: Gdzie były?*)

One są w postaci pieniędzy z handlu emisjami, w postaci środków unijnych, które teraz m.in. idą do Torunia, które są rozproszone w innych dziedzinach.

(*Posel Dominik Tarczyński: Lepiej niż do Berlina.*)

Chcemy, żeby to usystematyzować. To samo mówi pan premier. To samo mówi jego minister. Dlaczego nie chcecie nad tą ustawą procedować? Chcemy, by Polacy mieli ulgi podatkowe i mogli odliczyć jak ulgę podatkową swoje inwestycje w termomodernizację i wymianę kotłów. Wczoraj premier mówił to samo, cytował – zresztą od nas dostał te papiery – nasze pomysły. Dlaczego nie może to być w ustawie? Bo wtedy będziemy rozliczać z tego. Dlatego o tym nie chcecie rozmawiać. Chcemy pomóc najuboższym i tym, którzy są dotknięci ubóstwem energetycznym. Chcemy to...

(*Posel Antoni Macierewicz: Trzeba było pomagać.*)

(*Głos z sali: 8 lat.*)

Myśmy przez 8 lat zrobili 100 razy więcej niż wy w tej chwili, bo robiliśmy, a nie gadaliśmy.

(*Posel Dominik Tarczyński: 260 mld.*)

To wy się dzisiaj w Brukseli powołujecie na nasz „Krajowy program ochrony powietrza”, tylko że zabraliście pieniądze na jego realizację. (*Oklaski*) Jak wam nie wstyd? Powiedźcie to Polakom.

(*Posel Barbara Bartus: Tak?*)

(*Posel Anna Paluch: Pani poseł, proszę zejść na ziemię z tych obłoków.*)

Powiedźcie Polakom to, co powiedziała pani poseł sprawozdawca z PiS-u, że ulgi podatkowe dla Polaków na wymiany źródeł ciepła mogą doprowadzić do

**Posel Gabriela Lenartowicz**

nadużyć, bo Polacy z reguły kradną, jak im się tylko na to pozwoli. Tak myśli PiS, że to może doprowadzić do deficytu budżetowego, a te wczorajsze 130 mld premiera – jeszcze nie wiadomo skąd – nie doprowadzi, że to doprowadzi do destabilizacji, a walka ze smogiem jest naszym mirażem, na który szkoda pieniędzy publicznych. *(Oklaski)* Jak wam nie wstyd? Jak można odrzucać ten projekt?

*(Głos z sali: Kara, panie marszałku.)*

*(Posel Anna Paluch: Niech się pani nie kompromituje.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Gabriela Lenartowicz:**

Pani poseł, gratuluje.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Schodzę na ziemię, pani poseł. Schodzę i jestem na ziemi. Mówimy o konkretnych pieniądzach i o konkretnych rozwiązaniach. Nie mówimy o milionach elektrycznych aut i mirażach, których źródła finansowania ani metody nie są wskazane. Nie budujemy centralnych portów bez żadnych planów i bez umocowania, z pogardą dla mieszkańców. *(Oklaski)* My stąpamy po ziemi, ale wy nie chcecie rozmawiać o konkretach. Wy wolicie gadać na konferencjach prasowych i opowiadać takie bzdury, jakie wczoraj opowiadał premier, mając i oszukując Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Grzegorz Schetyna: Brawo!)*

*(Posel Elżbieta Kruk: Nie no, nie...)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Tak? Pan minister?

Bardzo proszę.

Pan minister Henryk Kowalczyk. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Środowiska  
Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście mamy problem z czystością powietrza, wszyscy o tym doskonale wiedzą.

*(Posel Rafał Grupański: Gdzie są te miliardy?)*

Przed kilkoma tygodniami Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że Polska naruszyła normy czystości powietrza w latach, uwaga: 2007–2015.

*(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale pogorszyło się powietrze.)*

Mówi to państwu coś, ten okres? *(Oklaski)*

*(Posel Ewa Kopacz: Ale z czego się pan cieszy?)*

Ale równocześnie...

*(Posel Ewa Kopacz: Ale cieszy się pan, że takie powietrze mamy?)*

Niestety, faktów nie da się zakrzyczeć.

Ale równocześnie rząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawił program „Czyste powietrze”, którego zasady przewyższają nawet te marzenia Platformy Obywatelskiej, dlatego że przedstawiliśmy program bardzo realny, komplementarny i konsekwentny, wskazując bardzo precyzyjnie źródła finansowania, rozpisany na 10 lat. Chodzi o, po pierwsze, termomodernizację domów jednorodzinnych, czyli niską emisję, po drugie, walkę ze smogiem pochodzącym ze spalin samochodowych w centrach dużych miast, po trzecie, walkę z emisją wysoką. W tym momencie podpisano umowy na ponad 20 mld zł. Całość tego programu – 130 mld zł. To jest więcej niż 0,5% PKB, które wy chcecie dać, a więc naprawdę, jeśli chcecie się licytować, to może dajcie 0,7%, 0,8%, a nie 0,5%. Naprawdę.

*(Posel Krystyna Skowrońska: A wy obiecujecie tylko.)*

Jeśli pani poseł schodzi na ziemię, to się bardzo cieszę, bo te 0,5% to było jednak fruwanie w obłokach. Naprawdę my wdramy ten program realnie. To, co wczoraj ogłosił pan premier, to jest realne zobowiązanie, pokazanie realnych źródeł finansowania, chodzi m.in. o fundusze europejskie, narodowy fundusz ochrony środowiska, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Zostało to precyzyjnie policzone i będziemy to wdramać.

Wy przez 8 lat postępowaliście tak, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości musiał wskazywać, że Polska narusza normy czystości powietrza. My po prostu będziemy ten problem rozwiązywać, a nie tylko o tym mówić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2223, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 235, przeciw – 198, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisijnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej (druki nr 2427, 2484 i 2484-A) – głosowania.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2484-A.

Proszę panią poseł Izabelę Kloc o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Izabela Kloc:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 17 maja rekomenduje Wysokiej Izbie, aby jedną poprawkę odrzucić i dwie przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 2427.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5 w akapicie piątym projektu uchwały.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani sprawozdawca nie powiedziała, czego ta uchwała dotyczy, nie chciała się pochwalić. Ta uchwała dotyczy polityki spójności. W efekcie 30-miesięcznych rządów PiS-u straciliśmy na tej polityce ponad 80 mld zł, czyli 23%.

*(Posel Dominik Tarczyński: I słońce nie świeci.)*

To jest skutek waszej polityki. Tak jest. Dlatego dziwię się, że zabrakło wam odwagi, żeby przedstawić Wysokiej Izbie uchwałę, którą zaproponowaliście w roku 2012. Ja wam ją przeczytam: Sejm wyraża przekonanie, że odpowiedni kształt wspólnych ram finansowych winien zagwarantować Polsce, zgodnie z postanowieniami traktatowymi, należy nam, równy, sprawiedliwy udział w środkach pochodzących z budżetu wspólnotowego. Za szczególnie istotne uznajemy zakończenie dyskryminacji polskich rolników wyrażającej się w nierównych kwotach i mechanizmach dopłat. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zdaje...

**Posel Marek Sowa:**

Wasz budżet wszystkie te cele realizuje... *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

...pan poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

*(Posel Robert Telus: Gdzie ma być lotnisko?)*

*(Posel Sławomir Neumann: Na Okęciu.)*

**Posel Rafał Trzaskowski:**

Wysoki Sejmie! Zaraz przetestujemy cierpliwość pana marszałka, dlatego że mamy uchwałę o polityce spójności, tylko że się od tego czasu zdarzyło trzęsienie ziemi. Zapowiada się, że stracie 80 mld zł, a miały być małe cięcia. Miały być małe cięcia. Będziemy wam kibicować, żeby te cięcia były naprawdę małe, tylko musicie się zabrać do roboty. Trzeba zacząć negocjować. *(Oklaski)*

*(Posel Marek Suski: To przestań donosić, donosicielu.)*

Musicie wziąć przykład z tego, co robiła Platforma Obywatelska, która wynegocjowała 400 mld zł. A wiecie, jak się zabrać do roboty? Trzeba, panie marszałku, jechać do Berlina, musicie jechać do Paryża. Musicie się wziąć do roboty, musicie zacząć negocjować, bo stracie pieniądze, dzięki którym mogą się rozwijać polskie samorządy. Tak że do roboty.

*(Część posłów skanduje: Do Berlina! Do Berlina! Do Berlina!)*

To pan premier praktykował w Deutsche Banku. Wasz pan premier ma tam znajomości, więc jedźcie i pracujcie. Załatwcie pieniądze dla Polek i Polaków. Na to czekamy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Posel Arkadiusz Czartoryski: Ale napięcie nerwowe.)*

**Głosowało** 433 posłów. Za – 200, przeciw – 231, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu uchwały nowy akapit.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do pytań zapisał się pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tę poprawkę trzeba odrzucić, bo ona jest szkodliwa dla Polski. Jeśli uważacie, że pieniądze europejskich podatników



**Posel Marek Sowa**

powinny być wydatkowane uczciwie, transparentnie i efektywnie, a Polska reprezentuje w tym zakresie najwyższy standard, to nie trzeba wprowadzać żadnych dodatkowych zapisów. A wy wpisujecie tam elementy, które pokazują wasze prawdziwe intencje, że chcecie kombinować, chcecie oszukać Unię Europejską. *(Oklaski)* Dlatego ta poprawka musi być odrzucona. Naprawdę nie ma... Ludzie, którzy mają czyste intencje, nie boją się praworządności. Ludzie, którzy przestrzegają prawa, nie będą się go bali. Nie boi się tego żaden polski beneficjent. *(Oklaski)* Oni spokojnie, zgodnie z prawem rozliczą wszystkie pieniądze, a wy po prostu chcecie oszukać Unię Europejską. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

*(Poseł Piotr Kaleta: Do Berlina!)*

**Posel Rafał Trzaskowski:**

Nie martwcie się tak, pojedziecie, będziecie negocjować. Tylko słuchajcie, nie ma się z czego śmiać, dlatego że oprócz tych 20 mld euro – 80 mld zł, które prawdopodobnie stracie, mam nadzieję, że zmniejszycie te straty.

*(Głos z sali: Życzysz nam tego?)*

Do tego jest mechanizm, który wiąże praworządność z tymi funduszami. I co się może okazać? Że jeszcze olbrzymia część tych pieniędzy, które zostaną, będzie mrożona. Albo zmienicie swoje zachowanie i wycofacie się z tych skandalicznych ustaw, które łamią w Polsce praworządność, albo Polacy i Polki, którzy się zorientują, ile stracie pieniędzy, rolnicy, którzy się zorientują, samorządowcy, którzy się zorientują...

*(Poseł Piotr Kaleta: Na ławeczkę nie będzie.)*

Dzisiaj, startując w szykującej się kampanii wyborczej, obiecujecie, ile będzie inwestycji. Przez was w ogóle może nie być inwestycji...

*(Poseł Dominik Tarczyński: I słońca nie będzie.)*

...bo będą mrożone pieniądze z Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

I wiecie, co teraz Polacy będą musieli zrobić? Albo wy się opamiętacie, albo trzeba będzie zmienić rząd i będzie musiała wygrać opozycja, żeby w ogóle polscy rolnicy i polskie samorządy ujrzały *(Dzwonek)* jakiegokolwiek...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Protasiewicz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Jacek Protasiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka sprzeciwia się powiązaniu budżetu Unii Europejskiej z kontrolą praworządności. Dlatego moje pytanie kierowane jest do pani poseł sprawozdawczyni. Czego się obawiacie w tej kontroli praworządności? Jeśli praworządność w Polsce nie jest naruszana przez wasze rządy, nie jest łamana, jeżeli Sąd Najwyższy nie jest paraliżowany, jeżeli sądy powszechne nie są poddawane kontroli ministra sprawiedliwości i władzy wykonawczej, jeżeli Trybunał Konstytucyjny działa zgodnie z funkcjami przypisanymi mu przez konstytucję, to czego się obawiacie? A może właśnie jest inaczej. Może macie dokładnie świadomość tego, że łamiecie praworządność, naruszacie standardy...

*(Głos z sali: Wy już złamaliście, łobuzy.)*

...i że konsekwencją tej waszej polityki będzie odebranie miliardów złotych Rzeczypospolitej Polskiej, które będzie skutkiem złych negocjacji i złej polityki w dziedzinie praworządności, które prowadzicie.

Jaka jest przyczyna tej poprawki, pani poseł sprawozdawco? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Dominik Tarczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dominik Tarczyński:**

Jedynie tak mogę skomentować wystąpienie posła Trzaskowskiego: Trzaskowski jak Komorowski.

*(Głos z sali: To nie jest komentarz.)*

*(Poseł Rafał Grupański: Pan może pytać, a nie komentować.)*

Słyszeliśmy od Komorowskiego, że jak PiS wygra, to kury przestaną już się nieść, a krowy mleko dawać.

*(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest?)*

A teraz słyszymy, że stracimy wszystkie pieniądze.

*(Poseł Rafał Grupański: A może by tak zacząć myśleć?)*

64 mld zł to jest propozycja z budżetu na politykę spójności. I uwaga, Polska jest na 1. miejscu, mamy najwyższą kwotę z 331 mld euro. Nawet w tym momencie premier powiedział, że jest to dla nas nie do zaakceptowania, pomimo że Polska jest najwyższej. A wśród państw, które mają stracić powyżej 20%, są także Niemcy – wasi bogowie polityczni.

*(Głos z sali: O czym ty mówisz?)*

**Posel Dominik Tarczyński**

10 państw według tej propozycji ma stracić powyżej 20%. Polska się na to nie zgodzi. I pan, panie Trzaskowski – Komorowski, dobrze wie o tym, że jeżeli będzie trzeba, to i weto się pojawi, i tego budżetu nie będzie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Pieniędzy też nie.)*

*(Głos z sali: 27 do 1.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 262, przeciw – 168, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Do pytań zgłosili się posłowie.

Pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęty przez Komisję Europejską 2 maja 2018 r. projekt budżetu wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027 pokazuje, jaką Polska ma dzisiaj pozycję w Unii Europejskiej, jak mocno ta pozycja została zdegradowana. Co prawda jeszcze 2 maja mówiliście, że ten budżet jest optymistyczny, że on jest piękny, że tam wszystko jest dobrą podstawą do negocjacji, ale jak się ukazały rozporządzenia, to miny wam zrzedły, bo wyszła prawda. Pokazane zostało, że tracimy 3,5 mld na wspólną politykę rolną, głównie na II filar, na fundusz rozwoju obszarów wiejskich. Nie będzie już lidera, nie będzie lokalnych grup działania, nie będzie rewitalizacji wiosek, budowy sieci, nie będzie dopłat...

*(Poseł Elżbieta Kruk: Nic nie będzie.)*

...dotacji na zakup traktorów. Nie będzie. Nie będzie, bo taka jest polityka i skutek polityki PiS-u. I nie będzie...

*(Poseł Dominik Tarczyński: A mleko? Jajek też.)*

...również na walkę o czyste powietrze *(Dzwonek)*, bo nawet nie zaproponowaliście...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...w Unii Europejskiej takiego priorytetu. *(Gwar na sali, oklaski)*

*(Poseł Grzegorz Schetyna: I PiS-u nie będzie.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Co pan robi?)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Rafał Trzaskowski, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Rafał Trzaskowski:**

Zobaczcie, jakich sobie ekspertów dobraliście, którzy nawet pojęcia o niczym nie mają, tylko jakieś bon moty tutaj wygłaszają. Otóż jeżeli będzie wprowadzony mechanizm łączenia funduszy z praworządnością...

*(Głos z sali: Nie będzie.)*

...co może doprowadzić do tego, że stracie pieniądze, które są tak ważne dla samorządów, to decyzja będzie podejmowana w głosowaniu większością kwalifikowaną. Pan nie ma nawet pojęcia o tym... *(Oklaski)* I jeszcze odwróconą większością kwalifikowaną. *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Co więcej, jeżeli tak się skończą te negocjacje...

*(Poseł Marek Suski: Przestań donosić, donosicielu.)*

...to będą straty rzędu 80 mld zł.

*(Głos z sali: Pieniędzy nie ma i nie będzie. Kto to mówi?)*

Będą przyjęte bardzo złe zasady dotyczące tego, jak będą wyglądały podatki europejskie, bardzo niekorzystne dla Polski.

*(Poseł Marek Suski: Donosiciel, donosiciel.)*

I niestety za waszą całkowicie nieodpowiedzialną politykę płacić będą Polacy: samorządy i rolnicy. Ale na szczęście te pieniądze mogą być tylko i wyłącznie mrożone. W związku z tym Polacy i Polki będą mieli bardzo ważny argument w głosowaniu. Musicie przegrać kolejne wybory, bo jak ich nie przegracie, to nas wszystkich... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...będzie to za drogo kosztować. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

**Posel Grzegorz Długi:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, jak to możliwe, że mówimy o pieniądzach, o funduszu spójności, a w tej chwili właśnie rozpoczął się kolejny pożar. W tej chwili w moim regionie w Bytomiu rozpoczął się pożar kolejnego wysypiska śmieci.

*(Głos z sali: Otóż to.)*

Znowu patrzymy na to, jak mafie śmieciowe świetnie się mają, bo my mówimy o rzeczach, w przypadku których najważniejsze jest przywalić drugie-

### Posel Grzegorz Długi

mu. Pytam się: Kiedy odpowiecie państwo na nasz wczorajszy apel, aby powołać komisję do spraw śmieci (*Oklaski*), do spraw polityki śmieciowej, do spraw mafii śmieciowej? Dziękuję. (*Oklaski*)  
(*Głos z sali*: Brawo!)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

### Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bijecie tutaj pianę, ale nikt z was nie powie o tym, że przede wszystkim zmieniły się zasadniczo w Unii Europejskiej kryteria przyznawania tych funduszy spójności, że inaczej w tej chwili się to dzieje i de facto zostało to bardzo mocno spolityzowane, że fundusze w Unii Europejskiej idą dzisiaj chociażby do regionów, które są zalewane przez imigrantów, i w ten sposób są bonusowane państwa, które nie pilnują swoich własnych granic. I to jest sygnał, w którym kierunku ewoluuje Unia. Ten prosty mechanizm, który był do tej pory, ulega zmianie. I państwo zamiast bić pianę i przerzucać się w kwestii tej jałmużny, która z Unii, zresztą za nasze pieniądze...

(*Posel Rafał Grupański*: Pan kończył jakieś studia chociaż?)

...przychodzi, zamiast bić się, przerzucać się...

(*Posel Rafał Grupański*: Maturę ma pan chociaż, że pan takie bzdury tutaj opowiada?)

...jedni z drugimi, to byście zaczęli poważnie myśleć o tym, co jest na horyzoncie, o tym wietrze, który wieje z Londynu, który wieje z Rzymu, czyli o tym, co będzie po Unii Europejskiej. Bo Polska powinna dołączyć do tej ligi i wyjść z Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dominik Tarczyński w trybie sprostowania.

### Posel Dominik Tarczyński:

Panie pośle Trzaskowski, nie tylko nie zna pan dzielnic Warszawy... (*Gwar na sali*)

(*Posel Krzysztof Truskolaski*: Pensja!)

...ale nie zna pan także zapisów traktatowych, ponieważ porozumienia dublińskie dają nam suwerenną decyzję, jeżeli chodzi o kwestie imigranckie, i żadna większość nie zmienia traktatu. To jest po pierwsze. Po drugie, kryteria, które się pojawiły, czyli chodzi nie tylko o przyjmowanie imigrantów, ale

także o odpowiedzialność państw za ich integrację, to jest absurd. Żaden nielegalny muzułmański imigrant nie przyjedzie do Polski, dopóki my rządzymy. Amen. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sprostowanie.

### Posel Rafał Trzaskowski:

To znaczy ja się cieszę, że znacie się na Warszawie, ja się cieszę, że znacie się na imigracji, tylko nie macie zielonego pojęcia ani o budżecie unijnym, ani o procedurach. Dlatego że jest kwestia praworządności. To będzie rozporządzenie, które... Będzie się decydowało w odwróconej... Głosowanie większością kwalifikowaną. Pan po prostu kompletnie nie wie, o czym mówi. (*Oklaski*) Tu nie chodzi o żadną zmianę traktatu. Problem polega na tym, że jest... Z szacunkiem odnoszę się do koleżanki i kolegów, którzy są w prezydium komisji, ale niestety cała reszta posłów, którzy mają pojęcie takie jak pan, kompletnie się nie nadaje do tej komisji, bo wy nie wiecie...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Jasne.)

...kompletnie nic o procedurach, nie wiecie, jak się konstruuje budżet, nie wiecie, jak wyglądają podatki, i potem to się niestety tak kończy. Dlatego ja bym panu radził, panie pośle Tarczyński: niech pan wsiądzie w samochód albo w pociąg i niech pan pojedzie i nauczy się tego, jak wyglądają procedury, i wtedy może coś pan będzie wiedział na ten temat. (*Gwar na sali*) Zachęcam pana.

(*Posel Dominik Tarczyński*: W samolot do Berlina.)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, jak będziecie się wymieniać po nazwisku, to nie wyjdziemy stąd. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ale merytorycznie.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2427, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za – 270, przeciw – 30, wstrzymało się 125.

Sejm podjął uchwałę w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Zmiany w składzie osobowym Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 2611).**



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Prezydium Sejmu na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 5a ustawy o sejmowej komisji śledczej oraz art. 136c ust. 12 regulaminu Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie zmian składu osobowego komisji śledczej.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej Sejm dokonuje zmian w składzie osobowym komisji śledczej bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2611, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Jest pytanie, panie marszałku.)

Do czego?

To za późno.

**Głosowało** 417 posłów. Większość bezwzględna – 209. Za – 402, przeciw – 8, wstrzymało się 7.

Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie osobowym Komisji Śledczej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 63. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że nie zgłosili się posłowie...

Są chętni?

Zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś jeszcze chce się dopisać?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do wygłoszenia oświadczeń uważam za zamkniętą.

Głos ma pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę. (*Gwar na sali*)

I bardzo proszę o ciszę na sali. Pani poseł wygłasza oświadczenie.

**Poseł Barbara Dziuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze moje oświadczenie dotyczy przebiegu drogi kolejowej z Katowic do lotniska w Pyrzowicach, która jest bardzo ważna i strategiczna w naszym regionie.

Podstawą rozwoju gospodarczego jest filar związany z transportem. Właściwie funkcjonujący system transportu wraz z nowoczesną infrastrukturą to podstawa wzrostu gospodarczego i zrównoważonego

rozwoju ośrodków miejskich i gminnych. Rewitalizacja i odbudowa linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie i modernizacja linii nr 131 prowadzącej do lotniska Pyrzowice warunkują wielorakie korzyści zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. Poprawa dostępności komunikacyjnej lotniska w Pyrzowicach połączy w sieć komunikacyjną duże i małe ośrodki miejskie, powodując różnoraki rozwój ekonomiczny, i zwiększy szansę na ekonomiczny rozwój mniejszych gmin i dostępność komunikacji. Poprawi też atrakcyjność inwestycyjną i turystyczną regionu. Stworzy korzystne warunki do rozwoju przedsiębiorstw. Zrewitalizowana linia nr 182 z Tarnowskich Gór do Zawiercia spowoduje, że pociągi z Katowic na lotnisko będą jeździć trasą przez Chorzów, Bytom i Tarnowskie Góry, a po dotarciu do celu będą kontynuować podróż do Zawiercia.

Jest to bardzo istotny kierunek, który podejmuje obecnie rząd z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Na to połączenie czekaliśmy bardzo długo. Chciałam podziękować za pracę i za wkład w podjęcie pozytywnych decyzji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jan Kilian, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali:* Jest, jest.)

**Poseł Jan Kilian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieszkańcy Starogardu Gdańskiego i Powiatu Starogardzkiego! Z przedstawionych w Sejmie informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, uwzględniających stan na 31 grudnia 2016 r., wyłaniał się obraz marazmu i braku pomysłu na rozwój naszego kraju. Pozwolę sobie przytoczyć kilka liczb. Liczba wydanych zezwoleń na inwestowanie w strefach spadła w 2016 r. z poziomu 436 wydanych zezwoleń do 257. Niemal nie rosły nakłady inwestycyjne w ww. strefach. To wszystko musiało ulec zmianie, dlatego przyjęta ustawa pozwoli nie tylko zwiększyć potencjał gospodarczy Polski, ale także podnieść poziom życia mieszkańców Polski powiatowo-gminnej, także powiatu starogardzkiego.

Na 62. posiedzeniu Sejmu przyjęta została ustawa o wspieraniu nowych inwestycji. Funkcjonujący dotychczas mechanizm wsparcia nowych inwestycji związany był z koniecznością uzyskania przez zainteresowane pomocą publiczną podmioty zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie tzw. specjalnych stref ekonomicznych. Powodowało to nie tylko wiele utrudnień, ale także pogłębiało różnice w rozwoju gospodarczym wielu regionów Polski, co zauważalne było także na obszarze województwa pomorskiego.

**Posel Jan Kilian**

Szacunki rządowe wskazują, że ze wsparcia będzie mogło skorzystać prawie 13 tys. przedsiębiorców na terenie całego kraju. Warto dodać, że lokalizacja inwestycji będzie mieć znaczenie. Przede wszystkim wspierane będą obszary o najwyższym bezrobociu. Im wyższe bezrobocie, tym niższa wartość inwestycji będzie wymagana i zarazem będzie udzielane większe wsparcie.

Przyjęta ustawa wprowadza rozwiązania, które mają na celu wdrożenie nowych mechanizmów udzielania przedsiębiorcom wsparcia w podejmowaniu decyzji na terytorium całego kraju. Obejmuje szereg mechanizmów o charakterze preferencji podatkowych, specjalnych ulg, które mają za zadanie wypracowanie korzystnego środowiska inwestycyjnego. To wsparcie uzupełni dotychczasowe rozwiązania ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Nowe regulacje stanowią ważny instrument we wdrażaniu „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Jednym z elementów tej strategii jest budowanie narzędzi, które realnie pobudzą procesy rozwoju gospodarki, a zarazem będą likwidować bariery dotykające przedsiębiorców. Naszym priorytetem jest stymulowanie wzrostu inwestycji prywatnych, szczególnie w zakresie rozwoju innowacyjności, rozwoju technologii i eksportu, oraz tworzenie stabilnych miejsc pracy. Pozwoli to nie tylko tworzyć nowe, dobrze płatne miejsca pracy, będzie to także szansa dla obszarów dotąd zapomnianych przez poprzednie rządy. Mam na myśli zwłaszcza obszary powiatów, gdzie od lat nie było przedstawianych skutecznych programów walki z bezrobociem, podnoszenia wynagrodzeń pracowników. W połączeniu z brakiem inwestycji i stref przemysłowych pogłębiało to różnice w stosunku do miast metropolitalnych bądź tych położonych bliżej stolic wojewódzkich.

Ustawa o wspieraniu nowych inwestycji stanowi także aktualizację rozwiązań stosowanych w ramach specjalnych stref ekonomicznych, których podstawowym zadaniem było stymulowanie wzrostu gospodarczego na określonym terytorium kraju, np. poprzez lokalne stosowanie ulgi czy zwolnienia podatkowego. Ta formuła już stopniowo się wyczerpuje. Nowe rozwiązania odpowiadają na dynamicznie zmieniające się potrzeby przedsiębiorców i inwestorów, chociażby skracają czas realizacji inwestycji. Jednocześnie należy podkreślić, że nie zrezygnujemy ze specjalnych stref ekonomicznych, które zgodnie z przepisami będą funkcjonowały do 2026 r.

Współlistnienie dwóch ustaw stworzy nowy system zachęt inwestycyjnych. Nowe rozwiązania zawarte w procedowanej ustawie obejmować będą inwestycje w postaci budowy nowych zakładów produkcyjnych oraz reinwestycje. Jest to zgodne ze „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Rządowy projekt zakłada także całkowite odejście od ograniczeń terytorialnych dotyczących możliwości uzyskiwania wsparcia w formie preferencji podatkowych. Ustawa o wspie-

ranii nowych inwestycji wdraża spójny system infrastruktury inwestowania oraz przewiduje rozwiązania prawne mające na celu usprawnienie całego procesu, np. możliwość przekazywania przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nieruchomości przeznaczonych na cele przemysłowo-usługowe.

Chciałbym dodać, że jako przedsiębiorca, byłem przedsiębiorcą dostrzegam w proponowanych rozwiązaniach ogromny potencjał. (*Dzwonek*) Obecnie cały obszar kraju stanie się wielką strefą przemysłową. Tworzy to nie tylko szansę na efektywne wykorzystanie potencjału miast powiatowych i gminnych, jest to także szansa na zwiększenie dynamiki rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 3 maja 1791 r. jest jedną z najważniejszych dat w polskim kalendarzu historycznym. To 227 lat temu podczas obrad Sejmu Czteroletniego uchwalono dokument o wielkim znaczeniu politycznym dla państwa polskiego, z którego jesteśmy dumni do dnia dzisiejszego. Święto, które obchodzimy 3 maja, było jednym z pierwszych świąt narodowych uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy po uzyskaniu niepodległości w 1918 r., o czym szczególnie warto pamiętać w obchodzoną w tym roku 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przypominając te ważne wydarzenia z końca XVIII w., chciałabym powiedzieć, że od początku pełnienia przeze mnie mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej corocznie wraz z kuratorium oświaty organizuję dla uczniów szkół gimnazjalnych konkurs historyczny na stały temat: Konstytucja 3 maja – czasy stanisławowskie. Jestem zaszczycona, że w tym roku honorowy patronat nad tym konkursem, podobnie jak w roku ubiegłym, objął marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pan Marek Kuchciński.

Organizowane przeze mnie finały konkursów historycznych cechują się tym, że testy konkursowe ocenia komisja wybrana w drodze losowania spośród opiekunów zespołów, a uczestnicy poznają wyniki konkursu jeszcze tego samego dnia. W czasie sprawdzania przez komisję testów uczestnicy, uczniowie, którzy przyjeżdżają na te konkursy z całej Małopolski, chociaż głównie z powiatów gorlickiego, sądeckiego, Limanowszczyzny, poznają Gorlice i bogatą historię naszego miasta, szczególnie przebieg słynnej

**Posel Barbara Bartuś**

bitwy gorlickiej. W tym roku mogli oglądać wystawę związaną z rocznicą bitwy pod Gorlicami.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tegorocznym Konkursie Historycznym „Konstytucja 3 maja – czasy stanisławowskie” zwyciężyły: Gabriela Rola, Małgorzata Kuzera i Gabriela Wolińska ze Szkoły Podstawowej im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Siedlcach, uzyskując łącznie 257 pkt. Drugie miejsce zdobył zespół uczniów ze Szkoły Podstawowej w Świniarsku, uzyskując łącznie 248 pkt. Trzecie miejsce zdobyła drużyna z Zespołu Szkół w Uściu Gorlickim, która uzyskała 242 pkt. Czwarte miejsce zajął zespół ze Szkoły Podstawowej w Podegrodziu, zdobywając 241 pkt. Piąte miejsce wywalczyli uczniowie Miejskiego Zespołu Szkół nr 4 w Gorlicach, gdzie zresztą corocznie ten konkurs się odbywa, zdobywając łącznie 229 pkt. Laureatami jest pięć zespołów, ale chciałabym powiedzieć, że w konkursie, w finale konkursu wzięło udział prawie 50 szkół. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują upominki zawierające publikacje historyczne pochodzące z IPN-u, ale też gadzety sejmowe. Każdy uczeń otrzymał też dyplom pamiątkowy. Główną nagrodą dla laureatów, osób, które zajęły pierwsze miejsce, jest wycieczka do Brukseli, natomiast zespoły, które zajęły miejsca od drugiego do piątego, wraz z laureatami konkursu historycznego dla szkół średnich o konfederacji barskiej oraz laureatami Gorlickiego Konkursu Pieśni Patriotycznej przyjechali dzisiaj w nagrodę do Warszawy.

Z tego miejsca bardzo serdecznie pragnę podziękować panu marszałkowi Ryszardowi Terleckiemu za miłe spotkanie z młodzieżą, z laureatami, z ich opiekunami, a laureatom wszystkich konkursów, którzy przyjechali teraz do Warszawy, życzę miłych wrażeń z pobytu w stolicy, ale też bardzo, bardzo gratuluję wiedzy historycznej, jaką posiadli i posiadają, co roku ucząc się dodatkowo do tych konkursów. Dziękuję za ten wkład pracy, dziękuję też ich opiekunom, że dodatkowo pracują z młodzieżą i rozwijają znajomość historii naszej ojczyzny. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bernadeta Krynicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 4 maja, w dzień wspomnienia św. Floriana, obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Strażaka. W Polsce od 2003 r. jest

to święto zarówno Państwowej Straży Pożarnej, jak i ochotniczych straży pożarnych. 10 czerwca odbędą się w Łomży powiatowe uroczystości Dnia Strażaka połączone z nadaniem sztandaru Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. Serdecznie dziękuję panu Lechowi Szablowskiemu, przewodniczącemu społecznego komitetu fundacji sztandaru, za tę cenną inicjatywę, a panu st. bryg. Dionizemu Krzynie, komendantowi miejskiemu Państwowej Straży Pożarnej, gratuluję i życzę jak najmniej alarmów i jak najwięcej bezpiecznych powrotów z akcji.

Przełom maja i czerwca obfituje w strażackie uroczystości. W Białymstoku 21 maja odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. 19 maja miałam honor uczestniczyć w uroczystościach w Nowogrodzie, gdzie nastąpiło również poświęcenie, nadanie sztandaru i świętowanie jubileuszu dziesięciolecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jankowie-Skarbowie. 20 maja obchodziliśmy gminny Dzień Strażaka w Piątnicy, a 3 czerwca celebrowaliśmy stulecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbójnej.

W tym miejscu chcę podziękować wszystkim pożarnikom będącym w czynnej służbie i tym, którzy odeszli w stan spoczynku, za to, że często z narażeniem własnego życia zawsze byli i gotowi są ratować nasze życie. Chronią nas i nasz dobytek przed ogniem, są pierwsi na miejscach wypadków drogowych, niosą pomoc podczas klęsk żywiołowych. Mamy w pamięci uroczę zdjęcia strażaków ratujących uwiecznionego na drzewie kotka, ale zdarza się, że są oni przez nas wzywani również do usuwania gniazd niebezpiecznych szerszeni czy os. Pełnią nieustającą wartość, by reszta społeczeństwa mogła bezpiecznie pracować, podróżować i odpoczywać. Pragnę z tego miejsca podziękować również rodzicom strażaków i strażaczek za to, że wychowali tak dzielnych ludzi, a ich małżonkom za to, że wspierają swoje drugie połowy i dają przyzwolenie na wykonywanie tej niebezpiecznej, ale niezwykle potrzebnej pracy.

Oddaję cześć strażakom, którzy zginęli w służbie. W pamięci mam ogn. Przemysława Piotrowskiego oraz ogn. Marka Giro, którzy 25 maja zeszłego roku zginęli w pożarze hali w Białymstoku. Cześć ich pamięci.

Apeluję też do naszych rodaków, byśmy nie przysparzali strażakom pracy przez wypalanie traw czy nieuważne obchodzenie się z ogniem w pobliżu lasu. Pamiętajmy, że każdy pożar może objąć ogromne tereny, być trudny do opanowania i skończyć się tragicznie. Nie przykładajmy swojej ręki do ich powstawania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.



**Poseł Andrzej Kryj:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kilka dni temu, 5 czerwca, przypadała rocznica śmierci Bronisława Czecha – wybitnego sportowca, najwszechstronniejszego polskiego narciarza okresu międzywojennego, trzykrotnego olimpijczyka, taternika, ratownika górskiego.

Bronisław Czech był dwudziestoczekrotnym mistrzem Polski w konkurencjach narciarskich. Wielokrotnie uczestniczył w narciarskich mistrzostwach świata. Najlepsze wyniki osiągał w kombinacji norweskiej. W 1927 r. zajął w tej konkurencji piątą lokatę, zaś 2 lata później – czwartą. Na igrzyskach olimpijskich w 1928 r. zajął 10. miejsce w kombinacji norweskiej, 4 lata później był w niej siódmy. Był także trzykrotnym rekordzistą Polski w długości skoku. W 1928 r. skoczył 60,5 m oraz 62,5 m, zaś w 1929 r. w Zakopanem – 63 m. O jego kunszcie narciarskim świadczy fakt, że potrafił zatańczyć na nartach walca, tj. stworzyć taki ciąg ewolucji na nartach, że sprawiały one wrażenie, jakby rzeczywiście tańczył. Od 1932 r. był trenerem narciarskim, prowadził szkołę narciarstwa zjazdowego na Kasprowym Wierchu.

Poza sportami górskimi Bronisław Czech uprawiał też lekkoatletykę i tenis stołowy. Był człowiekiem wszechstronnym. Jeździł na motocyklu, pływał na kajakach, grał na skrzypcach i akordeonie. Poza tym malował na papierze, rzeźbił w drewnie, pisał wiersze. Od 16. roku życia malował na szkłe, najczęściej motywy kwiatów. Był przy tym człowiekiem niezwykle skromnym. Nie opowiadał o swoich osiągnięciach wspinaczkowych w Tatrach i dopiero po latach okazało się, że był świetnym taternikiem.

Po wybuchu II wojny światowej Bronisław Czech włączył się w działalność konspiracyjną, był kurierem tatrzańskim. 14 maja, kiedy malował w swoim domu, przyszło po niego gestapo i został aresztowany. Miesiąc później, 14 czerwca, znalazł się w pierwszym transporcie więźniów do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. W obozie otrzymał numer obozowy 349 i przydzielono go do bloku 4.

Włączył się w działalność konspiracyjną, uczestniczył w ruchu oporu organizowanym przez rtm. Witolda Pileckiego. Mógłby ratować swoje życie, nie przyjął jednak propozycji trenowania młodych niemieckich narciarzy. Pozostał w obozie koncentracyjnym.

Do wiosny 1941 r. pracował w stolarni, a następnie w wytwórni łyżek drewnianych. W 1942 r. skierowany został do pracy w obozowym muzeum. Tam malował i rzeźbił. Wiosną 1944 r. jego stan zdrowia się bardzo pogorszył. Trafił do szpitala oświęcimskiego, gdzie zmarł z wycieńczenia 5 czerwca 1944 r.

Bronisław Czech był wybitnym sportowcem. Był także wielkim patriotą. Nie poszedł na współpracę z Niemcami, wybrał pobyt w obozie Auschwitz i tam zmarł. W 74. rocznicę śmierci tego wybitnego Polaka warto wspomnieć jego sportowe zasługi. Cześć jego pamięci. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Mosiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę dzisiaj wspomnieć o kobiecych organizacjach wiejskich, które już ponad 150 lat temu pod nazwą: towarzystwa gospodyń niosły wzajemną pomoc w pracach gospodarskich, w działaniach wypożyczalniach naczyń, w organizowaniu różnych uroczystości. Współpracowały z Kościołem, strażą, innymi organizacjami na terenach wiejskich, kultywowały tradycje narodowe i chrześcijańskie.

W tym roku przypada 100. rocznica przyjęcia przez towarzystwa gospodyń innej nazwy: koła gospodyń wiejskich. Dlaczego o tym wspominam? Otóż, pani marszałek, Wysoka Izbo, 19 maja, a więc kilka tygodni temu, miałem ten zaszczyt i przyjemność skorzystać z zaproszenia Koła Gospodyń Wiejskich w Wijewie. Przewodnicząca tej organizacji pani Jolanta Zamiatła zaprosiła mnie na piękny jubileusz 70-lecia powstania koła gospodyń wiejskich w tej przepięknej gminie. Uroczystości poprzedziła msza św. w kościele w Brennie, gdzie można było wysłuchać pięknego kazania ks. prob. Andrzeja Sotka.

W chwili obecnej koła gospodyń wiejskich działają w kilku obszarach. Przede wszystkim wychowują, kształcą, organizują wypoczynek dzieci i młodzieży wiejskiej, rozwijają różne formy przedsiębiorczości wśród kobiet, aktywizują różnego rodzaju działania, minimalizują tym samym bezrobocie na wsi. Pracują nad różnego rodzaju programami pomocowymi dla rolnictwa czy też racjonalizują wiejskie gospodarstwa domowe, głównie tam, gdzie tę działalność produkcyjną prowadzą kobiety. Ale są też znane ze swojej operatywności przy organizowaniu różnego rodzaju dożynek na poziomie parafialnym, gminnym, wojewódzkim, powiatowym, w dalszym ciągu współpracują z Kościołem katolickim. Tak jest również w pięknej gminie Wijewo.

Ten dzień, 19 maja, mogłem przeżyć w radosnej, prawie że rodzinnej atmosferze. Mogłem do łez śmiać się, oglądając Kabaret „Beznazwy”, któremu na pewno choreografii i scenografii pozazdrościłby nie jeden kabaret działający w dużych ośrodkach miejskich. Czirliderki 40+ pn. Alebalki wprawiły mnie w osłupienie. Układ choreograficzny mógłby spokojnie zaspokoić ciekawość z niejednej przerwy amerykańskiej ligi koszykówki.

Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Zapraszam do Wijewa, do pięknej gminy, gdzie lasy mają swój urok, a jeziora zapewniają czystą wodę i dobry wypoczynek na słońcu. Szanowna pani przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Wijewie, dziękuję

**Posel Jan Mosiński**

raz jeszcze za zaproszenie i z okazji 70. rocznicy ponawiam moje życzenia. Do zobaczenia za rok i jak najwięcej atrakcji w nadchodzących dniach obecnego 2018 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Kamiński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Michał Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że warto, abyśmy się zastanowili nad stanem polskiego parlamentaryzmu. Dzisiaj byliśmy świadkami ukarania jednego z posłów w sposób bardzo dotkliwy zarówno w wymiarze finansowym, jak i w wymiarze jego działalności parlamentarnej. Otóż Prezydium Sejmu uznało, że karą, jaką można nakładać na posła, jest zakaz wyjazdów. To jest jednak w moim przekonaniu jakiś relikwyt peerelowskiego myślenia, w którym paszport był dobrem, jakie władza mogła wydzielać tym, którym ta władza się podobała, a ci, którym ta władza się nie podobała, paszportu nie dostawali. To jest bardzo zły precedens, ale przecież on nie może być rozpatrywany w oderwaniu od tego, w jakim stanie, powtórzę, jest polski parlamentaryzm. Dzisiaj po raz kolejny widzieliśmy tę gigantyczną asymetrię w stosunku do parlamentarzystów. Jednym wolno w tej Izbie więcej, wolno obrażać, wolno lżyć, tak jak z tej trybuny, na której stoję, jeden z posłów, bardzo ważnych posłów, krzyczał do drugiej strony sali: mordy zdradzieckie. Nie spotkała go za to żadna kara, mimo iż język polski i elementarne wymogi kultury każą sformułować tezę, że było to zachowanie co najmniej niekulturalne i z całą pewnością nielicujące z godnością tej Izby. Mimo to za to dostawał oklaski od strony Prawa i Sprawiedliwości.

Otóż ja chciałbym powiedzieć, że parlament w każdym normalnym kraju, demokratyczny parlament, jest miejscem polemiki, i nie ma się co na to obrażać, polemiki często złośliwej, często pełnej humoru, często rzeczywiście ocierającej się o pewną agresję czy o pewne emocje. Tak dzieje się w demokratycznych parlamentach na całym świecie. W Polsce jest niestety tak, że jedna strona tej sali w obawie przed dyskusją, nie mając tak naprawdę nic do powiedzenia, nie mając argumentów, siłą argumentów zastępuje argumentem siły, a do tego nie jest parlament.

Państwo słusznie się szczycicie i my wszyscy szczycimy się tym, i cała nasza Izba, cały nasz budynek jest pełen pięknych plakatów o 550-leciu polskiego parlamentaryzmu. To jest z całą pewnością jedna z najpiękniejszych kart polskiej historii – nasz par-

lamentaryzm, ale ten parlamentaryzm zakłada debatę, a w naszym Sejmie, Sejmie tej kadencji, debaty jest jak najmniej. Co więcej, zdarzają się zupełnie nieuzasadnione wyłączenia mikrofonu, zdarzają się różne sztuczki regulaminowe tylko po to, by ludzie, którzy mają inne zdanie niż większość w tej sali, nie mogli zabrać głosu, byli tego głosu pozbawiani, a byli także bezkarnie wyszydzani i obrażani przez większość w tej Izbie, podkreślę, większość, która jest większością legalną, pochodzi z wyborów i nikt tego nie kwestionuje.

Ta wielka różnica pomiędzy jedną a drugą stroną tej Izby polega również na tym, że my z pokorą przyjmujemy wynik wyborów. Mówimy: tak, te wybory wygraliście, macie prawo rządzić, macie prawo uchylać w tym Sejmie ustawy, jeżeli jest za nimi większość, a oczywiście jest. Problem polega na tym, że jak wy wybory przegrywacie, to wtedy krzyczycie, że to fałszerstwo, kiedy wy wybory wygrywacie, uważacie, że macie prawo do wszystkiego, a tak nie jest, bo przecież kiedyś, prędzej czy później, zmieni się w Polsce większość, werdykt wyborców będzie dla was kiedyś niekorzystny. I co wtedy? Zastanówcie się, czy będziecie chcieli być traktowani tak samo w przyszłości, jak wy dzisiaj traktujecie tych, którzy inaczej myślą. Ale sądzę, że za tym wszystkim kryje się gigantyczny lęk przed prawdą. Boicie się dyskusji, bo boicie się prawdy, która w tej dyskusji może się pojawić. Dlaczego boicie się dyskusji? Dlaczego nie chcecie rozmawiać? Dlaczego uważacie, że posłom opozycji trzeba zamykać usta i trzeba ich lżyć i obrażać? To jest niestety także część polskiego parlamentaryzmu, parlamentaryzmu PRL-u, a także parlamentaryzmu sanacji, w którym opozycja była prześladowana. To zła droga i nie powinniście tą drogą iść.

Polski Sejm, powtórzę, powinien być miejscem, w którym są odzwierciedlone poglądy wszystkich Polaków, bo Polska jest nas wszystkich, zarówno tych, którzy głosowali na PiS, co szanujemy, ale także tych, tej większości Polaków, która na PiS nie głosowała, bo pamiętajcie: większość na was nie głosowała, ale większość was rozliczy.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś niestety musimy ponownie zająć się sprawą Polaków na Litwie, a właściwie tematem, jakim jest skandaliczne zachowanie pana marszałka Karczewskiego, marszałka Senatu, wobec przedstawicieli Polaków na Litwie

**Posel Robert Winnicki**

podczas Forum Polonijnego w Toruniu w kwietniu tego roku.

Szanowni państwo, to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie ma żadnej recepty na politykę wschodnią, wiemy od dawna. To, że kontynuuje linię zdrady tak naprawdę interesów Polaków m.in. na Litwie, na Wileńszczyźnie, już również wiemy. Ale nowym elementem, który doszedł podczas tej kadencji Sejmu i który jest realizowany przez te władze, jest realizowany przez ten rząd, jest dzielenie Polaków na Wileńszczyźnie, jest atakowanie Polaków na Wileńszczyźnie, jest oskarżanie Polaków na Wileńszczyźnie, jest po prostu obrażanie tych, którzy na ziemi ojców walczą o swoją tożsamość, walczą przeciwko lituanizacji, którzy są potomkami Polaków walczących o te prawa od dziesiątek, setek lat.

Pan marszałek Karczewski posunął się na Forum Polonijnym do kłamliwych zarzutów skierowanych do radnej miasta Wilna pani Renaty Cytackiej, która jednocześnie jest przewodniczącą forum rodziców szkół polskich na Wileńszczyźnie. Pan marszałek Karczewski zarzucił pani Cytackiej, odpowiadając na jej słuszną krytykę – ja wysłuchałem tych odpowiedzi – jakieś nieprawidłowe wydatkowanie pieniędzy, pieniędzy, które rzekomo pochodzą od polskiego podatnika. Problem polega na tym, szanowni państwo, że forum rodziców szkół polskich, któremu przewodniczy pani Cytacka, jest organizacją społeczną i rodzice właśnie z nią na czele wykładają wszystko z własnej kieszeni. Na tę organizację nie idzie ani złotych polskich podatnika. Dobrze, żeby szła. Dobrze, żeby wsparcie się znalazło i dla tej organizacji walczącej o prawa Polaków na Wileńszczyźnie, o najważniejsze prawa Polaków na Wileńszczyźnie, na Litwie, czyli o prawa oświatowe, tak dzisiaj zagrożone.

Ale to jest jeden tylko wymiar tego skandalu, do jakiego dopuścił pan marszałek Karczewski, kontynuując linię buty, kontynuując linię zupełnego braku wrażliwości na potrzeby Polaków na Wschodzie w imię obłędnej, opętającej ideologii giedroyciowskiej, którą zresztą pan marszałek Karczewski w tej samej wypowiedzi podtrzymał. Bo cóż powiedział tenże prominentny przedstawiciel obozu władzy? On powiedział, że dzisiaj realizujemy wariant ocieplenia relacji z Litwą i zobaczymy, co z tego wyjdzie. Jak się nie uda, to ponownie je zamrozimy, w kontekście oczywiście walki o prawa Polaków nieustannie dyskryminowanych w Republice Litewskiej.

Te słowa pana marszałka Karczewskiego to absolutny manifest głupoty geopolitycznej i niezrozumienia tego, czym jest polska polityka wschodnia, polityka wobec Litwy – od 27 lat nieudana. Bo dokładnie od 27 lat jest tak, że Polska próbuje ocieplać relacje z Litwą, i to jest priorytet dla kolejnych zaczadzonych giedroycizmem rządów w Warszawie, a Republika Litewska jako swój priorytet, ważniejszy niż dobre relacje z Polską, postrzega lituanizację naszej mniejszości na Wileńszczyźnie.

Kolejnymi krokami, które są podejmowane, są kroki dyplomacji warszawskiej – bo nie nazwę jej dyplomacją polską – na Wileńszczyźnie w osobie nowej ambasador pani Doroszewskiej. Pani Doroszevska w ubiegłym roku przyznała, że skrajnie niekorzystne dla polskich dzieci i polskich rodziców... Pani Doroszevska z nominacji PiS-owskiego MSZ-u powiedziała, że zmiany w szkolnictwie niekorzystne dla Polaków na Wileńszczyźnie, dla dzieci, które muszą teraz zdawać trudniejsze egzaminy i którym ciężiej jest zdawać te egzaminy, to są zmiany do zaakceptowania. To jest skandal, to jest zdrada naszych podstawowych interesów narodowych. Ostatnio pani Doroszevska próbowała ingerować w wybory władz Związku Polaków na Litwie, próbowała ustawiać to ręcznie, próbowała rozstawiać po kątach. To jest skandal, to jest niebywałe.

Niestety Polacy na Wileńszczyźnie muszą jeszcze poczekać. Chciałem ich serdecznie przeprosić w imieniu tych polskich parlamentarzystów (*Dzwonek*), parlamentarzystów narodowych, patriotycznych, którzy nie zgadzają się na takie traktowanie Polaków na Litwie przez władze Rzeczypospolitej.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Wilk, poseł niezrzeszony.

**Posel Jacek Wilk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach media obieły informacje o planowanych bardzo radykalnych i głębokich zmianach, jeśli chodzi o możliwość zatrudniania cudzoziemców w Polsce. W jednym z artykułów czytamy m.in.: Dobiegają końca negocjacje między resortami pracy, spraw wewnętrznych oraz inwestycji i rozwoju dotyczące strategii migracyjnej. Jej częścią ma być nowelizacja ustawy o instytucjach rynku pracy. „Znajdą się w niej instrumenty ułatwiające zatrudnienie przybyszów spoza Unii” – zdradza gazecie wiceminister pracy Stanisław Szwed. Dalej z tego samego artykułu dowiadujemy się, że generalnie chodzi o to, aby radykalnie wydłużyć pozwolenia na pracę dla cudzoziemców, a nawet w niektórych przypadkach znieść taki wymóg. To ma dotyczyć np. małżonków osób, które już takie pozwolenia mają. Pozwolenia mają być przedłużane z pół roku do roku w przypadku obywateli byłego Związku Radzieckiego, a jeśli chodzi o obywateli innych państw spoza Unii – np. z lat 3 do nawet 5.

Zdradza się tutaj też w sposób otwarty i bez żadnych wątpliwości, że cele tego typu polityki są dwa. Pierwszy cel to likwidacja problemów związanych z pojawiającym się niedoborem rąk do pracy w Polsce, a drugim celem, i to już jest coś absolutnie niebywa-



**Posel Jacek Wilk**

łego, niewyobrażalnego, jest poprawienie sytuacji demograficznej w Polsce, chociażby wobec pojawiającego się, mogącego się pojawić poważnego kryzysu systemu emerytalnego. Wysoka Izbo, jeżeli to prawda, to jest to działanie nie tylko skandaliczne, ale wręcz antypolskie i antynarodowe.

Wysoka Izbo! Są dwa sposoby na to, żeby poprawić sytuację na rynku pracy, tzn. uzupełnić te niedobory, i walczyć z katastrofą demograficzną. Pierwszy sposób polega na tym, aby radykalnie obniżyć podatki i radykalnie zmienić system emerytalny w ten sposób, aby młodzi Polacy chcieli zostawać w Polsce, chcieli tutaj pracować, zarabiać i zakładać rodziny. To jest pierwszy, naturalny i oczywisty sposób. Drugi sposób, który – jak się wydaje – proponuje rząd w związku z tymi planami, to jest po prostu podmiana narodowa, to jest wynaradawianie, to jest zamiana Polaków na przedstawicieli obcych narodowości. Rząd, zamiast iść drogą reform, które są jak najbardziej możliwe do przeprowadzenia w Polsce bez większych trudności, zamiast iść drogą radykalnych i potrzebnych reform, chce po prostu zamienić kolejne miliony, bo to już w milionach się liczy, Polaków na przedstawicieli obcych państw.

Jak można przeprowadzić takie reformy? Jeżeli Polak zarabia na rękę np. 1,5 tys. zł, to tak naprawdę jego pensja wynosi 2,5 tys. – 1 tys. jest od razu zabierany przez podatki i paropodatki. Jeżeli dostaje on na rękę 2,5 tys., to tak naprawdę jego pensja wynosi ok. 4,5 tys., gdzie znowu 2 tys. – czyli prawie połowa – są zabierane przez różne formy podatków i paropodatków.

Jeśli zaś chodzi o system emerytalny, to obecny jest kompletną katastrofą i nie da się go uratować. On jest tak naprawdę jedną wielką piramidą finansową. Co gorsza, ten system jest tak skonstruowany, że – przepraszam za słowo – trzeba być idiotą, żeby mieć dzieci. On kompletnie demotywuje do posiadania dzieci. Nawet jeżeli ktoś uważa, że ten system powinien zostać, to przy chociażby jednej niewielkiej zmianie można by tę sytuację zmienić. Ta zmiana mogłaby polegać np. na tym, że osoby pracujące, dzie-

ci pracujących rodziców płacą składki na takich samych zasadach jak teraz i w tej wysokości co teraz, ale – uwaga – ich składki płyną na konto rodziców i tylko rodziców. Wtedy posiadanie dzieci, zwłaszcza większej liczby dzieci, odbijałoby się w sposób radykalny na wysokości emerytury, szczególnie w przypadku kobiet, które tych dzieci urodziły troje, czworo, czyli tyle, ile potrzeba do zastępowalności pokoleń, więcej niż przeciętnie. Przy takiej niewielkiej zmianie, powtarzam, można by radykalnie ten system zmienić i stworzyć presję czy potrzebę, czy silną motywację, by posiadać dzieci.

A więc dzięki tym rozwiązaniom dotyczącym obniżenia podatków i zmianie systemu emerytalnego można by wzbudzić w Polakach potrzebę pozostania w kraju, posiadania dzieci i posiadania rodzin w Polsce. Ale rząd woli iść drogą wynaradowiania, i to jest absolutny skandal. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 63. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 63. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 64. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 14 i 15 czerwca 2018 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 28. porządku dziennego

### Poseł Antoni Duda

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Problemy rolników – producentów owoców i warzyw wynikają w dużej mierze, jak się wydaje, z niedostatecznego zorganizowania rolników w grupy producentów. W tym względzie bardzo daleko nam do rolników z Europy Zachodniej.

Stąd moje pytanie: Czy ministerstwo w programie swojej działalności przewiduje jakieś akcje informacyjno-szkoleniowe zachęcające oraz ułatwiające rolnikom organizowanie się w grupy producentów?

Zaznaczam jednak, że chodzi mi o ułatwienie organizowania się rolników ogólnie, a nie tylko ściśle wybranych. Nawiązuję tutaj do dzisiejszej publikacji prasowej na temat postępowania prokuratorskiego w sprawie grup producenckich branży owocowo-warzywnej.

I przy tej okazji dodatkowe pytanie: Jak były wykorzystywane środki unijne na wspieranie rolników w tej dziedzinie?

### Poseł Jan Kilian

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Sytuacja w rolnictwie w kwestii równowagi rynku owoców i warzyw ulega pewnym zawirowaniom. To do pewnego stopnia normalna sytuacja. Jednak pojawiające się coraz częściej darmowe dostawy owoców do szkół, urzędów, np. jabłek, do pewnego stopnia ją destabilizują.

Czy nie potrzebna jest w tym zakresie jakaś interwencja ministerstwa?

### Poseł Tomasz Kucharski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Ministrze! Prawo i Sprawiedliwość od 2 lat obiecuje powstanie jednej inspekcji, która ma odpowiadać za kontrolę żywności na polach, na granicy, w zakładach przetwórstwa, w sklepach. W tym celu 13 kwietnia 2017 r. ówczesna premier Beata Szydło

powołała na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw organizacji struktur administracji publicznej właściwych w zakresie bezpieczeństwa żywności w randze sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Powołanie panu Pinkasowi wręczył osobiście minister Krzysztof Jurgiel. Łącznie za 11 miesięcy nicnierobienia pan Pinkas zainkasował 150 000 zł oraz nagrodę w wysokości prawie 40 000 zł. Dziś w ramach odchudzania struktur rządowych Jarosław Pinkas znów został powołany na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw organizacji struktur administracji publicznej właściwych w zakresie bezpieczeństwa żywności, ale już przez premiera Morawieckiego. Zajmuje się tym samym, czyli niczym, bo efektów 11-miesięcznej pracy pełnomocnika nie zna nawet minister Jurgiel. Pełnomocnik Pinkas to uosobienie dojnej zmiany w rolnictwie.

Zamiast kontroli na granicach, kontrolerzy nękać rolników. Ci zaczynają wychodzić na ulice i blokować drogi, a konsumenci muszą się przyzwyczaić do zboża, malin i borówek pochodzących z niekontrolowanego importu z Ukrainy. Czekają nas również w polskich sklepach czeski i chiński karp oraz niemiecka i duńska wieprzowina.

Panie ministrze! Co rząd zamierza zrobić w sprawie niekontrolowanego importu żywności, w tym owoców i warzyw?

**Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 17 października 2017 r.**

– punkt 31. porządku dziennego

### Poseł Krystian Jarubas

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo do zabezpieczenia społecznego jest jednym z podstawowych praw człowieka. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym ma na celu zmianę istniejącej sytuacji prawnej. Jest to pierwsza umowa między naszymi krajami, która

ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie praw naszych rodaków pracujących na terenie Turcji.

Umowa ma przynieść realne korzyści: wyeliminowanie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych kolizji ustawodawstw polskiego i tureckiego – podwójne opłacanie składek na ubezpieczenia z tytułu danego zatrudnienia lub całkowity brak ochrony ubezpieczeniowej; umożliwienie nabycia prawa do świadczeń w drodze sumowania okresów ubezpieczenia przebytych na terytoriach Turcji i Polski, a w razie potrzeby także państwa trzeciego, z którym obydwa państwa mają podpisane odpowiednie umowy o zabezpieczeniu społecznym; umożliwienie transferu świadczeń nabytych na podstawie ustawodawstwa Polski lub Turcji w przypadku przeniesienia swojego miejsca zamieszkania na terytorium drugiej strony umowy.

Umowa odpowiada standardom międzynarodowym w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Sądzimy, że będzie rozwiązaniem służącym naszym rodakom.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 70. rocznicy śmierci por. Wacława Kuchnio ps. Spokojny

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wacław Kuchnio urodził się 23 marca 1917 r. w Rykach, w północnej części małopolskiej Sandomierszczyzny. Pochodził z wielodzietnej rodziny chłopskiej. Po ukończeniu szkoły pomagał rodzicom w gospodarstwie.

Zasadniczą służbę wojskową odbywał w latach 1936–1938 jako saper w 15. Pułku Piechoty „Wilki” w Dęblinie. W czasie kampanii wrześniowej walczył

ze swoim pułkiem w składzie Armii „Łódź”. Na początku października 1939 r., po klęsce, powrócił w rodzinne strony, wiążąc się ze zbrojnym podziemiem. Został żołnierzem Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej Ryki. Latem 1943 r. ukończył kurs podoficerski zorganizowany przez ppor. Mariana Bernaciaka „Orlika”. Od jesieni 1943 r. został adiutantem „Orlika”. Wielokrotnie samodzielnie dowodził oddziałem w akcjach bojowych. Latem 1944 r. walczył z okupantem niemieckim w ramach akcji „Burza” w rejonie Opola Lubelskiego. Po zakończeniu walk wraz ze swoim oddziałem próbował przedostać się do Warszawy, jednak w okolicach Garwolina został zatrzymany przez Sowietów. Podjął skuteczną próbę ucieczki, po której powrócił do Ryk.

Brał udział w wielu znaczących starciach, m.in. w walkach z KBW i UB: 13 kwietnia 1945 r. – zwycięska potyczka w Woli Zadybskiej, 24 maja 1945 r. – największa bitwa partyzancka w Lesie Stockim. Ponownie objął funkcję dowódcy plutonu, stając się nieformalnym zastępcą „Orlika”. Po jego śmierci został komendantem dywersji obwodu Garwolin.

W marcu 1947 r. podjął decyzję o zakończeniu walki i ujawnił się wraz ze swoimi żołnierzami. W kwietniu wyjechał z żoną – Zofią Kuchnio, była łączniczką i sanitariuszką oddziału „Orlika”, w okolice Wałbrzycha, a następnie do podwarszawskiej Radości. Cały czas pozostawał pod obserwacją służb bezpieczeństwa. 6 czerwca 1948 r. udało mu się uciec z obławy w Radości, podczas której zastrzelili oficera UB, a drugiego ciężko ranił.

8 czerwca 1948 r. wraz z żoną popełnił samobójstwo. Ciała podporucznika i jego małżonki zostały wywiezione przez pracowników UB w nieznaną miejscę.

W 2007 r. pośmiertnie ppor. Wacław Kuchnio został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dziękuję.



## Porządek dzienny

### 63. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 5, 6 i 7 czerwca 2018 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (druki nr 2449 i 2543).

**2. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2459 i 2539).

**3. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o tachografach (druki nr 2458 i 2574).

**4. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2412, 2553 i 2553-A).

**5. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (druk nr 2505).

**6. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2502).

**7. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości (druk nr 2555).

**8. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym (druk nr 1609).

**9. Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2477 i 2566).

**10. Sprawozdania** z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2016 i w roku 2017 (druki nr 2170 i 2416) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 2544).

**11. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2411, 2411-A i 2542).

**12. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską (druki nr 2499 i 2560).

**13. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druki nr 2497 i 2570).

**14. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2386, 2541 i 2541-A).

**15. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2504 i 2562).

**16. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o własności lokali (druki nr 2224, 2510 i 2594).

**17. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2418).

**18. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2433).

**19. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2451).

**20. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2519).

**21. Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów Beaty Szydło (druki nr 2495 i 2568).

**22. Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej (druki nr 2496 i 2569).

**23. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w 200. rocznicę śmierci (druki nr 2558 i 2567).

**24. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2606).

**25. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (druki nr 2576 i 2593).

**26. Pierwsze** czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym (druk nr 2434).

**27. Pytania** w sprawach bieżących.

**28. Informacja** bieżąca.

**29. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2557).

**30. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2549).

**31. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Turcji o zabezpieczeniu społecznym, sporządzonej w Warszawie dnia 17 października 2017 r. (druki nr 2284 i 2494).

**32. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o współpracy na rzecz partnerstwa i rozwoju między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Islamską Republiką Afganistanu, z drugiej strony, sporządzonej w Monachium dnia 18 lutego 2017 r. (druki nr 2465 i 2578).

**33. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Kompleksowej i wzmocnionej umowy o partnerstwie między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Armenii, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 24 listopada 2017 r. (druki nr 2466 i 2579).

**34. Sprawozdanie** ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (druk nr 2432) wraz ze stanowiskiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (druk nr 2482).

**35. Informacja** z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2017 roku (druk nr 2362) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 2565).

**36. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1933, 2420 i 2420-A) – trzecie czytanie.

**37. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej (druki nr 2293, 2454 i 2454-A) – trzecie czytanie.

**38. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej Europejskie Laboratorium Biologii Molekularnej, sporządzonej w Genewie dnia 10 maja 1973 r. (druki nr 2304 i 2394) – trzecie czytanie.

**39. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Grecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Atenach dnia 14 października 1992 r. (druki nr 2348 i 2395) – trzecie czytanie.

**40. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Hiszpanii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Madrycie dnia 30 lipca 1992 r. (druki nr 2349 i 2396) – trzecie czytanie.

**41. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Finlandii o popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Helsinkach dnia 25 listopada 1996 r. (druki nr 2350 i 2397) – trzecie czytanie.

**42. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., zmienionej i uzupełnionej Protokołem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec dotyczącym zmian i uzupełnień Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Warszawie dnia 10 listopada 1989 r., sporządzonym w Berlinie dnia 14 maja 2003 r. (druki nr 2352 i 2398) – trzecie czytanie.

**43. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Bułgarii w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 11 kwietnia 1994 r. (druki nr 2360 i 2399) – trzecie czytanie.

**44. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, podpisanej w Londynie dnia 8 grudnia 1987 r. (druki nr 2364 i 2400) – trzecie czytanie.

**45. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Austrii w sprawie popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Wiedniu dnia 24 listopada 1988 r. (druki nr 2365 i 2401) – trzecie czytanie.

**46. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 28 września 1992 r. (druki nr 2374 i 2402) – trzecie czytanie.

**47. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacji w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 21 lutego 1995 r. (druki nr 2375 i 2403) – trzecie czytanie.

**48. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Budapeszcie dnia 23 września 1992 r. (druki nr 2378 i 2404) – trzecie czytanie.

**49. Sprawozdanie** Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Królestwa Szwecji w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 13 października 1989 r. (druki nr 2379 i 2405) – trzecie czytanie.

**50. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Łotewskiej o zmianie i zakończeniu obowiązywania Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Łotewskiej w sprawie wza-



jemnego popierania i ochrony inwestycji, sporządzonej w Warszawie dnia 26 kwietnia 1993 r. (druki nr 2373 i 2406) – trzecie czytanie.

**51. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2223) – kontynuacja.

**52. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie przyszłego kształtu polityki spójności w Unii Europejskiej (druki nr 2427, 2484 i 2484-A) – głosowania.

**53. Zmiany** w składzie osobowym Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 2611).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

